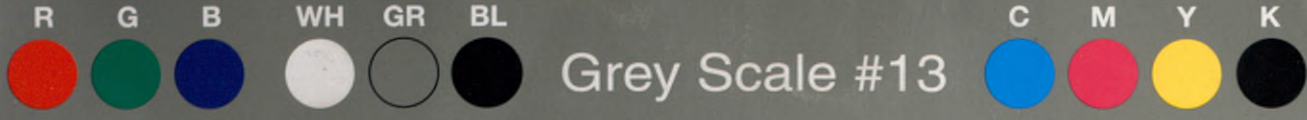


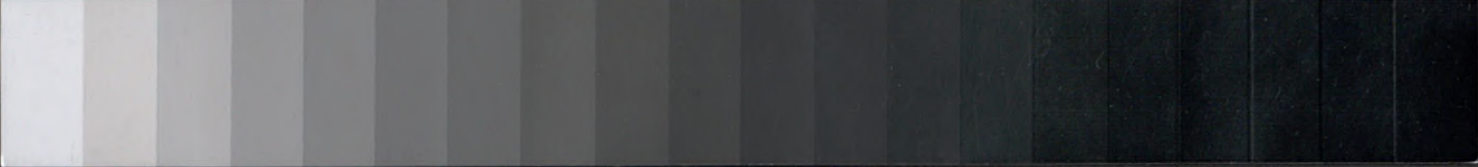
Part Code  
ST1316



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



# TRUDNA STABILIZACJA



57339

*Materiały z konferencji naukowej  
zorganizowanej  
z inicjatywy i pod patronatem*

**MINISTRA OBRONY NARODOWEJ**

**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**

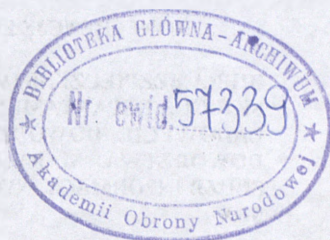


Colour Chart #13



## E R R A T A

Strona	Wiersz	Jest	Powinno być
3	26 od góry	Współpraca dowództwa dywizji z władzami i miejscową ludnością	Współpraca dowództwa brygady z władzami i miejscową ludnością
3	29 od góry	dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej	szef sztabu 12 Dywizji Zmechanizowanej
4	16 od góry	dowódca 7 Dywizji Lotniczej 25 Brygady Kawalerii Powietrznej	dowódca 7 dywizjonu lotniczego 25 Brygady Kawalerii Powietrznej
5	26 od góry	Division Command's cooperation with local authorities and people	Brigade Command's cooperation with local authorities and people
5	29 od góry	12 <sup>th</sup> Mechanized Division Commander	Chief of Staff of 12 <sup>th</sup> Mechanized Division
6	16 od góry	7 Air Div.	7 Air Sq
85	4 od góry	Współpraca dowództwa dywizji z władzami i miejscową ludnością	Współpraca dowództwa brygady z władzami i miejscową ludnością
96	10 od góry	Division Command's cooperation with local authorities and people	Brigade Command's cooperation with local authorities and people
97	3 od góry	dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej	szef sztabu 12 Dywizji Zmechanizowanej
156	3 od góry	Doświadczenia i wnioski wynikające z udziału ORP „Kontradmiral X. Czernicki” w operacji „Enduring Freedom” i „Iraqi Freedom”	Doświadczenia marynarki wojennej w przygotowaniu i przebiegu misji
173	3 od góry	dowódca 7 Dywizji Lotniczej 25 Brygady Kawalerii Powietrznej	dowódca 7 dywizjonu lotniczego 25 Brygady Kawalerii Powietrznej



# **TRUDNA STABILIZACJA**

**DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI Z SOJUSZNICZEGO  
WSPÓLDZIAŁANIA PIERWSZEJ ZMIANY  
POLSKIEGO KONTYNGENTU WOJSKOWEGO  
W DZIAŁANIACH POKOJOWYCH W IRAKU**

***Materiały z konferencji naukowej  
zorganizowanej  
z inicjatywy i pod patronatem***

**MINISTRA OBRONY NARODOWEJ**

**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**  
Warszawa 2004

## KONFERENCJĘ ZORGANIZOWAŁA AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

z udziałem:

BIURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO, SZTABU GENERALNEGO WOJSKA POLSKIEGO, DEPARTAMENTU POLITYKI OBRONNEJ MON, DOWÓDZTWA WOJSK LĄDOWYCH, DOWÓDZTWA WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ, DOWÓDZTWA MARYNARKI WOJENNEJ RP, INSPEKTORATU WOJSKOWYCH SŁUŻB INFORMACYJNYCH, WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ, SEKRETARIATU MON

Patronat honorowy: minister obrony narodowej Jerzy SZMAJDZIŃSKI

Redakcja naukowa: gen. broni w st. spocz. pil. dr hab. Jerzy Gotowała

### RADA PROGRAMOWA

gen. broni w st. spocz. pil. dr hab. Jerzy Gotowała (AON) – przewodniczący, gen. broni Edward Pietrzyk (DWLąd), gen. broni pil. dr hab. Ryszard Olszewski (DWLiOP), adm. Roman Krzyżelewski (DMW), gen. broni Andrzej Tyszkiewicz (DWLąd), gen. bryg. Andrzej Pietrzyk (MON)

### KOMITET ORGANIZACYJNY

plk dr hab. Jacek Pawłowski, plk dypl. Stanisław Gębala, plk dr Edward Pomykała, ppłk mgr Henryk Prudnicz, plk dr Wiesław Grudziński, ppłk mgr Adam Wroniecki

#### Zespół redakcyjny:

mgr Anna Doraczyńska (tel. 6/814-664), mgr Anna Pawlikowska (tel. 6/814-019), mgr Ewa Kostka (tel./faks 6/814-032), plk rez. dr inż. Dominik Strasburger – redaktor naczelny (tel. 6/813-516)

#### Tłumaczenia:

Leszek Szopiński

#### Projekt okładki:

Ewa Wiśniewska

#### Opracowanie techniczne:

ppłk mgr Marek Jarząbek, Beata Klarowska

#### Korekta:

mgr Renata Czerwińska

Adres redakcji: 00-910 Warszawa 72  
al. gen. Antoniego Chruściela 103, bl. 25  
tel./fax: 6/813-356  
e-mail: [zn@aon.edu.pl](mailto:zn@aon.edu.pl)

**ISBN 83-89423-46-4**

Sygn. AON 5637/04

Skład, druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy  
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel. 681-40-55, tel./faks 681-37-52  
Zam. nr 536/2004

## SPIS TREŚCI

gen. broni dr JÓZEF FLIS komendant Akademii Obrony Narodowej <b>Wystąpienie komendanta AON otwierające konferencję</b> .....	7
JERZY SZMAJDZIŃSKI minister obrony narodowej <b>Wprowadzenie</b> .....	13
<b>REFERATY PROGRAMOWE</b>	
dr ANDRZEJ TOWPIK podsekretarz stanu ds. polityki obronnej MON <b>Podstawy prawne, organizacja i założenia misji stabilizacyjnej w Iraku</b> .....	18
wiceadmirał TOMASZ MATHEA szef Generalnego Zarządu Planowania Strategicznego SG WP <b>Pierwsza zmiana – początek drogi. Dobór, typowanie, przygotowanie jednostek i żołnierzy. Operacja gromadzenia sił i środków w rejonie realizacji misji</b> .....	25
gen. bryg. KRZYSZTOF SZYMAŃSKI zastępca szefa Generalnego Zarządu Logistyki SG WP <b>Organizacja zabezpieczenia logistycznego. Funkcjonowanie logistyki w rejonie działań</b> .....	40
gen. broni ANDRZEJ TYSZKIEWICZ dowódca pierwszej zmiany Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej w Iraku zastępca dowódcy wojsk lądowych <b>Przebieg misji, realizacja zadań, współdziałanie z sojusznikami</b> .....	52
gen. bryg. MAREK OJRZANOWSKI dowódca pierwszej zmiany Brygady Wielonarodowej w Iraku dowódca 12 Brygady Zmechanizowanej <b>Współpraca dowództwa dywizji z władzami i miejscową ludnością</b> .....	85
płk dypl. ZDZISŁAW ANTCZAK szef sztabu pierwszej zmiany Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej <b>Współpraca cywilno-wojskowa podczas realizacji misji</b> .....	97
płk mgr inż. PAWEŁ HEJNA szef Wielonarodowego Centrum Logistyki w Iraku szef logistyki grupy organizacyjnej Dowództwa Operacyjnego <b>Problemy rozwinięcia i funkcjonowania logistycznego zabezpieczenia dywizji</b> .....	126
<b>DYSKUSJA</b>	
gen. broni ANDRZEJ TYSZKIEWICZ zastępca dowódcy wojsk lądowych <b>Doświadczenia wojsk lądowych z przygotowania i przebiegu pierwszej zmiany</b> .....	143

gen. broni pil. dr hab. RYSZARD OLSZEWSKI dowódca wojsk lotniczych i obrony powietrznej <b>Doświadczenia wojsk lotniczych i obrony powietrznej z przygotowania i przebiegu misji .....</b>	<b>146</b>
adm. JĘDRZEJ CZAJKOWSKI zastępca dowódcy marynarki wojennej <b>Doświadczenia marynarki wojennej w przygotowaniu i przebiegu misji .....</b>	<b>156</b>
gen. CZESŁAW PIĄTAS szef Sztabu Generalnego WP <b>Doświadczenia i wnioski z przebiegu misji stabilizacyjnej dla rozwoju SZ RP .....</b>	<b>164</b>
plk WALDEMAR GUT szef Zarządu Prewencji Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej <b>Doświadczenia i wnioski z udziału żołnierzy żandarmerii wojskowej w pierwszej zmianie PKW w składzie sił stabilizacyjnych w Republice Iraku .....</b>	<b>168</b>
ppłk dypl. pil. DARIUSZ KOSTRZEWA dowódca pierwszej zmiany Samodzielnej Grupy Powietrzno-Szturmowej dowódca 7 Dywizji Lotniczej 25 Brygady Kawalerii Powietrznej <b>Z kabiny pilota – doświadczenia i wnioski z użycia lotnictwa wojsk lądowych w stabilizacyjnej misji .....</b>	<b>173</b>
ppłk mgr DARIUSZ SALETRA oficer łącznikowy w Kwaterze Głównej Dowództwa Sił w Iraku Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych AON <b>Wykonywanie zadań współpracy cywilno-wojskowej i ich wpływ na strukturę oraz działalność Dywizji Centralno-Południowej w Iraku .....</b>	<b>185</b>
dr RAUL A. KOSTA <b>Operacja pokojowa w Iraku w kontekście wojny z terroryzmem .....</b>	<b>192</b>
dr inż. DOMINIK STRASBURGER redaktor naczelny Zeszytów Naukowych AON oraz Biuletynu AON <b>„Miękką” i „twardą” siła strategicznego oddziaływania .....</b>	<b>199</b>
prof. dr hab. JULIAN KACZMAREK <b>Współczesne trudności w zapewnieniu stabilności i międzynarodowego bezpieczeństwa .....</b>	<b>207</b>
dr hab. JERZY GOTOWAŁA prorektor ds. naukowych AON <b>Podsumowanie konferencji .....</b>	<b>220</b>
JERZY SZMAJDZIŃSKI minister obrony narodowej <b>Stanowisko ministra obrony narodowej w sprawie polskiej obecności w Iraku .....</b>	<b>234</b>

## CONTENS

Lt.Gen. JÓZEF FLIS, Dr. Commandant of National Defense University <b>Commandant's speech inaugurating the conference</b> .....	11
JERZY SZMAJDZIŃSKI Minister of National Defense <b>Introduction</b> .....	15
<b>SCHEDULED REPORTS</b>	
Dr. ANDRZEJ TOWPIK Undersecretary of State for Defense (NDU) <b>Legal foundation, organization and assumption of stabilization mission in Iraq</b> .....	24
Vice-Adm. TOMASZ MATHEA Chief of General Department of Strategic Planning <b>1st rotation – initial activities, selection Units and troops preparation Operation of forces and assets gathering in the area of mission accomplishment</b> .....	39
Brig.Gen. KRZYSZTOF SZYMAŃSKI Deputy of Chief of the General Department of Logistics <b>Logistic Support Organization. Logistics functioning in the area of operations</b> .....	51
Lt.Gen. ANDRZEJ TYSZKIEWICZ 1 <sup>st</sup> rotation Multinational Central-Southern Division in Iraq Deputy of Land Forces Commander <b>Mission course, implementation, coordination with the allies</b> .....	84
Brig.Gen. MAREK OJRZANOWSKI 1 <sup>st</sup> rotation Multinational Brigade Commander in Iraq 12 <sup>st</sup> Mechanized Brigade Commander <b>Division Command's cooperation with local authorities and people</b> .....	96
Col. ZDZISŁAW ANTCZAK Chief of Staff of 1 <sup>st</sup> rotation – Multinational Central-Southern Division 12 <sup>st</sup> Mechanized Division Commander <b>Civilian-military cooperation during mission accomplishment</b> .....	125
Col.Eng. PAWEŁ HEJNA, M.Sc. Chief of Multinational Logistic Center in Iraq Chief of Logistics Planning Group of Operation Command <b>Problems of developing of functioning of the Logistic Support Division</b> .....	141
<b>DISCUSSION</b>	
Lt.Gen. ANDRZEJ TYSZKIEWICZ, Deputy of Land Forces Commander <b>Air Force experiences resulting from the preparation and course of the rotation</b> .....	144

Lt.Gen. pilot RYSZARD OLSZEWSKI, Ph.D. Air Force and Air Defense Commander <b>Experiences in Aircraft operation of the Air Forces</b> .....	155
Adm. JĘDRZEJ CZAJKOWSKI Deputy Commander of the Polish Navy <b>The Polish Navy Experiences in preparation and course and the mission</b> .....	162
Gen. CZESŁAW PIĄTAS Chef of General Staff of the Polish Army <b>Experiences and conclusions from the course of stabilization mission contributed to the development of the Polish Armed Forces</b> .....	167
Col. WALDEMAR GUT Chief of the Military Police Headquarters and the 1st rotation of the Polish Military Contingent <b>In the stabilization forces in Iraq</b> .....	172
Lt.Col. pilot DARIUSZ KOSTRZEWA Air-Assault Self-contained Group Commander in charge of 1 <sup>st</sup> rotation 7 Air Div. Of 25 Air Cav. Brigade <b>From the cockpit – experiences and conclusions from the use of Air Forces in the stabilization mission</b> .....	183
Lt. Col DARIUSZ SALETRA, M.Sc. Liaison officer of the Headquarters in Iraq Simulation Center and Computer War Games in the NDU <b>Civilian-military cooperation tasks performance and their influence in the structure and Central-Southern Division operating in Iraq</b> .....	191
Dr. RAUL A. KOSTA <b>Peace operation in Iraq in the context of war on terrorism</b> .....	198
Dr.Eng. DOMINIK STRASBURGER Editor-in-chief of the Scientific Notebooks and NDU Bulletins <b>“Soft” and “hard” force of the strategic interaction</b> .....	206
Prof. Ph.D. JULIAN KACZMAREK <b>Present-day difficulties in providing for stabilization and international security</b> .....	219
Ph.D. JERZY GOTOWAŁA Prorector for NDU scientific issues <b>Summary of the conference</b> .....	227
JERZY SZMAJDZIŃSKI Ministry of National Defense <b>Stand of the Minister of National Defense in the issue of the Polish presence in Iraq</b> .....	235

**gen. broni dr Józef FLIS**

komendant Akademii Obrony Narodowej

## **WYSTĄPIENIE KOMENDANTA AON OTWIERAJĄCE KONFERENCJĘ**

Zaledwie kilka miesięcy temu, 14 listopada 2003 r., w AON przeprowadzona została pierwsza konferencja naukowa poświęcona podsumowaniu wyników wstępnego etapu działań koalicyjnych w Iraku, tj.: działaniom bojowym, które miały na celu obalenie reżimu Saddama Husajna, rozbitcie irackiej armii i likwidację starego, znenawidzonego porządku. Rozważaliśmy wówczas sposoby działań operacyjnych, które pozwoliły koalicyjnym siłom ekspedycyjnym odnieść spektakularny sukces. Zastanawialiśmy się, dlaczego wbrew pierwotnym ocenom i oczekiwaniom zwycięstwo w wojnie zostało osiągnięte stosunkowo łatwo i szybko. Wyciągaliśmy wnioski, które pozwoliłyby przygotować siły zbrojne, tak aby metody i rezultaty działań bojowych w Iraku nie były przykładem incydentalnym, a nosiły znamiona utrwalonych sposobów walki nowoczesnych armii początku XXI wieku i w przyszłości.

Biorąc pod uwagę ówczesne fakty i oceny, można było oczekiwać, że druga faza działań koalicji w Iraku, tj. stabilizacja sytuacji, pomoc w budowie demokratycznego państwa ze sprawnie funkcjonującymi instytucjami, będzie równie krótkotrwała, prowadzona w atmosferze poparcia przez obywateli Iraku i zakończy się stosunkowo szybko rezultatami, które będą satysfakcjonować zarówno Irakijczyków, jak i społeczność międzynarodową.

Teraz już wiemy, że nadzieje te były chybione. W okresie po oficjalnym zakończeniu działań bojowych siły koalicji poniosły znacznie więcej strat niż w czasie owych działań. Rośnie wciąż liczba ofiar wśród cywilnej ludności irackiej. Równie dalekie jak niegdyś jest dążenie do nazwania Iraku państwem prawa, spokoju, budującym demokrację. Nieprzypadkowo więc problematykę, która będzie przedmiotem dzisiejszych rozważań, określiliśmy mianem „Trudnej stabilizacji”.

Czas pokazuje bowiem, że ustabilizowanie sytuacji w wyzwolonym Iraku wcale nie jest rzeczą łatwą. Okazało się, że równie ważna i niebezpieczna jak bojowa jest ostatnia faza konfliktu, wciąż w niej daleko do oczekiwanej stabilizacji.

Wojska muszą być przygotowane do realizacji zadań typowo policyjnych, a także przedsięwzięć związanych z wojskowo-cywilnym zarządzaniem na wyzwolonym obszarze. Dużo uwagi należy poświęcać działaniom osłonowym z równoczesnym zwalczaniem grożących wojskom i przedstawicielom nowej władzy grup terrorystycznych praktycznie na całym obszarze. Te działania, powszechnie uznawane za „niebojowe”, ulegają znaczącemu rozszerzeniu i urastają do rangi w określonych sytuacjach najwyższej, np.: ochrona własnych placówek, baz i konwojów, ochrona i wsparcie instytucji i organizacji międzynarodowych, władz miejscowych, udzielanie pomocy medycznej i humanitarnej, prowadzenie prac inżynieryjno-budowlanych zmierzających do odbudowy zniszczonych w działaniach wojennych urządzeń użyteczności publicznej i infrastruktury.

Szybko okazało się, że trzeba być przygotowanym także do szczelnej osłony zabytków, dóbr kultury, zwalczania różnego rodzaju grup przestępczych, a nawet kontroli licznie organizowanych przez miejscowych przywódców zamieszek i demonstracji. Problemem stała się organizacja i funkcjonowanie logistyki oraz innych rodzajów zabezpieczenia w tych komplikujących się warunkach.

Ze wszystkich tych obserwacji powinniśmy wyciągać daleko idące wnioski. Tym głębsze, że nie jesteśmy tylko obserwatorami tego, co dzieje się w Iraku. Jesteśmy głęboko zaangażowanymi uczestnikami tych wydarzeń.

Potrzebę wszechstronnej analizy i oceny ostatnich wydarzeń w Iraku pogłębia fakt, że na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat jest to kolejny konflikt, którego cechy będą zapewne charakterystyczne i dla innych konfliktów początku XXI wieku. Mam tu na uwadze wojnę nad Zatoką Perską z początku lat 90. minionego wieku, cały ciąg konfliktów na Bałkanach z szeroką gamą podejmowanych przez społeczność międzynarodową prób stabilizacji, działania w Afganistanie oraz interwencyjną operację sił koalicyjnych w Iraku – „Iraqi Freedom”.

Wymienione wyżej działania, potraktowane łącznie, pomimo różnic w ich celach, zadaniach, sposobach prowadzenia i wielkości użytych sił pozwalają na dokonanie obiektywnych ocen i wyciągnięcie wniosków, które pozwolą określić nie tylko najlepsze sposoby przygotowania sił zbrojnych do misji podobnych do tej ostatniej, ale powinny służyć również jako punkt odniesienia do planowania i realizacji zmian w siłach zbrojnych stosownie do warunków swoistych dla początku obecnego wieku.

Wróćmy jednak do misji stabilizacyjnej, która jest głównym tematem dzisiejszej konferencji. Na początek pozwolę sobie postawić kilka problemów, na których powinna się koncentrować nasza uwaga:

1. Długotrwałe sojusznicze działania w Iraku przyniosły cały bagaż nowych doświadczeń w sztuce dowodzenia międzynarodowymi jednostkami, prowadzenia działań bojowych, działań prewencyjnych i stabilizacyjnych. Akademię Obrony Narodowej skłaniają one do szybkich zmian nowelizacyjnych programów kształcenia i przygotowywania oficerów sztabów i dowódców różnych szczebli dowo-

dzenia do realizacji różnorodnych misji sił zbrojnych nowymi sposobami. Myślę, że dotyczy to także sztabów i jednostek operacyjnych.

Powinna ulec znaczącemu rozszerzeniu problematyka nowoczesnej wojny sieciocentrycznej (NCW Network Centric Warfare) jako zdolności rozproszonych geograficznie sił (elementów ugrupowania) do kreowania i korzystania z jednolitej sytuacji taktycznej, tworzenia przewagi informacyjnej, doskonalenia współdziałania i tym sposobem osiągania lepszych wyników dzięki synergii działań.

2. Z doświadczeń, nie tylko polskich, wynika, że więcej niż dotychczas uwagi należy poświęcić problematyce ekspediovania wojsk w obszar ich operacyjnego wykorzystania. To mimo wszystko specjalne przedsięwzięcie prowadzone zazwyczaj stopniowo w kilku fazach: typowanie i ocena jednostek, koncentracja, przygotowanie wojsk do przerzutu, załadowanie na środki transportowe różnego rodzaju, synchronizacja przedsięwzięć podczas tworzenia ugrupowania bojowego i organizacja działań w przydzielonym rejonie operowania.

3. Kierowanie akcjami o charakterze humanitarnym spoczywa wprawdzie na układzie pozamilitarnym, jednak rozmach niektórych przedsięwzięć i stałe niemal angażowanie sił oraz środków ze strony wojska nosi znamiona nie tylko doraźnych akcji, ale niekiedy urasta nawet do swego rodzaju operacji humanitarnych. Opracowanie zasad współpracy sił zbrojnych z organizacjami humanitarnymi na obszarze misji stabilizacyjnej jest jednym z pilniejszych zadań.

4. Rozszerzeniu w dydaktyce i ćwiczeniowej praktyce muszą ulec zagadnienia współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) na różnych szczeblach – od centralnych, poprzez regionalne, do samorządowych. Nie bez znaczenia jest poważne uwzględnianie w tej dziedzinie ośrodków wyznaniowych. Zarówno na Bałkanach, jak i w Iraku do najtrudniejszych i zajmujących wiele czasu problemów należało wstępne rozpatrywanie roszczeń odszkodowawczych. Jak się okazuje, działania takie stają się coraz częściej we współczesnych, regionalnych konfliktach zbrojnych ważnym składnikiem misji stabilizacyjnych. Ułożenie właściwej współpracy z miejscową ludnością („białe dni”, rozminowywanie terenu, informowanie o inwestycjach na korzyść lokalnej ludności), to niepodważalny składnik sukcesu, to w konsekwencji możliwość późniejszego korzystania z miejscowej infrastruktury, zaopatrywania i usług oraz pozyskiwanie tak potrzebnych niejednokrotnie i chroniących przed niebezpiecznymi incydentami istotnych informacji. To także kształtowanie wizerunku sił koalicji, Polski i polskich sił zbrojnych.

5. Coraz powszechniej postrzegana jest konieczność położenia większego nacisku na rozszerzenie wiedzy i praktycznych umiejętności w sferze wspierania żołnierzy w sytuacjach trudnych, stresowych i łagodzenia skutków stresu wynikającego głównie z zagrożenia życia. Niezbędne jest podjęcie badań na bazie świeżych i bogatych doświadczeń, dotyczących zasad i metod kształtowania wysokiej odporności na wpływ zaskakujących sytuacji w kontaktach z terrorystami, organizacjami

przestępczymi i zorganizowaną działalnością miejscowych bojówkarzy. Być może uda się określić normy czasowe długotrwałości udziału w tego typu operacjach.

6. Odrębnym problemem jest skuteczna obrona i osłona wojsk, miejsc ich stacjonowania – baz, obozowisk i innych obiektów, gdzie żołnierze przebywają na stałe lub czasowo.

Myślę, że temu zagadnieniu musimy poświęcić znacznie więcej uwagi zarówno w sferze organizacyjnej, jak i realizacyjnej. Problematyka ta powinna znaleźć adekwatne do jej znaczenia miejsce w programach i praktycznym szkoleniu wojsk. Konieczne jest poszukiwanie nowych rozwiązań technicznych i technologicznych, ponieważ słabo chronione zbiorowiska żołnierzy są zawsze zachętą dla ataku terrorystycznego.

7. Wielkiego wysiłku wymaga przygotowanie współczesnego logistyka i całego systemu logistycznego. Ten rodzaj zabezpieczenia nabiera naprawdę globalnego charakteru. Po doświadczeniach irackich wydaje się nieodzowne przyspieszenie prac nad logistyką międzynarodową. Problem ten ożywa w NATO co jakiś czas, ale niestety bez znaczących jak dotychczas efektów. O ile w całym Sojuszu jawi się to jako wręcz niemożliwe, to być może sukcesu należy upatrywać w rozwiązaniach w łonie koalicji *ad hoc*, jeśli zostaną określone najistotniejsze zasady i procedury.

8. W działaniach typu stabilizacyjnego, gdzie *de facto* nie ma frontu i tyłu, gdzie „strony” są wzajemnie wymieszane, przenikające się, całkowicie innego podejścia wymaga prowadzenie rozpoznania. W takiej sytuacji część rodzajów rozpoznania dominujących na polu walki staje się często mało efektywna, jeśli nie bezużyteczna. Rozpoznaniem, które trudno przecenić, staje się rozpoznanie osobowe – humint. Pod jednym warunkiem – jeśli jest ono prowadzone nawet na najniższym szczeblu. Jeśli dane z tego rozpoznania nie będą trafiać bezpośrednio do dowódców pododdziałów praktycznie w czasie rzeczywistym, ich straty w czasie patrolowania, tłumienia zamieszek, ochrony obiektów mogą być znaczne. Sytuacja ta wymusza zmiany w systemie rozpoznania, zwłaszcza w dziedzinie wymiany informacji pomiędzy różnymi źródłami.

9. Misja w Iraku, zwłaszcza potrzeba reakcji na pojawiające się nagle zagrożenia po raz kolejny dowiodła nieodzowności umiejętności prowadzenia działań połączonych. Podobnie jak w odniesieniu do rozpoznania dotyczy to w pełni również szczebla pododdziału. Stawia to nowe wymagania przed instytucjami i osobami funkcyjnymi, zajmującymi się szkoleniem i przygotowaniem dowódców batalionów, kompanii, plutonów, a nawet dowódców pojedynczych patroli, zwłaszcza w dziedzinie współdziałania z różnego rodzaju lotnictwem.

10. Na koniec problem o bardziej generalnym znaczeniu. Interwencja w Iraku, późniejsza misja stabilizacyjna, podobnie jak wcześniejsze działania na Bałkanach nakazują zastanowić się nad sensem klasycznego podziału sztuki wojennej na

strategię, sztukę operacyjną i taktyczną. Zanika tradycyjne przyporządkowanie wielkości sił do nazwy skali działań i szczebla dowodzenia.

Nie należy do rzadkości realizowanie zadań o znaczeniu strategicznym przez pododdziały, grupy działań specjalnych czy grupy samolotów. Otwarte jest pytanie o sztukę operacyjną, kiedy decyzje zapadają na najwyższych szczeblach dowodzenia (a nawet władzy) i przekazywane są „w dół” do wykonawców, często z pominięciem pośrednich szczebli dowodzenia. Technicznie systemy dowodzenia na to pozwalają, skraca się czas obiegu informacji – co więc ze szczeblami dowodzenia?

Pozostaną przy zarysowaniu tych kilku problemów w przekonaniu, że w odniesieniu do części z nich znajdziemy dzisiaj odpowiedź lub przynajmniej podpowiedź odnośnie do potrzeby i kierunku zmian w organizacji i funkcjonowaniu sił zbrojnych.

---

### COMMANDANT'S SPEECH INAUGURATING THE CONFERENCE

Almost a few months ago, on 14 November 2003, the first scientific conference dedicated to summarising initial stage of the coalition operations outcome in Iraq was conducted in the University of National Defence. It dealt with combat operations aiming at the toppling of Saddam Hussain's regime, disintegrating Iraqi army and eradicating the hated and old system. Then we considered the ways of combat operations that allowed the expeditionary coalition forces to score a spectacular success. We wondered why, contrary to original assessments and expectations, the victory at war was achieved relatively easy and fast. We drew conclusions that would allow preparing the armed forces so that the methods and combat operations results in Iraq would not be a sporadic event and bear marks of consolidated ways of modern warfare armies at the beginning of the 21<sup>st</sup> century and in the future.

Taking into account the earlier facts and evaluations, one could expect that the second phase of the coalition operation in Iraq: situation stabilisation, assistance in constructing a democratic state with efficiently functioning institutions, will also be short, supported by Iraqi citizens and will promptly be completed with results that will satisfy both the Iraqis and the international community.

Now we know that the hopes were in vain. After the official completion of the combat operations the coalition forces suffered many more losses than during the operations themselves. The number of Iraqi civilian casualties is still rising. Remote is the pursuit to call Iraq the state of law, peace and erecting democracy. Therefore it is not incidental that these problems could be the subject of today's considerations and defined as "Difficult Stabilisation".

Time will show that stabilising the situation in liberated Iraq is not an easy issue. It also appeared that the final phase of the conflict is as important and danger-

Time will show that stabilising the situation in liberated Iraq is not an easy issue. It also appeared that the final phase of the conflict is as important and dangerous as the combat one since it is still far away from the expected stabilisation. The troops must be prepared for implementing the typically police tasks as well as the ventures connected with military – civil governing in the liberated area. Much attention should be focused on cover operations with simultaneous fighting off terrorist groups that threaten the troops and new authorities representatives in the entire territory. These operations, commonly recognised as non-combat, are subjected to significant spreading and reach the utmost importance in definite situations such as protection of friendly outposts, military bases and convoys, security and support of institutions and organisations, local authorities, rendering medical and humanitarian aid, engineering and construction work aiming at reconstructing the facilities and infrastructure destroyed during the war.

It turned out promptly that it is necessary to be prepared also for tight protection of historical monuments, cultural benefits, fighting various criminal groups and even controlling numerous riots and demonstrations staged by local warlords. The organisation, logistics and support functioning became a problem.

We should draw conclusions from all these observations, as we are not mere observers of the situation in Iraq. We are participants deeply engaged in these events.

The fact that it is the consecutive conflict increases the need of overall analysis and evaluation of the recent events in Iraq. The conflict features will be certainly characteristic for other conflicts at the beginning of the 21<sup>st</sup> century. I mean the Gulf War, a series of the Balkan conflicts with a wide range of stabilisation attempts undertaken by the international community, operations in Afghanistan as well as coalition's intervention operation in Iraq – called Iraqi Freedom.

**Jerzy SZMAJDZIŃSKI**

minister obrony narodowej

## WPROWADZENIE

Decyzja Polski o wzięciu udziału w misji stabilizacyjnej oraz wysłaniu do Iraku kontyngentu wojskowego w sile do 2,5 tys. żołnierzy była odpowiedzią na apel Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii – naszych sojuszników, którzy – na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ – stanowią „tymczasową władzę w Iraku”.

Jednak nie tylko sojusznicza solidarność kierowała nami, gdy deklarowaliśmy gotowość uczestniczenia w tej wielkiej, antyterrorystycznej operacji społeczności międzynarodowej.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski na warszawskiej konferencji poświęconej walce z terroryzmem stwierdził, że: „*będzie to starcie długotrwałe. Od euroatlantyckiej solidarności zależy rezultat tej wojny. Od sprawności i skuteczności sojuszników, jak też pozostałych państw międzynarodowej koalicji zależy, czy obecne stulecie będzie określane wiekiem terroryzmu*”.

Polscy żołnierze przebywają w Iraku właśnie dlatego, by XXI wiek był czasem pokoju i stabilizacji.

Codzienną służbą w ekstremalnie trudnych warunkach udowadniają, że zawsze można na nich liczyć. Są dobrymi ambasadorami naszego kraju.

Istotę polskiej obecności w Iraku trafnie określił również były minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski, mówiąc, że: „*Intencją Polaków nie jest zabicie Irakijczyków. Polska misja w Iraku jest misją pokojową. Ta pokojowa misja jest zakłócona przez irackich bojówkarzy, którzy chcą rozpętać wojnę domową*”.

W raporcie: „Globalny kształt terroryzmu”, ogłoszonym przez Departament Stanu USA czytamy: „*Demonstrując swą solidarność członka NATO, Polska odgrywa czołową rolę w umacnianiu współpracy w walce z terroryzmem*”.

Misja stabilizacyjna w Iraku słusznie uważana jest za najtrudniejszą w powojennej historii polskich sił zbrojnych.

W zgodnej opinii obserwatorów wypełniana jest dobrze.

Powierzenie Polsce dowództwa nad wielonarodową dywizją oraz odpowiedzialności za proces stabilizacji na znacznym obszarze Iraku jest dowodem zaufania i uznania dla potencjału intelektualnego i organizacyjnego sił zbrojnych RP.

Wielokrotnie podkreślaliśmy, że Polska jest zdecydowana zwalczać terroryzm wszelkimi dostępnymi środkami. Uważamy jednak, że przede wszystkim należy likwidować społeczne i ekonomiczne przyczyny terroryzmu.

Nie przewidujemy ani przedwczesnego powrotu z Iraku, ani wzmocnienia swego zaangażowania w misji stabilizacyjnej ponad ustalony wcześniej poziom.

Uważamy, iż pochopne wycofanie kontyngentów wojskowych spowodowałoby chaos w Iraku oraz w regionie.

Równie mocno akcentujemy, że Ministerstwo Obrony Narodowej wraz z polską dyplomacją intensywnie zabiegają o przekazanie do końca czerwca 2004 r. władzy w Iraku rządowi tymczasowemu, maksymalnie reprezentatywnemu dla układu sił politycznych, etnicznych, kulturowych i religijnych.

Nieustannie głosimy i teraz powtórzmy to kolejny raz – nie ustajemy w staraniach, by wszyscy polscy żołnierze po zakończeniu misji stabilizacyjnej wrócili do domów możliwie jak najszybciej.

Opowiadamy się za maksymalnym wzmocnieniem roli ONZ w Iraku oraz przekształceniem misji stabilizacyjnej w misję pokojową, usankcjonowaną wyraźnym mandatem międzynarodowym.

Jest to szczególnie ważne właśnie teraz, gdy proces stabilizacji politycznej kraju wkracza w decydującą fazę.

Spodziewamy się, że Rada Bezpieczeństwa ONZ podejmie odpowiednie decyzje.

W przyjętej przez rząd „Koncepcji udziału Polski w odbudowie Iraku” podejmowana jest nie tylko kwestia naszej obecności w Iraku, ale także budowa dobrych stosunków, zwłaszcza gospodarczych i politycznych z państwami Bliskiego Wschodu. W szczególności z sąsiadami Iraku.

Pragniemy być postrzegani w regionie jako kraj aktywny i skuteczny politycznie w rozwiązywaniu tamtejszych konfliktów.

Polacy zajmują się problemami odbudowy gospodarki Iraku. Angażują się w ochronę jego dziedzictwa narodowego i rekonstrukcję infrastruktury kulturalnej.

Udowodniliśmy, że jesteśmy skuteczni w sytuacjach kryzysowych. Dla osiągnięcia założonego celu potrafiliśmy stosować różne narzędzia. Od cierpliwego prowadzenia negocjacji po presję psychologiczną i demonstrację siły.

Pokazaliśmy, że jesteśmy zdolni do przeprowadzenia dużych, skomplikowanych operacji na terenie Iraku, który nie jest poligonem doświadczalnym, lecz miejscem, gdzie przyszło nam walczyć o bezpieczeństwo naszego kraju.

Jestem przekonany, że wszystkie doświadczenia irackie muszą być zebrane i przeanalizowane. Są one bezcennym kapitałem, który będzie procentował.

Dobrze wykorzystamy nasz udział w misji irackiej. Nie traćmy żadnej sposobności do gromadzenia wiedzy i doświadczeń.

W opinii sojuszników, także i Irakijczyków Polacy odnoszą znaczące sukcesy w budowie różnych struktur irackiej państwowości.

Nasi żołnierze sprawdzają się w bezpośrednich kontaktach z ludnością. Zdobywają zaufanie Irakijczyków.

Może właśnie CIMIC powinien stać się polską specjalnością w przyszłych misjach ONZ, NATO i UE?

Operację „Iracka Wolność” poddaliśmy dogłębnej analizie, m.in. w listopadzie 2003 r. podczas konferencji naukowej poświęconej przede wszystkim działaniom bojowym, które doprowadziły do obalenia reżimu Saddama Husajna.

Ta konferencja dowiodła, że koncepcja budowy sił mobilnych, interoperacyjnych, zdolnych do sprostania różnym wyzwaniom jest zasadna.

Zamykając listopadową konferencję byliśmy świadomi, że musi mieć ona swój dalszy ciąg; że na podjęcie czeka ważny temat „Trudnej stabilizacji w Iraku”.

Czas pokazał, jak trafny niestety jest tytuł naszej dzisiejszej konferencji.

W przekonaniu, że im trudniejsze zadanie, tym większa satysfakcja po jego wykonaniu, zachęcam Panów do dzielenia się swymi doświadczeniami oraz zapraszam do dyskusji.

---

## INTRODUCTION

Poland's decision of taking part in the stabilisation mission and sending Polish military contingent of 2,5 thousand troops to Iraq responded to the appeal of the US and the UK – our allies who on the grounds of the UN Security Council Resolution – constitute the interim authority in Iraq.

However, not only allied solidarity was our guideline when declaring the participation readiness in this huge antiterrorist international community operation.

President Aleksander Kwaśniewski during the conference in Warsaw dedicated to the fighting terrorism stated that “it will be a long lasting clash. The result of this war depends on the Euro-Atlantic solidarity. The allies' and the coalition's effectiveness and efficiency will decide whether the present century will be defined the age of terrorism.

Polish soldiers are deployed in Iraq so that the 21<sup>st</sup> century will be the time of peace and stabilisation.

Their daily service in extreme conditions proves that we can always rely on them. They are good ambassadors for our country.

The essence of the Polish presence in Iraq was also accurately assessed by Władysław Bartoszewski, the Minister of Foreign Affairs, who said that: “The intention of Poles is not to kill the Iraqi citizens. The Polish mission in Iraq is

a peace mission. This peace mission is disturbed by the Iraqi militants who want to wage a civil war.”

In the report “Global Shape of Terrorism” announced by the US State Department, we read; “Demonstrating our solidarity as a NATO member, Poland plays a leading role in strengthening the co-operation in fighting terrorism.

The stabilisation mission in Iraq is rightly considered as the most difficult in our post-war history of the Polish Armed Forces.

According to the opinions shared by observers, the mission is well accomplished.

Entrusting Poland with the command of the multinational division as well as responsibility for the stabilisation process over a widespread area of Iraq is the proof of confidence and recognition for the intellectual and organisational potential of the Polish Armed Forces.

We have underlined many times that Poland is determined to combat terrorism with all available assets. However, we think that mainly it is necessary to eradicate social and economic causes of terrorism.

We anticipate neither premature withdrawal from Iraq nor strengthening our engagement in the stabilisation mission above the level established earlier.

We believe that a prompt withdrawal of the military contingents would cause chaos in Iraq and in the region.

We also stress that the Ministry of National Defence – together with the Polish diplomacy intensively pursues – until the end of June 2004 – for handing over the authority to the Iraqi interim government represented due to the political, ethnic, cultural and religious balance of power.

We permanently declare, and let’s repeat it once again now, that we do not quit our endeavours so that all Polish soldiers will return home after completing the stabilisation mission as soon as possible.

We are in favour of utmost strengthening the UN role in Iraq and transforming the stabilisation mission into a peace mission sanctioned by the evident international mandate.

It is particularly important just now, when the political stabilisation process of the country enters a decisive phase.

We expect that the UN Security Council will take appropriate decisions.

The “Conception of Poland’s Participation in Rebuilding Iraq” endorsed by the government deals not only with the question of our presence in Iraq but also the restoration of good relations – especially economic and political – with the Middle East countries, in particular with Iraq’s neighbours.

We wish to be perceived in the region as a politically active and efficient country solving conflicts there.

Poles are engaged in the problems of economic reconstruction of Iraq. They are mostly involved in protecting its national heritage and re-establishing cultural infrastructure.

We have proved that we are effective in crisis situations. In order to achieve the assumed objective, we have been able to employ different tools: from patient negotiating to psychological pressure and power demonstration.

We have shown that we are capable of conducting large and complicating operations in Iraq that is not an experimental firing range but the place where we are faced to fight for the security of our country.

I am convinced that all Iraqi experiences must be collected and reanalysed. They are invaluable capital of great benefit.

We will take advantage of our participation in the Iraqi mission. We do not lose any opportunity to gain knowledge and experience.

In the allies' and Iraqi opinions Poles reach significant success in constructing various structures of the Iraqi statehood.

Our soldiers prove efficient in direct contacts with local communities. They gain trust among the Iraqi citizens.

Perhaps it is CIMIC that should become the Polish speciality in future UN, NATO and EU missions.

The operation Iraqi Freedom was subjected to in-depth analysis, among others in November 2003 during the scientific conference mainly dedicated to combat operations that lead to the toppling of Saddam Hussain's regime.

This conference proved how much justified is the conception of building mobile, inter-operational forces capable of meeting various challenges.

Closing the November conference we were aware that it must be continued because the topic "Difficult Stabilisation in Iraq" is awaiting.

Unfortunately- the time has shown how accurate the title of our today's conference is.

Convinced that the more difficult the task the greater satisfaction after its completion, I would like to encourage you to share your own experiences and welcome to the discussion.

## REFERATY PROGRAMOWE

**dr Andrzej TOWPIK**

podsekretarz stanu ds. polityki obronnej MON

### **PODSTAWY PRAWNE, ORGANIZACJA I ZAŁOŻENIA MISJI STABILIZACYJNEJ W IRAKU**

W swoim wystąpieniu chciałbym omówić trzy sprawy, a mianowicie: aspekt prawny udziału Polski w siłach stabilizacyjnych w Iraku, doświadczenia z organizowania „koalicji chętnych” oraz pewne nowe doświadczenia wynikające z misji irackiej.

Udział Polski w siłach stabilizacyjnych w Iraku opiera się na stosownych decyzjach Rady Bezpieczeństwa ONZ, decyzjach narodowych oraz decyzjach władz okupacyjnych Iraku.

Pierwszą decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ, określającą zadania społeczności międzynarodowej, w tym państw członkowskich ONZ, organizacji międzynarodowych oraz pozarządowych w sprawach postkonfliktowego uregulowania w Iraku, jest rezolucja nr 1483 z 22 maja 2003 r.

Została ona uchwalona w oparciu o rozdział VII Karty Narodów Zjednoczonych („Akcja w razie zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju i aktów agresji”).

W rezolucji tej Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zostały uznane za „państwa okupacyjne” stanowiące „władzę w Iraku”. Formą tej władzy stała się Tymczasowa Władza Koalicyjna (CPA), a uznanie za „państwa okupacyjne” miało przede wszystkim określone znaczenie prawne. Wskazywało na prawa i obowiązki związane z tego rodzaju statusem, a szczególnie te, które są zawarte w konwencjach genewskich z 1949 r. oraz w regulaminie haskim dotyczącym praw i zwyczajów wojny lądowej.

W rezolucji nr 1483 Rada Bezpieczeństwa odnotowuje także z zadowoleniem gotowość państw członkowskich (które nie są państwami okupacyjnymi) do wniesienia wkładu w stabilizację i bezpieczeństwo w Iraku, poprzez udział personelu, wyposażenie i inne zasoby w działaniach podejmowanych w ramach władzy. Rada wzywa też państwa członkowskie ONZ i zainteresowane organizacje do udzielenia wsparcia narodowi irackiemu w jego wysiłkach w zakresie reformowania instytucji

i odbudowy kraju oraz do wniesienia wkładu do warunków stabilności i bezpieczeństwa w Iraku.

Powyższe postanowienia stworzyły podstawę do powołania międzynarodowych sił stabilizacyjnych w Iraku.

Kolejnym istotnym krokiem Rady Bezpieczeństwa jest rezolucja 1511 z 16 października 2003 r., a zwłaszcza §13 tej rezolucji.

W paragrafie tym, Rada Bezpieczeństwa ONZ między innymi *upoważnia (authorizes) wielonarodowe siły, znajdujące się pod zjednoczonym dowództwem, do podjęcia wszelkich koniecznych środków w celu przyczynienia się do utrzymania bezpieczeństwa i stabilności w Iraku.*

W kolejnym, §14 tej samej rezolucji, Rada Bezpieczeństwa „nalega (urges), aby państwa członkowskie, na podstawie niniejszego mandatu Narodów Zjednoczonych, udzieliły pomocy (włączając w to siły wojskowe), wielonarodowym siłom, o których mowa w §13”.

§15 przewiduje, że Rada Bezpieczeństwa dokona w ciągu roku przeglądu potrzeb i zadań wielonarodowych sił, o których mowa w §13, oraz że mandat tych sił wygaśnie po zakończeniu przewidzianego w tej rezolucji procesu politycznego.

Wynikają stąd następujące wnioski:

- Rada Bezpieczeństwa (RB) nie kwestionuje ani obecności, ani podstawy prawnej obecności sił międzynarodowych w Iraku,
- RB udziela tym siłom mandatu Narodów Zjednoczonych,
- RB wzywa państwa członkowskie do udzielenia tym siłom pomocy, również wojskowej,
- RB zastrzega sobie prawo dalszej pracy nad tym mandatem.

Natomiast jeżeli chodzi o wewnętrzne decyzje dotyczące wysłania Polskiego Kontyngentu Wojskowego do Iraku, to były one w pełni zgodne z polskim porządkiem prawnym, tj. właściwą *Ustawą z 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu sił zbrojnych RP poza granicami państwa.*

Zgodnie z tą ustawą i na wniosek Rady Ministrów, prezydent RP wydał dwa postanowienia o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku.

Pierwsze, z 6 czerwca 2003 r., odwołujące się do wspomnianej rezolucji RB ONZ nr 1483 z 22 maja 2003 r., upoważnia do użycia tego kontyngentu do 31 grudnia 2003 r.

Drugie, z 17 grudnia 2003 r., odwołuje się także do rezolucji RB ONZ nr 1511 z 16 października 2003 r. i upoważnia do użycia tego kontyngentu do 30 czerwca 2004 r.

Istotnym elementem określającym status prawny polskich sił w Iraku jest rozporządzenie nr 17 wydane 26 czerwca 2003 r. przez Tymczasową Władzę Koalicyjną w Iraku (jako najwyższą w tym czasie władzę w Iraku), które dotyczy personelu koalicji, zagranicznych misji łącznikowych i kontraktorów.

Pod określeniem „personel koalicji” rozumiany jest m.in. cały personel iraacki, wojskowy i cywilny przydzielony do dowódcy sił zbrojnych koalicji lub pozostający pod jego rozkazami oraz wszystkie wojska zaangażowane przez państwa koalicyjne.

Rozporządzenie to stwierdza m.in., że siły zbrojne koalicji nie podlegają legislacji iraackiej oraz lokalnej jurysdykcji kryminalnej, cywilnej i administracyjnej, a podlegają wyłącznie jurysdykcji państwa macierzystego. Również wszelkie roszczenia, w tym o odszkodowanie za utratę lub uszkodzenie mienia lub zdrowia, które nie wynikają z operacji wojskowych, będą rozstrzygane przez państwo macierzyste i zgodnie z prawem tego państwa.

Wspomniane dokumenty ONZ, polskie oraz władz koalicyjnych stwarzają dobrą podstawę dla dotychczasowej obecności sił zbrojnych RP w Iraku.

Likwidacja Tymczasowej Władzy Koalicyjnej i przekazanie suwerenności władzom iraackim po 30 czerwca 2004 r. stworzy nową sytuację.

Warto przypomnieć, że porozumienie między Tymczasową Władzą Koalicyjną a Iraacką Radą Zarządzającą z 15 listopada 2003 r. dotyczące kalendarza politycznego i wydarzeń mających poprzedzać przekazanie suwerennej władzy w ręce Irakijczyków, przewidywało do 31 marca 2004 r. zawarcie porozumienia o bezpieczeństwie (*Security Agreement*). Porozumienie to miało określać rolę i miejsce sił koalicyjnych w Iraku, innymi słowy – status obcych sił, stacjonujących w suwerennym państwie.

Sprawa ta stała się jednak przedmiotem poważnej dyskusji zarówno merytorycznej, jak i formalnej. W zasadzie od samego początku szyckie kręgi polityczne, zgrupowane wokół ajatollaha al Sistaniego, kwestionowały możliwość zawarcia wspomnianego porozumienia z uwagi na brak ustaleń kto może takie porozumienie podpisać oraz kto może prowadzić negocjacje. Następnie szyici odrzucali możliwość prowadzenia rozmów przed wyborami powszechnymi i bezpośrednimi, podkreślając, iż tylko rząd, który zostanie wybrany tą drogą, może być upoważniony do prowadzenia takich negocjacji.

Ostatecznie sprawa znalazła uregulowanie w ramach przyjętej 8 marca 2004 r. Przejściowej Ustawy Administracyjnej (*Transitional Law of Administration*).

Artykuł 59 §B rozdziału dziesiątego – dotyczący okresu przejściowego – przewiduje:

*Zgodnie ze statusem Iraku jako państwa suwerennego (...) iraackie siły zbrojne będą głównym (principal) partnerem w wielonarodowych siłach operujących w Iraku pod zjednoczonym dowództwem zgodnie z postanowieniami rezolucji 1511 (2003) Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych i każdej następnej odnośnej rezolucji. Tego rodzaju uzgodnienie (arrangement) będzie obowiązujące do czasu przyjęcia stałej konstytucji i wybrania nowego rządu zgodnie z tą konstytucją.*

W §C powyższego artykułu przyjęte zostały dalsze ustalenia:

Po przejęciu władzy i zgodnie ze statusem Iraku jako suwerennego państwa, wybrany Iracki Rząd Przejściowy (tj. rząd, który będzie utworzony po styczniu 2005 r.) będzie upoważniony do zawierania wiążących porozumień międzynarodowych, dotyczących działalności wielonarodowych sił, operujących w Iraku zgodnie z warunkami rezolucji Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych nr 1511 (2003) i każdej następnej odnośnej rezolucji Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych.

W artykule 26 ustawy stwierdza się także, że ustawy, przepisy, rozporządzenia oraz dyrektywy wydane przez władze koalicyjne (CPA) pozostaną w mocy, chyba że zostaną uchylone lub zmienione przez właściwe akty prawne, mające charakter ustaw.

Powyższe postanowienia przejściowej ustawy administracyjnej regulują sprawy związane ze statusem sił państw koalicji w Iraku po 30 czerwca 2004 r. Szczególnie ciekawe jest traktowanie powstających sił irackich jako sił międzynarodowej koalicji oraz podporządkowanie ich pod zjednoczone dowództwo. Z drugiej strony, postanowienia te odraczają termin zawarcia przez władze irackie stosownych porozumień międzynarodowych, dotyczących sił koalicyjnych na terytorium irackim.

Należy również zakładać, że nowa rezolucja Rady Bezpieczeństwa NZ – której należy oczekiwać na wiosnę 2004 r. – dodatkowo będzie określać status sił międzynarodowych w Iraku.

Ponadto należy uwzględnić, że operacja w Iraku jest przykładem nowego typu operacji międzynarodowej, która zwykle jest określana jako operacja oparta na „koalicji chętnych”.

Jej organizatorem nie jest zatem organizacja międzynarodowa (ONZ, NATO czy UE) i związany z nią sztab wojskowy, ale państwo lub grupa państw, które przejmują przywódczą rolę w tej koalicji.

W przypadku operacji w Iraku, tworzenie tej koalicji było procesem dosyć złożonym i wielopłaszczyznowym. Jeżeli idzie o Polskę, można wyróżnić kilka etapów.

16 kwietnia 2003 r. strona amerykańska zasygnalizowała Polsce propozycję udziału w siłach stabilizacyjnych.

Na przełomie kwietnia i maja 2003 r., w czasie konferencji 12 państw w Londynie, zaproponowano Polsce dowodzenie wielonarodową dywizją, kontrolującą jedną z czterech tworzonych stref wojskowych.

Powodowało to wiele dodatkowych działań podjętych przez Polskę i zmierzających do utworzenia wielonarodowej dywizji. Obejmowały one m.in.:

- konferencję w sprawie utworzenia sił w dniach 22–23 maja w Warszawie,
- konferencję orientacyjną 2–6 czerwca w Warszawie,
- rozmowy polsko-hiszańskie,
- rozmowy polsko-ukraińskie.

23 lipca 2003 r. w Warszawie doprowadzono do podpisania porozumienie *Memorandum of Understanding* (MoU) przez państwa, które tworzą Wielonarodową Dywizję Centralno-Południową (MND CS). Dotyczyło ono misji, dowodzenia oraz szeregu innych spraw z nią związanych.

Dokument ten odwołuje się do rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1483 z dnia 22 maja 2003 r. oraz konwencji genewskich i regulaminu haskiego. Bazuje również na tzw. Porozumieniu technicznym zawartym między ministrem obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a sekretarzem obrony Stanów Zjednoczonych z 22 lipca 2003 r.

Wspomniane kroki w tworzeniu wielonarodowej dywizji realizowane były głównie przez Sztab Generalny i Dowództwo Wojsk Lądowych w sposób fachowy i skuteczny.

Opracowanie *Memorandum of Understanding* i jego stosowanie w praktyce, a także inne kwestie związane z dowodzeniem przez Polskę wielonarodową dywizją, przyniosło nam istotne i nowe doświadczenia. Zaslugują one na szczegółową analizę i mogą być wykorzystane w przyszłości.

Niezwykle istotne wydają się być doświadczenia związane z opracowywaniem „zasad użycia siły” (*Rules of Engagement*).

Modelowy dokument dotyczący *Rules of Engagement* (RoE) dla międzynarodowych sił stabilizacyjnych opracowała strona amerykańska.

W oparciu o ten dokument Sztab Generalny WP opracował wzorcowy dokument dla Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej.

Zgodnie z zapisami *Memorandum of Understanding* w sprawie dywizji (część XIV), państwo wydzielające kontyngent może przyjąć zasady określone w *Rules of Engagement* dywizji bez zmian lub wprowadzać do dokumentu własne regulacje (zgodnie z narodowymi wytycznymi). Zasadnicze odstępstwa od RoE dywizji powinny zostać zgłoszone dowódcy MNDCS. W istocie, zakres narodowych zastrzeżeń (*caviats*) okazał się dosyć znaczny. Sądzę, że analiza doświadczeń dotyczących określania RoE i rozwiązywania różnic między nimi może być cenna dla przyszłego udziału Polski w operacjach koalicyjnych, a szczególnie przy pełnieniu funkcji dowódczych.

Warto podkreślić, że efektem dynamicznych zmian w światowym systemie bezpieczeństwa jest także ewolucja misji międzynarodowych i przesunięcie środka ciężkości, z tradycyjnych operacji utrzymania pokoju na misje stabilizacyjno-rekonstrukcyjne. Szczególnym tego przykładem są operacje w Afganistanie i Iraku.

W przypadku Afganistanu mamy do czynienia z nową formą działania społeczności międzynarodowej w postaci tzw. Regionalnych Zespołów Odbudowy (*Provincial Reconstruction Teams*), składających się z elementu cywilnego i wojskowego.

Natomiast w przypadku Iraku, szczególna uwaga została poświęcona działaniom z zakresu CIMIC, obejmującym bardzo szeroki zakres przedsięwzięć, od

spraw odbudowy infrastruktury, ochrony zdrowia, a skończywszy na ochronie zabytków.

Można zakładać, że przyszłe operacje pokojowe mogą posiadać w znacznym stopniu charakter misji stabilizacyjnych i rekonstrukcyjnych. Wynikać to może z kilku względów. Działania na rzecz rekonstrukcji kraju mogą mieć istotne znaczenie stabilizacyjne, szczególnie przeprowadzane w kraju biednym i będącym w „stanie zapaści” („*failed*”), np. Afganistan. Z drugiej strony, działania rekonstrukcyjno-stabilizacyjne mogą być ważnym elementem działań „transformacyjnych”, szczególnie wówczas, kiedy następuje usunięcie lub rozwiązanie dotychczasowych struktur administracyjnych oraz struktur bezpieczeństwa.

Misje stabilizacyjne nie ograniczają się jedynie do zadań wojskowych – są operacjami kompleksowymi, wieloaspektowymi, obejmują zarówno działania wojskowe, jak i polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturowe.

Podstawowym założeniem dla tego typu misji jest współpraca cywilno-wojskowa i ścisła koordynacja działań, tak na szczeblu międzynarodowym, jak również na szczeblu narodowym: międzyresortowym i resortowym.

Współczesne misje stabilizacyjne wymagają wysoce wykwalifikowanego personelu wojskowego oraz szerokiego zaangażowania ekspertów cywilnych. Wymagają także stworzenia odpowiednich funduszy i wydzielenia środków materialnych na programy stabilizacyjne i rekonstrukcyjne, takie jak: odbudowa infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania dotkniętego kryzysem kraju bądź regionu (szkoły, drogi), odbudowa struktur służb publicznych – oświaty, służby zdrowia oraz rekonstrukcja systemów finansowych, bankowych i prawnych.

Realizacja tego rodzaju misji wymaga zatem pewnych zdolności, które powinny być uwzględnione już na etapie przygotowań państwa do możliwego udziału w operacjach międzynarodowych, w tym możliwości zarówno z zakresu CIMIC, zdolności do operacji specjalnych i psychologicznych, jak i wykraczających poza możliwości MON (między innymi zdolności do wsparcia medycznego i opieki zdrowotnej, rekonstrukcji infrastruktury, odbudowy sektora bezpieczeństwa i administracji, ochrony granic, zwalczania zorganizowanej przestępczości).

Zakres tych możliwości powinien być przygotowywany nie tylko przez Ministerstwo Obrony, ale także i przez inne resorty. Stąd wydaje się konieczna wcześniejsza współpraca resortu obrony z innymi resortami w celu ich zaplanowania i przygotowania. MON powinien być raczej koordynatorem niż ich organizatorem.

## LEGAL FOUNDATION, ORGANIZATION AND ASSUMPTION OF STABILIZATION MISSION IN IRAQ

The basic legal acts organization and stabilization mission assumption in Iraq has been discussed in briefing. Participation of Poland in stabilization mission in Iraq is based upon appropriate decisions issued by the UN Secretary Council, national decisions and Iraqi authorities. The fundamental document that determines the tasks of the international organization is the resolution, which was proclaimed on the basis of chapter 7 of the UN Chart. In this resolution the USA and UK were recognized as "occupying countries" constituting the power in Iraq. The interim coalition authority became the form of this power. The briefing is also focused on the significance of civilian-military cooperation, and the role of contemporary stabilization missions, which demand highly qualified military personnel and huge engagement on the part of civilian experts.

**wiceadmirał Tomasz MATHEA**

szef Generalnego Zarządu Planowania Strategicznego SG WP

## **PIERWSZA ZMIANA – POCZĄTEK DROGI. DOBÓR, TYPOWANIE, PRZYGOTOWANIE JEDNOSTEK I ŻOŁNIERZY. OPERACJA GROMADZENIA SIŁ I ŚRODKÓW W REJONIE REALIZACJI MISJI**

Przygotowanie Polskiego Kontyngentu Wojskowego do działania w ramach misji stabilizacyjnej w Iraku wymagało podjęcia niezbędnych działań, takich jak w przypadku innych kontyngentów. Podstawową różnicą była niespotykana skala i zaangażowanie sił w przyszłej operacji oraz organizacja wielonarodowej dywizji, a co za tym idzie konieczność pogodzenia interesów i wymagań poszczególnych państw – kontrybutorów. Od momentu podjęcia decyzji o udziale SZ RP w operacji „Iracka Wolność” do osiągnięcia gotowości w przydzielonej strefie odpowiedzialności zrealizowano szereg przedsięwzięć planistycznych i organizacyjnych przygotowujących PKW do działania.

W marcu 2003 roku Polska otrzymała od Stanów Zjednoczonych i Anglii, uznanych na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1441 i 1483 za kraje stanowiące tymczasową władzę w Iraku, zaproszenie do udziału w misji stabilizacyjnej i objęcia centralno-południowej strefy w Iraku. Od tego momentu ruszył proces gromadzenia danych odnośnie specyfiki przyszłej misji, ich analizy oraz oceny sytuacji. Równolegle rozpoczęto wstępny proces typowania i przygotowania sił.

Decyzja polityczna podjęta przez władze RP zaowocowała wydaniem *Postanowienia Prezydenta RP z dnia 6 czerwca 2003 roku o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Iraku*. Upoważniło to ministra obrony narodowej i szefa Sztabu Generalnego WP do wydania niezbędnych dokumentów decyzyjno-rozkazodawczych, mających na celu organizację przygotowania i określenie zasad funkcjonowania Polskiego Kontyngentu Wojskowego. Do najważniejszych należały:

- Decyzja nr 160/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 czerwca 2003 r. w sprawie przemieszczenia, funkcjonowania i rotacji Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku oraz udziału w tworzeniu wielonarodowej dywizji,

- Rozkaz nr Z-191/Oper./P3 szefa Sztabu Generalnego WP z dnia 11 czerwca 2003 r. w sprawie przemieszczenia, funkcjonowania i rotacji Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku oraz udział w tworzeniu wielonarodowej dywizji.

Wcześniej, w celu rozpoczęcia przygotowań zarówno sił, jak i środków wydano:

- Decyzję nr 141/MON ministra obrony narodowej z dnia 20 maja 2003 r. w sprawie przygotowania Polskiego Kontyngentu Wojskowego do użycia w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku,

- Rozkaz szefa Sztabu Generalnego WP nr Z-168/Oper/P3 z dnia 27 maja 2003 r. w sprawie przygotowania Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) do użycia w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku.

Dokumenty te określały obszar zadań oraz podział odpowiedzialności między poszczególnymi instytucjami resortu ON w zakresie przygotowania, przemieszczenia, funkcjonowania i rotacji Polskiego Kontyngentu Wojskowego.

Na podstawie analiz i oceny sytuacji określono strukturę wielonarodowej dywizji opartej na trzech brygadach zmotoryzowanych. Jednocześnie opracowano etat Polskiego Kontyngentu Wojskowego, uwzględniający potrzeby wynikające ze specyfiki przyszłych zadań i możliwości SZ RP.

Tak sformułowana struktura MND CS pozwoliła na podjęcie wielu działań na arenie międzynarodowej, w ramach których rozesłano do ponad 20 państw zaproszenia do udziału w dowodzonej przez Polskę wielonarodowej dywizji. Ponadto, w pierwszej połowie 2003 r. uruchomiono proces generowania sił, w ramach którego przeprowadzono wiele przedsięwzięć (konferencje, konsultacje, spotkania itp.), mających na celu omówienie spraw związanych z tworzeniem dywizji. Do najważniejszych należały:

1. Udział polskich obserwatorów w konferencji dotyczącej wydzielenia sił do dywizji pod brytyjskim dowództwem, która odbyła się w Londynie w dniach 29.04–1.05.2003 r. Doświadczenia zdobyte podczas tej konferencji pomogły sprawnie zorganizować konferencję powołania takich sił w Polsce.

2. Rekonesans przydzielonego dywizji sektora, przeprowadzony przez przyszłe dowództwo MND CS w dniach 16–20 maja 2003 r.

3. Konferencja wydzielania sił w dniach 22–23 maja 2003 r., która odbyła się w Warszawie. Uczestniczyły w niej delegacje 22 państw deklarujących wolę wyodrębnienia swoich kontyngentów do sektora centralno-południowego. Jej przebieg obserwowali przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i SHAPE. W trakcie konferencji określono braki w ukompletowaniu i problemy związane z tworzeniem MND CS oraz uznano konieczność przeprowadzenia dalszych konsultacji.

4. Konferencja orientacyjna, która odbyła się w Polsce w dniach 2–6 czerwca 2003 r.



# KONTRYBUCJA PAŃSTW DO WIELONARODOWEJ DYWIZJI



## UZUPEŁNIENIE SZTABU:



DANIA  
6



NORWEGIA  
5



HOLANDIA  
6



USA  
11+1CIS



POŁUDNIOWA  
KOREA  
1



UK 7  
IT 5  
PL 3

MCM



TAJLANDIA  
450



MONGOLIA  
174



HONDURAS  
370



FILIPINY  
196



NIKARAGUA  
114



KAZACHSTAN  
27



SALWADOR  
366



WĘGRY  
300



RUMUNIA  
213



LITWA  
59



ŁOTWA  
103



SŁOWACJA  
82



POLSKA  
2500



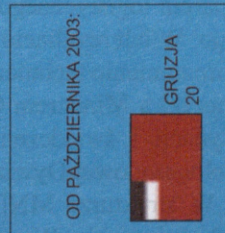
UKRAINA  
1629



HISZPANIA  
1297



BULGARIA  
497



DOMINIKANA  
300



GRUZJA  
20

OD PAŹDZIERNIKA 2003:

5. „Konferencja Dowódców” przeprowadzona w dniu 6 czerwca 2003 r., podczas której przyszedł dowódca MND CS omówił sprawy związane z rozpoczęciem funkcjonowania dywizji.

W wyniku wspomnianych konferencji i przy współudziale 22 państw została utworzona MND CS.

Od października 2003 r. siły swe zadeklarowała Gruzja. Część z ww. państw wydzieliła siły tylko do wsparcia organów dowodzenia (np. Holandia, Norwegia, Dania), jednak zdecydowana większość wyodrębniła pododdziały bojowe i specjalistyczne.

W dniu 30 maja 2003 r. Rada Północnoatlantycka zdecydowała wesprzeć Polskę w tworzeniu wielonarodowej dywizji. W rezultacie tej decyzji w strukturach MND CS rozpoczął funkcjonowanie mobilny moduł łączności NATO (MCM), w którego skład weszli przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Włoch i Polski.

W celu określenia przedsięwzięć zmierzających do utworzenia MND CS i wypełnienia misji stabilizacyjnej, a także określenia generalnych zasad, procedur i zadań z tym związanych, państwa wydzielające siły do MND CS podpisały w dniu 24 lipca 2003 r. porozumienie – Memorandum of Understanding (MOU).

Omówiono w nim m.in. mandat misji, sposób dowodzenia i kierowania, wkład sił wojskowych i elementów cywilnych, aspekty finansowe, wsparcie logistyczne, status prawny, system łączności i informacji, zabezpieczenie medyczne oraz inne sprawy związane z tworzeniem i działalnością MND CS.

Ponadto, w ramach tworzenia dywizji przeprowadzono konsultacje z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, dotyczące zasad, warunków i trybu realizacji wsparcia logistycznego dla MND CS, w tym dla Polskiego Kontyngentu Wojskowego. W ich rezultacie w dniu 22 lipca 2003 r. wspólnie wypracowano i podpisano „Porozumienie techniczne między Departamentem Obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki a Ministrem Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie koordynacji i świadczenia wsparcia logistycznego dla dowodzonej przez Polskę Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej w Iraku”.

W strukturze MND CS wydzielono jednostki bojowe, odwodowe, wsparcia i zabezpieczenia. W skład MND CS weszły trzy brygadowe grupy bojowe (Battle Combat Team – BCT):

– 1 BCT (polska brygadowa grupa bojowa) w składzie: trzech batalionowych grup bojowych (Battle Group – BG) – polsko-litewsko-łotewska, polska, bułgarska oraz polski batalion dowodzenia, polska kompania saperów i kompania medyczna;

– 2 BCT (ukraińska brygadowa grupa bojowa) w składzie: dwóch batalionowych grup bojowych, batalionu pomocy humanitarnej, kompanii saperów, kazachskiego plutonu saperów i gruzińskiej grupy medycznej;

– 3 BCT (hiszpańska brygadowa grupa bojowa) w składzie: czterech grup bojowych (hiszpańska, dominikańska, honduraska, salwadorska) i hiszpańskich

kompanii (dowodzenia, logistycznej, rozpoznania, saperów) oraz kompanii zmechanizowanej z Nikaragui.

W skład odwodów manewrowych weszły: polski batalion zmechanizowany, mongolska kompania zmechanizowana, polski szwadron kawalerii powietrznej, polska kompania specjalna, rumuńska kompania rozpoznawcza.

Grupę pododdziałów wsparcia bojowego tworzyły: rumuński batalion saperów, tajlandzki batalion saperów, słowacka kompania saperów, mongolski pluton saperów.

W skład pododdziałów zabezpieczenia weszły: polski batalion dowodzenia i batalion logistyczny, węgierski batalion transportowy, filipiński batalion współpracy cywilno-wojskowej, polska kompania współpracy cywilno-wojskowej, kompania żandarmerii wojskowej oraz tajlandzka kompania medyczna.

Struktura Polskiego Kontyngentu Wojskowego została oparta na brygadzie zmotoryzowanej złożonej z 2 batalionów piechoty i batalionu kawalerii powietrznej. Ponadto, do tej struktury włączono elementy wsparcia, tj. kompanię inżynierską, batalion logistyczny, grupę zabezpieczenia medycznego i pododdział ŻW.

Szczegółowa struktura PKW z elementami międzynarodowymi została przedstawiona na slajdzie.

Służba w PKW jest dobrowolna, dlatego też chętni składali indywidualne wnioski, na podstawie których następowała kwalifikacja żołnierzy i pracowników pod kątem fachowości i przydatności na przewidywanym stanowisku. Niezbędny warunek formowania kontyngentu stanowiły kwalifikacje zdrowotne kandydatów.

Strukturę organizacyjną PKW w Republice Iraku oraz liczebność określa etat, a podstawę skierowania do służby w PKW w Republice Iraku stanowi:

- w przypadku żołnierza zawodowego – decyzja ministra obrony narodowej o wyznaczeniu żołnierza do pełnienia służby poza granicami państwa;
- w przypadku żołnierza niezawodowego – rozkaz dowódcy wojsk lądowych o skierowaniu żołnierza do tej służby.

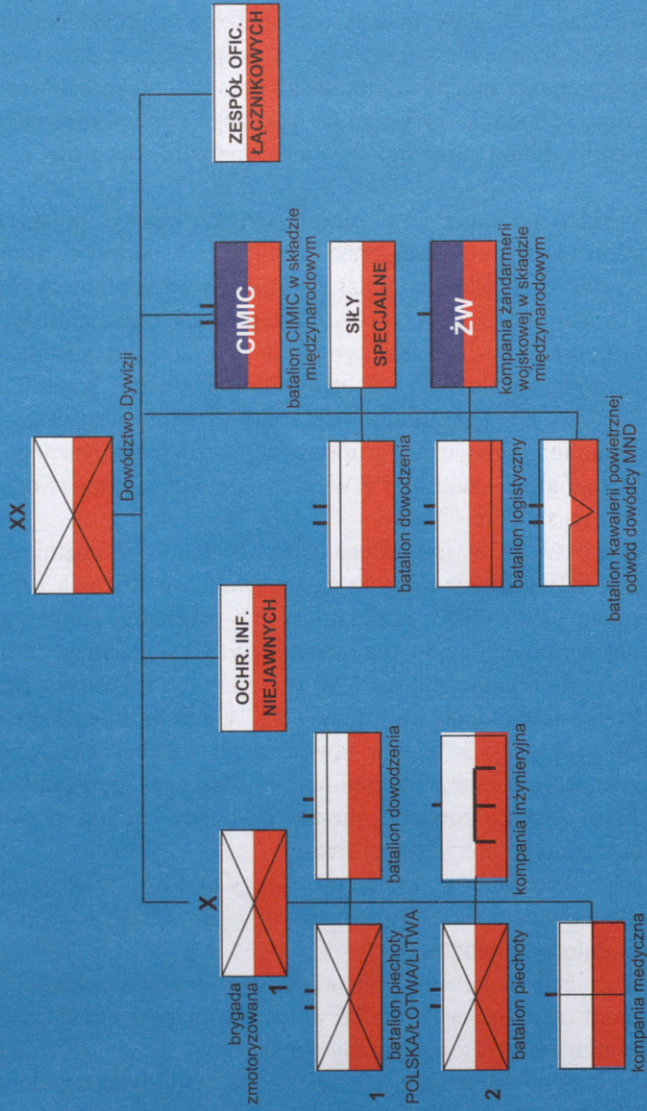
Dobór kandydatów do służby i pracy w PKW w Republice Iraku przeprowadzono odpowiednio spośród:

- żołnierzy zawodowych;
- żołnierzy nadterminowej zasadniczej służby wojskowej;
- żołnierzy rezerwy, zainteresowanych pełnieniem służby poza granicami państwa w ramach okresowej służby wojskowej;
- pracowników wojska i innych osób cywilnych, zgodnie z potrzebami etatowymi PKW w Republice Iraku.

Na stanowiska służbowe w PKW w Republice Iraku, przewidziane dla żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, kierowano wyłącznie żołnierzy nadterminowej zasadniczej służby wojskowej, posiadających co najmniej dwa lata służby pełnionej w charakterze żołnierza nadterminowego.

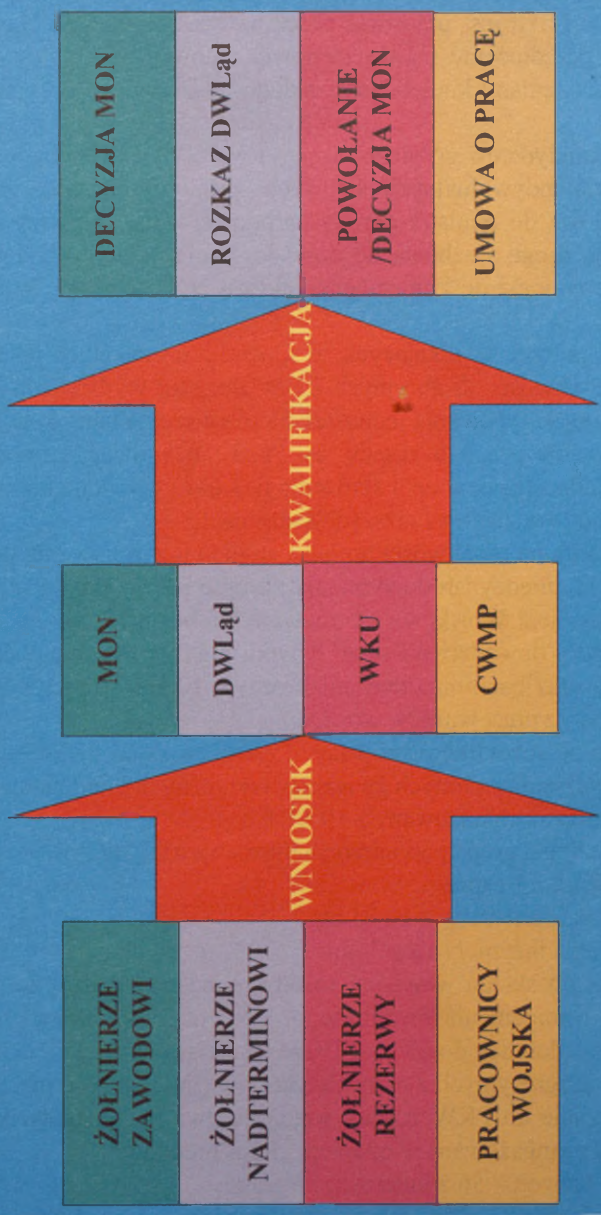


# STRUKTURA ORGANIZACYJNA POLSKIEGO KONTYNGENTU WOJSKOWEGO





# ORGANIZACJA DOBORU PERSONELU



Podstawą nawiązania stosunku pracy z pracownikami cywilnymi w PKW w Republice Iraku jest umowa o pracę na czas określony. Nawiązanie stosunku pracy oraz przedłużenie (zawarcie nowej umowy) na kolejny okres odbywa się zgodnie z ustaleniami komendanta zakładu budżetowego „Wojskowe Misje Pokojowe”.

Dobór kandydatów do służby (pracy) w PKW w Republice Iraku odbywa się na podstawie indywidualnych wniosków żołnierzy zawodowych – kierowanych drogą służbową do ministra obrony narodowej, oraz żołnierzy niezawodowych – kierowanych drogą służbową do dowódcy wojsk lądowych. Pracownicy cywilni kierują swe wnioski do komendanta zakładu budżetowego „Wojskowe Misje Pokojowe”.

Analiza potrzeb wynikających ze specyfiki czekających polski kontyngent zadań oraz możliwości sił zbrojnych RP w zakresie wydzielenia sił stanowiła podstawę do procesu typowania jednostek do pierwszej zmiany kontyngentu.

Jednocześnie przyjęto zasadę, by PKW sformować w miarę możliwości na etatowych jednostkach w celu skrócenia procesu zgrywania bojowego i usprawnienia procesu dowodzenia na niższych szczeblach.

Ze względu na możliwości bojowe, stopień przygotowania do pełnienia służby w środowisku międzynarodowym, siły zbrojne RP do składu MND CS wydzieliły Polski Kontyngent Wojskowy sformowany na bazie 12 DZ ze Szczecina, w skład którego weszły dowództwo i sztab dywizji oraz jej etatowe pododdziały: batalion dowodzenia oraz batalion zmechanizowany z 12 BZ. Stan etatowy PKW wyniósł 2407 żołnierzy i pracowników wojska.

Z uwagi na specyfikę planowanych zadań, w skład PKW weszły również pododdziały wydzielone z innych związków taktycznych i oddziałów, tj.:

- batalion zmechanizowany z 10 BKPanc;
- samodzielna grupa powietrzno-szturmowa z 25 BKPow;
- kompania z 1 pspec;
- batalion logistyczny z 10 BLog;
- kompania inżynierska z 5 pinż.

Ponadto, do składu włączone zostały m.in.: pododdział Żandarmerii Wojskowej, grupa wzmocnienia medycznego, elementy współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) oraz doradcy dowódcy MND C-S ds. politycznych, ekonomicznych, kulturowych i emigracyjnych z różnych resortów (ogółem 8 ekspertów).

Jednocześnie do PKW zostały włączone dwa kontyngenty, które od 19 marca 2003 r. były zaangażowane w operację „Iraqi Freedom”:

- PKW Kuwejt – 56 żołnierzy z JW 2305;
- PKW Jordania – 74 żołnierzy plutonu rozpoznania skażeń.

Pododdziały PKW po okresie przygotowania w miejscach stałej dyslokacji, rozpoczęły przygotowanie do operacji przemieszczenia do rejonu działań.



# DOBÓR JEDNOSTEK DO PKW IRAK



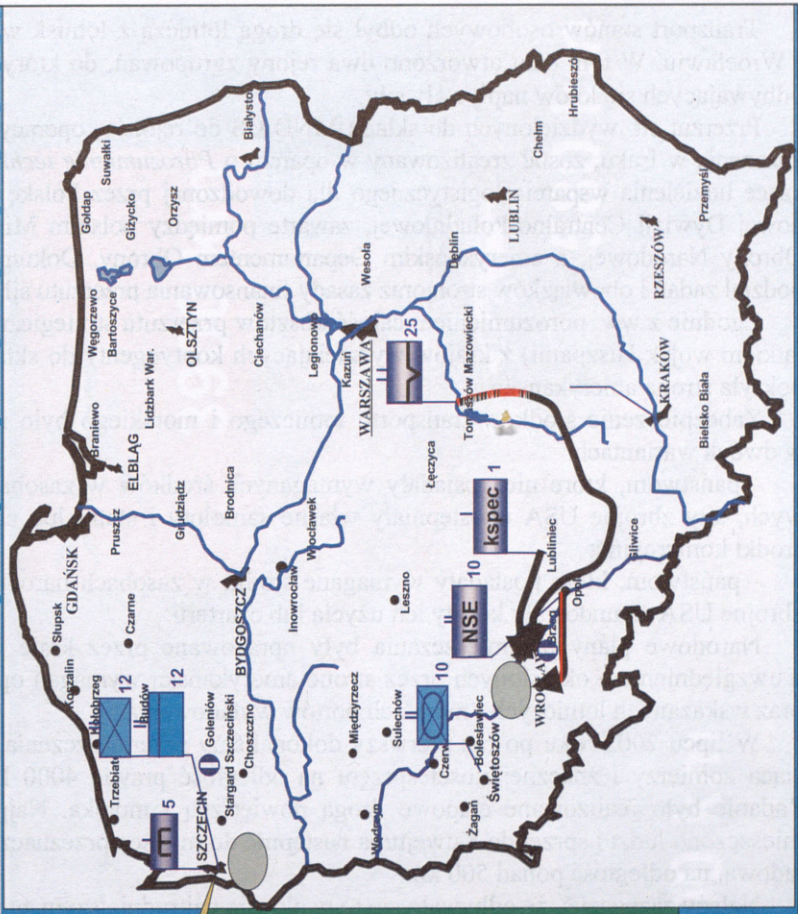
Dowództwo i sztab  
MND CS  
na bazie dowództwa  
i sztabu 12 DZ

## ZASADNICZE SIŁY PKW

- 12 BZ Szczecin:
  - batalion dowodzenia;
  - batalion zmech.
- 10 BKPanc Świętoszów:
  - batalion zmech
- 25BKPow Tomaszów Maz.:
  - sam. gr. pow.-szturm
- 1 pspec Lubliniec:
  - kompania spec.
- 10 BLog Opole:
  - batalion logistyczny
- 5 pinż Szczecin:
  - kompania inż

## Legenda:

- Rejon zgrupowania



Transport stanów osobowych odbył się drogą lotniczą z lotnisk w Szczecinie i Wrocławiu. W tym celu utworzono dwa rejonów zgrupowań, do których w miarę odbywających się lotów napływały siły.

Przerzut sił, wydzielonych do składu MND CS do rejonów operacyjnego przeznaczenia w Iraku, został zrealizowany w oparciu o *Porozumienie techniczne* dotyczące udzielenia wsparcia logistycznego dla dowodzonej przez Polskę Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej, zawarte pomiędzy polskim Ministerstwem Obrony Narodowej, a amerykańskim Departamentem Obrony. Dokument określa podział zadań i obowiązków stron oraz zasady finansowania przerzutu sił.

Zgodnie z ww. porozumieniem całość kosztów przerzutu strategicznego (z wyjątkiem wojsk Hiszpanii) z krajów wydzielających kontyngenty do składu dywizji pokryła strona amerykańska.

Zabezpieczenie środków transportu lotniczego i morskiego było realizowane w dwóch wariantach:

- państwom, które nie posiadały wymaganych środków w zasobach narodowych, siły zbrojne USA udostępniały własne samoloty i statki lub czarterowały środki komercyjne;

- państwom, które posiadały wymagane środki w zasobach narodowych, siły zbrojne USA refundowały koszty ich użycia lub czarteru.

Narodowe plany przemieszczania były opracowane przez kraje wysyłające, z uwzględnieniem określonych przez stronę amerykańską wymagań operacyjnych oraz wskazanych lotniczych i morskich portów wyładowania.

W lipcu 2003 roku po raz pierwszy dokonaliśmy przemieszczenia ok. 2,5 tysiąca żołnierzy i znacznej ilości sprzętu na odległość prawie 4000 kilometrów. Zadanie było realizowane etapowo drogą powietrzną i morską. Najpierw przemieszczono ludzi i sprzęt do Kuwejtu, a następnie do miejsca przeznaczenia, drogą lądową, na odległość ponad 500 km.

Należy zaznaczyć, że odbywało się to w okresie najtrudniejszym ze względu na temperatury panujące w tym czasie w Iraku dochodzące do czterdziestu stopni powyżej zera.

Przemieszczenie Polskiego Kontyngentu Wojskowego do Iraku realizowano transportem lotniczym i morskim, w trzech fazach.

W pierwszej fazie, w dniach 5–12 czerwca 2003 r., przemieszczono grupę inicjatywną z zadaniem zorganizowania rekonesansu z udziałem przedstawicieli wydzielających siły do wielonarodowej dywizji oraz przygotowania warunków do przyjęcia grupy przygotowawczej. Dowódcy grupy inicjatywnej podporządkowano również PKW Jordania (pluton likwidacji skażeń), przemieszczony transportem kołowym z Jordanii w dniach 5–7 czerwca 2003 r.

W drugiej fazie, w dniach 2–8 lipca 2003 r., przemieszczono grupę przygotowawczą, stanowiącą podstawowy skład sztabu wielonarodowej dywizji z zadaniem rozwinięcia systemu dowodzenia oraz przygotowania warunków do przyjęcia sił głównych kontyngentu.

# PRZEMIESZCZENIE SIŁ I ŚRODKÓW PKW



W trzeciej fazie, w dniach 5–22 sierpnia 2003 r. przemieszczono drogą powietrzną stan osobowy i indywidualne wyposażenie żołnierzy sił głównych PKW, korzystając z samolotów strony amerykańskiej. Rejsy samolotów odbywały się na trasach: Szczecin (Goleniów)–Kuwejt oraz Wrocław Strachowice–Kuwejt. Uzbrojenie, sprzęt wojskowy oraz środki bojowe i materiałowe dla sił głównych PKW w Iraku były przetransportowane czterema statkami (2 statki typu RORO, 1 kontenerowiec, 1 statek transportowy) z portu Szczecin do Abu Shuaybah w Kuwejcie. Przerzut drogą morską rozpoczęto 15 lipca, a zakończono 20 sierpnia 2003 r.

Łącznie przemieszczono 2505 osób (w tym 221 żołnierzy innych państw), 728 kontenerów i 761 jednostek sprzętu.

Ze względu na dużą zmianę warunków klimatycznych, całość stanu osobowego przeszła 5–7-dniową aklimatyzację w bazie przejściowej Camp Coyote położonej 70 km na północny-zachód od Kuwejt City. Do rejonów dyslokacji w Iraku siły PKW przegrupowywano drogą lądową.

Polska Brygada prowadziła działalność operacyjną w dwóch prowincjach: Babil i Karbala, ponadto część sił PKW rozmieszczona jest w administrowanej przez brygadę ukraińską strefie Wasit.

Polski Kontyngent Wojskowy rozmieszczony został w sześciu bazach wojskowych w miejscowościach Babilon, Karbala, Al-Hillah i Al-Kut. Szczegółowe usytuowanie obozów zostało przedstawione na slajdzie.

W dniu 3 września 2003 r. Wielonarodowa Dywizja Centralno-Południowa pod polskim dowództwem oficjalnie przyjęła odpowiedzialność w strefie od jednostek amerykańskich i zaczęła realizację nakazanych zadań.

Realizacja zadań przez I zmianę PKW pozwoliła zdobyć wiele doświadczeń, ukierunkowujących budowę i przygotowanie II i kolejnych zmian naszych wojsk w Iraku, i potwierdziła słuszność przyjętych założeń dotyczących przygotowania Polskiego Kontyngentu Wojskowego.



## PRZEMIESZCZENIE SIŁ I ŚRODKÓW PKW IRAK



### ŁĄCZNIE PRZEMIESZCZONO:

- 2505 osób;
- 728 kontenerów;
- 761 jednostek sprzętu.

OSIĄGNIĘCIE STREFY  
ODPOWIEDZIALNOŚCI  
PRZEZ WSZYSTKIE SIŁY



15-20

CZERWIEC

5-12

PRZERZUT GRUPY  
INICJATYWNEJ



24

LIPIEC

2-8

PRZERZUT GRUPY  
PRZYGOTOWAWCZEJ



232

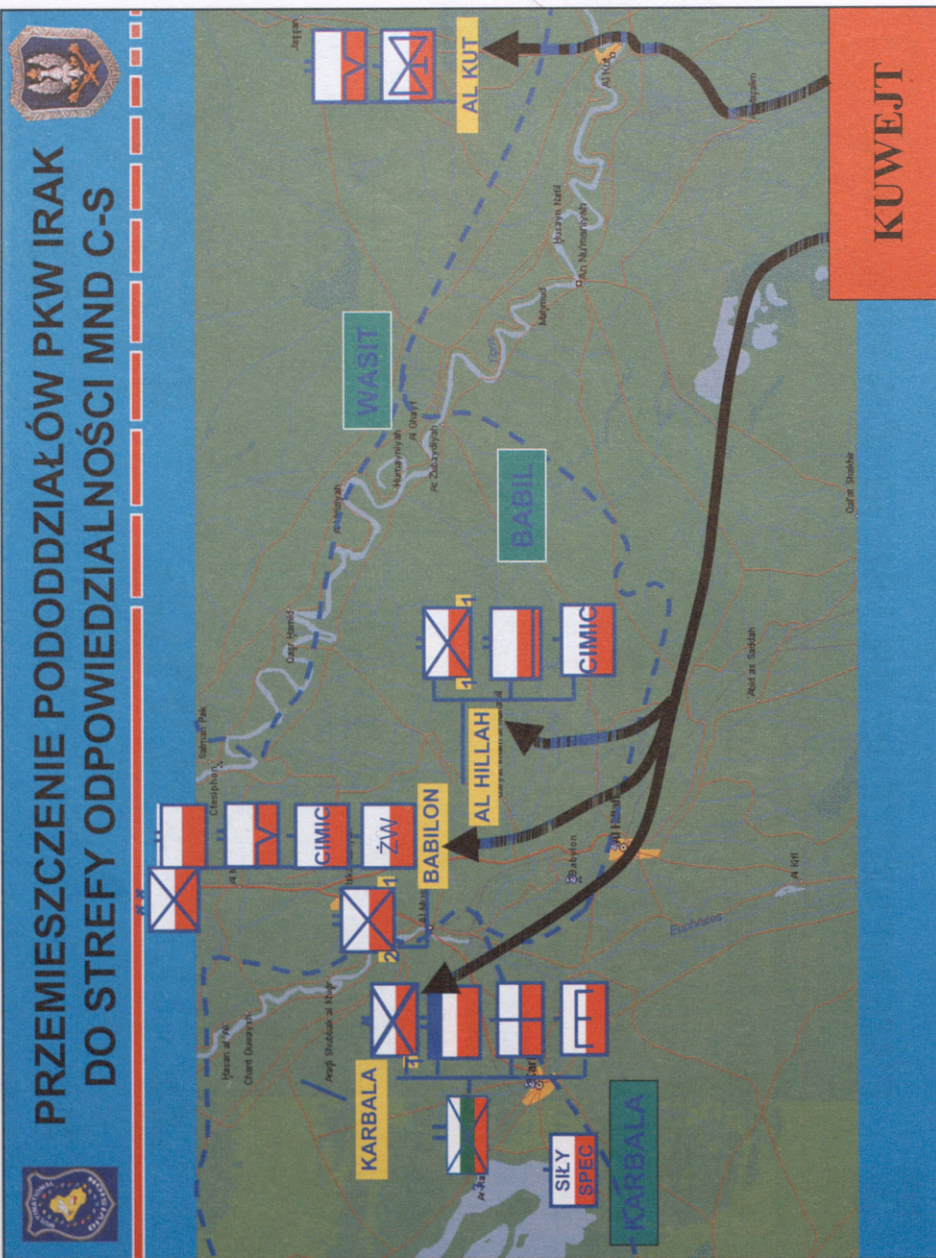
SIERPIEŃ

5-22

PRZERZUT SIŁ  
GŁÓWNYCH



2249



---

## 1ST ROTATION – INITIAL ACTIVITIES, SELECTION UNITS AND TROOPS PREPARATION OPERATION OF FORCES AND ASSETS GATHERING IN THE AREA OF MISSION ACCOMPLISHMENT

The speech of Vice-admiral Tomasz Mathea – Chief of General Strategic Planning Directorate (J-5) of the General Staff – described the whole preparation process including creation, training and deployment of the first rotation Polish troops in the Area of Operation of the Multinational Division Central-South in Iraq.

The author reminded the reasons of engagement of the Polish Armed Forces in Iraqi operation and the legal foundations of the mission. There were presented documents and orders concerning the preparation process and organisation of the Polish contingent.

Structure of MND CS and generation process have been presented as a result of multinational consultations, conferences and bilateral meetings of ministries of defence.

Selection of units and personnel for the mission took an important part of the speech as well. In a precise way, the author presented force deployment process and taking responsibility for Central South Zone in Iraq.

The speech is a vital source of information regarding the following steps of preparation of the PAF to the stabilisation operation in Iraq. This document is also bringing closer complexity of the biggest organisational operation carried out by the PAF beyond Poland's territory after the Second World War.

**gen. bryg. Krzysztof SZYMAŃSKI**

zastępca szefa Generalnego Zarządu Logistyki SG WP

## **ORGANIZACJA ZABEZPIECZENIA LOGISTYCZNEGO. FUNKCJONOWANIE LOGISTYKI W REJONIE DZIAŁAŃ**

Udział sił zbrojnych RP w operacji „Iracka Wolność” postawił przed Generalnym Zarządem Logistyki-P4 spektakularne zadanie, niemające odniesienia do żadnej z dotychczas prowadzonych misji poza granicami kraju. Powierzenie Polsce roli *państwa wiodącego* w zabezpieczeniu logistycznym Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe (MND CS)<sup>1</sup>, ze względu na dużą ilość państw wydzielających swoje siły, wymusiło opracowanie koncepcji zabezpieczenia logistycznego w celu koordynacji wsparcia całego komponentu MND CS. Wykorzystując tę funkcję GZL opracował szereg dokumentów normatywnych, regulujących wszystkie aspekty prawne świadczenia wsparcia logistycznego dla PKW i MND CS.

Przygotowanie logistyczne tej gigantycznej w swym rozmiarze operacji wojskowej nie byłoby możliwe do zrealizowania bez logistycznego wsparcia przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych Ameryki. Niezmiernie istotne w przygotowaniu koncepcji wsparcia logistycznego MND CS okazały się porozumienia międzynarodowe: Umowa Nabywania i Usług Wzajemnych (tzw. ACSA<sup>2</sup>) zawarta pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Departamentem Obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki z 22 listopada 1996, wraz z poprawkami z 11 lipca 2001 r., Porozumienie Techniczne (TA) pomiędzy Departamentem Obrony USA a MON w sprawie koordynacji świadczenia wsparcia logistycznego dla dowodzonej przez Polskę Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej w Iraku z 21 lipca 2003 r oraz Porozumienie Wykonawcze w sprawie pomocy logistycznej w operacji „Iracka Wolność” pomiędzy Dowództwem Centralnym USA a Sztabem Generalnym Wojska Polskiego z 16 stycznia 2004 r.

---

<sup>1</sup> MND CS – Multinational Division Central-South – Wielonarodowa Dywizja Centralno-Południowa.

<sup>2</sup> ACSA – Acquisition and Cross-Servicing Agreement – *Umowa Nabywania i Usług Wzajemnych*.

To właśnie szczegóły dotyczące finansowania MND CS sprecyzowane w tych dokumentach, a także obszary wsparcia realizowane nieodpłatnie przez SZ USA, zdecydowały o sukcesie i podjęciu przez nasz kraj ponoszenia odpowiedzialności za kierowanie wielonarodową dywizją w Iraku.

Warunki przedstawione stronie amerykańskiej obejmowały środki powszechnego użytku będące przedmiotem naszego zainteresowania: żywność, wodę, materiały pędne, materiały konstrukcyjne i środki medyczne wymagające największych nakładów finansowych. Nie były to jedyne wymagania przedstawione przez stronę polską. Pozostałe dotyczyły wyposażenia kontyngentów narodowych w pojazdy terenowe, ciężarowe, sprzęt noktowizyjny oraz łączności satelitarnej. Przyjęcie tych warunków przez SZ USA zaowocowało podpisaniem wspomnianego już *Porozumienia technicznego*, kończąc w ten sposób pierwszy etap planowania logistycznego. Drugi etap, wymagający stosowania procedur NATO w planowaniu logistycznym, obejmował szerokie spektrum zagadnień wsparcia logistycznego w stosunku do kontyngentów narodowych. Zasady te zostały ujęte w *Porozumieniu ogólnym (MOU)*<sup>3</sup> podpisanym pomiędzy ministrem obrony narodowej RP a ministrami państw biorącymi udział w operacji „Iracka Wolność” 24 lipca 2003 r.

Narzędziem, bez którego niemożliwa byłaby realizacja wsparcia dla MND CS była *Umowa nabycia i usług wzajemnych* oraz *Porozumienie wykonawcze*. To właśnie te dokumenty były przywołane przez szefa Generalnego Zarządu Logistyki SG WP, który przygotowując 29 wniosków na wsparcie logistyczne PKW Irak – I zmiana, przekazał je do Dowództwa Sił USA w Europie oraz do Dowództwa Centralnego Sił USA. Wnioski te obejmowały zapotrzebowanie na budowę 8 obozowisk wojskowych z pełną infrastrukturą i usługami na łączną liczbę około 9 tys. żołnierzy z możliwością dalszej rozbudowy w przypadku zwiększenia stanów osobowych dywizji o kolejne kontrybucje, dostawy paliw (olej napędowy, benzyna, paliwo lotnicze) dla całej dywizji, środki przerzutu strategicznego drogą morską i powietrzną dla sił głównych PKW oraz państw tworzących dywizję i wsparcie w zakresie wyładunku, a także transportu kontenerów i personelu PKW z portów wyładowania do rejonów operacyjnego przeznaczenia.

Faktyczna liczba obozowisk wojskowych wzrosła podczas I zmiany do 13, głównie ze względów operacyjnych. Teraz następuje ich stopniowa redukcja.

Ponadto zapotrzebowania objęły dostawy deficytowego wyposażenia (gogle noktowizyjne, GPS-y, środki transportu), ewakuację medyczną, przerzut personelu w ramach rotacji dywizji oraz utworzenie mostu powietrznego na bieżące zaopatrzenie.

Zgodnie z ustaleniami na potrzeby dywizji strona amerykańska wydzieliła bazę logistyczną CEDAR, znajdującą się w brytyjskim sektorze w pobliżu miejscowości An Nasiryah. Zaopatrywała ona kontyngenty MND CS we wszystkie środki zaopatrzenia ujęte w umowach.

<sup>3</sup> MOU – Memorandum of Understanding – *Porozumienie ogólne*.



Dystrybucja środków zaopatrzenia realizowana była w systemie mieszanym, tj. przez amerykańskiego kontraktora Kellog Brown & Root tzw. KBR oraz przez jednostki logistyczne szczebla dywizji, czyli polski batalion logistyczny oraz węgierski batalion transportowy, do pięciu głównych baz, gdzie utworzono składy paliwa oraz punkty dystrybucji środków materiałowych. W każdej z pięciu prowincji sektora polskiego ulokowana była jedna główna baza odpowiedzialna za dystrybucję środków w ramach grupy bojowej.

Zgodnie z założeniami doktrynalnymi NATO na szczeblu dywizji utworzono Wielonarodowe Centrum Logistyki (MNL<sup>4</sup>) odpowiedzialne za koordynację wsparcia logistycznego dostarczanego w systemie zaopatrzenia USA. Centrum podlegało bezpośrednio dowódcy dywizji i współpracowało bezpośrednio z G4 oraz narodowymi elementami wsparcia (NSE) państw tworzących dywizję.

Funkcje wykonawcze w obszarze logistyki na szczeblu dywizji powierzono polskiemu batalionowi logistycznemu oraz węgierskiemu batalionowi transportowemu. Założono, że grupy bojowe powinny być samowystarczalne pod względem logistycznym na swoim szczeblu.

W trakcie realizacji zadań w Iraku powstała potrzeba modyfikacji tych struktur, głównie ze względu na obieg meldunków wewnątrz dywizji, które pomijały MNL<sup>4</sup> oraz na brak NSE w niektórych kontyngentach narodowych. Stąd przewiduje się połączenie G4 oraz MNL<sup>4</sup> w kolejnej III zmianie PKW Irak.

Jednym z najistotniejszych obszarów zabezpieczenia logistycznego dla wielonarodowej dywizji, decydującym o powodzeniu operacji w Iraku, było wsparcie ze strony USA. W pierwszej zmianie obejmowało ono kwotę około 36,5 mln USD. Należy jednak zaznaczyć, że koszty transportu strategicznego do rejonu operacji stanowiły aż 58% wszystkich wydatków, co daje około 21 mln USD, z tego na transport kontyngentu polskiego przeznaczono 9,3 mln. Reszta wydatków dotyczyła Ukrainy i pozostałych państw wchodzących w skład MND CS.

Kolejnym zadaniem, realizowanym przez Generalny Zarząd Logistyki, w ramach przygotowania i zabezpieczenia operacji w Iraku, była organizacja i koordynacja przemieszczenia wojsk do rejonu działań.

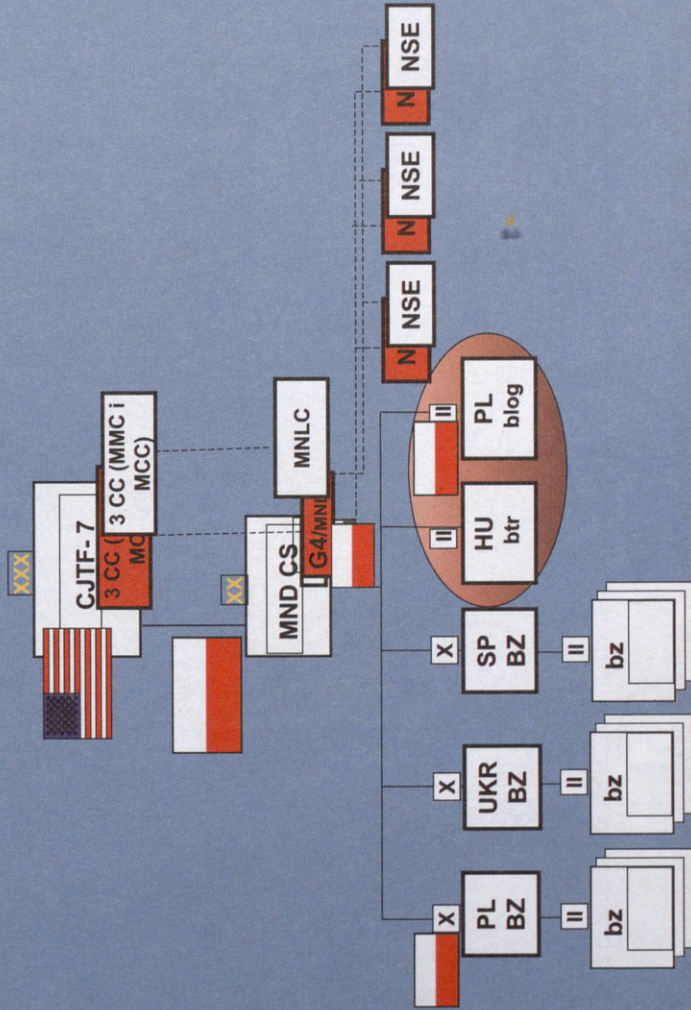
Generalny Zarząd Logistyki jako główny koordynator tego zadania, wykorzystując utworzone w Zarządzie Transportu i Ruchu Wojsk **Centrum Koordynacji Ruchu Wojsk**, organizował przedsięwzięcia związane z zaopatrywaniem i rotacją dywizji na szczeblu strategicznym. Element ten, utworzony w ramach dostosowywania SZ RP do wymagań NATO, potwierdził jego ogromną przydatność w realizacji powierzonych zadań. Centrum ściśle współpracowało z Dowództwem MND CS, z przedstawicielami krajów wchodzących w skład dywizji, jak i dowództwami USA, odpowiedzialnymi za organizację transportu lotniczego i morskiego. W planowaniu wykorzystywane były procedury NATO i USA.

---

<sup>4</sup> MNL<sup>4</sup> – Multinational Logistics Center – Wielonarodowe Centrum Logistyki.

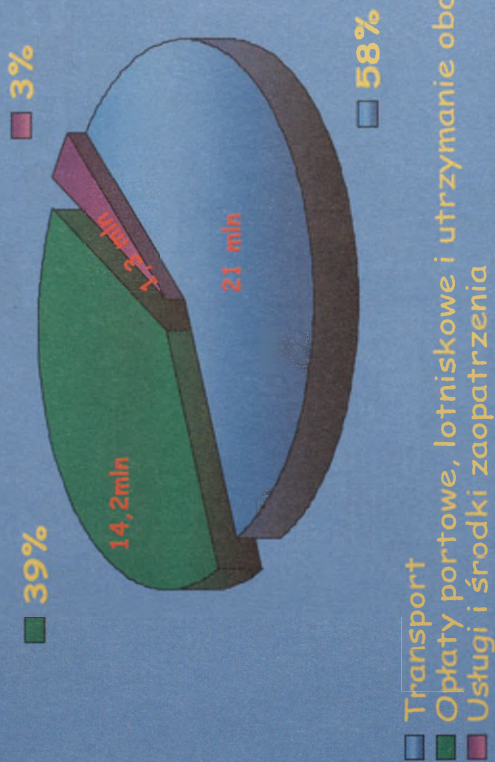


# Struktura logistyki dywizji



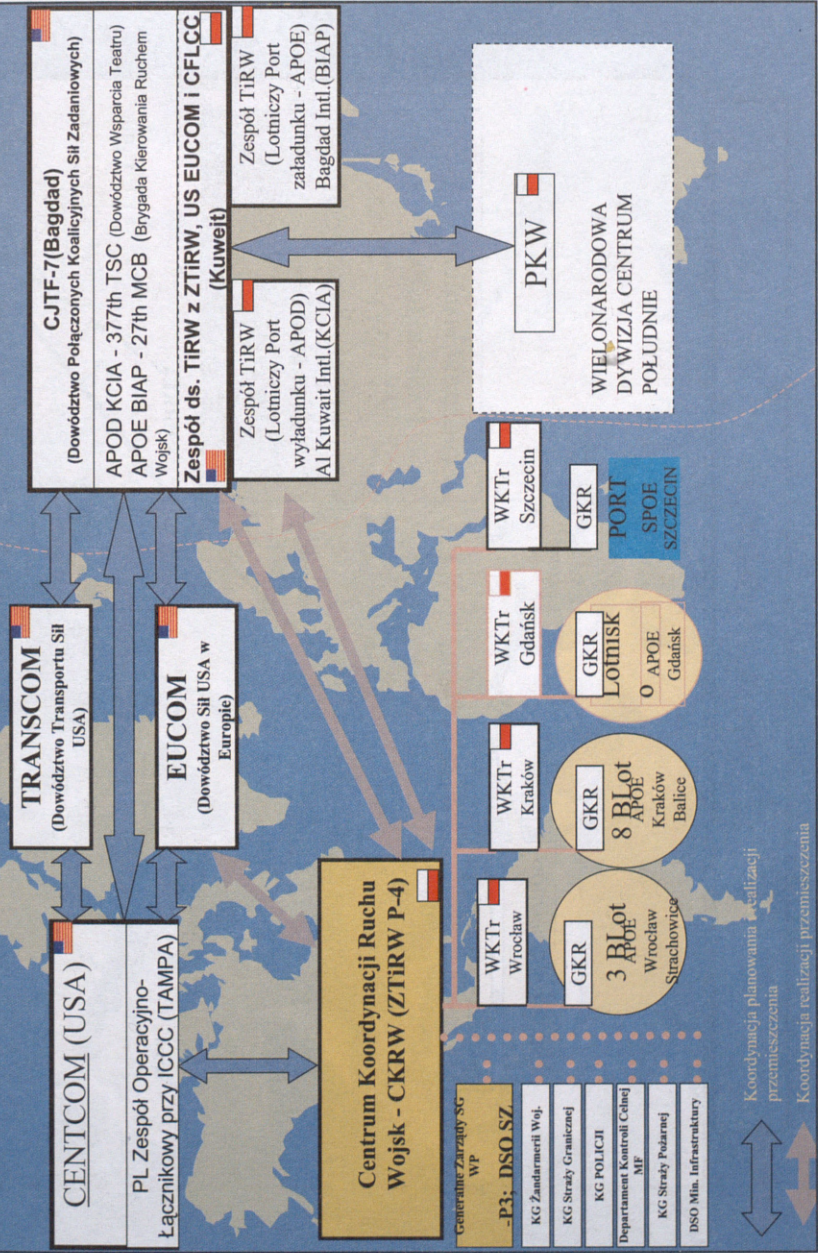
**Nakłady finansowe poniesione przez USA w ramach umowy ACSA - I zmiana**

Wsparcie po weryfikacji faktur  
- 36,5 mln USD



\*(ACSA) Acquisition and Cross-Servicing Agreement - Umowa Nabycia i Usług Wzajemnych

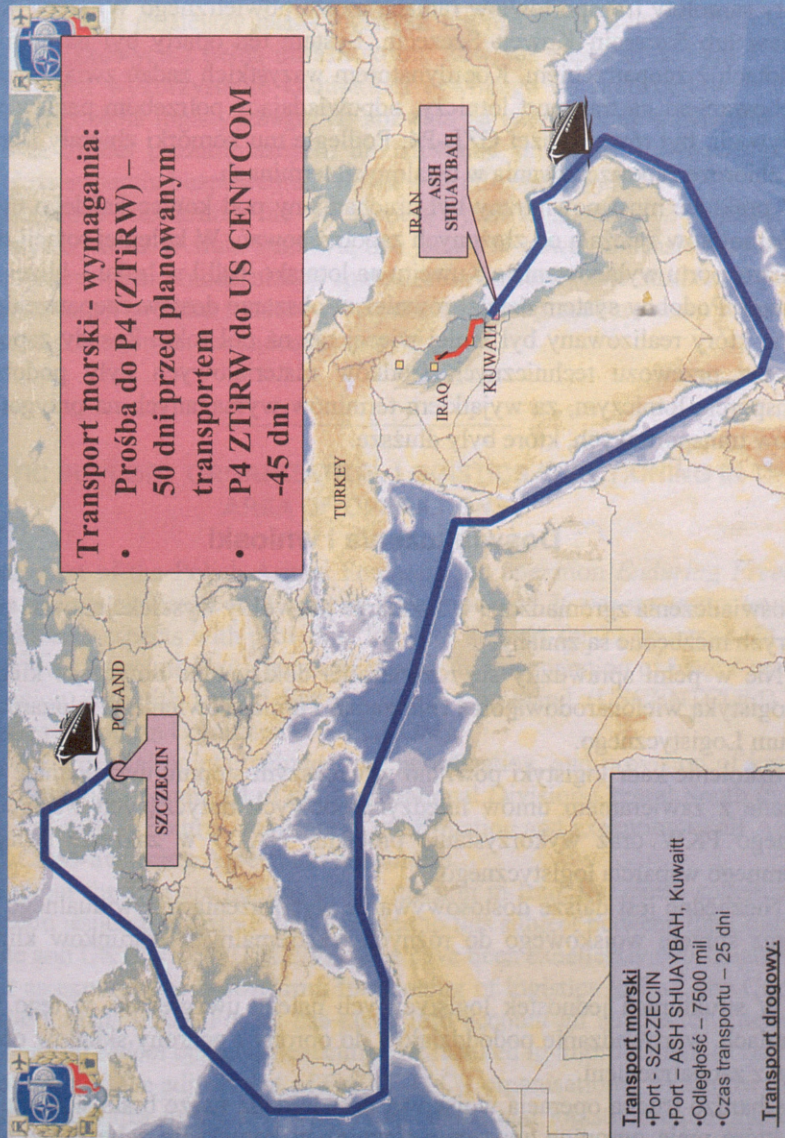
# KOORDYNACJA PRZEMIESZCZENIA STRATEGICZNEGO W RAMACH ROTACJI PKW



## Most powietrzny



## Most morski



W oparciu o Porozumienie techniczne między USA a Polską, SZ USA przydzielały samoloty transportowe w ramach mostu powietrznego Wrocław–Kuwejt–Wrocław lub Szczecin–Kuwejt–Szczecin. System ten oparty był na comiesięcznych lotach z zaopatrzeniem. Koordynatorem wszystkich zadań związanych z zapotrzebowaniem na transport lotniczy, odpowiadający potrzebom państw w składzie dywizji, był również szef GZL-P4. Podległe mu komórki zbierały i przedstawiały zbiorcze zapotrzebowania w ustalonych terminach.

W praktyce most powietrzny był uruchamiany pod koniec każdego miesiąca. Ilość samolotów zależała od złożonych zapotrzebowań. W kolejnej rotacji dokonano zmiany portu wyładowania z Kuwejtu na lotnisko Tallil w Iraku – bliżej sektora polskiego. Podobny system działań również w obszarze dostaw zaopatrzenia drogą morską, który realizowany był mniej więcej raz na pół roku. Zasady zapotrzebowań oraz przewozu technicznych środków materiałowych były podobne jak w transporcie lotniczym, za wyjątkiem terminów wymaganych na przygotowanie środków transportowych, które były dłuższe.

## Doświadczenia i wnioski

Doświadczenia zgromadzone w I zmianie pozwoliły wyselekcjonować obszary, w których niezbędne są zmiany.

- Nie w pełni sprawdziły się rozwiązania doktrynalne dotyczące kierowania tzw. logistyką wielonarodową oraz roli, zadań i umiejscowienia Wielonarodowego Centrum Logistycznego.

- Szkolenie kadr logistyki powinno w większym stopniu uwzględniać aspekty związane z zawieraniem umów międzynarodowych dotyczących wsparcia logistycznego PKW oraz wykorzystania procedur NATO w zakresie świadczenia wzajemnego wsparcia logistycznego.

- Niezbędne jest dalsze dostosowywanie wyposażenia indywidualnego żołnierzy oraz sprzętu wojskowego do różnych, ekstremalnych warunków klimatycznych.

- W strukturach jednostek logistycznych należy uwzględnić, w tego rodzaju działaniach, wprowadzanie pododdziałów do obrony i ochrony składów oraz konwojów z zaopatrzeniem.

Ta bardzo trudna operacja wojskowa potwierdziła nasze braki w wielu obszarach, które mają ogromne znaczenie również w kontekście zabezpieczenia logistycznego naszych sił wydzielanych do NATO, a zwłaszcza do sił odpowiedzi. Nasze obserwacje potwierdzają zasadność wymagań NATO, kierowanych pod naszym adresem w ramach celów sił zbrojnych. Szczególnie kosztowną, ale równocześnie niezbędną zdolnością, jest zapewnienie przerzutu strategicznego dla naszych wojsk drogą powietrzną i morską. W siłach zbrojnych RP występuje znaczny deficyt środków transportowych umożliwiających przemieszczenie skon-

teneryzowanych zapasów oraz sprzętu ciężkiego. Operacja wojskowa w Iraku pokazała, że na dzień dzisiejszy nasza logistyka nie jest przygotowana do budowy obozowisk wojskowych z pełną infrastrukturą. Również zupełnie nowym wyzwaniem było i jest wykorzystanie kontraktora cywilnego do realizacji wybranych zadań zabezpieczenia logistycznego, co pozwala na uzupełnienie potencjału logistycznego ze źródeł pozamilitarnych, umożliwiając skupienie wysiłku logistyki wojskowej na wsparciu bezpośrednim wojsk w strefie operacyjnej.

Przedstawione rozważania nie wyczerpują pytań związanych z zabezpieczeniem logistycznym PKW Irak. Stanowią one jednak w pewnym sensie przyczynek do dalszej pracy w celu modernizacji sprzętu oraz dostosowania struktur logistyki do wymogów misji w Iraku i należy z optymizmem spoglądać na nowe wyzwania stojące przed Generalnym Zarządem Logistyki.

---

#### LOGISTIC SUPPORT ORGANIZATION. LOGISTICS FUNCTIONING IN THE AREA OF OPERATIONS

Participation of the Polish Armed Forces in the operation *Enduring Freedom* has been a serious challenge for Logistics Directorate-J4. It was necessary to coordinate a different aspects with providing logistics support for 22 countries. J4 performed all tasks associated with planning process to the operation of *Iraqi Freedom* in cooperation with the United States Central Command (USCENTCOM) and United States European Command (US EUCOM).

Two of the crucial points included: the coordination, and provision of logistic support for Poland's command of the Multinational Division-Central South (MND CS) in Iraq as well as control, registering, confirmation and execution of all Acquisition and Cross-Servicing Agreement documents.

Throughout the first six months of the mission in Iraq, the entire spectrum of transportation issues and various fields related to this subject between the Logistics Directorate and US EUCOM/USCENTCOM have been excellently coordinated.

As far as experiences drawn from functioning of logistics in Iraq, the General Staff of the Polish Armed Forces has taken into account all suggestions deriving from the *Iraqi Freedom* operation execution. It resulted in improvement of individual equipment and the adjustment of G4 MND CS organisational structures to the needs and capabilities in the line with expectations and logistics requirements of Troop Contributing Nations. The new G4 MND CS logistics structure has been streamlined to provide more effective and efficient conduct of logistics operations.

There is no doubt that conclusions gained from the logistics support of the MND CS and Polish Military Contingent have created solid basis to undertake actions concerning modernisation of the military equipment and increase the opportunities and abilities of performing tasks by the Polish expeditionary forces.

**gen. broni Andrzej TYSZKIEWICZ**

dowódca pierwszej zmiany Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej w Iraku  
zastępca dowódcy wojsk lądowych

## **PRZEBIEG MISJI, REALIZACJA ZADAŃ, WSPÓŁDZIAŁANIE Z SOJUSZNIKAMI**

Zgodnie z decyzją rządu i postanowieniem prezydenta RP przypadł nam, żołnierzom I zmiany, w udziale zaszczyt reprezentowania Polski i naszych sił zbrojnych w misji stabilizacyjnej w Iraku – najtrudniejszej z dotychczasowych misji, w jakich brali i biorą udział żołnierze WP.

Jest to misja szczególna, zarówno ze względu na wyjątkowo ważną rolę, jaką odgrywa w niej Polska, jak i rozmach naszego w niej zaangażowania. Jest to doskonały, chociaż wyjątkowo niebezpieczny, poligon doświadczalny dla nas, dowódców wszystkich szczebli, dla naszego rodzimego sprzętu i wyposażenia.

My, Polacy, szczególnie zaś kierownictwo MON i polscy oficerowie, stanęliśmy przed olbrzymim wyzwaniem:

- utworzenia dywizji,
- strategicznego przegrupowania jednostek z różnych części świata,
- osiągnięcia przez dywizję zdolności operacyjnej,
- sprawnego przejścia strefy,
- a także skutecznego dowodzenia wojskami i zarządzania strefą.

Cały powyższy proces, od pierwszego spotkania w Londynie 30 kwietnia do przejścia strefy 3 września 2003 r., trwał cztery miesiące, podczas gdy procedury NATO przewidują na to 4–5 lat. I to jest nasz pierwszy wielki sukces.

Pamiętajmy, że działania te były realizowane w wymiarze wielonarodowym, na niespotykaną jak dla dywizji skalę – kontyngentów wojskowych z 25 państw.

Dobrze więc się stało, że zgodnie z decyzją ministra obrony narodowej spotkaliśmy się dzisiaj, aby wymienić poglądy, zebrać i uogólnić nasze doświadczenia, gdyż śmiem twierdzić, iż misja iracka otwiera nową erę w przygotowaniu i użyciu najważniejszego komponentu naszych wojsk lądowych – sił zdolnych do przerzutu, czyli sił ekspedycyjnych.

## Przygotowanie do misji

Na sukces naszej misji stabilizacyjnej bardzo duży wpływ miał wyjątkowo solidny proces przygotowania się, a szczególnie nasza decyzja o przeprowadzeniu w połowie maja rekonesansu przydzielonej nam strefy w Iraku. W jego trakcie po raz pierwszy zobaczyliśmy i „poczuliśmy” Irak, w tym naszą strefę, mieliśmy możliwość skonfrontowania wstępnych, ogólnych planów i wyobrażeń z rzeczywistością.

Niezwykle ważne było również wysłanie z dużym wyprzedzeniem (jak na warunki, w jakich była tworzona dywizja) grupy inicjatywnej, która natychmiast po przybyciu do Iraku zorganizowała wysunięte stanowisko dowodzenia dywizji, wydzieliła zespoły łącznikowe do CJTF-7, 1 MEF i 1 MarDiv, zapewniła nam łączność, dopływ w miarę niezależnej od Amerykanów informacji, a także przeprowadziła szczegółowe rekonesanse i kierowała przygotowaniem obozowisk przez cywilnych kontraktorów amerykańskich. Po wzmocnieniu przez PKW Jordania grupa inicjatywna liczyła 100 żołnierzy i pracowników, i zapewniła sprawne przyjęcie i rozpoczęcie funkcjonowania przez dowodzoną przeze mnie 200-osobową grupę przygotowawczą.

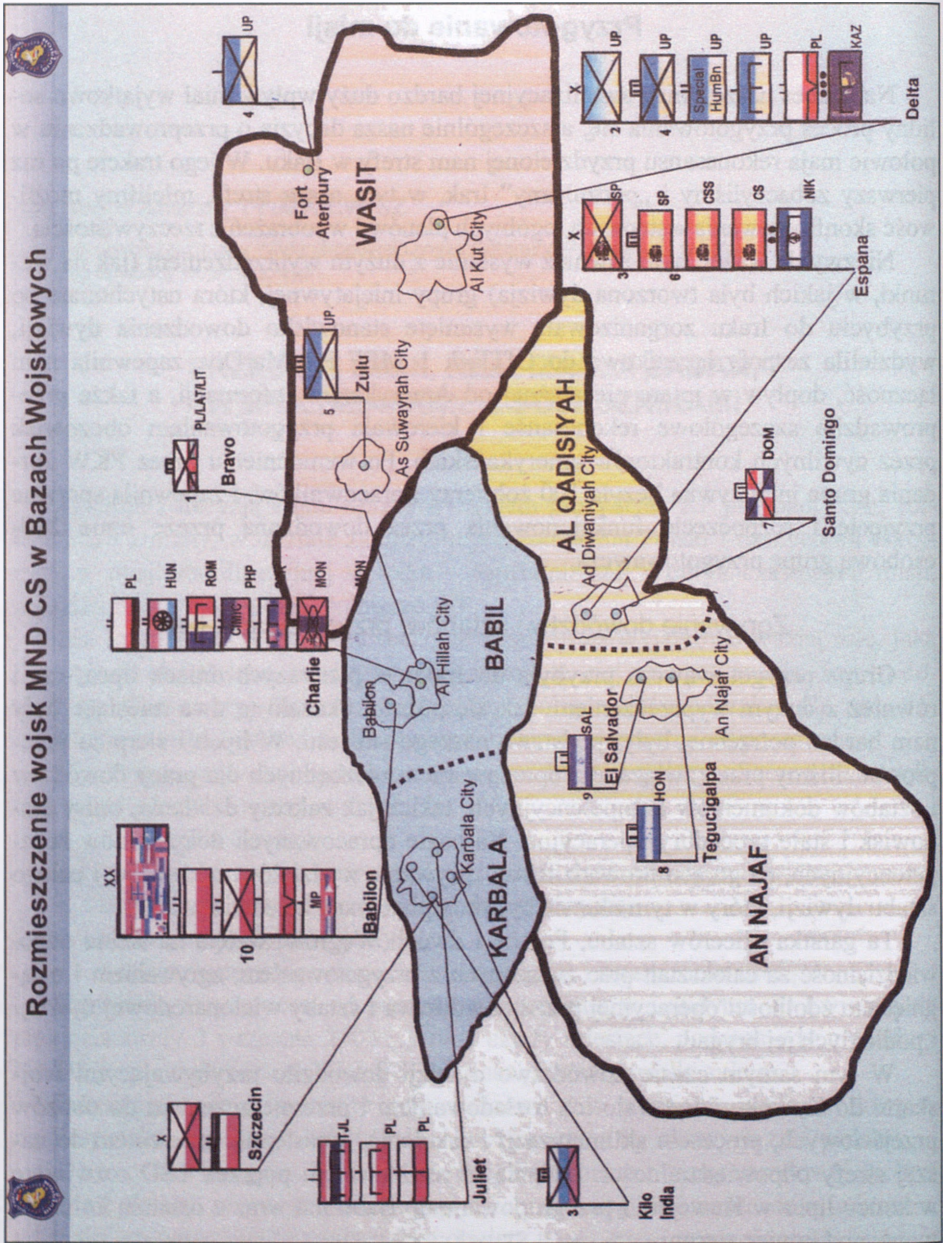
### Zgrywanie dowództw i sztabów, przygotowanie baz

Grupa przygotowawcza przybyła do Iraku w pierwszych dniach lipca, czyli również z dużym wyprzedzeniem. Jak się później okazało te dwa miesiące były nam bardzo potrzebne, były, podstawą naszego sukcesu. W lipcu i sierpniu przeprowadziliśmy prace związane z opracowaniem niezbędnych dla pracy dowództw i sztabów dokumentów kompetencyjnych, takich jak zakresy działania, opisy stanowisk i stałe procedury operacyjne. Na bazie opracowanych dokumentów kompetencyjnych, na gorąco prowadziliśmy zgrywanie wydziałów, oddziałów i całego sztabu dywizji, który w tym okresie był skompletowany zaledwie w 30%.

Ta garstka oficerów sztabu, Polacy i dwóch Węgrów, wzięła na siebie odpowiedzialność za całokształt prac związanych z przygotowaniem, zgrywaniem i osiągnięciem zdolności operacyjnej przez dowództwa i sztaby wielonarodowej dywizji i podległych jej brygad.

W tym samym czasie dowództwo dywizji dowodziło przybywającymi wojskami do Kuwejtu, kierowało ich rozładowaniem i przemieszczeniem do obozów przejściowych, procesem aklimatyzacji i szkolenia, a następnie przerwaniem do naszej strefy odpowiedzialności. Zadania te realizowałem poprzez TSD rozwinęte w końcu lipca w Kuwejcie i przegrupowane do Babilonu wraz z ostatnią kolumną wojsk pod koniec sierpnia.

Równolegle zbudowaliśmy praktycznie od podstaw 14 baz wojskowych z pomieszczeniami do pracy, zakwaterowania i bogatą bazą socjalno-usługową. Wszystkie bazy były budowane na zasadzie fortów i przygotowane do obrony okrzężnej. Ich budowę i urządzanie realizowaliśmy w pionierski dla WP sposób –



wykorzystując amerykańskich kontraktorów i irackich robotników, co wymagało dziesiątek spotkań, narad, uzgodnień i próśb, a czasami wręcz wymuszania na cywilnych kontraktorach terminowej realizacji prac.

W dniu 1 sierpnia 2003 r. dowództwo CJTF-7 rozpoczęło ćwiczenie „Common Thrust” ze sztabem dywizji oraz sztabami podległych brygad: polskiej i hiszpańskiej. Ćwiczenie prowadził zespół kilkudziesięciu oficerów CJTF-7 pod dowództwem szefa pionu operacyjnego.

Celem ćwiczenia było przeszkolenie i zgranie sztabu dywizji i sztabów podległych brygad, pełne zrozumienie i praktyczne przećwiczenie procedur i wymagań operacyjnych, a także przygotowanie dywizji do przejęcia sektora od 1 MEF.

W ćwiczeniu tym dowództwo CJTF-7 szkoliło nas z wielu zagadnień, bardzo praktycznych, umożliwiających, po przejęciu strefy, funkcjonowanie w ramach jednego dobrze rozumiejącego się organizmu dowódczo-wojskowego.

Pierwszy dzień z pięciodniowego ćwiczenia został przeznaczony na prezentację przez szefów oddziałów dywizji posiadanych sił i środków do planowanych zadań, a także na seminaria z procedur operacyjnych. W kolejnych dniach już praktycznie przerabiano i wielokrotnie ćwiczone praktyczną działalność oficerów, wydziałów i oddziałów, związaną z prowadzeniem realnej operacji. W trakcie tej części ćwiczenia szkoliliśmy poszczególne osoby funkcyjne, komórki organizacyjne i całe sztaby w realizowaniu „Battle Rythm”, w przygotowaniu, wydawaniu i otrzymywaniu meldunków i rozkazów oraz praktycznie rozgrywaliśmy różne sytuacje bojowe z wykorzystaniem stałych procedur operacyjnych.

5 sierpnia omówienia ćwiczenia dokonał gen. R. Sanchez, z którym przedyskutowałem dalszy proces przygotowania dywizji i nasze oczekiwania wobec strony amerykańskiej.

### Przerzut i rozwinięcie wojsk

W pierwszych dniach sierpnia rozpoczął się przerzut strategiczny głównych sił wielonarodowej dywizji do Kuwejtu, a następnie ich przemieszczenie do Iraku. Z niewielkim opóźnieniem, niemającym wpływu na termin osiągnięcia gotowości operacyjnej, do polskiej strefy przybyły następujące kontyngenty wojskowe: Ukrainy, Hiszpanii, Bułgarii, Rumunii i Słowacji. Pozostałe oddziały, w tym niestety również polskie, a także państw Ameryki Łacińskiej i Węgier przybyły z dziesięciodniowym, a nawet kilkunastodniowym opóźnieniem.

Ciężką sytuację operacyjną komplikował brak sprzętu i wyposażenia, który zobowiązali się przygotować i przekazać Amerykanie, w rezultacie czego część oddziałów przybyła do naszej strefy w Iraku była niezdolna do wykonywania zadań operacyjnych. Kontyngenty państw Ameryki Łacińskiej taką gotowość osiągnęły dopiero w wyniku dużego nagłośnienia medialnego i nacisków politycznych w dniu 23 września, a węgierski batalion transportowy Amerykanie zastąpili własnym batalionem logistycznym na okres kilku miesięcy.

Także w nieskończoność przeciągały się obietnice amerykańskie dotyczące zapewnienia łączności radiowej, satelitarnej i komputerowej (CENTRIX). Taką łączność mieliśmy otrzymać do 1 sierpnia, tj. na ćwiczenia dowódczo-sztabowe, a faktycznie zapewniono nam ją dopiero po 3 września, tj. już po przejściu strefy.

### Luzowanie wojsk amerykańskich

W związku z przedstawionymi wyżej problemami natury organizacyjnej i materiałowej większość kontyngentów wojskowych, w tym również polski, nie przybyła do Iraku w nakazanym terminie tj. do 15 sierpnia i nie osiągnęła wymaganej zdolności operacyjnej. Tak więc zgodnie z planem luzowanie wojsk amerykańskich w dniu 20 sierpnia rozpoczęła jedynie brygada ukraińska w prowincji Wasit, kontyngent hiszpański w prowincji Divaniya i batalion bułgarski w prowincji Karbala.

Pozostałe oddziały ogólnowojskowe wciąż oczekiwały na brakujący sprzęt ciężki, uzbrojenie, osobiste wyposażenie i środki łączności. Dla przykładu ostatnie polskie kontenery ze sprzętem komputerowym, na który oczekiwały sztaby dywizji i brygady, oraz sprzętem łączności dla pododdziałów, przybyły do Babilonu i Karbali ok. 10 września, tj. tydzień po oficjalnym przejściu dowodzenia strefą. Z podobnym opóźnieniem firma Telenord zdołała zapewnić łączność z brygadą hiszpańską i ukraińską. Tak więc, przejmując dowodzenie sektorem, miałem stabilną łączność jedynie z brygadą polską, wykorzystując nasz system „Storczyk”.

Na wielu wspólnych naradach i odprawach z przedstawicielami CJTF-7 i 1 MEF ustaliliśmy warunki, które nasza dywizja musi spełnić, aby rozpocząć luzowanie. Takie minimum gotowości operacyjnej obejmowało: gotowość wojsk, stabilną sytuację w strefie, rozwinięty i funkcjonujący system dowodzenia, gotowość zabezpieczenia logistycznego, skoordynowane działania CIMIC, zakończenie wspólnych instruktaży w grupach bojowych.

Ustaliliśmy także szczegółowe wykazy zadań i czynności, które powinny zostać wykonane, aby w sposób sprawny i zorganizowany przejąć odpowiedzialność za prowincję przez nasze brygady i bataliony od amerykańskiej piechoty morskiej.

Na szczeblu batalionu przejmowanie obowiązków przebiegało dość sprawnie, zwłaszcza że Amerykanie bardzo się spieszyli i udzielali naszym dowódcom szeroko rozumianej pomocy. Znacznie trudniej było przejąć strefę na szczeblu dywizji i brygady.

Amerykańska dywizja piechoty morskiej, od której przejmowaliśmy strefę, nie posiadała dowództw brygad. Składała się z potężnych 1000–1200-osobowych batalionów odpowiedzialnych za prowincję, natomiast my wprowadziliśmy, z wyjątkiem prowincji Wasit, słabe 300–400-osobowe bataliony i dowództwa brygad. Zmusiło to nas do innego podziału zadań i obowiązków.

Ponadto Amerykanie, mając doskonałe, jednorodne pod względem narodowym wojska ekspedycyjne, wprowadzili głęboką decentralizację, my natomiast, nie

mając wystarczającej ilości sił i środków, a także mniej wydolną strukturę wielonarodową, widzieliśmy potrzebę wzmocnienia roli sztabu dywizji, szczególnie w zakresie koordynacji, nadzoru i doraźnego reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Gdy w dobrej wierze poprosiłem Amerykanów o wykaz zadań realizowanych w całej strefie, takich jak rozpoczęte i prowadzone operacje, stałe konwoje, ochrona obiektów itp., to byli bardzo zakłopotani i potrzebowali tygodnia na przygotowanie takiego wykazu. My natomiast najbardziej obawialiśmy się, że po przejęciu odpowiedzialności za sektor możemy pominąć niektóre zadania, co spowoduje negatywne reakcje przełożonych i mediów.

Sądzę, że w tym okresie przygotowawczym moim największym sukcesem dyplomatycznym było wynegocjowanie przekazania 82 DPD tzw. rejonu „Skorpion”, zamieszkałego przez sunnitów i przylegającego do „trójkąta sunnickiego” oraz Bagdadu. Posiadany siłami nie dalibyśmy rady utrzymać tego rejonu, a nasz 10 bz, nieprzygotowany do działań wojennych, zostałby tam zdziesiątkowany.

### Misja i zadania dywizji

Zgodnie z planem operacyjnym „Eclipse II”, przekazany nam przez US CENTCOM w kwietniu 2003 r., polska dywizja miała prowadzić operację w fazie IV „Odbudowa Iraku”. Misję dywizji określono na etapie IVa „Stabilizacja” jako: *Prowadzenie operacji stabilizacyjnej w strefie odpowiedzialności w celu zapewnienia bezpiecznych stabilnych warunków do rozwoju funkcjonującej administracji, opartej na zasadach prawa, promowania regionalnej stabilności i eliminowania groźby ze strony terrorystów i BMR. Na rozkaz – przekazanie odpowiedzialności odpowiednim władzom cywilnym, umożliwiające wycofanie się sił koalicji.*

Do tego typu misji, zbliżonej do „Wymuszania pokoju” dywizja została utworzona, wyposażona i wyszkolona. Jednakże, już po przyjeździe do Iraku i przejęciu strefy okazało się, że CJTF-7, a więc i nasza dywizja, jest wciąż w fazie III „Ofensywnej”.

Misja MND CS, według dowódcy CJTF-7 miała polegać na: *Prowadzeniu operacji zaczepnych w celu pokonania pozostałych sił oporu i neutralizowania wpływów destabilizujących strefę odpowiedzialności, w celu zapewnienia niezbędnych warunków do wsparcia CPA. Równocześnie prowadzić operację stabilizacyjną wspierającą tworzenie władz w celu zapewnienia rozwoju ekonomicznego i przygotowania warunków do przekazania odpowiedzialności władzom cywilnym lub wojskowym.*

Tak sformułowana misja wymagała od dywizji wykonywania takich zadań, do których MND CS nie była przygotowana. Było to również niezgodne z „Mission Statement”, określonym w MOU.

W tej sytuacji dowództwo dywizji pozostawiło dotychczasową misję w zmienionym brzmieniu, natomiast zgodnie z uaktualnionym „Planem kampanii CJTF-7” dokonało pewnych zmian w określeniu zasadniczych sfer działania i podstawowych zadań. W szczególności dodaliśmy prowadzenie dobrze przygotowanych, o niskiej intensywności „operacji chirurgicznych”, jak rajdy, zatrzymanie, operacje okrażenia i ataku lub przeszukania.

I taką naszą interpretacją misji dywizji Amerykanie przyjęli bez sprzeciwu.

### Realizacja zadań

Zgodnie z wytycznymi ministra obrony narodowej, od pierwszych dni naszego pobytu, aktywnie włączyliśmy się w proces tworzenia lokalnej administracji, przejmowania przez nią odpowiedzialności za zarządzanie w terenie i odtwarzanie najważniejszych sektorów życia publicznego.

Ale, aby realizować zadania na rzecz budowy systemu demokratycznego państwa i zasadniczej infrastruktury, musieliśmy zapewnić niezbędny poziom bezpieczeństwa i porządku publicznego w całym sektorze i wszystkich jego prowincjach.

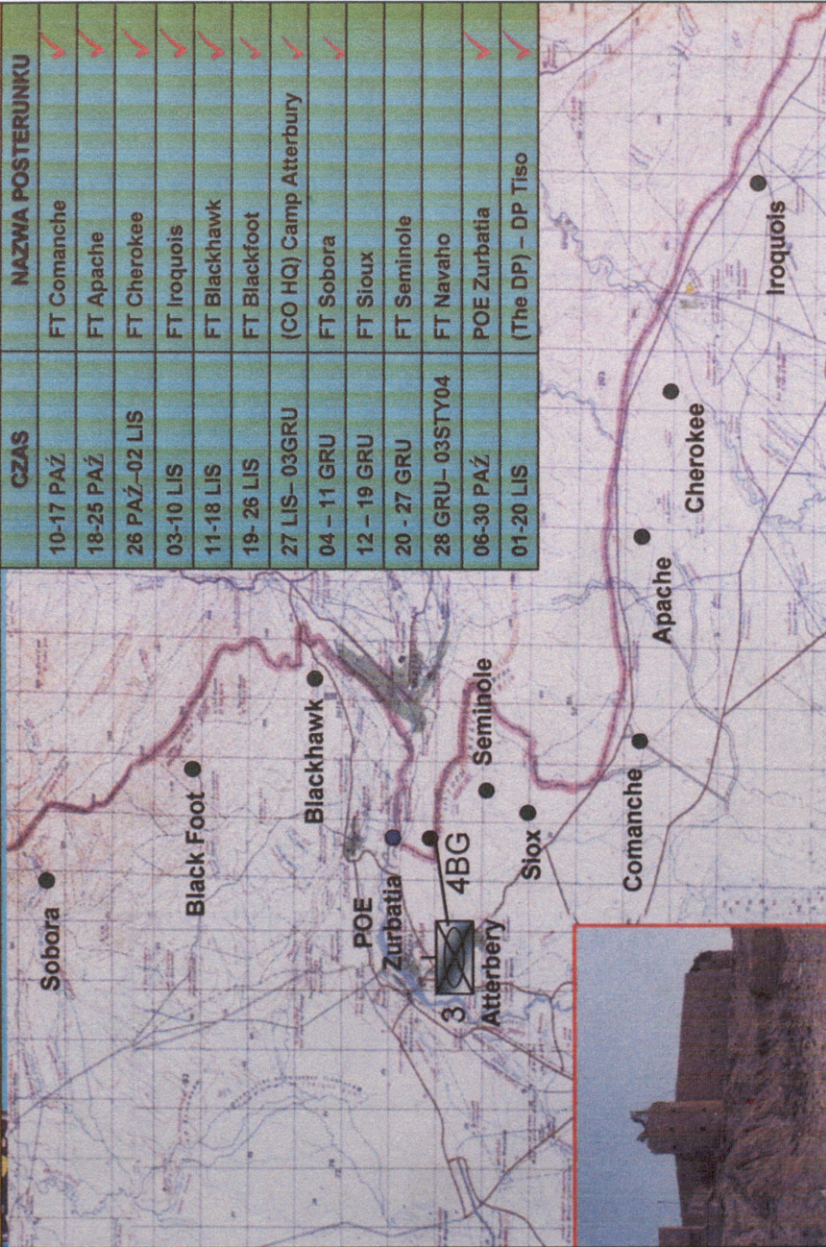
I zmiana Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej w trakcie prowadzenia operacji stabilizacyjnej w strefie odpowiedzialności wykonywała tygodniowo ok. 700–800 patroli, a ogółem przeprowadziła 9532 dziennych i 5124 nocnych oraz 2180 wspólnych patroli z iracką policją, w czasie których skontrolowano 450 970 osób i 170 500 pojazdów. Niestety, słabą stroną całego koalicyjnego systemu patrolowania była niechęć do patroli pieszych, a tylko one dawały kontakt z ludźmi i możliwość zbierania informacji. Patrole na pojazdach, które stanowiły zdecydowaną większość – to wyłącznie demonstracja siły. Równolegle w strefie odpowiedzialności dywizji utrzymywano średnio 150–200 punktów kontrolnych i obserwacyjnych w ciągu doby. W wyniku przeprowadzonych działań zatrzymano 739 osób, aresztowano 120, a deportowano 7374.

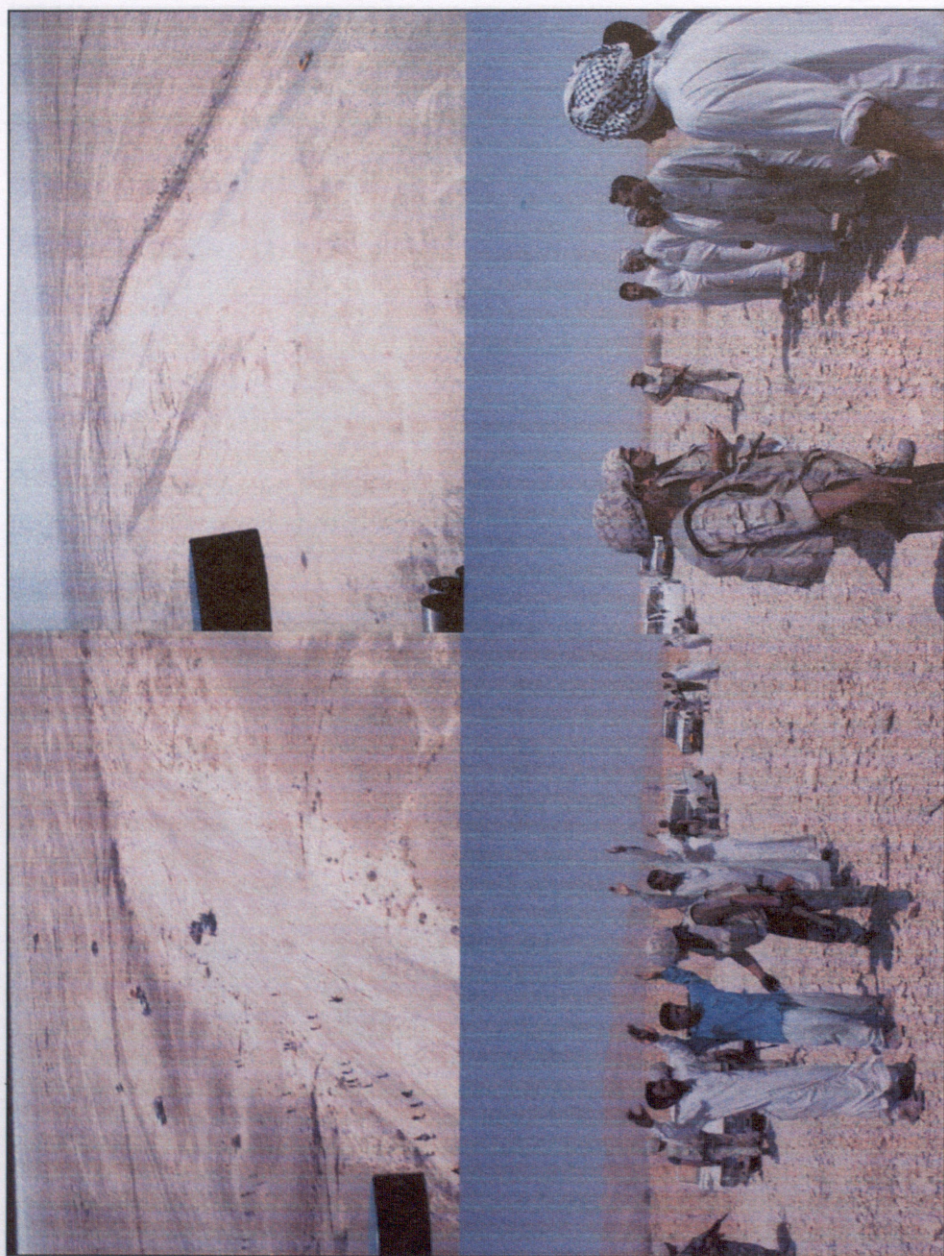
W ramach utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego Iraku („Operacja Granica”) zorganizowano 13 posterunków straży granicznej, zatrzymano 6026 osób, z czego 5992 nielegalnych imigrantów deportowano do Iranu. Podczas tych działań skonfiskowano: 157 cywilnych pojazdów, 47 egz. broni strzeleckiej AK-47, 50 egz. różnego rodzaju zapalników, 854 sztuki amunicji oraz 0,5 kg narkotyków. Zadania te z dużym poświęceniem realizowali żołnierze ukraińscy.



## Posterunki Straży Granicznej

CZAS	NAZWA POSTERUNKU
10-17 PAŹ	FT Comanche ✓
18-25 PAŹ	FT Apache ✓
26 PAŹ-02 LIS	FT Cherokee ✓
03-10 LIS	FT Iroquois ✓
11-18 LIS	FT Blackhawk ✓
19- 26 LIS	FT Blackfoot ✓
27 LIS- 03GRU	(CO HQ) Camp Atterbury ✓
04 - 11 GRU	FT Sobora ✓
12 - 19 GRU	FT Sioux ✓
20 - 27 GRU	FT Seminole ✓
28 GRU- 03STY04	FT Navaho ✓
06-30 PAŹ	POE Zurbatia ✓
01-20 LIS	(The DP) - DP Tiso ✓





Od dnia przejścia odpowiedzialności za polską sferę w Iraku nasza dywizja uczestniczyła w programie skupu uzbrojenia plot. Zakupiono 93 zestawy przeciwlotnicze na łączną sumę prawie 27 tys. dolarów oraz skonfiskowano 2978 egz. broni strzeleckiej, 44 miny, 157 granatów ręcznych oraz 265 kg materiału wybuchowego i ponad 160 300 sztuk amunicji. Jednakże osiągnięcia te przyćmiła nasza nieudolność w kontaktach z mediami przy niszczeniu pocisków „Roland”.

Pododdziały inżynierskie wielonarodowej dywizji rozminowały 300 000 m<sup>2</sup> powierzchni, unieszkodliwiły 640 000 niewybuchów i niewypałów oraz zniszczyły 1400 ton amunicji byłej armii irackiej. Zapoczątkowały również proces likwidacji składów amunicji i materiałów wybuchowych po byłej armii irackiej i tworzenie jednego, zintegrowanego składu w pobliżu An Najaf.

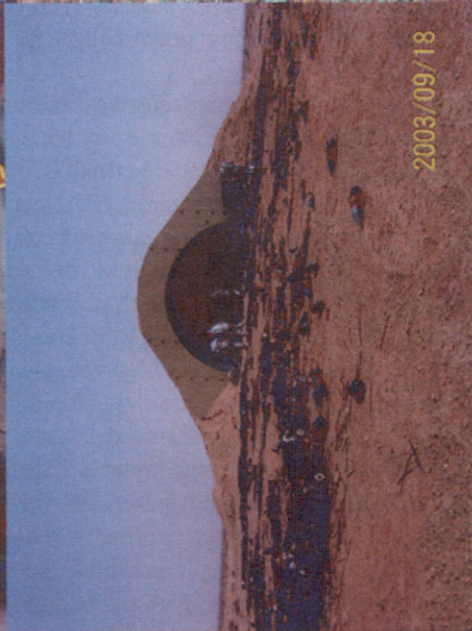
Oprócz działań typowo stabilizacyjnych dywizja przeprowadziła kilkadziesiąt bojowych operacji zaczepnych, tzw. operacji chirurgicznych. Ale prowadziliśmy je tylko wówczas, gdy mieliśmy wiarygodne informacje o przeciwniku i terenie, gdy ryzyko strat własnych było niewielkie, a prawdopodobieństwo sukcesu duże. Działania te były prowadzone w formie rajdów siłami do wzmocnionej kompanii lub operacji okrążenia i przeszukania siłami batalionu. Realizowaliśmy je początkowo z amerykańską jednostką specjalną „Alfa”, a później coraz częściej samodzielnie. W trakcie prowadzenia tych operacji nie odnieśliśmy żadnych obrażeń, a sukces osiągnęliśmy przez całkowite zaskoczenie przeciwnika i działania psychologiczne.

Zapewniając bezpieczeństwo i odbudowę Iraku, organizowaliśmy, szkoliliśmy i wyposażaliśmy nowe irackie siły bezpieczeństwa, tworząc trzy bataliony Korpusu Obrony Cywilnej w składzie ponad 2700 żołnierzy, dwa bataliony Policji Granicznej z 535 funkcjonariuszami, Służbę Ochrony Obiektów z prawie dwunastoma tysiącami strażników chroniących 1200 obiektów oraz nową iracką policję wyposażoną z funduszy sił koalicji w 499 wozów patrolowych, 17 tysięcy mundurów, 13 tysięcy karabinków i pistoletów oraz 3300 radiostacji, liczącą około 15 tysięcy policjantów pełniących służbę w 79 komisariatach wyremontowanych siłami dywizji.

W efekcie tych działań, przed naszym wyjazdem w polskiej strefie pełniło służbę prawie 30 000 żołnierzy i funkcjonariuszy nowych irackich sił bezpieczeństwa, wspierających działania stabilizacyjne dywizji.

Ponadto dywizja wykonywała dziesiątki innych stałych, cyklicznych i doraźnych zadań określonych przez dowództwo CJTF-7 lub też planowanych samodzielnie, jak chociażby: ochrona rurociągów paliwowych („Operacja Power Crude”), zabezpieczenie pielgrzymek do świętych miast, blokowanie terrorystów w operacjach prowadzonych przez dywizje amerykańskie („Operacja Longstreet”), wymiana irackiego dinara, budowa zintegrowanego składu amunicji irackiej, dostawa paliw i energii elektrycznej dla miejscowej ludności, przeciwdziałanie infiltracji służb wywiadowczych („Operacja Chamberlain”), zatrzymanie Al-Sadra i jego najbliższych współpracowników („Operacje Stuart” i „Cascade”).

stawa paliw i energii elektrycznej dla miejscowej ludności, przeciwdziałanie inflacji, stwarzanie miejsc pracy, rozwój gospodarki lokalnej, zapewnienie bezpieczeństwa i jego najbliższych współpracowników („Operacja sznur” i „Cascada”).





# OPERACJE OKRAŻENIA I PRZESZUKANIA

Okrażenia i przeszukania	J.W. Dywizji	Wspólnie z J.W. USA
<b>REZULTATY</b>	23 98 zatrzymanych 39 x RPG 31 x AK 47 2 x SA 7 23 x granatów	8 7 zatrzymanych 12 x AK 47 1 x pistolet 1 x RPKS 350 x 7,62mm amunicji 6 x granatów



## DZIAŁANIA RAJDOWE

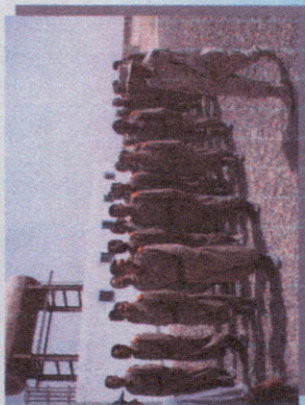
RAJDÓW	1 BRYGADA	2 BRYGADA	3 BRYGADA
	13	9	6
REZULTATY	34 zatrzymanych 3 x karabiny maszynowe 7 x RPG 28 x AK 47 5 x pistoletów 139 x PG 7 granatów 3945 x amunicja	18 zatrzymanych 4 x karabiny maszynowe 5 x RPG 20 x AK 47 9 x pistoletów 8 x PG 7 granatów 1 x SWD 101 x min. Ppanc. 8730 x amunicja 150 kg trotylu	4 zatrzymanych 2 x karabiny maszynowe 7 x RPG 6 x AK 47 41 x PG 7 granatów 2451 x amunicja



# NOWE SIŁY BEZPIECZEŃSTWA IRAKU



**POLICJA  
(NIP)**



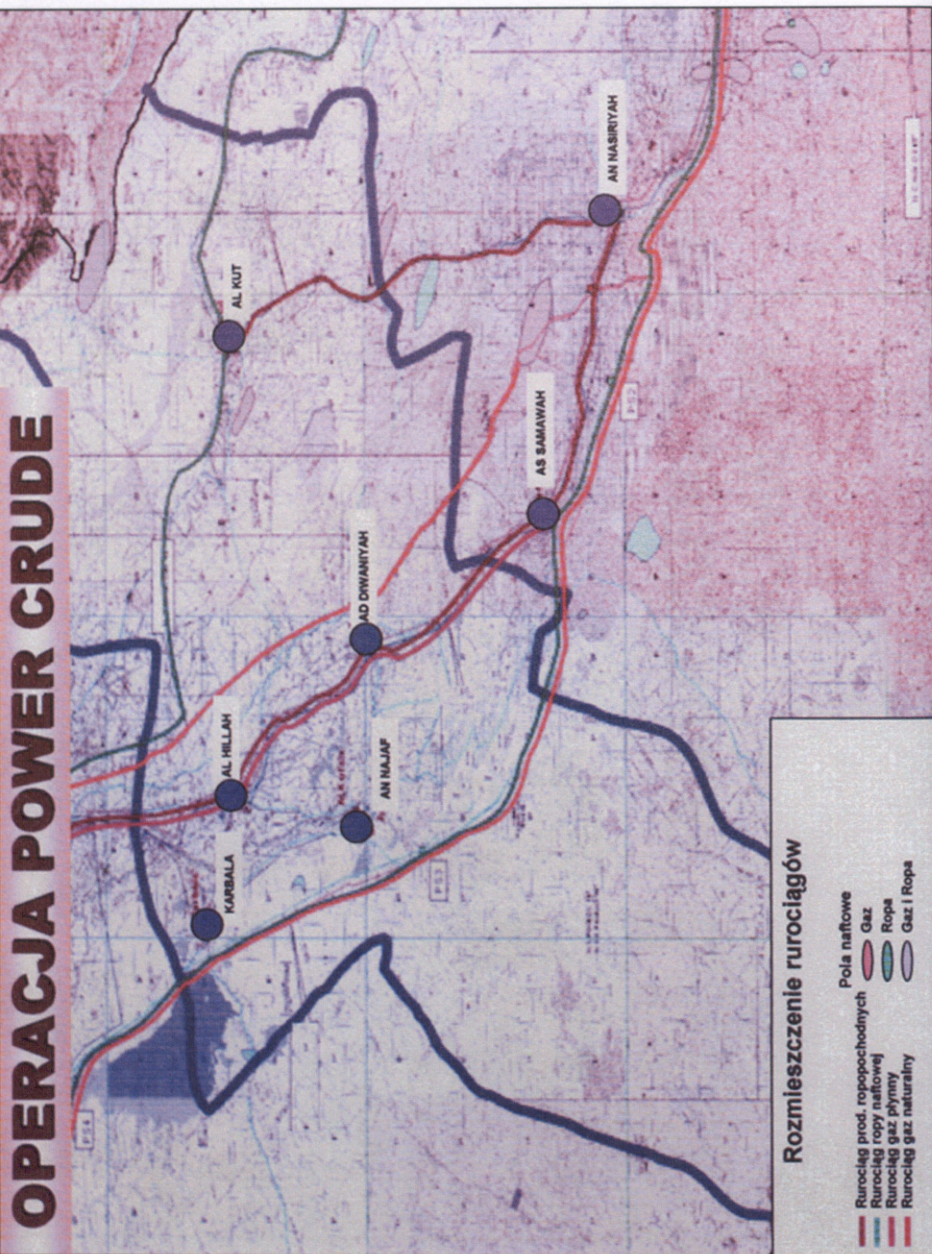
**OBRONA  
CYWILNA  
(ICDC)**



**STRAŻ  
PRZEMYSŁOWA  
(FPS)**






**STRAŻ  
GRANICZNA  
(BP)**





**PROGRAM WYMIANY DINARA**

	KARBALA	WASIT	BABIL	AL QADISIYAH	AN NAJAF
PUNKT WYMIANY	6	6	9	8	9
% DOSTAW	<b>Z A K O Ń C Z O N O</b>				

**OGÓLNA LICZBA PUNKTÓW WYMIENNYCH - 38**



# • OPERACJA „STUART” • OPERACJA „CASCADE”



Unidentified Cleric (1)



Ahmed Sheibani



MUQTADA AL-SADR



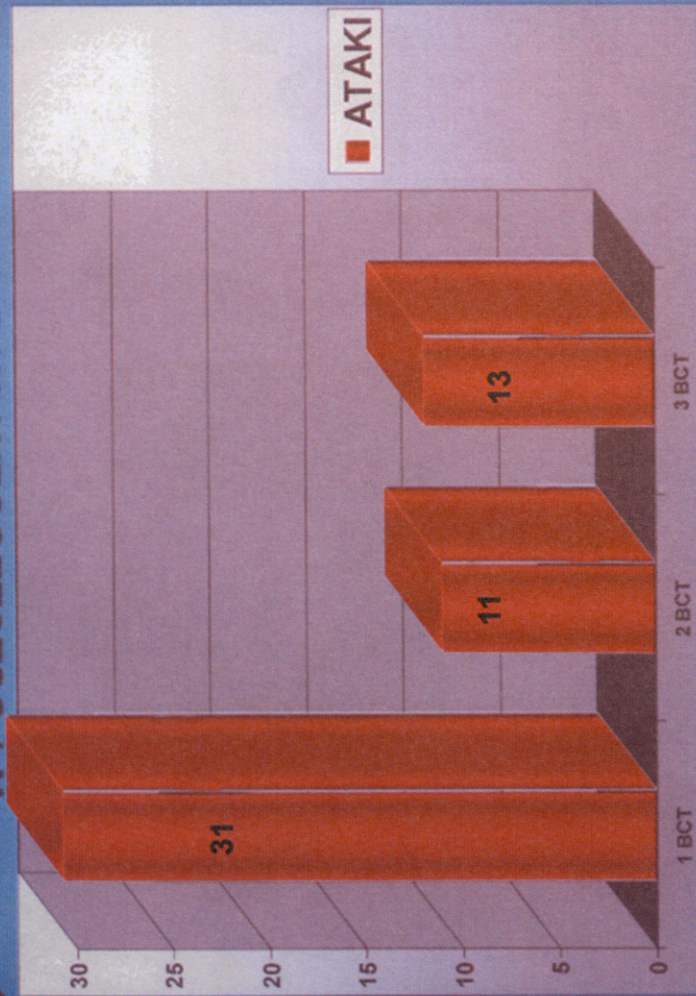
Unidentified Cleric (2)



Unidentified Senior Body Guard



## ATAKI NA WOJSKA DYWIZJI W POSZCZEGÓLNYCH BRYGADACH



W trakcie 4 miesięcy zarządzania sektorem z dowództwa CJTF-7 otrzymaliśmy prawie 1200 rozkazów, tzw. Frago i wydaliśmy ponad 500 własnych rozkazów w formie pisemnej.

W czasie wykonywania zadań w strefie stabilizacyjnej na wojska wielonarodowej dywizji zostało przeprowadzonych 55 ataków, z czego 23 to ostrzał z broni strzeleckiej, 4 z wykorzystaniem moździerzy, 4 przy użyciu ręcznego granatnika RPG, 15 z zastosowaniem bomb domowej konstrukcji oraz 11 tzw. ataków kompleksowych, obejmujących różnorodne sposoby oddziaływania ogniowego.

W dniu 27 grudnia na dywizję wykonano atak o dotychczas niespotykanej skali z użyciem 4 samochodów pułapek wypełnionych materiałami wybuchowymi. Dzięki właściwej organizacji systemu obrony oraz reakcji pododdziałów udało nam się zminimalizować straty. W wyniku wszystkich wspomnianych ataków śmierć poniosło 8 żołnierzy z wielonarodowej dywizji (1 polski oficer, 5 bułgarskich żołnierzy, 2 żołnierzy z Tajlandii) oraz 30 żołnierzy doznało różnego rodzaju uszkodzeń ciała.

Troska o życie i zdrowie podległych mi żołnierzy była stałym elementem analizy zadania, oceny położenia i każdej podejmowanej decyzji.

## **Współpraca z dowództwem sił koalicji**

Współpraca układała mi się bardzo dobrze, chociaż było mi wyjątkowo ciężko, szczególnie na początku. We wszystkich odprawach, tele- i radiokonferencjach prowadzonych przez generała Sancheza lub jego zastępców byłem jedynym „non – native speakerem”. Trudno było zrozumieć język amerykański i nadażyć za tokiem rozumowania, zwłaszcza gdy posługiwali się wojskowym slangiem i terminologią amerykańską z setkami skrótów i idiomów.

Bardzo odpowiadał mi styl dowodzenia generała Sancheza, który nigdy nie pouczał, nie instruował, słuchał podwładnych i ufał im, co najwyżej bardzo delikatnie podpowiadał. Dowódcy dywizji mieli dużą swobodę działania i bardzo wysoką pozycję w strukturach CJTF-7.

Kilkakrotnie doszło między nami do różnicy zdań. Po raz pierwszy w kwestii przejścia prowincji An Najaf. Najpierw dowództwo sił koalicji oczekiwało, abym zmusił dowódcę brygady hiszpańskiej do przejścia prowincji w terminie, tj. 3 września 2003 r., następnie proponowano, aby prowincję tę przejęła polska brygada lub bezpośrednio dowództwo dywizji. Proszono mnie o przedstawienie koncepcji w kilku wariantach, wywierano silną presję.

Przełomowe znaczenie w rozwiązaniu tej kwestii miała wizyta dowódcy CENTCOM w dn. 14 września. W trakcie tego spotkania przekonałem generała Abizaida, że jakiegokolwiek próby obejścia Hiszpanów i przejścia prowincji przez Polaków mogą doprowadzić do oskarżenia nas o naruszenie MOU i spowodować

poważne problemy wewnątrz dywizji, jak również między naszymi państwami. Generał Abizaid przyjął moją argumentację.

Po raz drugi różniłem się z dowództwem CJTF-7 w podejściu do kwestii szycyckiego ekstremisty Muqtady Al-Sadra. Wykonanie tego zadania planowano powierzyć naszej dywizji, jednakże po moich wielokrotnych wyjaśnieniach specyfiki wielonarodowej dywizji i prośbie dokonania uzgodnień politycznych z polskimi władzami odstąpiono od tego zamiaru, powierzając nam rolę sprowadzającą się do wspierania działań w pełni bojowych jednostek amerykańskich.

W sposób zasadniczy różniliśmy się także co do sposobu pełnienia misji stabilizacyjnej. Dowództwo CJTF-7 było zwolennikiem bardziej siłowych rozwiązań, podczas gdy ja, zgodnie z wytycznymi ministra obrony narodowej i mandatem danym mi przez państwa tworzące dywizję, realizowałem misję stabilizacyjną opartą na dialogu i współpracy z Irakijczykami przy użyciu minimum siły, głównie w obronie własnej.

Jednakże, gdy w nocy 16 października 2003 r. uzbrojona grupa kilkudziesięciu terrorystów zabiła 3 żołnierzy amerykańskich i ciężko raniła kolejnych siedmiu, barykadując centrum Karbali i wypowiadając wojnę siłom koalicji, generał Sanchez natychmiast przysłał mi wzmocnienie, o które poprosiłem, w pełni aprobując moją decyzję o okrążeniu i likwidacji terrorystów.

Do przeprowadzenia operacji dowódcy MND CS podporządkowano dowództwo brygady i grupę zadaniową z 1 DPanc USA z niezbędnymi środkami wsparcia lotniczego.

Przy naszym dowództwie dywizji rozmieszczono WSD dywizji USA, natomiast WSD dowódcy brygady rozwinięto przy dowództwie polskiej brygady wielonarodowej. Tak więc w trakcie operacji dowodziłem: polską brygadą bezpośrednio, a amerykańską poprzez zastępcę dowódcy 1 DPanc. Taka struktura dowodzenia, zaakceptowana przez generała Sancheza, zapewniała mi dowodzenie całą operacją prowadzoną w mojej strefie i podporządkowywała wszystkie wojska w niej uczestniczące.

Operację przygotowaliśmy dwa dni, przeprowadziliśmy ją w dwóch etapach w ciągu dwóch kolejnych nocy, zatrzymując bez przysłowiowego wystrzału ok. 80 terrorystów i odblokowując zarówno centrum Karbali, jak i inne obiekty zajęte przez terrorystów.

Aby w przyszłości być gotowym do prowadzenia bardzo ograniczonych operacji bojowych i rozwiązywania tego typu konfliktów z dążącymi do konfrontacji grupami terrorystycznymi, generał Sanchez wydzielił do mojej dyspozycji ciężki batalion zmechanizowany (Task Force).

# ROZMIESZCZENIE OBIEKTÓW



200-300 Fighters wzdłuż obu stron ulicy

HUMINT źródło doniosło „Sheikh Mahmoud Al-Hassani in the Jamm Al Sinn”

## STRUKTURA ORGANIZACYJNA MND CS

### MND - CS

#### 1 BCT

3 BG (BUL)

TF FOX (kom/2 BG)

krozp./1BG

716 Bn ŻW (-)

IPS

#### 2 BCT (-) 1 AD

2-6 IN (-) (TACON)

kczy C/1-35

kp A/1-6

kp B/2-6

pisap 40<sup>th</sup> EN

FLE, 47<sup>th</sup> FSB

grupa chirurgiczna II poziomu (FST)

jednostka transportowa (TPT)

1 x ETAC Tm

3 x śmigłowiec rozp. Kiowa

**bdsz - QRF 1**

**kom. spec. - QRF 2**

**4 Wysunięta Grupa Koordynacji Wsparcia ogniowego**



#### BEPILOTOWE ŚRODKI ROZPOZNAWCZE

PREDATOR

HUNTER



#### ŚRODKI WSPARCIA OGNIOWEGO

2 X F-16 w / 2 X M84 ea.

- w ramach współdziałania

AC - 130 U

- na żądanie na 22.15

# SYSTEM DOWODZENIA I ŁĄCZNOŚĆ W MND CS

**SD MND CS**

MSE = SIPR, DNVT  
 SC = TACSAT, INMARSAT, IRIDIUM

**ADC-M and POL DIV CDR  
 co-located**

**DTAC 1 AD (US)**

MSE = DNVT, SIPR  
 SC = FM, TACSAT

**2 BCT (US)**

**1 BCT (POL)**

SC PT 85.2 MHZ

**2-6 bp**

FM  
 MSRT?

**2 BST CDR co-located with  
 1 BCT/MND-CS CDR**

**Legenda:**

- MSE – Mobile Subscriber Equipment (nazwa systemu łącz.)
- SIPR – tajna sieć komputerowa US;
- DNVT – utajniona sieć telefoniczna US;
- INMARSAT – publiczna sieć satelitarna
- IRIDIUM – publiczna sieć satelitarna
- TACSAT – wojskowa sieć satelitarna
- SC – Single Channel (sieć jednokanałowa)
- FM – radiostacja UKF
- MSRT – Mobile Subscriber Radio Telephone (nazwa systemu łącz. telef.)
- SC PT – Single Channel Plain Text (sieć jawną-praca na pojedynczej częstotliwości)



CELEM OPERACJI JEST STWORZENIE WARUNKÓW DLA MND CS DO PROWADZENIA OPERACJI BOJOWYCH ZGODNIE Z ZASADAMI UŻYCIA SIŁY OBOWIĄZUJĄCYCH W III FAZIE W CELU UTRZYMANIA BEZPIECZEŃSTWA W SEKTORZE PRZYDZIELAJĄC PRZYGOTOWANY DO TEGO CIĘŻKI PODODDZIAŁ PIECHOTY ZMECHANIZOWANEJ

**GLÓWNE ZADANIE:**

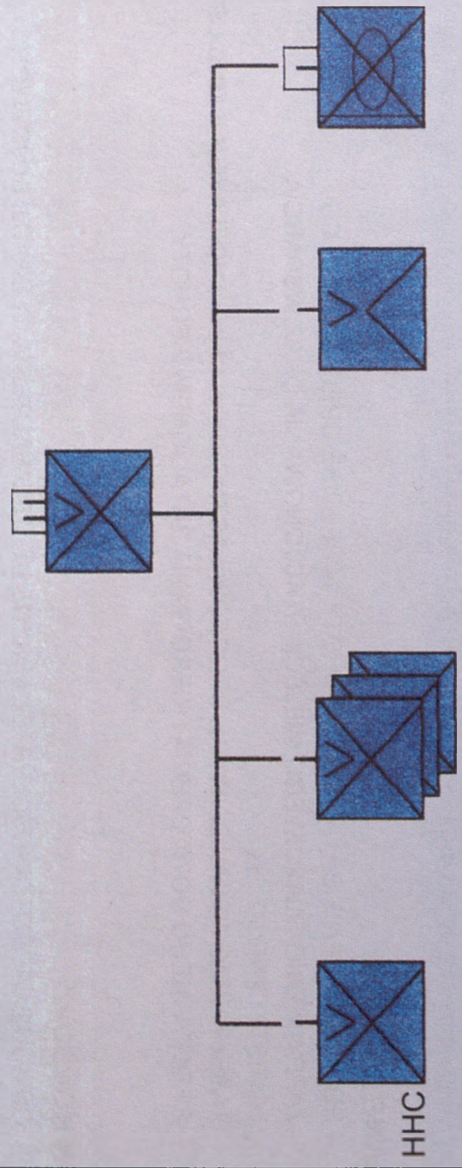
- ROZMIESZCZENIE BATALIONU PIECHOTY W REJONIE OPERACJI MND CS
- ZAPEWNIENIE WŁAŚCIWEGO MIEJSCA STACJONOWANIA ORAZ WSPARCIA LOGISTYCZNEGO
- ZABEZPIECZENIE WŁAŚCIWYCH ŚRODKÓW ŁĄCZNOŚCI W CELU UMOŻLIWIENIA MND CS EFEKTYWNEGO DOWODZENIA I KIEROWANIA BATALIOMEM PIECHOTY

**STAN KOŃCOWY:**

OŚIĄGNIĘCIE GOTOWOŚCI PRZEZ MND CS DO PROWADZENIA OPERACJI BOJOWYCH W CELU UTRZYMANIA BEZPIECZEŃSTWA W SEKTORZE ODPOWIEDZIALNOŚCI



# LIGHT/HEAVY TASK FORCE (US)



LICZBA ŻOŁNIERZY - 1200

HHC – HQ and HQ Coy (dowództwo batalionu i kompania dowodzenia)

## **Współpraca z tymczasowymi władzami koalicyjnymi CPA**

Współpraca z CPA układała się znacznie gorzej. Na wszystkich szczeblach, począwszy od centralnego w Bagdadzie, poprzez regionalny w naszej strefie, aż do prowincji **byliśmy otoczeni przez** Amerykanów (na kluczowych, wpływowych stanowiskach nie było przedstawicieli państw tworzących dywizję), którzy realizowali politykę amb. Bremera, nie widząc potrzeby uzgadniania z nami swoich planów i decyzji, którymi często byliśmy zaskakiwani.

Również bez konsultacji z naszymi dowódcami w prowincjach przedstawiciele CPA przygotowywali bardzo subiektywne oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, które przesyłali bezpośrednio do amb. Bremera, wymuszając siłowe rozwiązania wielu problemów i konfliktów, które my cierpliwie rozwiązywaliśmy metodami pokojowymi.

W takich spornych sytuacjach z cywilnymi dyplomatami z CPA byłem zdany na własne siły, nie mając żadnego wsparcia we władzach tej instytucji. Moim jedynym sojusznikiem był generał Sanchez, który mi ufał. W zupełnie odmiennej, komfortowej sytuacji był dowódca brytyjskiej dywizji wielonarodowej, który w Bagdadzie miał wsparcie swojego rodaka na stanowisku zastępcy amb. Bremera, a w swoim sektorze i podległych prowincjach – obywateli Wielkiej Brytanii.

Wspólnie z amb. Krystosikiem wielokrotnie spotykaliśmy się z regionalnym koordynatorem CPA w naszej strefie, omawialiśmy zasady i formy ulepszenia współpracy, ale pierwszy konflikt, kryzys, demonstracja czy atak terrorystyczny w naszej strefie ujawniał różnice ocen i intencji.

## **Współpraca z kontyngentami wojskowymi innych państw wchodzących w skład dywizji**

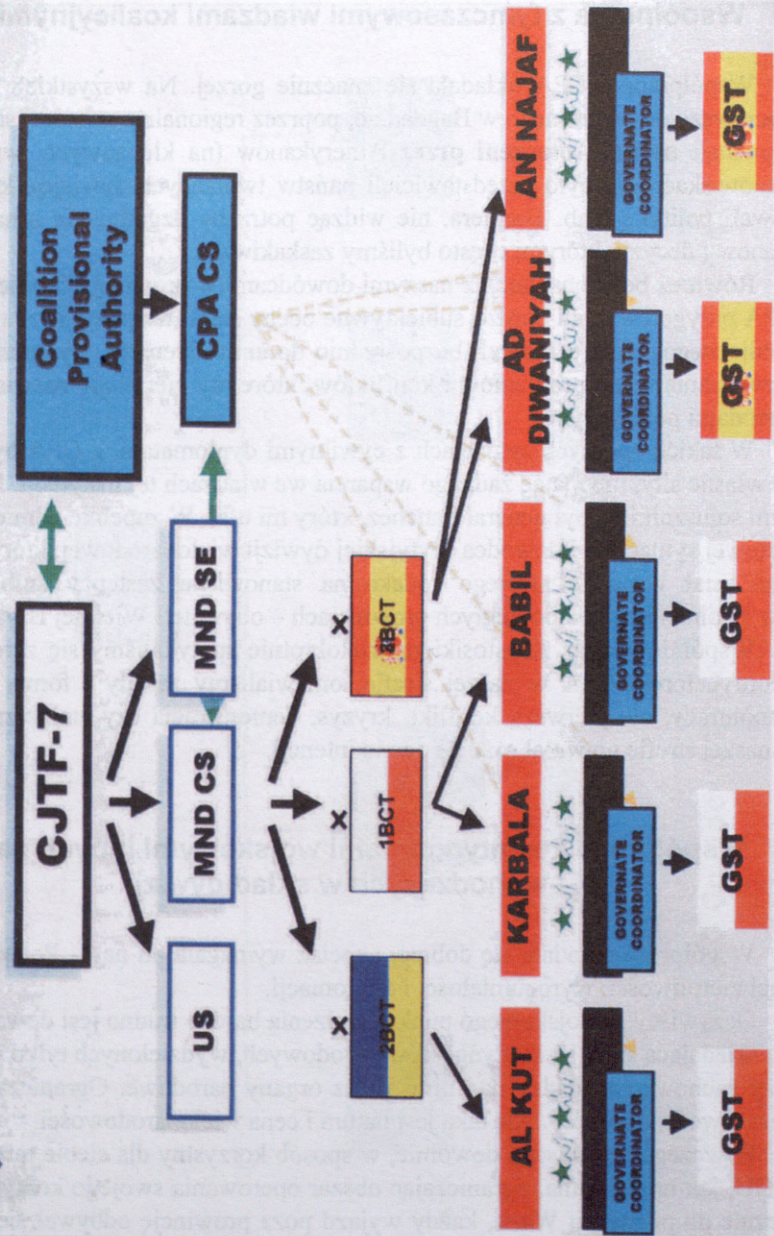
Współpraca układała się dobrze, chociaż wymagała od nas – Polaków olbrzymiej cierpliwości, wyrozumiałości i dyplomacji.

Oczywiście z wojskowego punktu widzenia bardzo trudno jest dowodzić dywizją składającą się z 19 kontyngentów narodowych, wydzielonych tylko operacyjnie przy zachowaniu władzy nad nimi przez organy narodowe. Ogranicza to władzę i możliwości dowódcy. Ale taka jest natura i cena wielonarodowości.

Poszczególne państwa dowolnie, w sposób korzystny dla siebie interpretowały MOU, jak np. Ukraina, ograniczając obszar operowania swojego kontyngentu wyłącznie do prowincji Wasit, każdy wyjazd poza prowincję odbywał się wyłącznie za zgodą szefa Sztabu Generalnego. Jakakolwiek próba przemieszczenia Bułgarów czy Łotyszy wywoływała natychmiastowe reakcje władz politycznych tych krajów w naszym MON i MSZ.



# WSPÓLPRACA SIŁ KOALICJI Z ADMINISTRACJĄ CYWILNĄ



Hiszpanie opracowywali własne niezależne rozkazy operacyjne i zasady użycia siły, nie godząc się na nasze dokumenty. Podobnie wybiórczo traktowany był etat dywizji, państwa przysyłały na poszczególne stanowiska oficerów o wyższych stopniach wojskowych, obsadzając często tylko te stanowiska, które dawały dostęp do informacji i możliwości kontrolowania nas, Polaków.

Poszczególne kontyngenty, a nawet ich kierownicza kadra dowódcza w różnym stopniu znała język angielski i procedury operacyjne NATO, najczęściej porozumiewali się we własnym języku. W takich sytuacjach dowódca dywizji, brygady lub batalionu odpowiadał „za zrozumienie ich” i zapewnienie obiegu informacji. Ja na przykład dowodziłem brygadą ukraińską, używając języka rosyjskiego, a generał Ojrzanowski dowodził batalionem bułgarskim poprzez szefa sztabu batalionu, który dobrze znał język angielski.

Niektóre kontyngenty narodowe posiadały szereg restrykcji (jawnych i tajnych), dotyczących np. wykorzystania sprzętu wyłącznie na rzecz własnego oddziału (Hiszpania – śmigłowce, a nawet maszyny inżynierskie), wykonywania doraźnie stawianych zadań dopiero po konsultacji ze Sztabem Generalnym (Bułgaria i Ukraina), wykorzystywania specjalistycznego pododdziału ochrony tylko do eskortowania własnych konwojów (Węgry) itp.

Bardzo trudno było wyegzekwować prowadzenie aktywnych działań antyterrorystycznych, jak: rajdy, zatrzymania i przeszukiwania. Każdorazowo przed postawieniem zadania określonemu kontyngentowi byłem zobowiązany sprawdzić „Rules of engagement”, w którym był określony stosunek poszczególnych państw do różnych typowych działań i zadań realizowanych przez naszą dywizję. W tabeli pokazano 37 zadań zgodnie z ROE. Tylko zadania oznaczone kolorem niebieskim i opisem „YES” czyli ok. 30% ogółu zadań mogłem wyznaczyć, pozostałe wymagały długich i trudnych negocjacji i uzgodnień. Nasze ROE w porównaniu z amerykańską było bardzo restrykcyjne.

Wszystkie kontyngenty obawiały się strat, co często paraliżowało ich funkcjonowanie.

Wyjątkowo skomplikowane było funkcjonowanie wielonarodowego dowództwa i sztabu dywizji. Na przykład hiszpański zastępca dowódcy dywizji nie miał władzy nad dowódcą brygady, który nie akceptował jego poleceń, a ukraiński zastępca, wręcz odwrotnie, praktycznie dowodził brygadą, gdzie spędzał większość czasu. Oficerowie sztabu dywizji uchylali się od przekazywania, odbierania czy wymuszania informacji z ich brygad i batalionów. W razie wypadku lub nieszczęśliwego zdarzenia, oficerowie reprezentujący dany kontyngent wręcz utrudniali dostęp do jakichkolwiek informacji.

Dowodzenie dywizją było dla mnie olbrzymią przygodą. Jeżeli przedstawiłem krytyczne uwagi, to tylko wyłącznie w celach zbierania doświadczeń. Taka jest i zawsze będzie natura wielonarodowości.

## COMPARATIVE RULES OF ENGAGEMENT SUMMARY

part 1

No	RULES OF ENGAGEMENT CATEGORIES*	USA	POL	UKR	ROM	BGR	ESP	DOM	HND	SLV
<b>USE OF FORCE</b>										
1	Military/Paramilitary forces declared hostile	YES	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	NS	YES/No app	YES/No app	NS
2	Minimal/Deadly force vs. Hostile Act	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES
3	Minimal/Deadly force vs. Hostile Intent	YES	YES	YES	YES	YES	NS	YES	YES	NS
4	Minimal/Deadly force to protect designated personnel									
A	Coalition Personnel	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES
B	Detainees/EPWs/Internees	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES
C	Forces participating in military ops vs. Iraq (i.e. Opposition forces)	YES	YES	YES	YES	YES	NS	YES	YES	NS
D	INGOs/IOs providing humanitarian assistance	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES
5	Attacks on high collateral damage targets	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	NS	YES/No app	YES/No app	NS
6	Minimal/Deadly force to prevent interference with mission	YES	YES	YES	YES	YES	Non dead	YES	YES	Non dead
7	Use of warning shots	NS	NS	NS	NS	NS	YES	NS	NS	YES
8	Use of RCA to control civil disturbance, riots, etc. **	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	NO	NO
9	Use of anti-personnel mines	YES	NO	NO	NO	NO	NO	NO	NO	NO
<b>PROTECTION OF PROPERTY</b>										
10	Minimal/Deadly force to protect designated property									
A	Health and hygiene facilities (i.e. Hospitals, medical clinics)	YES	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES	YES/No app	YES/No app	YES
B	Structures for public order (police stations, fire stations, EMS)	NS	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	NS	YES/No app	YES/No app	NS
C	Electricity generation and distribution facilities	YES	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES	YES/No app	YES/No app	YES
D	Oil infrastructure	YES	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	Non dead	YES/No app	YES/No app	Non dead
E	Port facilities	NS	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	NS	YES/No app	YES/No app	NS
F	Communication facilities	NS	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	Non dead	YES/No app	YES/No app	Non dead
G	Food warehouses	YES	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	Non dead	YES/No app	YES/No app	Non dead
H	Financial institutions (i.e. Banks, money exchanges)	NS	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	Non dead	YES/No app	YES/No app	Non dead
I	Ammunition storage facilities	NS	YES/No app	YES/No app	YES/No app	YES/No app	Non dead	YES/No app	YES/No app	Non dead
11	Minimal/Deadly force to protect Military Restricted Areas	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES
<b>DETENTION OPERATIONS</b>										
12	Detention of suspected criminals	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES
13	Detention of civilians (security)	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES
14	Seizure of detainees' property/weapons	YES	NS	NS	NS	NS	YES	NS	NS	YES
15	Internment									
A	Enemy Prisoners of War	YES	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS
B	Criminal Detainees	YES	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS
C	Security Internees	YES	NS	NS	NS	NS	YES	NS	NS	YES
D	Civilian Internees	YES	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS
16	Minimal/Deadly force to prevent escape/contraband	YES	NS	NS	NS	NS	YES	NS	NS	YES
<b>GEOGRAPHIC LIMITATIONS</b>										
17	Stopboard vessels in 12 territorial seas	YES	NS	NS	NS	NS	YES	NS	NS	YES
18	Minimal/Deadly force for boarding vessels (opposed)	YES	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS
19	Entry into neighboring countries borders	YES/No app	NS	NS	NS	NS	NO	NS	NS	NO
20	Cross-Boundary operations	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS

\*\* NS indicates actions are subject to change as a result of ICG National Guidance

w app means "with approval" from higher authority/command

Net guid means "according to agreements country is a Party to

-- not against combatants

Non dead - non deadly force

Self def - only in self defense

MIND (C-S) COMPARATIVE RULES OF ENGAGEMENT SUMMARY  
part II

No	RULES OF ENGAGEMENT CATEGORIES*	INC	HUN	KAZ	SVK	LVA	LTU	PHL	MNG	THA
<b>USE OF FORCE:</b>										
1	Military/Paramilitary forces declared hostile	NS	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NS	YES/aw app	NS
2	Minimal/Deadly force vs. Hostile Act	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES
3	Minimal/Deadly force vs. Hostile Intent	Non dead	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES
4	Minimal/Deadly force to protect designated personnel									
A	Coalition Personnel	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES
B	Detainees/EPWs/Internees	YES	YES	YES	YES	YES	YES	NS	YES	YES
C	Forces participating in military ops vs. Iraq (i.e. Opposition forces)	YES	YES/aw app	YES	YES	YES	YES	YES	YES	NS
D	NGOs/Os providing humanitarian assistance	YES	YES/aw app	YES	YES	YES	YES	YES	YES	NS
5	Attacks on high collateral damage targets	Self def	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NO	YES/aw app	NO
6	Attacks on high collateral damage targets	Non dead	Non dead	YES	YES	YES	YES	Self def	YES	NO
7	Minimal/Deadly force to prevent interference with mission	YES	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS
8	Use of warning shots	NS	YES/aw app	YES	YES	YES	YES	NO	YES	NS
9	Use of RCA to control civil disturbance, riots, etc. **	NS	YES/aw app	YES	YES	YES	YES	NO	YES	NS
9	Use of anti-personnel mines	NO	NO	Nat guld	Nat guld	Nat guld	Nat guld	NO	Nat guld	Nat guld
<b>PROTECTION OF PROPERTY</b>										
10	Minimal/Deadly force to protect designated property	YES	YES	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NS
A	Health and hygiene facilities (i.e. Hospitals, medical clinics)	NS	Non deadly	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NS
B	Structures for public order (police stations, fire stations, EMS)	YES	YES	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NS
C	Electricity generation and distribution facilities	Non dead	Non dead	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NO	YES/aw app	NS
D	Oil infrastructure	NS	Non dead	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NS
E	Port facilities	NS	Non dead	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NS
F	Communication facilities	Non dead	Non dead	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NS
G	Food warehouses	Non dead	Non dead	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NS
H	Financial institutions (i.e. Banks, money exchanges)	Non dead	Non dead	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NS
I	Ammunition storage facilities	Non dead	Non dead	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	YES/aw app	NO	YES/aw app	NS
11	Minimal/Deadly force to protect Military Restricted Areas	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES
<b>DETENTION OPERATIONS</b>										
12	Detention of suspected criminals	NS	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	NS
13	Detention of civilians (security)	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	YES	Self def
14	Seizure of detainees property/weapons	YES	YES	NS	NS	NS	NS	NS	YES/aw app	NS
15	Interment									
A	Enemy Prisoners of War	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NO	NS	NS
B	Criminal Detainees	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NO	NS	NS
C	Security Internees	NS	YES	NS	NS	NS	NS	NO	NS	NS
D	Civilian Internees	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NO	NS	NS
16	Minimal/Deadly force to prevent escape/control detainees	NS	YES	NS	NS	NS	NS	NO	NS	NS
<b>GEOGRAPHIC LIMITATIONS</b>										
17	Stopboard vessels in IZ territorial seas	NS	YES	NS	NS	NS	NS	NO	NS	NS
18	Minimal/Deadly force for boarding vessels (opposed)	NS	YES	NS	NS	NS	NS	NO	NS	NS
19	Entry into neighboring countries borders	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS
20	Cross-Boundary operations	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS	NS

ROE indicators are subject to change as a result of TCN National Guidance  
 \* NS indicates actions has "not been specified/addressed" in that country's Rules of Engagement  
 \* w app means "with approval" from higher authority/command  
 \* Nat guld means "according to agreements country is a Party to  
 \*\* not against combatants  
 Non dead - non deadly force  
 Self def - only in self defence

---

## MISSION COURSE, IMPLEMENTATION, COORDINATION WITH THE ALLIES

In his briefing Lt. Gen. Andrzej Tyszkiewicz, the Commander of Multinational Division – Central South (MDCS), presented: the preparation for the mission: its course, accomplishing the tasks and co-operation with the allies. The attention was drawn to the innovatory way of preparing military bases and logistic support in co-ordination with American civilian contractors and Iraqi workers, the organisational structure and command and communication system. The crucial role was assigned to developing fixed operational procedures and good co-ordination of headquarters and staffs. American troops replacing in the zone under consideration was shown and the role of the division in the organisation, training and equipment of the new Iraqi security forces was discussed. The operations POWER CRUDE, PILGRIM, STEWARD, CASCADE, CHAMBERLAIN AND RESIDENCE were mentioned. The attacks on the division troops in each brigade were characterised. Also the co-operation with the civil administration and provisional coalition authorities (CPA) and the Coalition Forces Command was shown. The co-ordination with other countries' military contingents of the divisions was discussed. The essence of multinational formation, the differences in expectations, and approach to the accomplished tasks of each national contingents and way of the division commanding that requires much diplomacy, mutual understanding and much co-ordination were presented in this context.

Apart from typical stabilisation operations, the division carried out with surgical precision numerous offensive combat operations. They were performed only when highly reliable information on the enemy and terrain had been collected and when the friendly losses were low and the success probability quite large. These operations were conducted in the form of raids using reinforced troops or encirclement operation and scanning with all forces, battalion including. They were initially carried out with American special operation unit ALPHA, later more and more as a self-contained unit. At the time of conducting these operations no injury was sustained. The success was achieved through all-out surprise of the enemy and psychological activities.

**gen. bryg. Marek OJRZANOWSKI**

dowódca pierwszej zmiany Brygady Wielonarodowej w Iraku  
dowódca 12 Brygady Zmechanizowanej

## **WSPÓŁPRACA DOWÓDZTWA DYWIZJI Z WŁADZAMI I MIEJSCOWĄ LUDNOŚCIĄ**

Tematem wystąpienia jest przedstawienie zasad współpracy z władzami oraz ludnością cywilną w strefie odpowiedzialności 1 Brygadowej Grupy Bojowej w operacji „Iracka Wolność”, wchodzącej w skład sił koalicji w Iraku podczas przygotowania do działań, przejmowania strefy od wojsk amerykańskich oraz w trakcie realizacji zadań mandatowych.

W wystąpieniu swoim poruszę następującą tematykę:

- podstawa współpracy,
- przejęcie obowiązków od US Marines,
- struktura CIMIC 1 BCT,
- płaszczyzny współpracy,
- wnioski.

Zadanie dla 1 Brygadowej Grupy Bojowej do realizacji zadań w składzie MND CS zostało określone w rozkazie operacyjnym dowódcy Wielonarodowej Dywizji nr 002 które brzmiało: – *przejąć rejon odpowiedzialności od jednostek 1 MEF (Marines Expeditionary Force), prowadzić operacje stabilizacyjne w sektorze w celu stworzenia bezpiecznego i stabilnego środowiska dla przejęcia władzy i odpowiedzialności przez nowe władze irackie.*

W tym samym rozkazie sformułowano zadanie dla CIMIC – współpracy cywilno-wojskowej, stanowiące podstawę współpracy z ludnością cywilną: *1 BCT pozostaje w ścisłej współpracy z CPA (Coalition Provisional Authority – Tymczasowy Zarząd Koalicyjny), z organizacjami międzynarodowymi oraz pozarządowymi i sąsiadami musi prowadzić działania cywilno-wojskowe w celu stworzenia przyjaznego środowiska dla sił koalicyjnych oraz zapewnić wsparcie dla administracji cywilnej, zapewnić przestrzeganie norm prawa, wspierać akcje humanitarne oraz odtwarzać infrastrukturę w głównych obszarach, takich jak:*

- gospodarka i ekonomia,
- administracja,
- bezpieczeństwo publiczne,

- obiekty użyteczności publicznej,
- służba zdrowia.

Już od początku realizacji zadania okazało się, że wystąpiły wyraźnie dwa nurty w funkcjonowaniu brygady, które w praktyce realizowane były w miarę niezależnie, i jak potwierdziły doświadczenia mojej zmiany w efekcie końcowym skuteczniejszy był pierwszy nurt – działania cywilno-wojskowe, w skład których wchodziła współpraca z ludnością i władzami cywilnymi. Na tej sferze skupię dalszą część wystąpienia.

Obszar odpowiedzialności 1 Brygadowej Grupy Bojowej obejmował dwie prowincje: Karbala i Babil. Północna części prowincji Babil w związku z niestabilną sytuacją pozostała pod kontrolą sił amerykańskich.

Przyjmowanie strefy rozpoczęto przez przybycie grupy przygotowawczej brygady na początku lipca. Natychmiast po przybyciu w wyznaczone miejsca i rejony odpowiedzialności, po nawiązaniu kontaktu ze stacjonującymi wojskami 1 MEF, przystąpiono do przejmowania obowiązków zgodnie z wypracowanym wcześniej harmonogramem. W prowincji Karbala przyjmowano odpowiedzialność od 3 batalionu 7 pułku marines, w prowincji Babil od 1 batalionu 4 pułku marines. Za realizację zadań współpracy cywilno-wojskowej przez siły amerykańskie w strefie przyjmowanej przez 1 BCT odpowiedzialna była 358 Brygada Civil Affairs, amerykańskiego odpowiednika naszego CIMIC. Po przybyciu grupy przygotowawczej do Iraku, sztab 358 Brygady CA zorganizował wprowadzenie dla polskich oficerów CIMIC. Dowódca brygady wyznaczył oficera odpowiedzialnego za prawidłowe i terminowe przekazanie wszelkich niezbędnych informacji siłom przejmującym odpowiedzialność. Dodatkowo, w celu ułatwienia przyjmowania do 1 BCT przydzielony został dwuosobowy zespół CA, który miał ułatwiać przejmowanie strefy brygadowej.

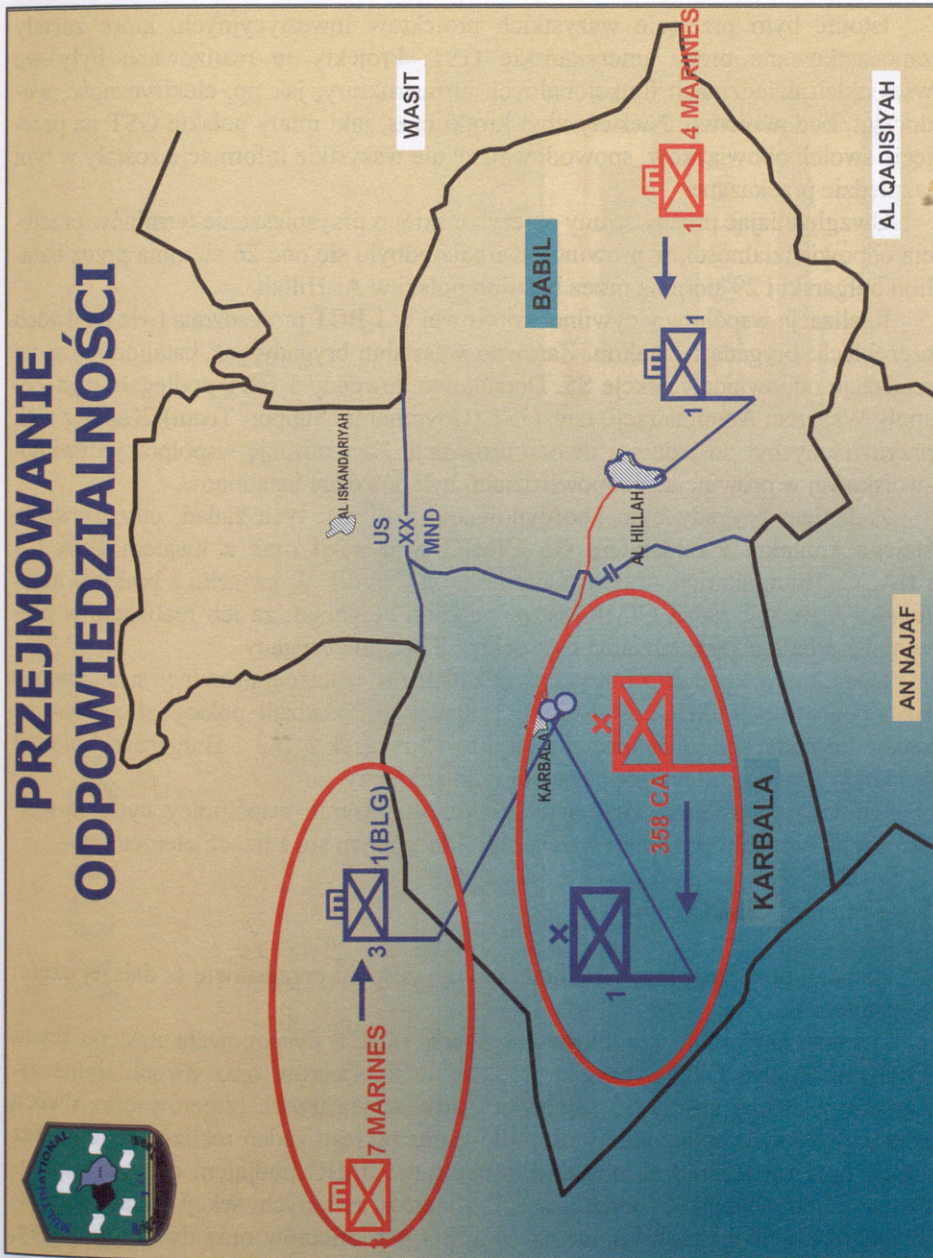
Zasadnicze zadania współpracy cywilno-wojskowej realizowane przez grupę przygotowawczą obejmowały:

- zbieranie informacji na temat sytuacji w strefie odpowiedzialności,
- wstępne nawiązanie kontaktu z władzami lokalnymi poprzez osobisty kontakt z gubernatorami i członkami rad prowincji i miast,
- opracowanie dokumentów normatywnych do funkcjonowania elementów cywilno-wojskowych brygady.

Zamieszkująca rejony odpowiedzialności brygady ludność szyicka w sposób wyraźny okazywała oznaki przyjaźni i sympatii dla sił koalicji, nie odróżniając z początku narodowości żołnierzy. W tym okresie ogólna sytuacja w strefie, jak się wydawało, zmierzała ku stabilizacji.

Jednym z głównych celów, które sobie postawiłem w momencie przejmowania odpowiedzialności od wojsk amerykańskich było płynne przejęcie kontaktów z miejscową ludnością. Polegało ono na zapoznaniu się z sytuacją i osobistościami Rad Miast i Prowincji w Karbali i Babilu. Jednocześnie oficerowie CIMIC oraz GST (Zespół Wsparcia Administracji) przejmowali nawiązane kontakty na swoich szczeblach od Amerykanów.

# PRZEJMOWANIE ODPOWIEDZIALNOŚCI



... w celu tego rodzaju politycznego. ... elementy szkieletu (wspierania psychologicznego), pasy ... z obszaru współpracy cywilno-wojskowej realizowane były także przez inne ... w 1. pułk (1st Battalion, 3rd Marine Expeditionary Force) ...

Istotne było przejęcie wszystkich projektów inwestycyjnych, które zostały zapoczątkowane przez amerykańskie GST. Projekty te realizowane były we wszystkich dziedzinach funkcjonalnych infrastruktury, jak np. elektryczność, wodociągi, budownictwo. Niestety zbyt krótki czas, jaki miały polskie GST na przejęcie swoich obowiązków, spowodował, że nie wszystkie informacje zostały w tym względzie przekazane.

Uwzględniając prośby strony amerykańskiej o przyspieszenie terminów przejęcia odpowiedzialności, w prowincji Karbala odbyło się ono 26 sierpnia przez batalion bułgarski i 29 sierpnia przez batalion polski w Al-Hillah.

Realizacja współpracy cywilno-wojskowej w 1 BCT prowadzona była na dwóch szczeblach: brygada i batalion. Zarówno w sztabie brygady, jak batalionów za jej realizację odpowiadały sekcje S5. Dodatkowo dowódcy 1 BCT podlegały dwa Zespoły Wsparcia Administracji, tzw. GST (Governorate Support Team). Każdy z nich przydzielony był do jednej z dwóch prowincji. Za realizację współpracy cywilno-wojskowej w prowincjach odpowiedzialni byli dowódcy batalionów.

Zadaniem brygady było koordynowanie realizacji tych zadań, utrzymywanie stałego kontaktu z oddziałem G5 CIMIC w dywizji oraz z kwaterą CPA CS i HACC (Humanitarian Actions Coordination Center). W związku z brakiem możliwości realizacji zadań CIMIC przez batalion bułgarski, za ich realizację w prowincji Karbala odpowiedzialna była sekcja S5 sztabu brygady.

Dodatkowo, zgodnie z otrzymanym zadaniem, w każdej prowincji ustanowione zostało centrum CIMIC. W Karbali centrum to obsadzali polscy oficerowie ze sztabu brygady, mimo że formalnie był to obowiązek 3 BG – Bułgarów. Batalion bułgarski zapewniał ochronę i konwój tych żołnierzy.

Głównym wysiłkiem było więc, zharmonizowanie współpracy cywilno-wojskowej na szczeblu prowincji w zespole, składającym się z trzech elementów:

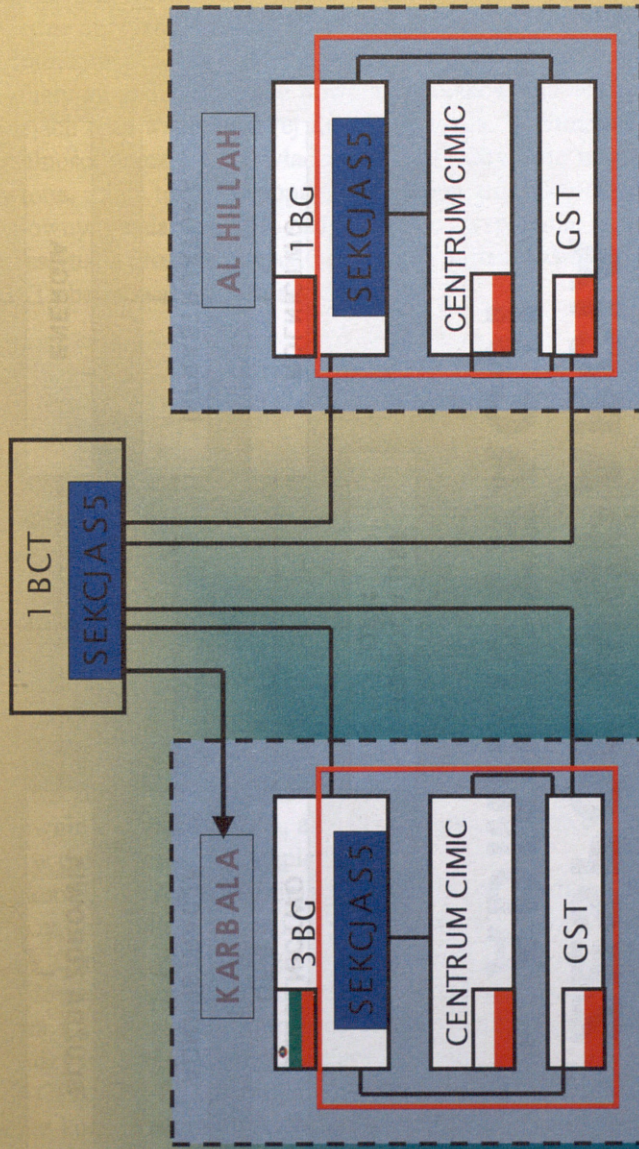
- sekcji S5,
- centrum CIMIC,
- GST.

Zadania poszczególnych elementów tego zespołu przedstawię w dalszej części wystąpienia.

Do realizacji zadań cywilno-wojskowych 1 BCT dysponowała następującymi środkami: sekcja CIMIC brygad w składzie 8 oficerów oraz dwóch tłumaczy. Zgodnie z etatem sekcja S5 sztabu brygady liczyła trzech oficerów oraz dwóch tłumaczy. Jednak po analizie i sformułowaniu zakresu zadań realizowanych przez sekcję oraz koniecznością obsadzenia centrum CIMIC podjąłem decyzję o przydzieleniu do sekcji S5 dodatkowych oficerów z innych sekcji sztabu brygady: sekcje S5 w grupach bojowych, w 1 BG – 5 oficerów oraz dwóch tłumaczy, w 3 BG jeden oficer; GST miały w składzie po 12 osób w każdej prowincji. Zadania z obszaru współpracy cywilno-wojskowej realizowane były także przez inne elementy sztabu brygady, tj. sekcję PSYOPS (wsparcia psychologicznego), prasową, czy też doradcę politycznego.

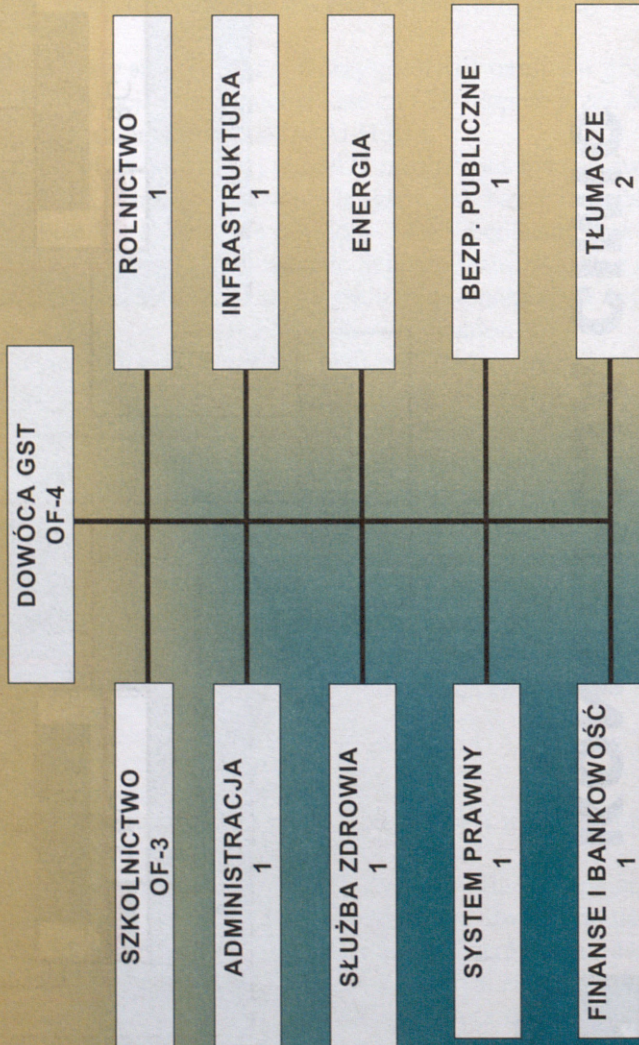


# KONCEPCJA CIMIC





# ZESPÓŁ WSPARCIA ADMINISTRACJI



Do ww. struktur należało przydzielić odpowiednie ilości środków transportu i łączności oraz inne niezbędne oprzyrządowanie.

Zespoły Wsparcia Administracji – GST (Governorate Support Team) w początkowej fazie operacji miały za zadanie pomoc dowódcy wojskowemu w ustanowieniu władz w prowincjach oraz wspieranie jej funkcjonowania. W momencie przejmowania odpowiedzialności przez 1 BCT władza była już faktycznie w obydwu prowincjach ustanowiona, miała też silne poparcie ze strony amerykańskiego CPA. W związku z tym, głównym zadaniem było nadzorowanie i wspieranie nowej administracji irackiej oraz restytucja i rozwój miejskiej i socjalnej infrastruktury.

Funkcjonalny skład GST obejmował następujące dziedziny:

- szkolnictwo,
- rolnictwo,
- administrację,
- infrastrukturę,
- służbę zdrowia,
- energię,
- system prawny,
- bezpieczeństwo publiczne,
- finanse i bankowość.

Dodatkowo do każdego z nich przydzieleni byli dwaj tłumacze polsko-arabscy.

Poszczególni specjaliści – składający się w głównej mierze z cywili bądź oficerów rezerwy, realizowali swoje zadania poprzez bezpośrednią pracę ze swoim odpowiednikiem irackim. Odbywało się to na zasadzie codziennych spotkań roboczych, głównie w Urzędzie Miasta i Prowincji, ale często także w innych miejscach. W celu wsparcia poszczególnych ministerstw GST realizowało szereg projektów, finansowanych głównie ze środków CPA, ale także z funduszu dowódców, tzw. CERP, który omówię w dalszej części wystąpienia.

Swoje działania GST koordynowało w późniejszym okresie (od października) z przedstawicielami CPA na szczeblu prowincji, tzw. Governorate Coordinators (koordynatorów prowincji). Osobom tym podlegał także personel RTI – Research Triangle Institute, pozarządowej organizacji amerykańskiej, składającej się ze specjalistów z zakresu biznesu i zarządzania administracją odpowiedzialną za funkcjonalną pomoc nowej władzy irackiej w zarządzaniu prowincjami.

Swoje działania GST, CPA oraz RTI koordynowali podczas codziennych odpraw organizowanych przez koordynatora CPA. W spotkaniach tych uczestniczyli także przedstawiciele CIMIC.

Centra CIMIC, dzięki swojej lokalizacji w siedzibach władz prowincji, stanowiły punkt kontaktowy dla miejscowej ludności. Informacje o lokalizacji centrów CIMIC zamieszczone były w środkach masowego przekazu. Centra te nazywane były potocznie jako „Complaint Center”, czyli miejsce do którego ludzie przychodzą ponarzekać. I tak też często się to odbywało. Ludność iracka po wkroczeniu sił

koalicji miała bardzo duże oczekiwania. Wielu ludzi zostało skrzywdzonych przez poprzedni reżim. Nowe władze nie były jeszcze na tyle zorganizowane, aby poradzić sobie ze wszystkim problemami, często brakowało też dobrej woli. CIMIC Center selekcjonował i rozpatrywał sprawy i wnioski, m.in. w sprawach odszkodowań, znalezieniu pracy i przedstawiał je bezpośrednio do odpowiedzialnych członków Rad Miasta czy Prowincji bądź bezpośrednio do samego gubernatora. Oczywiście personel CIMIC składający się z trzech oficerów nie był w stanie rozwiązać wszystkich problemów ludzi, którzy się tam zgłaszali.

Ideą CIMIC Centrum było wymuszenie na mianowanych formalnie władzach zajęciem się problemami ludności, czymś co nie funkcjonowało za poprzedniego reżimu. Dodatkową korzyścią było również to, że ludzie nie „dobijali” się do bram obozów wojskowych i nie powodowali niepotrzebnych zgrupowań czy demonstracji. Przychodzący do baz wojskowych interesanci, w najprostszych sprawach odsyłani byli do Centrum CIMIC.

Innym ważnym zadaniem realizowanym przez Centrum CIMIC była współpraca z różnego rodzaju organizacjami mającymi na celu udzielanie pomocy humanitarnej. Wprawdzie w strefie odpowiedzialności brygady organizacje międzynarodowe nie były bardzo aktywne, nie założyły stałych przedstawicielstw, ale pojawiły się organizacje irackie. Niestety nie wszystkie z nich miały na celu działalność non-profit – bezdochodowej, czasami kierowały się zwykłą chęcią zysku. Jednakże z ich udziałem udawało się uzyskać pomoc humanitarną dla pewnej liczby ludności. Dość często pojawiającym się problemem były roszczenia o odszkodowania miejscowej ludności pod adresem wojsk koalicji. Znaczna część z nich dotyczyła wydarzeń z okresu działań wojennych lub jeszcze przed nimi. Tego typu roszczenia rozpatrywane były przez wyższe szczeble dowodzenia bądź CPA. W Centrum CIMIC znajdował się oficer – prawnik, który dokonywał wstępnego rozpatrywania takich wniosków, przygotowując odpowiednie dokumenty.

Bezpośrednią współpracę dowództwa i sztabu 1 BCT z ludnością omówię w wybranych, najczęściej realizowanych płaszczyznach:

- z władzami administracyjnymi,
- z policją,
- z szejkami, partiami politycznymi,
- z przedstawicielami religijnymi,
- z ludnością i mediami.

W momencie przejścia przez 1 BCT odpowiedzialności za strefę władze lokalne faktycznie funkcjonowały. Były one w mniejszym bądź większym zakresie popierane przez ludność lokalną, jakkolwiek niektóre grupy polityczne i społeczne w sposób jawny okazywały im brak zaufania, zarzucając niekompetencję, skorumpowanie i brak poparcia społecznego. Nawiązanie współpracy z władzami było zadaniem priorytetowym i dlatego rozpoczęto ją już w pierwszym etapie przyjmowania odpowiedzialności od pododdziałów amerykańskich. W Karbali dwa razy

w tygodniu odbywały się posiedzenia Rad Miast i Prowincji, w których uczestniczyłem od początku naszej obecności. Pierwsze spotkania miały na celu poinformowanie ludności o przejęciu odpowiedzialności w obu prowincjach przez 1 BCT. Później miały one już charakter roboczy. W spotkaniach, w których nie uczestniczyłem osobiście, reprezentował mnie zawsze szef S5 lub mój doradca polityczny.

Z założenia władzę wojskową w dwóch prowincjach sprawowali dowódcy batalionów, w Karbali – dowódca batalionu bułgarskiego, w Babilu – dowódca batalionu polskiego.

W celu koordynacji współpracy z policją powołałem zespół w składzie:

- z-ca dowódcy brygady,
- oficer ds. bezpieczeństwa,
- oficer S2,
- prawnik,
- tłumacz.

Zespół ten organizował spotkania z szefem policji praktycznie codziennie. Dodatkowo, w okresie szczególnego zagrożenia, np. koniec Ramadanu, pielgrzymka HAJJ, organizował całodobowe nadzory na posterunku policji, co umożliwiło na bieżąco koordynowanie współdziałania z policją. Pomogło to w wielu sytuacjach umożliwiając natychmiastową reakcję na zmieniającą się sytuację.

Policja w obydwu prowincjach była słabo wyszkolona i źle wyposażona. Brakowało podstawowego wyposażenia: broni, amunicji, pojazdów, środków łączności. Nagminnie występowało zjawisko korupcji. Policja nie cieszyła się powszechnym zaufaniem społecznym, gdyż utożsamiana była z aparatem ucisku poprzedniego reżimu. Działalność policji ograniczała się praktycznie do większych skupisk ludności, na wsi panowało generalnie bezprawie.

Dodatkowym elementem współdziałającym z policją były amerykańskie kompanie Żandarmerii Wojskowej, po jednej w każdej prowincji. Kompanie te zajmowały się szkoleniem irackiej policji oraz nadzorowaniem funkcjonowania więzień.

Bardzo ważnym elementem struktury społecznej Iraku są plemiona i rodziny. Wynika to z głębokiego przywiązania do tradycji oraz do podstawowych wartości, takich jak rodzina. Szejkowie stojący na czele plamienia posiadali autorytet i władzę. Współpraca z nimi była bardzo ważna, gdyż bezpośrednio rzutowała na poparcie społeczne działań brygady, a niejednokrotnie podkreślała znaczenie samego szejka, który posiada kontakty z dowództwem sił koalicji. Ponadto wiele osób mianowało się szejkami, mimo nie przysługującego im takiego statusu.

Na szczeblu miasta i prowincji funkcjonowała Rada Szejków, na czele której stał przewodniczący, wybierany przez pozostałych. Rada zbierała się w razie konieczności rozwiązania różnego rodzaju problemów. Przedstawiciele dowództwa 1 BCT uczestniczyli w takich spotkaniach. Również sami organizowaliśmy spotkania robocze w siedzibie dowództwa – Camp Juliet.

Przywódcy religijni otaczani są w Iraku szczególnym szacunkiem. Wiąże się to z zakorzenionym w społeczeństwie przywiązaniem do islamu i jego tradycji. Przywódcy religijni mają wielki wpływ na kształtowanie świadomości ludności, a także często na charakter jej nastawienia do sił koalicji. Podczas naszej obecności mieliśmy stałe kontakty z przedstawicielami i przywódcami religijnymi, mając świadomość, że tworzą one atmosferę wzajemnego zaufania, mają wpływ na społeczeństwo i jego frakcje oraz są świadectwem intencji obecności obcych wojsk w tym kraju, a więc stabilizacji, poczucia bezpieczeństwa i demokracji.

Kulminacją tych kontaktów było spotkanie z wielkim ajatollahem Mudaresim, który podczas rozmowy wyraził swoje poparcie dla sił koalicji, stwierdzając, że obecność ich stanowi unikalną okazję do wprowadzenia demokracji w Iraku, której zresztą nikt tu nie zna, życzył nam wszelkiej pomyślności w naszych wysiłkach. Wyraził swoje zadowolenie z obecności Polaków w Karbali, jak również chęć odwiedzenia Polski.

Mieliśmy wszyscy świadomość, że dla pomyślnej realizacji zadań brygady niezbędne było poparcie ludności cywilnej. Aby go pozyskać, rozpoczęliśmy realizację przydzielonych funduszy w inwestycje, które dla tego społeczeństwa miały największe znaczenie: szkoły dla dzieci i młodzieży.

Przy wykorzystaniu medycznego personelu szpitala w Karbali organizowaliśmy w obu prowincjach wyjazdowe spotkania lekarskie, nawet w odległych i opuszczonych wioskach, gdzie lekarzy nie było w ogóle albo przebywali tam bardzo rzadko. Dysponowaliśmy własnym zasobem leków, a akcja była wcześniej zapowiadana przez lokalnych wójtów i ogłaszana w meczetach. „Białe dni” cieszyły się ogromną popularnością. Średnio w takim dniu badano od 300 do 400 pacjentów, głównie kobiet i dzieci.

Wielkim uznaniem społecznym cieszyły się akcje polskich saperów, przeprowadzane w domach, sadach, podwórkach i na ulicach. Wszędzie tam znajdowano różnego rodzaju niewybuchy i niewypały, najczęściej pochodzących z amerykańskich pocisków kasetowych. Stanowiły one znaczne utrudnienie w normalnym funkcjonowaniu ludności. Realizowane prawie codziennie akcje rozminowania były cenione bardzo wysoko i przynosiły natychmiastowy odzew społeczeństwa.

Generalnie, źródła finansowania projektów 1 BCT można podzielić na dwie kategorie: środki otrzymane w ramach programu Commanders Emergency Response Fund – CERP oraz fundusze z CPA.

Dowódcy poszczególnych szczebli dysponowali środkami finansowymi do realizacji różnego rodzaju projektów. Były to środki w ramach programu CERP, pochodziły w początkowym okresie z przechwyconych pieniędzy byłego reżimu irackiego i można je było wydać na realizację projektów tylko i wyłącznie na korzyść lokalnej ludności. Jednorazowo dowódcy batalionów oraz dowódca brygady dysponowali kwotą 200 000 USD. Kwota ta była odnawialna. Praktycznie sztab brygady i bataliony przekroczyły tę kwotę około czterokrotnie.

W początkowym okresie większość projektów realizowana była w zakresie szkolnictwa i dotyczyła głównie remontów szkół oraz zakupu podstawowego wyposażenia. Podyktowane to było zbliżającym się początkiem roku szkolnego oraz bardzo złym stanem budynków szkolnych. Dodatkowo, projekty te miały duży oddźwięk społeczny ze względu na udzielanie pomocy dzieciom.

Duże zapotrzebowanie było także na projekty w dziedzinie służby zdrowia. Mimo funkcjonowania placówek medycznych, takich jak szpitale i przychodnie poziom i zakres świadczonych w nich usług był prymitywny. Brakowało także personelu medycznego. Sytuacja ta wyglądała o wiele gorzej na prowincji. Tam placówki medyczne często pracowały tylko w określonych dniach tygodnia, a personel medyczny przyjeżdżał z miasta.

Znacznie większymi możliwościami finansowymi mogły dysponować GST. Mogły one inicjować projekty ze środków przydzielanych z CPA. Niejednokrotnie miały wartość wielu tysięcy USD i kilkuletni czas realizacji. Przedsięwzięcia te dotyczyły rozwoju infrastruktury technicznej i socjalnej w prowincjach: elektrownie, budownictwo i drogi. W praktyce obydwie GST zainicjowały i zrealizowały projekty na ogólną kwotę ok. 12,5 mln USD. Łącznie zrealizowano projekty na ok. 14 mln USD.

Ważne jest, aby wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia realizowane przez siły koalicyjne na korzyść miejscowej ludności miały swój oddźwięk w środkach masowego przekazu. Za realizację tego rodzaju przedsięwzięć bezpośrednio odpowiedzialna była sekcja prasowa brygady przy współudziale sekcji PSYOPS – wsparcia psychologicznego.

Wychodząc z tego założenia, regularnie raz w tygodniu uczestniczyłem w spotkaniu z lokalnym radiem, w którym informowałem miejscową ludność o zrealizowanych przedsięwzięciach. Dwa razy w miesiącu spotykałem się również z lokalną telewizją. Raz w miesiącu lub częściej spotykałem się z miejscową prasą.

Podkreślić tu należy duże zapotrzebowanie ze strony lokalnych mediów na informacje oraz na współpracę, łącznie z pomocą w redagowaniu samodzielnej gazety czy audycji telewizyjnych. Na przeszkodzie w rozwoju tego rodzaju projektów stały skromne możliwości brygady.

W momencie przejścia odpowiedzialności, w kilka miesięcy po zakończonych działaniach wojennych i kilkudziesięcioletnich zaniedbaniach, sytuacja bytowa ludności była bardzo trudna. Energia elektryczna w obu prowincjach dostępna była przez ok. 3 godziny na dobę, system dystrybucji paliw prawie nie funkcjonował, szkolnictwo nie było przygotowane na rozpoczęcie roku szkolnego, służba zdrowia na poziomie prymitywnym itp.

Realizując postawione przed brygadą zadania przeprowadzono: ponad 150 projektów w ramach programu CERP na kwotę ok. 1,5 mln USD, ponad 200 projektów ze środków CPA na kwotę ponad 12,5 mln USD, zrealizowano 15 tzw. „białych dni”, podczas których udzielono pierwszej pomocy medycznej ponad

8 tys. ludzi i wydano lekarstwa za kwotę ponad 8 tys. USD, saperzy zniszczyli około 520 ton różnego rodzaju materiałów niebezpiecznych (amunicji, uzbrojenia, min itp.).

Wszystko to zaowocowało odczuwalnym zaufaniem społecznym, widocznym szczególnie podczas końcowej fazy działalności brygady i uroczystości pożegnalnych.

Z pełną satysfakcją mogę dziś z perspektywy czasu stwierdzić, że kierunek działań wypracowany w 1 BCT w zakresie współpracy z ludnością przyniósł wymierne i konkretne efekty.

---

### **DIVISION COMMAND'S COOPERATION WITH LOCAL AUTHORITIES AND PEOPLE**

1 Brigade Combat Team, in accordance with orders and regulations given by superiors, started executing mandatory tasks right after arrival in the area of operation, and taking over the responsibility from US troops. The main focus was put on prompt possible establishment of cooperation with local authorities, population, organizations and media. Those tasks were executed by assigned groups of officers, Governing Support Teams, Civil-Military Cooperation Sections and CIMIC Centers. The aim of those activities was to gain trust of civilians and their support for brigade operations.

As the result of all those activities 1 Brigade Combat Team had a current contact and very good cooperation with all elements of civilian environment and measurable advantages of those activities were: trust of local population and its appreciation for all activities realized by brigade soldiers within assigned provinces.

Those activities were:

- 15 so called "white days" – with over 8 thousand people given medical treatment,
- around 520 tons of destroyed dangerous materials,
- projects for the total amount of around 14 mln USD in support of local population.

ptk dypl. Zdzisław ANTCZAK

szeft sztabu pierwszej zmiany Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej  
dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej

## WSPÓŁPRACA CYWILNO-WOJSKOWA PODCZAS REALIZACJI MISJI

Operacja „Iraqi Freedom” wymagała ogromnego zaangażowania sił koalicyjnych, w tym Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej w odtworzenie cywilnych struktur władzy zdominowanej przez byłych zwolenników reżimu Saddama Husajna oraz odbudowę zasadniczej infrastruktury zniszczonej działaniami militarnymi. Dlatego też główny punkt ciężkości działań dywizji był ukierunkowany na współpracę cywilno-wojskową (CIMIC).

Elementami bezpośredniego wsparcia dowódcy dywizji w zakresie współpracy cywilno-wojskowej były: filipiński batalion CIMIC oraz polska kompania wsparcia CIMIC. Oddział CIMIC składał się z czterech wydziałów:

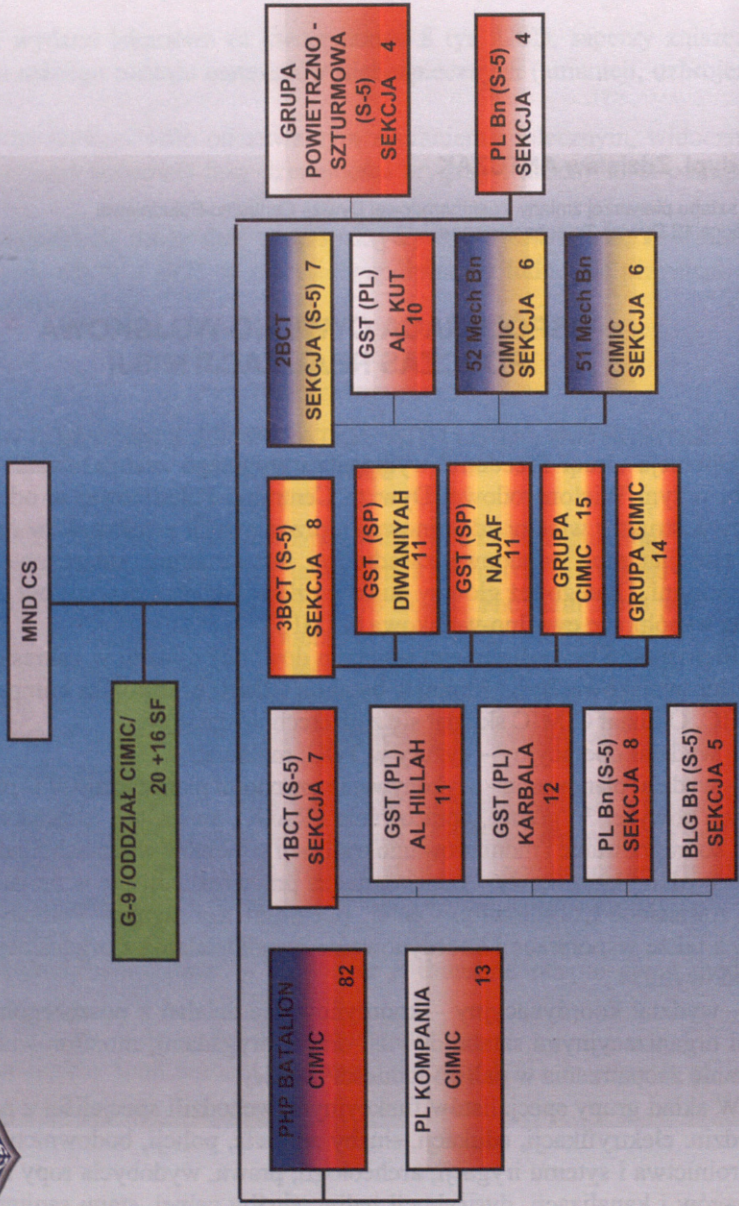
- wydział operacyjny – dyżury w TOC; meldunki;
- wydział planowania – wykonywanie czynności planistycznych w przedziale czasowym powyżej 36 godzin, opracowanie FRAGO, aneksów i apendyksów do rozkazów, koordynowanie i monitorowanie realizacji projektów w ramach funduszu CERP;
- wydział łącznikowy – odpowiadał za prace realizowane w ramach Humanitarian Assistance Coordination Center, (Centrum Koordynacji Pomocy Humanitarnej), a także współpracę i koordynowanie współdziałania z organizacjami międzynarodowymi;
- wydział koordynacyjny – koordynowanie działań z poszczególnymi komórkami organizacyjnymi sztabu dywizji oraz z brygadami; monitorowanie i koordynowanie zaopatrzenia w paliwo ludności irackiej.

W skład grupy specjalistów funkcyjnych wchodziłi specjaliści z następujących dziedzin: elektryfikacji, edukacji, służby zdrowia, policji, budownictwa, bankowości, rolnictwa i sytemu irygacji, archeologii, prawa, wydobywania ropy naftowej, wodociągów i kanalizacji, dystrybucji paliw, służby celnej, stanu sanitarnohigienicznego, ekonomii i socjologii.

Typowym pododdziałem CIMIC batalionu filipińskiego była kompania CIMIC, która była w stanie wystawić 4 taktyczne zespoły wsparcia (**taktyczny zespół wsparcia jest to mobilny element składający się z 4 do 6 osób, którego zada-**



# STRUKTURA CIMIC MND CS







# STRUKTURA ORGANIZACYJNA FILIPIŃSKIEGO BATALIONU CIMIC

82

PHIL CIMIC  
BATALION

15

GRUPA  
DOWODZENIA

28

KOMPANIA CIMIC

17

KOMPANIA  
MEDYCZNA

22

POLICJA

85

PRACOWNICY  
SOCJALNI

300

POLICJA

Rezerwa utrzymywana  
w 45 dniowej gotowości  
do przemieszczenia w rejon działania

niem było: monitorowanie i ocena sytuacji w środowisku cywilnym, określanie potrzeb humanitarnych w rejonie odpowiedzialności MND CS, wskazywanie projektów, których zrealizowanie będzie miało duży wpływ na poprawę życia ludności cywilnej). W praktyce, filipińskie zespoły wykorzystywane były jako wsparcie ogólne i zajmowały się następującymi dziedzinami: energetyką, administracją, gospodarką i handlem, urządzeniami użyteczności publicznej. Polska kompania CIMIC składała się z: dwóch taktycznych zespołów wsparcia i centrum CIMIC. Zespoły te wykorzystywane były jako wsparcie ogólne i zajmowały się takimi dziedzinami, jak: paliwo i bezpieczeństwo publiczne.

Centrum CIMIC prowadziło Centrum Koordynacyjne Pomocy Humanitarnej (HACC) w AL-HILAH. Skład GST: 3 oficerów i 9 cywilów. Szefem GST był oficer w stopniu ppłk. GST wraz z przedstawicielami CIMIC ze składu CENTRUM CIMIC (CMOC) wykonywali oni w rejonie odpowiedzialności zadania wsparcia działań poprzez monitorowanie sytuacji i udzielenie pomocy lokalnej społeczności we wszystkich obszarach odpowiedzialności. Wojskowe zespoły wsparcia administracji (GST) – jest to element CIMIC, w którego skład wchodzi specjaliści cywilno-wojskowi z różnych dziedzin, tj.:

- (CPA) – reprezentanci tymczasowych władz koalicyjnych, wydający wytyczne w imieniu CPA oraz zajmujący się identyfikowaniem i określaniem potrzeb w prowincji;

- gubernator (governorate coordinator) – koordynuje całokształt działań CPA w prowincji;

- przywódcy lokalni (iraqi emergent leadership) – reprezentanci społeczności lokalnej, stanowiący pomost pomiędzy administracją tymczasową a radami prowincji i miast. Przedstawiają potrzeby lokalnej społeczności oraz wspierają przekazanie władzy w ręce Irakijczyków;

- Zespoły Wsparcia Gubernatora (LOCAL GOVERNORATE TEAM) – przedstawiciele NGO (RTI) zajmujący się profesjonalnym doradztwem i szkoleniem przyszłych władz irackich.

GST zgodnie z rozkazem CJTF 7 otrzymało zadanie bezpośredniego wsparcia cywilnych struktur władzy, pozostając w strukturach wojskowych. Główny wysiłek ich pracy skierowany był na realizację zadań wzmocnienia cywilnego komponentu w odbudowie struktur państwa, jego gospodarki i infrastruktury. Do realizacji zadań CIMIC często były wykorzystywane różne pododdziały, w szczególności jednostki inżynieryjno-saperskie, tj.:

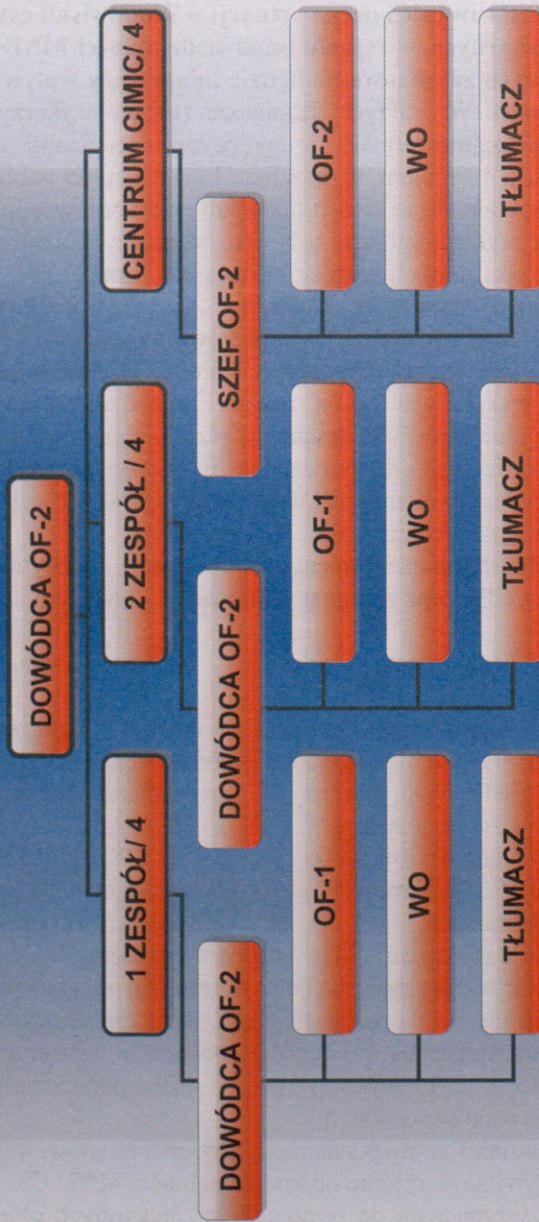
- Bsap (Rumunia) – rozpoznanie i utrzymanie mostów wykorzystywanych przez ludność cywilną w rejonie odpowiedzialności MND CS, przygotowanie elementów wykorzystywanych do remontów szkół i innych obiektów użyteczności publicznej;

- Bsap (Tajlandia) – remont szkół i innych obiektów użyteczności publicznej;

- Ksap (Mongolia) – remont szkół i innych obiektów użyteczności publicznej;



# KOMPANIA CIMIC





# ZESPÓŁ WSPARCIA ADMINISTRACJI (GST)

## SZEF ZESPOŁU



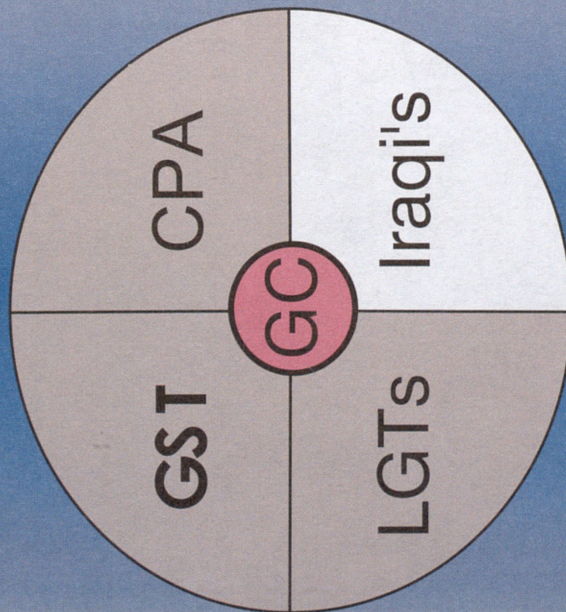


## ZADANIA ZESPOŁÓW WSPARCIA ADMINISTRACJI

- Odtworzenie struktur władzy lokalnej.
- Przygotowanie projektów, których realizacja miała duży wpływ na normalizację życia publicznego.
- Doradztwo w poszczególnych dziedzinach.
- Pełnienie funkcji łącznikowej pomiędzy wojskowym dowódcą prowincji i środowiskiem cywilnym.
- Monitorowanie sytuacji środowiska cywilnego.

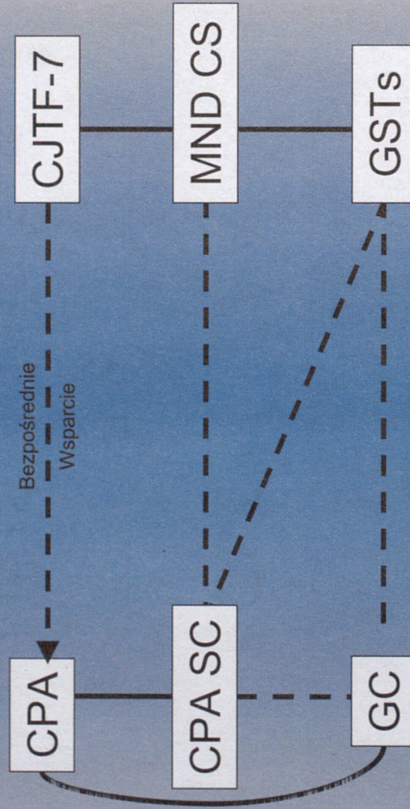


## ZESPOŁY RZĄDOWE PROWINCJI





# PODLEGŁOŚĆ GST





## SIŁY I ŚRODKI WSPIERAJĄCE CIMIC



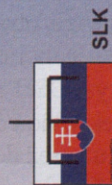
ROM

TRANSPORT, NAPRAWA DRÓG, MOSTÓW, ROZBUDOWA FORTYFIKACYJNA I PROWADZENIE CIĘŻKICH PRAC ZIEMNYCH



TJL

INŻYNIERYJNE WSPARCIE PROJEKTÓW POMOCY HUMANITARNEJ, ODBUDOWA INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ



SLK

ROZPOZNANIE, WYKRYWANIE, ROZMINOWANIE I NISZCZENIE NIEWYBUCHÓW I NIEWYPAŁÓW



MON

ROZBUDOWA FORTYFIKACYJNA, REMONTY OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

– Kompania rozminowania (Słowacja) – likwidacja pola minowego w rejonie Karbali oraz unieszkodliwianie niewybuchów i niewypałów na terenach zamieszkałych przez ludność cywilną.

Irak administracyjnie podzielony jest na 18 prowincji. Dodatkowo przez CPA został podzielony na 4 sektory.

Partnerem ze strony cywilnej dla dywizyjnego oddziału CIMIC było Środkowo-Południowe Biuro CPA, które swym obszarem obejmuje obszar odpowiedzialności dywizji wielonarodowej oraz jedną prowincję centralną. Ponieważ działanie CPA polegało na wspieraniu lokalnej władzy irackiej, wymogiem były częste wyjazdy do CPA w Bagdadzie w celu skoordynowania przedsięwzięć realizowanych na całym obszarze Iraku, a dotyczących wymiany dinara, wypłat dla byłych żołnierzy irackich, dystrybucji paliw, edukacji, sądów i policji. Następnym ważnym obszarem działania, mającym wpływ na naszą misję, była pomoc humanitarna. Organizacyjną podstawą pomocy humanitarnej było: na szczeblu dywizji Centrum CIMIC jako HACC w m. Al-Hilla (Humanitarian Assistance Coordination Center) oraz CMOC (Civil Military Operation Centre) zorganizowane w każdej prowincji. Do ich podstawowych zadań należało:

- utrzymanie kontaktu z organizacjami humanitarnymi przebywającymi w obszarze odpowiedzialności dywizji;

- kontaktowanie się z organizacjami, które nie mają swoich przedstawicieli w obszarze odpowiedzialności, a wyrażają chęć działania w nim;

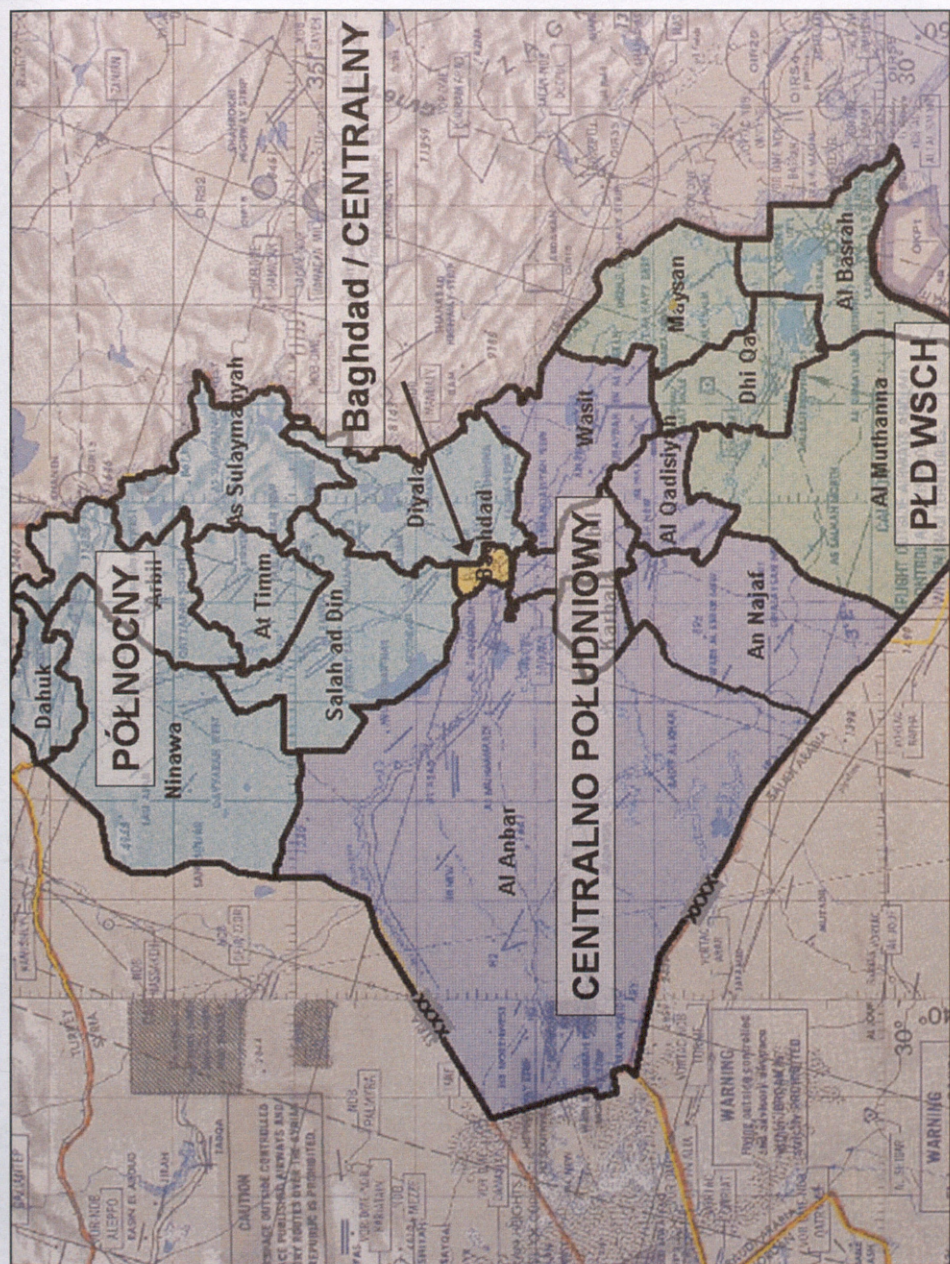
- koordynacja działań organizacji międzynarodowych i pozarządowych.

Integralną częścią HACC był jego przedstawiciel w Humanitarian Operation Center w Kuwejcie.

Współpraca z administracją lokalną na szczeblu prowincji realizowana była poprzez zespoły wsparcia administracji lokalnej. Wypełniały one lukę pomiędzy lokalnymi władzami a centralnymi strukturami administracji.

W czasie I zmiany funkcjonowało 5 zespołów: 3 polskie i 2 hiszpańskie. Ukraina nie była gotowa do wystawienia zespołu. Zgodnie z ustaleniami zawartymi w rozkazie CJTF-7, w ramach CERP (Commanders's Emergency Response Program), dowódca dywizji otrzymał prawo dysponowania kwotą 500 tys. USD, z możliwością realizacji jednorazowych projektów do 100 tys. USD, dowódcy zaś brygad/prowincji 200 tys. USD z możliwością realizacji jednorazowych projektów do 50 tys. USD. Projekty dowódców brygad przekraczające wspomnianą kwotę podlegały zatwierdzeniu przez dowódcę dywizji.

Ważnym źródłem finansowania projektów realizowanych przez CIMIC było CPA, które posiadało o wiele większe zasoby finansowe na projekty, były to projekty bardziej kompleksowe, obejmujące znacznie większe koszty niż projekty z funduszu, CERP (np. budowa sieci kanalizacyjnej, oczyszczalni ścieków itp.). Zgodę na realizację projektów z funduszu CERP wyrażali właściwi dowódcy, natomiast na projekty z funduszu CPA nie mieliśmy żadnego wpływu. Nasza rola

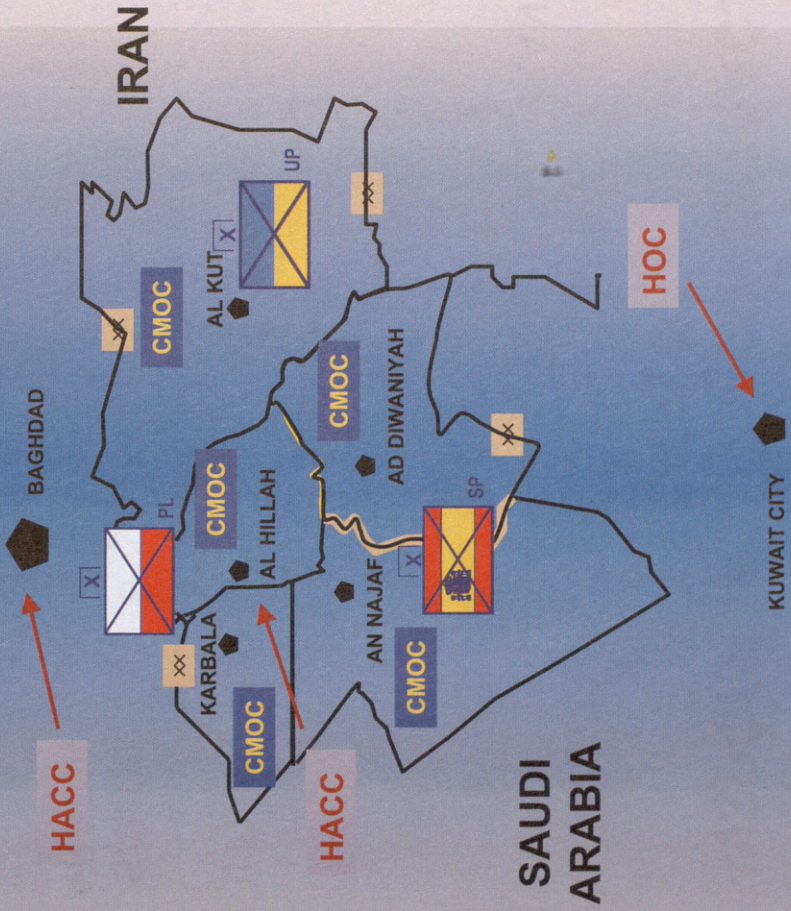




... w ramach CPA, która ma za zadanie, wykorzystując swoje siły, zapewnić realizację programów z finansów CPA, wypracować właściwe dowody, na podstawie ich pomocy z budżetu CPA o małym zakresie wpływu. Nasza rola

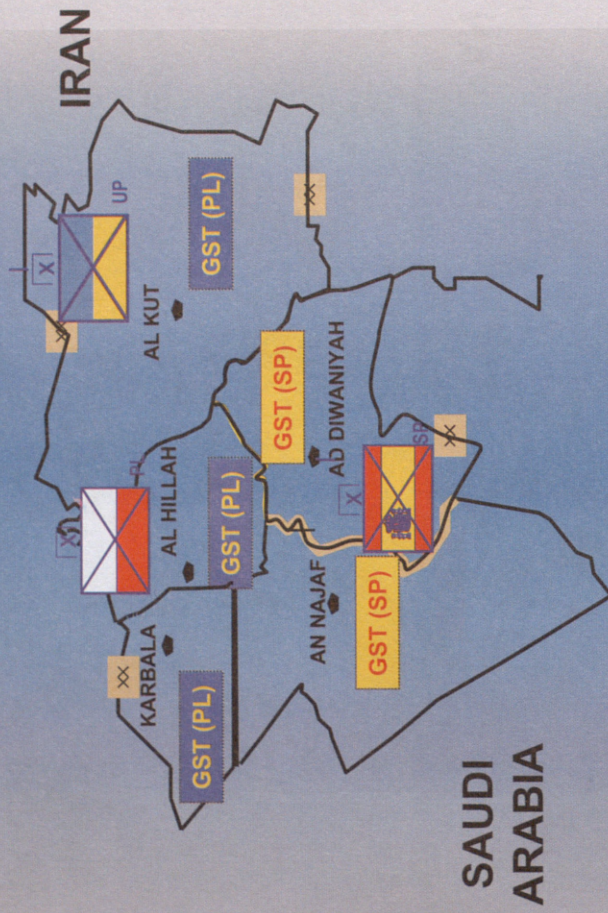


# POMOC HUMANITARNA





# WSPÓŁPRACA Z ADMINISTRACJĄ LOKALNĄ





# PROJEKTY PODSUMOWANIE

OBSZAR	KARBALA	BABIL	WASIT	AN NAJAF	AD QUADISIYAH
EDUKACJA	21	23	2	13	9
OPIEKA ZDROWOTNA	14	10	6		3
INFRASTRUKTURA	12	9	5	5	17
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	1	7		4	4
ADMINISTRACJA	1	7	4		
<b>RAZEM \$</b>	<b>1 416 536</b>	<b>1 122 361</b>	<b>928 920</b>	<b>698 735</b>	<b>1 770 327</b>

**5 900 000 \$**



# KARBALA



**1 416 586 \$**

OBSZAR	LICZBA PROJEKTÓW
EDUKACJA	21
OPIEKA ZDROWOTNA	14
INFRASTRUKTURA	12
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	2
ADMINISTRACJA	



# BABIL



**1 122 361 \$**

<b>OBSZAR</b>	<b>LICZBA PROJEKTÓW</b>
<b>EDUKACJA</b>	<b>23</b>
<b>OPIEKA ZDROWOTNA</b>	<b>10</b>
<b>INFRASTRUKTURA</b>	<b>9</b>
<b>BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE</b>	<b>7</b>
<b>ADMINISTRACJA</b>	<b>7</b>



# AN NAJAF



**698 735 \$**

OBSZAR	LICZBA PROJEKTÓW
EDUKACJA	13
OPIEKA ZDROWOTNA	
INFRASTRUKTURA	5
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	4
ADMINISTRACJA	



# WASIT



OBSZAR	LICZBA PROJEKTÓW
EDUKACJA	2
OPIEKA ZDROWOTNA	6
INFRASTRUKTURA	5
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	
ADMINISTRACJA	4

**928 920 \$**



# AL QADISIYAH



OBSZAR	LICZBA PROJEKTÓW
EDUKACJA	9
OPIEKA ZDROWOTNA	3
INFRASTRUKTURA	16
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE	4
ADMINISTRACJA	1

1 770 327 \$



## WAŻNIEJSZE PROJEKTY Z FUNDUSZU CPA

- **UTWORZENIE CENTRUM BIZNESU W STOLICACH PROWINCJI - 2 500 000 \$.**
- **ODBUDOWA UJĘCIA WODY W AN NAJAF - 3 000 000 \$.**
- **ODBUDOWA SYSTEMU NAWADNIANIA I MELIORACJI AL QADISIYAH - 1 500 000 \$.**
- **REMONT SZKÓŁ W PROWINCJI WASIT - 900 000 \$.**
- **URUCHOMIENIE CEMENTOWNI W KARBALI - 3 500 000 \$.**
- **ZAKUP SAMOCHODÓW I MUNDURÓW DLA POLICJI.**

ograniczała się do opisanie projektu, ewentualnego szukania wykonawców, monitorowania projektu. CPA-SC w swojej strukturze posiada komórki, które zajmują się prowadzeniem i nadzorowaniem poszczególnych projektów.

Na podstawie doświadczeń i przyjętych rozwiązań komórki CIMIC realizowały projekty głównie z funduszu CERP, natomiast GST skupiały się na realizacji projektów finansowanych z funduszu CPA.

W początkowej fazie misji funkcjonalni specjaliści (doradcy dowódcy) podporządkowani byli dowódcy MND CS, a w toku misji nastąpiło ich podporządkowanie szefowi G-9.

Zespoły GST podporządkowane były szefowi sztabu dywizji, który miał ograniczoną możliwość oddziaływania na te zespoły. Oddanie tych zespołów w podporządkowanie dowódców brygad usprawniło ich funkcjonowanie.

Nie wszystkie państwa spoza układu NATO rozumieją istotę współpracy cywilno-wojskowej, np. Ukraina nie ma sekcji CIMIC w batalionach, GST musiało zostać wystawione przez polską stronę dla prowincji Wasit. Ten sam problem dotyczył państw latynoamerykańskich i Bułgarii.

Stan osobowy komórek CIMIC był niewystarczający do ciągłej pracy na stanowisku dowodzenia, prowadzeniu CMOC (CIMIC Hause), np. dowódca 1BCT po analizie zadania zdecydował o skierowaniu dodatkowych oficerów do sekcji CIMIC.

Nie wszyscy specjaliści cywilni byli właściwie przygotowani pod względem merytorycznym do realizacji zadań. Celowe zatem wydaje się posiadanie specjalistów cywilnych na przydziałach mobilizacyjnych przeszkolonych w określonych specjalnościach (specjalność CIMIC) zamiast włączania w struktury CIMIC cywilnych pracowników bez wymaganego przeszkolenia, często z nieuregulowanym stosunkiem do służby wojskowej.

Podstawowym problemem realizacji zadań przez CIMIC były ograniczenia w swobodzie poruszania się. Warunki bezpieczeństwa wymagały organizacji konwoju do każdego wyjazdu, np. wyjazd specjalisty do szpitala wymagał skierowania 4 pojazdów z 16 żołnierzami ochrony.

Ponieważ decyzje o powołaniu zespołów wsparcia administracji GST (Governorate Support Team) oraz grupy doradców i ekspertów były podjęte dość późno, ich przemieszczenie w rejon misji realizowane było w ostatniej kolejności, co spowodowało, że na przyjęcie obowiązków nie było czasu i często nie było możliwości spotkania się ze swoim poprzednikiem. Miało to ujemne skutki, ponieważ trzeba było tracić czas na szukanie materiałów i robienie własnej oceny, stwarzało to duże trudności w realizacji i przygotowywaniu projektów, zwłaszcza w początkowej fazie naszej misji.

Możliwości pododdziałów niektórych państw były ograniczone, np. batalion tajlandzki, pomimo posiadania znaczących sił i środków, w zasadzie ograniczył użycie tych sił poza miejsce stacjonowania.



## WNIOSKI

### ➤ PERSONEL CIMIC

- usprawnienie pracy G-9 poprzez jego podporządkowanie zastępcy szefa sztabu do spraw operacyjnych;
- racjonalne podporządkowanie specjalistów funkcjonalnych oraz GST;
- określenie kryteriów jakie powinien spełniać personel CIMIC (szczególnie z państw spoza NATO);
- zwiększenie liczby personelu CIMIC;
- podniesienie kryteriów w zakresie doboru kadry i specjalistów.



## WNIOSKI

### ➤ REALIZACJA ZADAŃ CIMIC

- organizację i monitorowanie dostaw i dystrybucji paliwa, gazu i energii elektrycznej traktować jako zadanie priorytetowe;
- priorytetowo traktować realizację projektów w miejscach zagrożonych niepokojami społecznymi;
- zapewnienie większej swobody przemieszczania się specjalistów CIMIC;
- terminowe przemieszczenie GST w rejon misji.



## WNIOSKI

### ➤ REALIZACJA ZADAŃ CIMIC

- negocjowanie zapisów MOU celem zniesienia ograniczeń w swobodnym poruszaniu się w całym sektorze odpowiedzialności dywizji;
- usprawnienie procesu przekazywania projektów będących w realizacji dla kolejnych zmian;
- doposażenie w sprzęt;
- uaktywnić CIMIC w zakresie pozyskiwania środków finansowych na projekty (innych niż fundusz CERP).



## WNIOSKI

- **Usprawnienie koordynacji działań między władzą cywilną, wojskową i iracką (CPA, GCs i GSTs) poprzez:**
- czytelny rozdział kompetencji i odpowiedzialności;
  - walkę z biurokracją;
  - uświadomienie korzyści wynikających z decentralizacji władzy.

Brak było jednoznacznego określenia odpowiedzialności, co często prowadziło do dublowania wysiłków różnych członów administracji i wojska. Działając w takim środowisku, jakim jest Irak, nie ma czasu na przestrzeganie wszystkich procedur administracyjnych. Zbyt duża biurokracja utrudniała szybką realizację projektów. Istniejące władze irackie nie posiadają umiejętności samodzielnego działania i podejmowania decyzji – czekają na wytyczne z centrali (Bagdad). Za przykład niech posłuży dyrektor sądu w Al-Hilla, który dysponował funduszem, lecz bał się go użyć. Procent wykorzystania na koniec roku sięgał 60% przyznaných środków dla sądu. To samo dotyczy szpitali i innych placówek.

### **CIVILIAN-MILITARY COOPERATION DURING MISSION ACCOMPLISHMENT**

During "Iraqi Freedom" operation, the main center of gravity of division operations was directed towards civil military cooperation. Philippine Bat. of CIMIC and the Polish Support Company supported commander in civil-military cooperation. Philippine Bat. of CGVfIC was engaged in:

- power engineering,
- administration,
- economy and trade,
- installation of public utility.

Polish Support CIMIC Company was engaged in:

- fuel,
- public security.

Various units were involved in CIMIC aims, especially sapper-engineering units.

CIMIC elements were also involved in humanitarian aid. There was HUMANITARIAN ASSISTANCE COORDINATION CENTRE (HACC) in Al Hilja. One person from HACC worked in HUMANITARIAN OPERATION CENTER (HOC) in Kuwait HACC collaborated with humanitarian governmental and non governmental organizations.

CIMIC elements had many problems. Bureaucracy and lack of Iraqi authorities who would be competent at acting and taking decisions independently caused difficulties in accomplishment of the project.

**plk mgr inż. Paweł HEJNA**

szef Wielonarodowego Centrum Logistyki w Iraku  
szef logistyki grupy organizacyjnej Dowództwa Operacyjnego

## **PROBLEMY ROZWINIĘCIA I FUNKCJONOWANIA LOGISTYCZNEGO ZABEZPIECZENIA DYWIZJI**

W prezentowanym artykule chciałbym podzielić się moimi spostrzeżeniami i doświadczeniami z uczestnictwa w operacji „Iracka Wolność”.

Kierując Wielonarodowym Centrum Logistycznym i mając do dyspozycji wielonarodowe środowisko, oficerów – przedstawicieli państw uczestników – miałem okazję egzekwować zadania logistyczne w środowisku międzynarodowym, jak również ocenić przygotowanie personelu, uzbrojenia i sprzętu, a także dzielić się wnioskami i spostrzeżeniami z zainteresowanymi instytucjami. Wiele z nich zostało już wykorzystanych (przygotowanie wyposażenia), część znajduje się w fazie wdrażania (struktury organizacyjne).

Najpierw omówię procedury dowodzenia i kierowania elementami logistycznymi dywizji. Postaram się również scharakteryzować procedurę i źródła zaopatrzenia. Następnie omówię główne centra logistyczne, a w szczególności bazy zasilające kontyngent polski.

W podsumowaniu przedstawię wnioski, które mogą posłużyć do kreowania nowej – lepszej rzeczywistości logistycznej, nie tylko w Iraku.

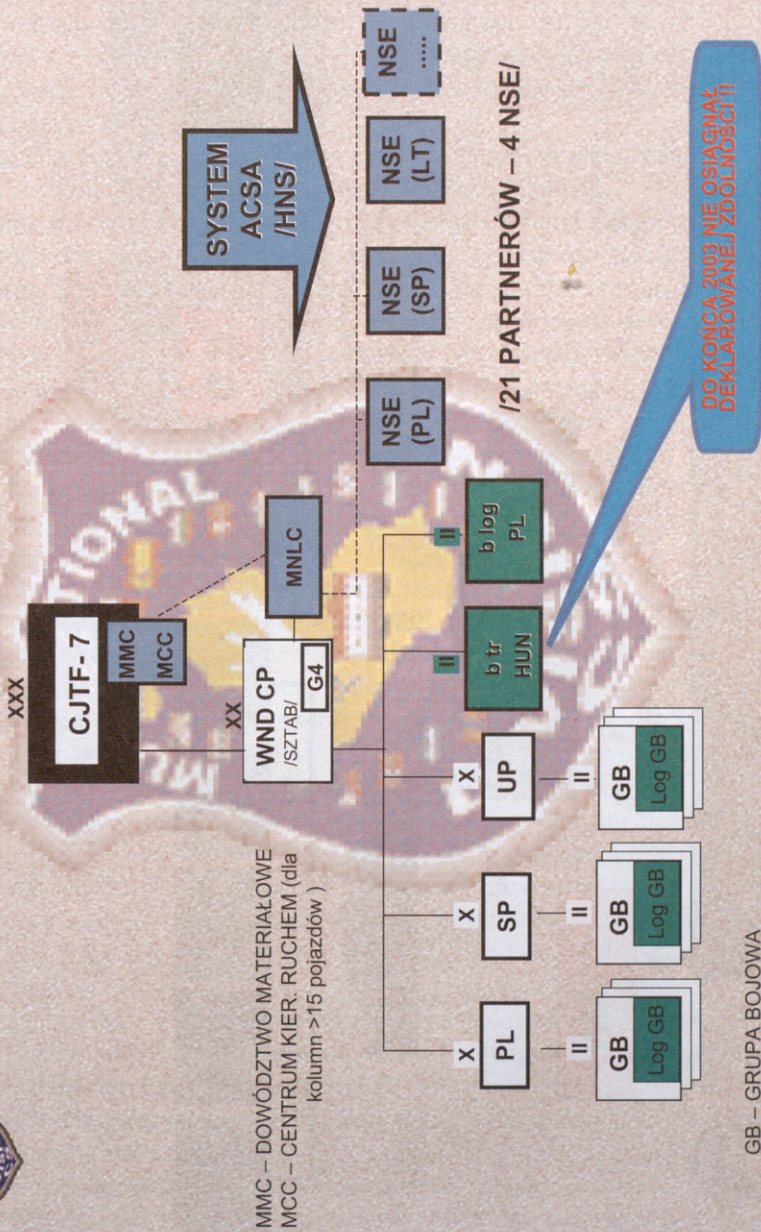
Dowodzenie i kierowanie logistyką dywizji od samego początku odbywało się według koncepcji sprzed rozpoczęcia operacji. Zbudowana struktura na szczeblu dowództwa i sztabu dywizji była niekompatybilna ze strukturą przełożonego, co narządzało wiele trudności. Zaproponowane zmiany, dotyczące w szczególności Wielonarodowego Centrum Logistycznego, powinny naprawić powyższy błąd i logistyka powinna posiadać, wzorem sztabu CJTF 7, jedno centrum decyzyjno-koordynacyjne.

Ewenementem była sytuacja Węgrów. Wyznaczony do misji batalion transportowy osiągnął 80% zdolności dopiero w styczniu 2004 r. Smaczku tej sprawie dodaje fakt, że przedstawiciel tego państwa, jako szef oddziału logistyki G-4 sztabu dywizji, miał wpływ na system logistyczny.

Również ilość i jakość NSE nie odpowiadała standardom. Nie wszystkie państwa zorganizowały te struktury, ponadto zasoby tam się znajdujące nie zostały do

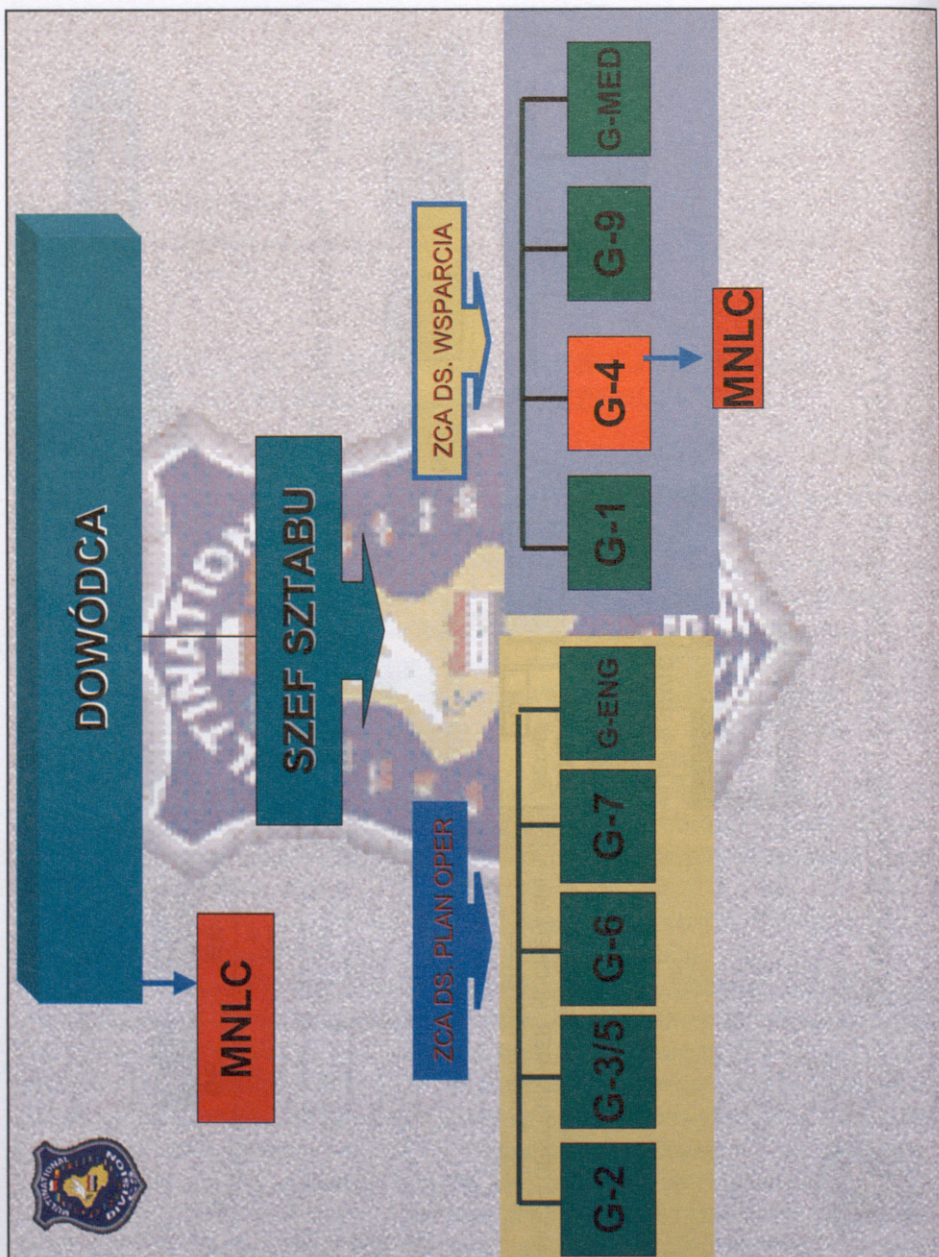


# DOWODZENIE I KIEROWANIE LOGISTYKĄ



MMC – DOWÓDZTWO MATERIAŁOWE  
MCC – CENTRUM KIER. RUCHEM (dla kolumn > 15 pojazdów )

GB - GRUPA BOJOWA



końca ujawnione. Pozostawały one bez większego wpływu ze strony logistyki dywizji ze względu na narodowe uregulowania i ograniczenia.

W strukturze dowództwa i sztabu dywizji znajdowały się dwa centra, które realizowały zadania zabezpieczenia logistycznego – Wielonarodowe Centrum Logistyczne i oddział logistyki G-4.

Wynikał z tego konflikt kompetencyjny, w którym czasami dublowano zadania, co wymuszało ciągłą koordynację realizacji przedsięwzięć.

Złożony wniosek o zmianę został już uwzględniony i moi następcy nie będą musieli koordynować spraw logistycznych wewnątrz logistycznego łańcucha dowodzenia i kierowania. Zaproponowana zmiana kreuje jedno logistyczne centrum decyzyjne.

Przybywające do Iraku pododdziały dywizji dysponowały wyposażeniem narodowym, wymagającym zasilania z zasobów narodowych. Muszę zauważyć, że niektóre kontyngenty (Ameryki Centralnej, Ukrainy) wymagały zasilania z zasobów również międzynarodowych. Dotyczy to umundurowania, wyposażenia osobistego, MPS, amunicji, zasadniczego sprzętu i jego serwisowania.

Osobną kategorią były środki pomocy humanitarnej. Przykładem tego jest polska pomoc, która była transportowana, przechowywana i dystrybuowana w sieci logistyki dywizji.

Ilość sprzętu i wyposażenia narodowego, jakim dysponowaliśmy od początku zapewniała realizację zadań. Zakwaterowanie NSE w kontenerach umożliwiło realizację zadań i zaopatrywanie kontyngentu bez większych problemów od początku pobytu.

Wsparcie udzielane przez system logistyczny USA koncentrowało się na 5 klasach zaopatrzenia – środkach powszechnego użytku. Był to niejako kręgosłup wynikający z umów i uzgodnień pomiędzy uczestnikami, szczególnie pomiędzy rządami RP i USA. W trakcie zadań było ono rozszerzane.

Pozwoliło to zgromadzić nakazane rozkazem d-cy dywizji ilości materiałów i sprzętu oraz utrzymywać wskaźniki przez czas prowadzenia misji, jak również zorganizować system obrony, również baz logistycznych.

Obrazuje to polityka finansowa. Początkowo rząd USA zadeklarował sfinansowanie przedsięwzięć na kwotę 165 mln USD i dostarczenie wyposażenia (m.in. samochodów osobowych, sprzętu dla węgierskiego batalionu transportowego) na kwotę 75 mln USD. W wyniku zwiększania się zakresu zadań, zmiany kategorii bezpieczeństwa wojsk, dodatkowych potrzeb kontyngentów narodowych, kwotę powyższą zwiększono do ok. 350 mln USD.

Również dowództwo sił koalicyjnych, CJTF – 7, udzielało daleko idącej pomocy. Należy tu wspomnieć o:

- kontraktowaniu cywilnych kolumn transportowych;
- wydzieleniu oficerów ds. zawierania kontraktów, szczególnie w trakcie zabezpieczania szkolenia irackiego Korpusu Obrony Cywilnej;
- przyspieszeniu dostaw kontenerów mieszkalnych i sanitarnych, jak również dodatkowego wyposażenia;



## WSPARCIE NARODOWE

### Klasa I

Żywność (zapasy wynikające z norm narodowych, tradycji)

### Klasa II

Umundurowanie, wyposażenie indywidualne,

### Klasa III

Paliwa specyficzne dla wyposażenia, oleje i smary,

### Klasa IV

Materiały budowlane i inżynieryjne specyficzne dla uczestników,

### Klasa V

Amunicja,

### Klasa VI

Wyposażenie osobiste, środki higieny,

### Klasa VII

Zasadniczy sprzęt bojowy,

### Klasa IX

Części zamienne i serwis sprzętu,

### Klasa X

Środki pomocy humanitarnej.



## WSPARCIE USA

**USA JAKO PAŃSTWO WIODĄCE W ZABEZPIECZENIU LOGISTYCZNYM ZOBOWIĄZAŁO SIĘ DOSTARCZAĆ MATERIAŁY POWSZECHNEGO UŻYTKU :**

**Klasa I dostarczana przez Kellog, Brown & Routh (KBR)**

Woda butelkowana i oczyszczana,  
Żywność (Racje żywnościowe, żywność świeża, specyfiki narodowe)

**Klasa III dostarczana i utrzymywana przez KBR**

Paliwa i stacje paliw,  
JP-8/olej napędowy  
Benzyna(MOGAS)

**Klasa IV dostarczana przez KBR i armię USA**

Zapory inżynieryjne i zakwaterowanie  
Zabezpieczenie wojsk (obozowisk)  
Modernizacja obozowisk i zakwaterowanie stanów osobowych

**Klasa V dostarczana przez armię USA**

Materiały wybuchowe i pirotechniczne

**Klasa VIII dostarczana przez armię USA**

Środki zabezpieczenia medycznego  
Krew



## WSPARCIE USA cd.

- CJTF – 7 udzieliło niezbędnej pomocy dla dywizji w podpisywaniu i realizacji kontraktów komercyjnych:
  - WYNAJĘCIE LOKALNYCH PRZEWOŹNIKÓW;
  - ORGANIZACJA SKŁADÓW PALIW I ORGANIZACJA PUNKTÓW TANKOWANIA;
  - ORGANIZACJA I OBSŁUGA STOŁÓWEK I PUNKTÓW ŻYWIENIA;
  - ORGANIZACJA I KONTRAKTOWANIE INNYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ DLA ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI FUNKCJONOWANIA PERSONELU I SPRZĘTU – W RAMACH POTRZEB.
    - DODATKOWE POJAZDY I WYPOSAŻENIE,
    - KONTENERY MIESZKALNE
- **POCZĄTKOWO ŻYWIENIE ZORGANIZOWANO WG NORM AMERYKAŃSKICH – DWA POSIŁKI CIEPŁE + RACJA ŻYWNOŚCIOWA (MRE);**



## WSPARCIE USA cd.

- **ZAKWATEROWANIE: /CENTCOM HANDBOOK – 1996/**
  - W TRAKCIE OPERACJI - PRZY SPRZĘCIE, Z WYKORZYSTANIEM DOSTĘPNEJ INFRASTRUKTURY, ŻYWIENIE – RACJE ŻYWNOŚCIOWE
  - PO ZAKOŃCZENIU OPERACJI:
    - 3- 6 M-CY – W NAMIOTACH INDYWIDUALNYCH, DOSTĘPNEJ INFRASTRUKTURZE, NAMIOTACH ZESPOŁOWYCH, LATRYNY I UMYWALNIE POŁOWE, OBJAZDOWE SKLEPY
    - 6-12 M-CY – W KONTENERACH, PRZYGOTOWANEJ INFRASTRUKTURZE, KOMPLEKSY TOALETOWE, ŻYWIENIE CAŁODZIENNE W OBIEKTACH STAŁYCH, STAŁE SKLEPY W GŁÓWNYCH BAZACH,
    - POW. 12 M-CY BUDOWA STAŁYCH OBOZOWISK Z PEŁNYM WYPOSAŻENIEM.

- zorganizowaniu systemu żywienia opartego na zasadach amerykańskich i realizowanego przez prywatnego dostawcę.

Zakwaterowanie wojsk realizowane było zgodnie ze standardami amerykańskimi, które były spartańskie w trakcie i po zakończeniu działań bojowych, następnie zwykle cywilne organa infrastruktury realizowały zapotrzebowania wojskowe.

W początkowym okresie było to zakwaterowanie tymczasowe, niejednokrotnie w przystosowanych prowizorycznie do tego budynkach. Następne przedsięwzięcia realizowane były w oparciu o standardy zawarte w CENTCOM HANDBOOK. Udało nam się osiągnąć zakwaterowanie ok. 70–80% stanów w budynkach i kontenerach wyposażonych w urządzenia klimatyzacyjne i sanitariaty. W porównaniu do zaleceń CENTCOM, na koniec obecności pierwszej zmiany osiągnęliśmy znaczne wyprzedzenie.

### **Główne bazy logistyczne wojsk amerykańskich działające na korzyść WND CP**

Obóz DOHA zlokalizowany na północ od Kuwejt City zabezpieczał przedsięwzięcia realizowane na terenie Kuwejtu – głównie załadunek i rozładunek transportów. Stąd koordynowano przemieszczenia kolumn, a także transporty logistyczne w Kuwejcie – do i z Iraku. Tu także koordynowano zakwaterowanie wojsk koalicyjnych na terenie Kuwejtu. Działalność organizowanego doraźnie TSD opierała się na możliwościach obozu DOHY i utrzymywanym tam w ciągu całej operacji zespole łącznikowym.

Główną bazą logistyczną zabezpieczającą wojska dywizji na terenie Iraku była baza w Talil, dysponująca składami materiałów i lotniskiem. Dywizja otrzymywała zaopatrzenie również z bazy w TAJI. Główny asortyment otrzymywany stamtąd to: uzbrojenie, umundurowanie i wyposażenie formowanych w naszym rejonie pododdziałów korpusu obrony cywilnej, policji i nowej armii irackiej.

Działalność baz logistycznych koordynowana była przez dowództwo wsparcia, rozmieszczone w miejscowości Balad, podlegające bezpośrednio CJTF 7.

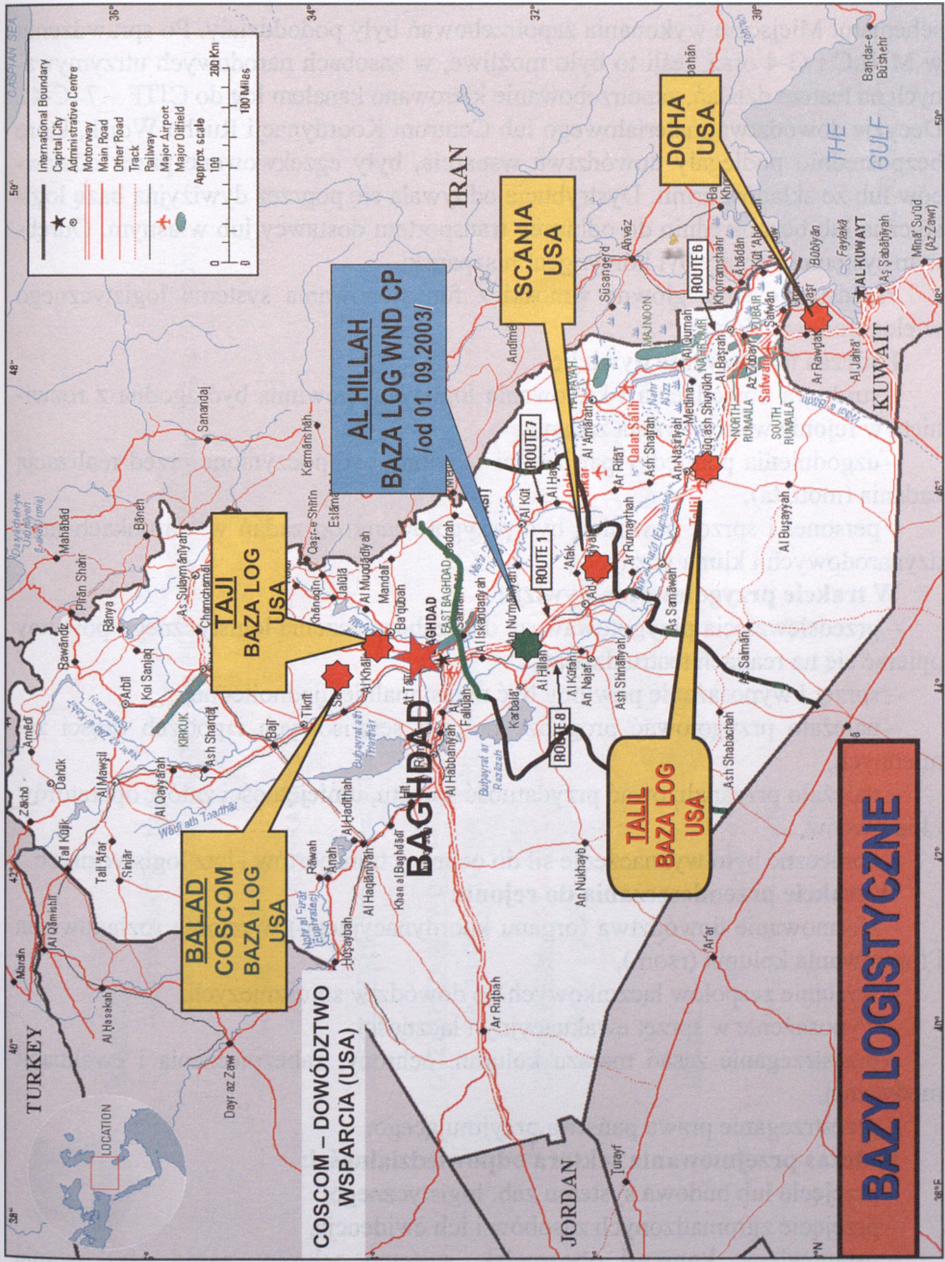
Od początku września 2003 r. rozpoczęła działalność dywizyjna baza logistyczna w Al-Hillah. Zasoby logistyczne oraz możliwości przedstawię później.

Główne zasoby bazy logistycznej w Al-Hillah:

- racje żywnościowe i woda pitna – ok. 30 dni,
- żywienie i zakwaterowanie – ok. 1500 osób,
- zapas paliw – ok. 15 dni.

W pozostałych pięciu głównych obozowiskach były zgromadzone podobne ilości środków materiałowych i instalacji logistycznych.

Realizacja postanowień umowy polsko-amerykańskiej, dotyczącej dostaw, zabezpieczenia logistycznego i medycznego odbywała się według prezentowanego



schematu. Miejszem wykonania zapotrzebowań były pododdziały. Po sprawdzeniu w MNLC i G-4 oraz, jeśli to było możliwe, w zasobach narodowych utrzymywanych na teatrze działań, zapotrzebowanie kierowano kanałem log do CJTF – 7 (C-4). Decyzje dowództwa materiałowego lub Centrum Koordynacji Ruchu Wojsk, które bezpośrednio podlegały dowództwu wsparcia, były egzekwowane przez dostawców lub ze składów armii. Dystrybucja odbywała się poprzez dywizyjną bazę logistyczną lub bezpośrednio do odbiorcy transportem dostawcy lub własnym. Odrębnym systemem objęty był kontyngent hiszpański.

Przedstawię teraz główne wnioski z funkcjonowania systemu logistycznego wielonarodowej dywizji:

**Podczas formowanie dywizji:**

- struktura dowodzenia i kierowania logistyką powinna być zgodna z rozwiniętą w rejonie wykonywania zadania,
- uzgodnienia pomiędzy partnerami powinny być poczynione przed realizacją zadania (mou, ta),
- personel i sprzęt powinien być przygotowany do zadań w warunkach międzynarodowych i klimatycznych.

**W trakcie przygotowania dywizji:**

- przedsięwzięcia przygotowawcze dot. zabezpieczenia logistycznego powinny opierać się na realiach teatru działań,
- sprzęt i wyposażenie powinny być maksymalnie ujednolicone,
- należało przygotować prognozę potrzeb serwisowych i potrzeb części zamiennych,
- należało przeanalizować przydatność sprzętu, umiejętności załóg, operatorów i kierowców,
- konieczne było wyznaczenie sił do ochrony transportów i baz logistycznych.

**W trakcie przemieszczania do rejonu:**

- sformowanie dowództwa (organu koordynacyjnego) w rejonie rozładowania i formowania kolumn (rsom),
- wysłanie zespołów łącznikowych do dowództw sojusznicznych,
- wyposażenie w sprzęt ewakuacyjny i łączności,
- przestrzeganie zasad marszu kolumn, ochrony, zabezpieczenia i ewakuacji medycznej,
- przestrzeganie prawa państwa przyjmującego.

**Podczas przejmowania sektora odpowiedzialności:**

- przejęcie lub budowa systemu zab. logistycznego,
- przejęcie zgromadzonych zasobów i ich ewidencja,
- ustanowienie **komend obozowisk**, systemu ochrony, zasad użytkowania sprzętu,
- koordynacja działań z logistyką wycofywanych wojsk,



## AL HILLAH

### WOJSKA :

- FABRYKA BRONI : bz (PL)
- BAZA LOGISTYCZNA: blog (PL); btpt (HUN); binz (ROM); kinz (SLK); kp (+) (MON)

### • STOŁÓWKA : - 1510 pax

- SATELITA - FABRYKA BRONI

### • ZAPAS WODY : 100 000 gal = 380 000 L

### • OCZYSZCZANIE WODY : **CYWILNA FIRMA USA**

- BAZA LOGISTYCZNA 1 X100.000 gal/dzień ( 15.200 l) **CYWILNA FIRMA USA**

### • ZAPAS PALIW : **CYWILNA FIRMA USA**

- BAZA LOGISTYCZNA - 80 000 gal (300 000 l) - JP 8 (paliwo uniwersalne)
- 80 000 gal (300 000 l) - OLEJ NAPĘDOWY
- 9 500 gal ( 36 500 l) - MOGAS (BENZYNA)

### • USŁUGI:

- Pralnia - kontrakt
- Pysznice - kontrakt
- Toalety - kontrakt
- Nieczystości - kontrakt

Stan na 30.12.2003





## WNIOSKI

### • FORMOWANIE SYSTEMU LOG DYWIZJI:

- CIAĞŁA ANALIZA PROPONOWANYCH ROZWIĄZAŃ POD KĄTEM ICH PRZYDATNOŚCI,
- DOKONYWANIE ZMIAN WYNIKAJĄCYCH Z INFORMACJI UZYSKANYCH W TRAKCIE REKONESANSU.

### • PRZYGOTOWANIE DYWIZJI:

- ZGRYWANIE I TRENING PODODZIAŁÓW LOGISTYCZNYCH OPARTY NA REALIACH MISJI – WNIOSKI Z REKONESANSU,
- ANALIZA POTRZEB I PRZYGOTOWANIE NIEZBĘDNEGO ZAPASU ŚRODKÓW BOJOWYCH I MATERIAŁÓW,
- OZNAKOWANIE KONTENERÓW I PRZYGOTOWANIE SYSTEMU MONITOROWANIA I PRZYJĘCIA WOJSK W REJONIE MISJI,
- OPRACOWANIE SYSTEMU OCHRONY I OBRONY TRANSPORTÓW, BAZ I INSTALACJI LOGISTYCZNYCH.

### • PRZEMIESZCZENIE W REJON:

- DOWODZENIE SIŁAMI PRZYBYWAJĄCYMI I UBYWAJĄCYMI W REJONIE ROZŁADOWANIA / ZAŁADOWANIA,
- CIAĞŁA KOORDYNACJA Z SOJUSZNIKAMI I PAŃSTWEM PRZYJMUJĄCYM.



## WNIOSKI cd.

- **PRZYJĘCIE SEKTORA ODPOWIEDZIALNOŚCI:**
  - ZBUDOWANIE DYWIZYJNEGO SYSTEMU ZABEZPIECZENIA LOGISTYCZNEGO,
  - ORGANIZACJA STRUKTUR DOWODZENIA OBOZOWISK,
  - KOORDYNACJA Z WOJSKAMI WYCOFYWANYMI,
  
- **REALIZACJA ZADAŃ:**
  - BUDOWA SYSTEMU OBRONY I OCHRONY BAZ LOGISTYCZNYCH,
  - PRZYJMOWANIE ZAOPATRZENIA I ZASILANIE PODODZIAŁÓW,
  - KOORDYNACJA Z PODWŁADNYMI I PRZEŁOŻONYM,
  - ZABEZPIECZENIE LOGISTYCZNE SZKOLENIA SIŁ IRACKICH I POMOCY HUMANITARNEJ,
  - PRZEBUDOWA SYSTEMU ZABEZPIECZENIA LOGISTYCZNEGO

### **W trakcie realizacji zadań:**

- ochrona składów, instalacji i transportów logistycznych,
- utrzymanie nakazanych wskaźników zapasów materiałowych i technicznych,
- monitorowanie ruchu kolumn logistycznych,
- koordynacja przedsięwzięć z logistyką państw uczestników,
- przebudowa systemu i struktury logistyki w zależności od wymogów zadań,
- realizacja zadań na korzyść formowanych struktur państwa irackiego,
- opracowanie planu zabezp. log rotacji/wycofania,
- prowadzenie konferencji logistycznych, sprawdzanie realizacji zadań,
- opracowywanie i wysyłanie zapotrzebowań i wniosków do centrów kierowania i zaopatrywania.

---

## **PROBLEMS OF DEVELOPING OF FUNCTIONING OF THE LOGISTIC SUPPORT DIVISION**

The lesson took place during the scientific conference arranged by Military Academy of Defense. It was done on May 10, 2004 and Iraqi Freedom operation participants including div. Commander as well as Ministry of Defense and Chief of General Staff were invited, too.

The briefing described logistic factors of the operation that put impact on keeping operational readiness by units and forces being encompassed by Multinational Division Center – South (MND CS).

The parts of the briefing were as follows:

- Logistic chain of command and control,
- Logistic procedures and execution of logistic support towards units operating in Central-South zone,
- Main logistic bases and MND CS log base capacity in particular,
- Lessons learned as the platform to built more effective logistic structure and mechanisms.

The logistic chain of command and control was built before MND CS presence in Iraq. To change the result of theoretical approaches and built effective structure the logistic personnel worked out the new solutions which after approving by commanders are implemented in the division right now. The mentioned change creates one logistic decisive centre and allows commanders and staff personnel, as well as units to, keep required factors of supply, transportation, medical support and others.

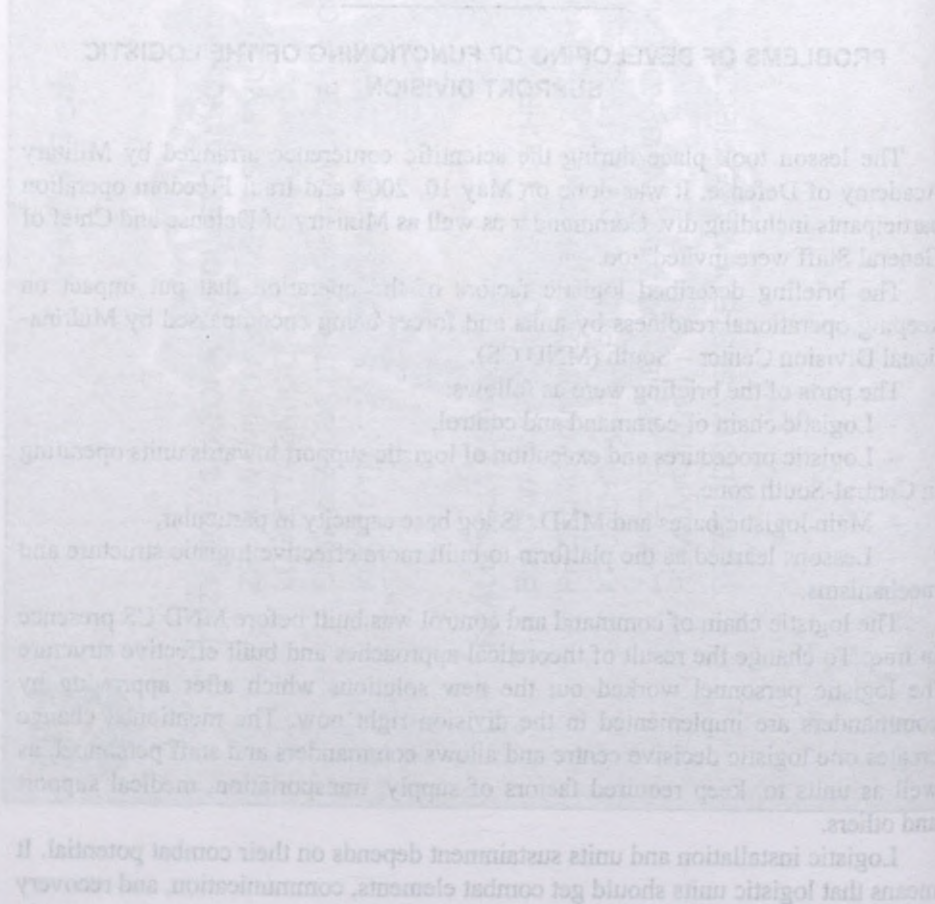
Logistic installation and units sustainment depends on their combat potential. It means that logistic units should get combat elements, communication, and recovery

equipment. This equipment should facilitate monitoring of log convoys and mobility.

The potential of the US logistic system allowed for full arrangement and execution of support dedicated to the coalition units. In the same cases Sending Nations could save national resources.

Under this umbrella the MND CS logistic system could keep required stocks and provide required supply, transportation, technical & medical support to the troops which were able to operate in the Area of Responsibility.

The list of conclusions can be used by commanders and logisticians to create better structure and logistic conditions during our presence in Iraq and on national ground as well in operations conducted under NATO, UN and other organizations flag.



## DYSKUSJA

**gen. broni Andrzej TYSZKIEWICZ**

zastępca dowódcy wojsk lądowych

### **DOŚWIADCZENIA WOJSK LĄDOWYCH Z PRZYGOTOWANIA I PRZEBIEGU PIERWSZEJ ZMIANY**

Wystawienie i funkcjonowanie I zmiany, a także proces przygotowania III zmiany, to dla nas, Dowództwa WL, olbrzymi poligon doświadczalny.

Baczenie śledzimy i analizujemy działania naszych dowódców, sztabów i pododdziałów w Iraku, a zdobyte doświadczenia natychmiast wykorzystujemy do doskonalenia struktur organizacyjnych oraz w procesie szkolenia i wyposażania kolejnych zmian.

Polski Kontyngent Wojskowy w Iraku jest naszym priorytetem, jest to żywy organizm, który podlega nieustannym zmianom w zakresie doskonalenia: struktur organizacyjnych, wyposażania i szkolenia.

#### **Struktury organizacyjne**

1. Korzystając z doświadczeń I zmiany, znacznie zmniejszyliśmy ilość stanowisk zabezpieczających, w tym głównie logistycznych na bojowe, w ten sposób ponad 300 żołnierzy przesunięto do linii.
2. Dokonaliśmy niezbędnych korekt w sztabie dywizji, wzmacniając również pion operacyjny.
3. Stworzyliśmy pierwsze dwie grupy wywiadu osobowego (HIUMINT), które są już w Iraku i Afganistanie.
4. Wzmocniliśmy struktury CIMIC w Iraku, a jednocześnie utworzyliśmy w WL pododdział CIMIC w ośrodku szkolenia w Kielcach.

#### **Wyposażenie**

1. Zdecydowanie zwiększyliśmy ilość urządzeń noktowizyjnych, poprawiając możliwość działania w nocy.
2. Przygotowaliśmy 20 załóg i 6 śmigłowców do wykonywania misji nocnych.
3. Zwiększyliśmy ilość pojazdów opancerzonych o 6 – obecnie mamy 30 BRDM-ów.

4. Zwiększono także możliwość oddziaływania ogniowego poprzez wyposażenie kontyngentu w działka ZU-23-Z i granatniki SPG – 9.

### **Szkolenie**

1. Z procesu szkolenie wyeliminowaliśmy zbędne tematy i zajęcia, koncentrując nasz wysiłek na:

– przygotowaniu wszystkich pododdziałów do typowych działań taktycznych, takich jak: patrolowanie, konwojowanie, działanie na posterunkach kontrolnych, prowadzenie rajdów, działań okrążających i przeszukania;

– szkoleniu pododdziałów w zakresie przeciwdziałania minom domowej konstrukcji (IED), tzw. samochodom – pułapkom (VBIED) oraz atakom moździerzowym na bazy wojskowe.

2. W trakcie szkolenie pododdziałów realizujemy nowe sposoby strzelań, które wymógł na nas Irak, np.:

– strzelanie z pojazdów w ruchu w dzień i w nocy;

– strzelanie z wież obserwacyjno-obronnych, dachów i okien budynków.

3. Do szkolenia wykorzystujemy ośrodek zurbanizowany w Wędrzynie, a także bardzo przydatne zamknięte odcinki autostrady Malbork–Królewiec.

4. W szkoleniu dowództw i sztabów wykorzystujemy realne dokumenty i procedury operacyjne, szkolenie prowadzimy w czasie rzeczywistym, skupiając główny wysiłek na przygotowaniu i zgraniu taktycznego centrum operacyjnego, które faktycznie zarządza dywizją i strefą.

---

## **AIR FORCE EXPERIENCES RESULTING FROM THE PREPARATION AND COURSE OF THE ROTATION**

Deploying and functioning of the first rotation as well as preparing for the third rotation is for us, the Land Forces Command, a huge experimental battle camp.

We carefully follow and analyse the activities of commanders, staffs and subunits in Iraq. The experiences gained are immediately implemented to improve organisational structures and next rotations' equipping and training processes.

The Polish Military Contingent in Iraq is our priority. It is a living organism that is subjected to constant changes in the field of improving organisational structures, equipment and training.

### **Organisational structures**

1. Taking advantage of the first rotation experiences, we have significantly limited the number of support posts, mainly substituting the logistic for the combat ones. Consequently, more than 300 soldiers were shifted.

2. We have made necessary corrections in the division staff, thus reinforcing the operational component.

3. We have created the first two groups of human intelligence (HUMINT) that are already in Iraq and Afghanistan.

4. We have strengthened the CIMIC structures in Iraq and at the same time we have created a CIMIC sub-unit within the Land Forces in the Training Centre in Kielce.

### **Equipment**

1. We have diametrically increased the number of night vision devices, improving the possibilities of night actions.

2. We have prepared 20 crews and 6 helicopters for night missions.

3. We have increased the number of armoured vehicles by 6, having 30 BRDMs.

4. The possibility of fire response has been enhanced through equipping the contingent with ZU-23-Z guns and SPG-9 grenade launchers.

### **Training**

1. We have eliminated unnecessary topics and classes from the training process, focusing our effort on:

- preparing our sub-units for typical tactical operations such as patrolling, convoying, checkpoints activities, conducting raids, encirclement and scanning actions,

- sub-unit training to counteract improvised explosive devices (IED) and car bombs – vehicle mounted improvised explosive devices (VBIED) and mortar attacks on military bases.

2. At the time of sub-units training we implement new ways of firing that was exerted on us in Iraq, such as:

- day and night firing from mobile vehicles,

- firing from watchtowers, roofs and windows,

3. The Urbanised Centre at Wędrzyn and also most useful closed sections of Malbork – Kronenberg motorway are used for training.

4. In staff and command training we use real documents and operational procedures. The training is carried out in real time, the main effort focusing on preparing and co-ordinating Tactical Operational Centre which in fact is in charge of the division and the zone.

**gen. broni pil. dr hab. Ryszard OLSZEWSKI**

dowódca wojsk lotniczych i obrony powietrznej

## **DOŚWIADCZENIA WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ Z PRZYGOTOWANIA I PRZEBIEGU MISJI**

Współcześnie siły powietrzne w operacjach stabilizacyjnych realizują szerokie spektrum zadań, w tym szczególnie osłonę i wsparcie komponentu lądowego sił stabilizacyjnych, rozpoznania powietrzne oraz zapewniają mobilność jednostkom operacyjnym. Zasadnicza część zadań związana jest przede wszystkim z działaniami transportu powietrznego.

Lotnictwo transportowe wykorzystywane jest do:

- zabezpieczenia planowych przemieszczeń wojsk, sprzętu i zaopatrzenia;
- dostarczania pomocy humanitarnej do rejonu operacji;
- realizacji przewozów logistycznych dla wsparcia sił stabilizacyjnych;
- przerzutu sił w ramach działań powietrznodesantowych;
- ewakuacji medycznej oraz ewakuacji osób niewalczących (Non-Combatant Evacuation);
- innych zadań o charakterze pomocniczym, wynikających z bieżących potrzeb.

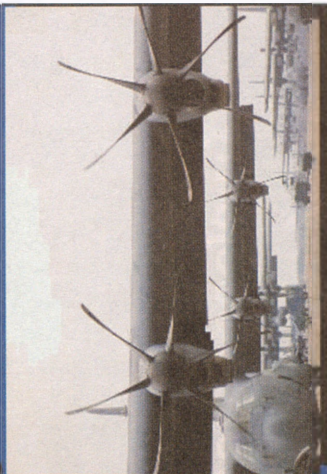
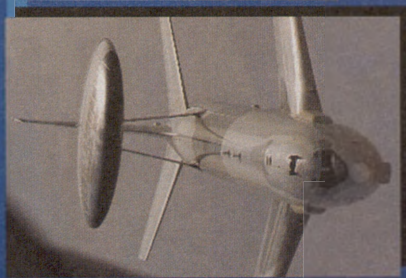
Siły powietrzne są także głównym wykonawcą zadań związanych z wycofaniem sił stabilizacyjnych z rejonu operacji w przypadkach niepowodzenia bądź wymuszonego przerwania misji stabilizacyjnej. Lotnictwo w takich sytuacjach zapewnia transport powietrzny wycofywanych sił, a także ich osłonę i wsparcie.

Z wymienionej grupy zadań WLOP, w ramach misji stabilizacyjnej pierwszej zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w Iraku, realizowały zadania związane z transportem powietrznym. Wydzielone siły lotnictwa transportowego zabezpieczały przerzut do rejonu misji grupy inicjatywnej oraz grupy przygotowawczej PKW, jak również były wykorzystywane do zabezpieczenia transportu delegacji rządowych i parlamentarnych oraz ewakuacji medycznej żołnierzy kontyngentu z lotnisk tranzytowych w Europie.



WOJSKA LOTNICZE I OBRONY POWIETRZNEJ

## Siły powietrzne w misjach stabilizacyjnych



- Osłona i wsparcie sił stabilizacyjnych
- Rozpoznanie
- Transport powietrzny



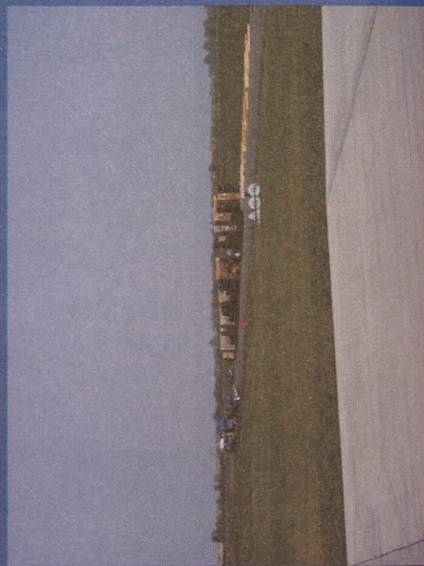
WOJSKA LOTNICZE I OBRONY POWIETRZNEJ



## Zadania realizowane przez WLOP



- Przerzut części sił PKW
- Ewakuacja medyczna
- Transport specjalny



- Most powietrzny
- Rejony kwarantanny

Działania pierwszej zmiany PKW w Iraku ukazały wyraźny brak możliwości transportowych sił zbrojnych RP. Pomimo wsparcia sił powietrznych USA do przerzutu sił w rejon prowadzenia misji stabilizacyjnej w Iraku w celu realizacji zadań doraźnych (pomocniczych) konieczne było zaangażowanie znacznego potencjału lotnictwa transportowego WLOP. Na przykład, do zabezpieczenia przerzutu grup: rekonesansowej i przygotowawczej PKW wykorzystano 3 samoloty transportowe (1 – Tu-154M, 2 – An-26), które przewiozły łącznie 256 żołnierzy i wiele osób cywilnych, 4 samochody osobowo-terenowe, 32 jednostki sprzętu oraz 8 kontenerów. Przez cały okres trwania misji pierwszej zmiany PKW utrzymywane były przez WLOP w ciągłej gotowości do realizacji zadań transportowych na korzyść kontyngentu trzy samoloty transportowe (C-295M CASA oraz An-26). Do ewakuacji medycznej żołnierzy kontyngentu, z lotnisk pośrednich w Europie, utrzymywany był w ciągłym dyżurze jeden samolot transportowy z 13 eskadry lotnictwa transportowego. Łącznie, realizując powyższe zadania, lotnictwo transportowe WLOP wykonało ponad 60 samolotolotów na korzyść pierwszej zmiany PKW.

Zabezpieczenie przerzutu sił PKW realizowane było również przez bazy lotnicze WLOP. 3BLOT we Wrocławiu i 8BLOT w Krakowie oraz 32BLOT w Powidzu były wykorzystywane do przerzutu sił kontyngentu, a dodatkowo baza we Wrocławiu zabezpieczała działania mostu powietrznego. Przy lotniskach Babimost i Słupsk rozwinięto dwa rejonu zabezpieczenia kwarantanny na potrzeby ewakuacji PKW z Iraku i innych rejonów w sytuacjach zagrożenia epidemicznego.

Zabezpieczenie działań pierwszej zmiany PKW w Iraku przez WLOP pozwoliło na określenie obszarów zdolności operacyjnych, które wymagają natychmiastowych bądź długofalowych działań. Dotyczą one zagadnień z zakresu modyfikacji struktur organizacyjnych, modernizacji wyposażenia technicznego, a także szkolenia wojsk. Należą do nich przede wszystkim:

- możliwości w zakresie transportu powietrznego,
- organizacja załadunku i rozładunku,
- możliwości przestrzenne lotnictwa,
- ukompletowanie personelem latającym,
- wyposażenie samolotów w środki walki elektronicznej,
- możliwość zabezpieczenia działań lotnictwa poza granicami kraju.

Zasadnicze wnioski dotyczą lotnictwa transportowego oraz logistyki WLOP. Skala przerzutu drogą powietrzną sił głównych PKW (około 2500 żołnierzy i osób cywilnych) wykluczyła możliwość samodzielnej realizacji takiego zadania przez lotnictwo transportowe WLOP, dlatego w przyszłości konieczne będzie korzystanie do przerzutu kolejnych zmian kontyngentu z lotnictwa transportowego sojusznika lub samolotów cywilnych przewoźników lotniczych (od 5000 do 11 000 USD za godzinę lotu samolotu pasażerskiego i od 8000 do 20 000 USD za godzinę lotu samolotu transportowego). W przypadku przekształcenia misji stabilizacyjnej



WOJSKA LOTNICZE I OBRONY POWIETRZNEJ



## Rozwiązania doraźne



- Transport sojusznicy i komercyjny
- Grupa zabezpieczenia mostu powietrznego
- Przewozy z międzylądowaniami
- Zwiększone natężenie działań

w operację NATO zaistnieje konieczność wydzielenia znaczących środków budżetowych (rzędu 2–3 milionów USD) na sfinansowanie przetrzutu i wycofania drogą powietrzną sił każdej kolejnej zmiany.

Odmiennie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do działań mostu powietrznego na korzyść PKW w Iraku. W czasie pierwszej zmiany PKW amerykańskie lotnictwo transportowe wykonało 8 samolotów C-17, przewożąc ogółem 191 ton ładunków, takich jak: środki bojowe i pojazdy, części zamienne, środki medyczne, żywność i umundurowanie. W przypadku zmiany charakteru operacji, gdyby zadania te miały być finansowane przez stronę polską, wykorzystanie sił lotnictwa transportowego WLOP do realizacji części przewozów ładunków o mniejszych gabarytach mogłoby pozwolić na zaoszczędzenie około 300–400 tysięcy USD, zakładając wykorzystanie samolotów CASA-295M (koszt 1000 USD za godzinę lotu).

W kontekście realnych perspektyw umiędzynarodowienia operacji stabilizacyjnej w Iraku (lub w ramach innych operacji) wyraźnie widoczna staje się potrzeba posiadania przez SZ RP średniego samolotu transportowego o większym zasięgu, zdolnego do realizacji zadań narodowego strategicznego transportu powietrznego, pozwalającego na przewóz ładunków i ludzi do rejonu misji stabilizacyjnej bez konieczności wykonywania międzylądowań. Dążenie do tworzenia struktur lekkich, mobilnych modułów bojowych wymaga utrzymania zdolności do ich przetrzutu i zapewnienia ciągłości działań. Temu zadaniu mogłyby służyć samoloty C-130 Hercules, zdolne do wykonywania przewozów na znaczne odległości bez międzylądowań. Pozwoliłoby to na zmniejszenie kosztów przewozów powietrznych. WLOP posiadając średnie samoloty transportowe klasy C-130 Hercules (koszt około 6000 USD za godzinę lotu) byłby w stanie samodzielnie realizować zadania zabezpieczenia ciągłości działań kontyngentu bez konieczności korzystania z transportu sojusznika lub komercyjnego. Już teraz wykorzystanie samolotów C-295M CASA lotnictwa transportowego WLOP do zabezpieczenia transportu grup rekonesansowych i uzupełnienia sztabu wielonarodowej dywizji zmniejsza koszty transportu o ponad 70% w stosunku do sojuszniczego lub komercyjnego transportu powietrznego.

Doświadczenia lotnictwa transportowego WLOP z realizacji zadań na rzecz pierwszej zmiany kontyngentu wskazują na wyraźny wzrost obciążenia personelu latającego przy przewozach do wskazanych obszarów operacyjnych. Obecne ukończenie jednostek lotnictwa transportowego nie jest wystarczające do zabezpieczenia realizacji zadań bojowych i zapewnienia ciągłości szkolenia. Aktualnie do realizacji większości zadań transportowych o długotrwałości około 12 godzin lotu z dwoma międzylądowaniami dla An-26 i 10 godzin z jednym międzylądowaniem dla C-295M CASA wskazane jest, aby ukończenie zapewniające ciągłość szkolenia zawierało się w przedziale 2–2,5 załogi/samolot. Zapewni to wówczas ciągłość szkolenia i realizacji zadań. Na uwagę zasługuje rów-



WOJSKA LOTNICZE I OBRONY POWIETRZNEJ



## Rozwiązania docelowe



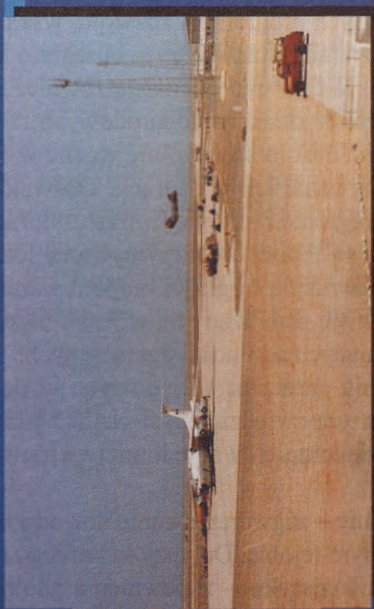
- ❑ Nowy średni samolot transportowy
- ❑ Zdolności przeładunkowe



WOJSKA LOTNICZE I OBRONY POWIETRZNEJ



## Rozwiązania docelowe



- ❑ Mobilne wyspecjalizowane moduły zabezpieczenia działań lotnictwa
- ❑ Zdolność przejmowania i utrzymania lotnisk na obszarze operacji

niez fakt, że w trakcie realizacji zadań na korzyść pierwszej zmiany PKW załogi samolotów transportowych C-295M CASA realizowały zadania natychmiast po przeszkoleniu na ten typ samolotu, zdobywając doświadczenia dopiero w trakcie realizacji zadań bojowych.

Lotnictwo transportowe WLOP realizowało część zadań w strefie działań bojowych, w warunkach zagrożenia ze strony przeciwlotniczych przenośnych zestawów raketowych. Ze względu na ich proliferację należy liczyć się ze stałym zagrożeniem ze strony tych środków dla samolotów transportowych uczestniczących w każdym typie operacji. Stąd też niezbędne jest zapewnienie pełnego i ciągłego finansowania systemów obrony elektronicznej dla samolotów C-295M CASA, szczególnie w odniesieniu do zakupu naboju pałapek termicznych i radiolokacyjnych oraz aktualizacji bazy zagrożeń (źródeł emisji promieniowania).

Organizacja mostu powietrznego uwidoczniała również konieczność specjalistycznego przygotowania personelu oraz potrzebę wyposażenia lotnisk w specjalistyczny sprzęt do załadunku i wyładunku samolotów transportowych. Podejmując doraźne działania w celu rozwiązania powstałego podczas realizacji tego zadania problemu, dokonano przerzutu sprzętu oraz przeszkolono ponad dwudziestu oficerów i chorążych w zakresie przygotowania i załadunku ładunków dla samolotów transportowych.

Docelowo, w ramach kolejnych programów rozwoju, wskazane jest, aby utworzyć moduły zabezpieczenia działań lotnictwa poza obszarem kraju, w tym mobilne pododdziały rozładunkowe. WLOP nie posiadają również przygotowanych sił i środków, które mogłyby wejść w skład wielonarodowych modułów utrzymywania lotnisk poza obszarem kraju. Jest to szczególnie ważne w sytuacji przejmowania lotnisk obcych i wykorzystywania ich w operacji. Doświadczenia z prowadzenia operacji stabilizacyjnej w regionie o ubogiej infrastrukturze lotniskowej wskazują, że brak specjalistycznych sił i środków utrzymywania lotnisk może drastycznie ograniczać możliwości zapewnienia ciągłości zaopatrywania sił.

Zaangażowanie Polski w misję stabilizacyjną w Iraku wskazuje jednoznacznie na potrzebę rozwijania następujących zdolności operacyjnych:

1. **Mobilność** – zapewnienie przerzutu sił lądowych w dowolny rejon operacyjny, również poza obszarem odpowiedzialności NATO i ciągłości ich działań. Temu celowi powinno służyć dokompletowanie lotnictwa transportowego w średni samolot transportowy.

2. **Dowodzenie i rozpoznanie** – zagwarantowanie dowodzenia i możliwości wykorzystania lotnictwa w dowolnym rejonie. Dotyczy to każdego rodzaju operacji.

3. **Skuteczna i efektywna logistyka** – zapewnienie zdolności do utrzymania w sprawności eksploatacyjnej lotnisk, w tym nowych lotnisk zajmowanych w rejonie operacji. W tym celu konieczne jest utrzymywanie zdolności naprawczych i mobilnych modułów usuwania zniszczeń.

**4. Zdolności przeladunkowe** – zapewnienie możliwości szybkiego i sprawnego załadunku oraz rozładunku samolotów transportowych, w tym w odniesieniu do ładunków wielkogabarytowych przewożonych na znaczną odległość.

**5. Obrona i ochrona baz lotniczych** – zapewnienie swobodnego funkcjonowania lotnictwa i personelu w środowisku zagrożenia. Docelowo wszystkie bazy lotnicze powinny posiadać środki do osłony przed uderzeniami z powietrza oraz ochrony przed penetracją i działaniami terrorystycznymi.

Doświadczenia zdobyte przez WLOP podczas realizacji zadań na rzecz pierwszej zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku wskazują na konieczność podjęcia szybkich działań, mających na celu dostosowanie naszego lotnictwa transportowego do współczesnych wymogów prowadzenia operacji oraz przygotowania sił do zabezpieczenia działań lotnictwa poza granicami kraju. Jest to wyzwanie, które wymaga wyasygnowania znacznych kwot finansowych i powinno stanowić priorytet rozwoju WLOP na najbliższe lata.

---

#### EXPERIENCES IN AIRCRAFT OPERATION OF THE AIR FORCES

Polish Air and Air Defence Forces support for the Polish Stabilisation Forces in Iraq allowed for identification of operational capabilities that are not sufficient for present and future involvement in crisis response operations, including stabilisation operations. Interim solutions, such as coalition air transport, air bridge support and specialised training for aircraft loadmaster teams contributed to full mission accomplishment. Long term solutions, including strategic air transport and multi-dimensional support for out of area air operations are necessary for the future involvement of the Polish forces in allied and coalition crisis response operations, including stabilisation operations, in any areas of operation.

**admirał floty Jędrzej CZAJKOWSKI**

zastępca dowódcy marynarki wojennej

## **DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI WYNIKAJĄCE Z UDZIAŁU ORP „KONTRADMIRAŁ X. CZERNICKI” W OPERACJI „ENDURING FREEDOM” I „IRAQI FREEDOM”**

Polski Kontyngent Wojskowy MW RP działał w składzie połączonych sił sojusznicznych w rejonie Zatoki Perskiej w okresie od lipca 2002 r. do sierpnia 2003 r. w następującej strukturze:

- dowódca kontyngentu – szef zespołu oficerów łącznikowych;
- dwóch oficerów łącznikowych – 1 oficer ds. łączności i oficer 1 ds. logistyki;
- ORP „KONTRADMIRAŁ X. CZERNICKI”.

Okręt, działając w składzie sił koalicyjnych bazował w Bahrajnie i realizował zadania logistyczne polegające na:

- 1) transporcie sprzętu technicznego – w sumie przetransportowano 150 ton ładunku;
- 2) podawaniu paliwa i wody – ogółem na okręty koalicji podano 86 ton paliwa i 85 ton wody słodkiej;
- 3) działaniu jako platforma logistyczna dla zespołów boardingowych koalicji – razem zrealizowano współpracę z 12 grupami boardingowymi marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych i Australii;

Ponadto okręt wykonał:

- eskortowanie jednostek płynących z pomocą humanitarną do portu Umm Qasr – 9 razy;
- patrolowanie rejonu ujścia rzeki Khawr Abd Allah (KAA) własną grupą boardingową – 56 razy.

W trakcie realizacji zadań przeprowadzono 3 akcje ratownicze z udzieleniem pomocy medycznej rozbitkom.

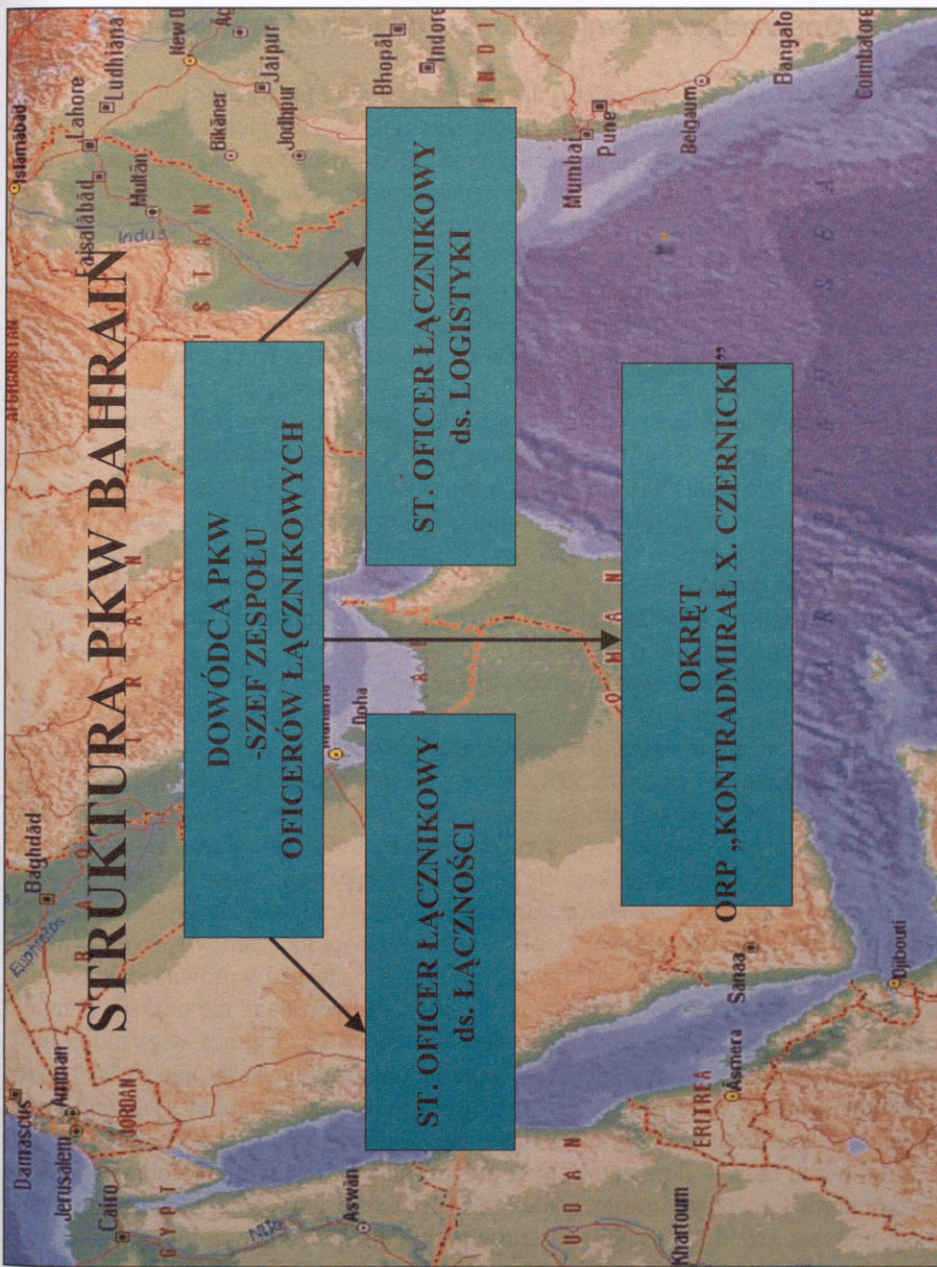
# STRUKTURA PKW BAHRAIN

DOWÓDCA PKW  
-SZEFS ZESPOŁU  
OFICERÓW ŁĄCZNIKOWYCH

ST. OFICER ŁĄCZNIKOWY  
ds. ŁĄCZNOŚCI

ST. OFICER ŁĄCZNIKOWY  
ds. LOGISTYKI

OKRĘT  
ORP „KONTRADMIRAL X. CZERNICKI”



## Doświadczenia wyniesione z udziału okrętu w misji

### 1. Rejon działania – bezpieczeństwo nawigacyjne pływania

Okręt wykonywał zadania na bardzo trudnym pod względem nawigacyjnym akwenie charakteryzującym się zmiennymi głębokościami, dużym nasyceniem przeszkód nawigacyjnych oraz słabym oznakowaniem. Zaopatrzenie okrętu w nowoczesne pomoce nawigacyjne oraz wyposażenie w satelitarne odbiorniki nawigacyjne (GPS) było warunkiem koniecznym bezpiecznego pływania.

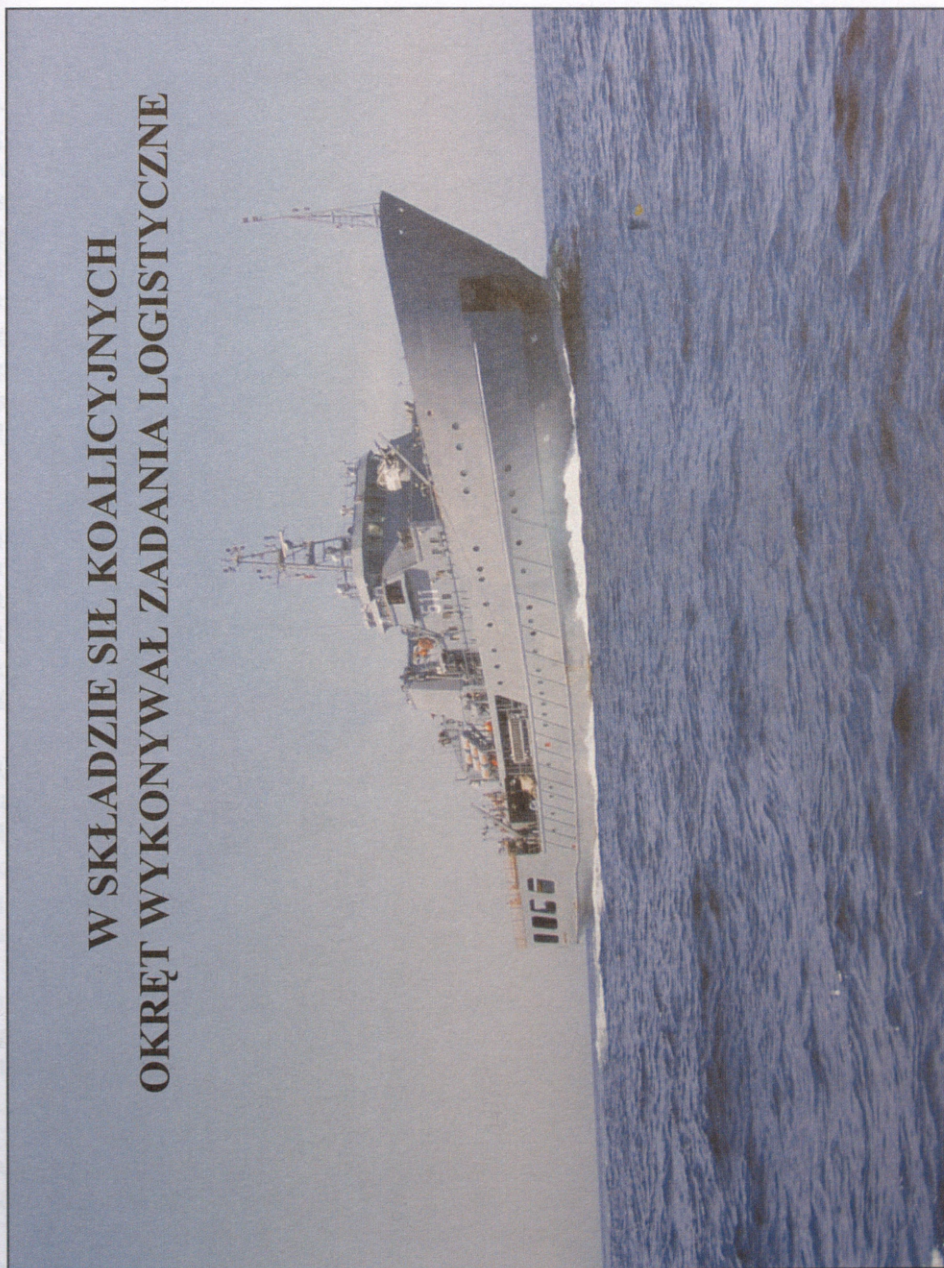
### 2. Zagrożenie atakami terrorystycznymi

Istniało stałe duże prawdopodobieństwo wystąpienia ataków terrorystycznych wykonywanych przy użyciu małych szybkich łodzi motorowych i małych samolotów wypełnionych materiałem wybuchowym. Dodatkowo, ze względu na przybrzeżny rejon działania, okręt narażony był na bezpośredni ostrzał z broni maszynowej i granatników. W tej sytuacji szczególnie ważnego znaczenia nabrała daleko rozwinięta ochrona sił (Force Protection). Ochronę tą podczas pobytu okrętu w portach organizowano przy współpracy z siłami ochrony bazy, z kolei podczas pobytu okrętu w morzu – samodzielnie. W zależności od rejonu działania wystawiane były na pokładzie okrętu dodatkowe posterunki obserwacyjne uzbrojone w broń maszynową z zadaniem niedopuszczenia podejrzanych środków pływających na odległość do 100 m od okrętu.

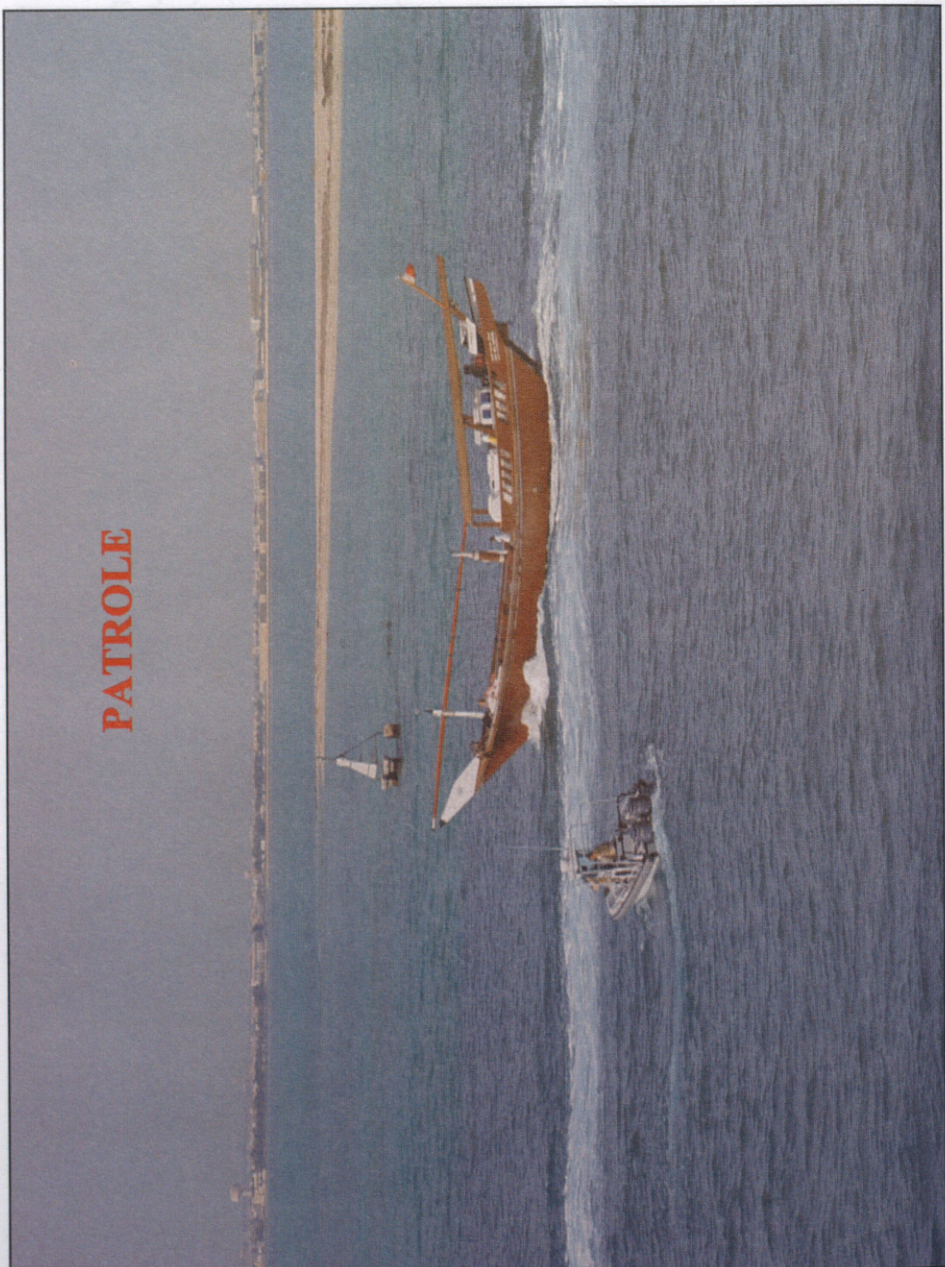
### 3. Trudne warunki hydrometeorologiczne

Bardzo duży wpływ na wykonywanie zadań miały panujące w rejonie trudne warunki hydrometeorologiczne. Temperatura powietrza w cieniu, w okresie czerwiec–wrzesień często osiągała 50°C. Przebywanie na otwartym pokładzie wymagało od ludzi wysokiej odporności psychofizycznej oraz wymuszało spożywanie dużej ilości płynów. Bardzo ważnym elementem było umundurowanie – załoga okrętu posiadała granatowe koszule z krótkimi rękawami oraz krótkie spodnie w tym samym kolorze. Chociaż ogólnie umundurowanie to zdało egzamin, to jednak kolor ten silnie absorbował ciepło – w przyszłości należałoby rozważyć możliwość zmiany jego koloru, jak również zastanowić się nad wprowadzeniem obuwia z izolacją termiczną – ze względu na silnie nagrzewający się pokład. Temperatura wody w zatoce w tym okresie wynosiła około 37°C. Praca wszystkich mechanizmów i urządzeń odbywała się w ekstremalnie trudnych warunkach. Wysokie zasolenie wody oraz wysoka wilgotność występująca na przemian z burzami piaszkowymi znacznie utrudniały utrzymanie bezawaryjnej pracy sprzętu i uzbrojenia. Z kolei bujna fauna i flora zatoki była przyczyną bardzo szybkiego obrastania kadłuba okrętu – co powodowało spadek jego prędkości. Po każdej piętnastodniowej misji podczas krótkiego postoju okrętu w porcie prowadzone były intensywne prace podwodne, polegające na oczyszczaniu żywotnych części kadłuba z porostów i małży.

**W SKŁADZIE SIŁ KOALICYJNYCH  
OKRĘT WYKONYWAŁ ZADANIA LOGISTYCZNE**



**PATROLE**



#### **4. Łączność**

Podstawowym sprzętem do utrzymywania łączności operacyjnej okrętu były urządzenia radiowe KF. Przy bardzo złych warunkach propagacji fal radiowych panujących w Zatoce Perskiej uniemożliwiało to nadawanie i odbiór informacji w systemie koalicji. Łączność z okrętem realizowano głównie poprzez wykorzystanie okrętowego terminala satelitarnego Inmarsat mini-M, jednakże zbyt mała prędkość transmisji standard mini-M (2,4 kb/s) również uniemożliwiała dostęp i wykorzystanie koalicyjnego systemu wymiany informacji. Problem rozwiązywano doraźnie, współpracując z okrętami koalicji – przekazywano niezbędne informacje dla okrętu poprzez łączność taktyczną UKF. W przyszłości należałoby wyposażyć okręty przeznaczone do działań w składzie sojusznicznych sił w terminale satelitarne posiadające możliwość transmisji z prędkością minimalną 68 kb/s, np. Inmarsat standard B lub M-4.

#### **5. Logistyka**

Zasadniczy wariant logistycznego zaopatrywania okrętu w części zapasowe przez Air Nord Command Ramstein był zbyt rzadko wykorzystywany i w praktyce nie zapewniał dostaw części zapasowych w wymaganym względami operacyjnymi terminie. Z uwagi na długie terminy dostaw – stał się wariantem zapasowym. Natomiast wariant przewidziany pierwotnie jako zapasowy był wariantem głównym – realizowanym przez firmy przewozowe, tj: DHL czy Fedex – podnosiło to oczywiście koszty.

Porozumienie o wzajemnej wymianie usług ACSA pomiędzy USA i RP (acquisition and cross-servicing agreement) nie w pełni znajdowało praktyczne zastosowanie w rozliczaniu wzajemnie świadczonych usług z Marynarką Wojenną USA z uwagi na brak podpisanych odpowiednich porozumień (dotyczyło to świadczeń lekarskich na terenie bazy USA). Ekstremalne warunki klimatyczne były przyczyną korzystania z relatywnie dużej ilości konsultacji lekarskich głównie stomatologicznych.

Zdolność podawania paliwa przez okręt na inne jednostki metodą rufa – dziób, mimo że jest ona zgodna z obowiązującymi normami NATO, nie cieszyła się popularnością wśród koalicji. Preferowana przez koalicję metoda podawania paliwa to burta-burta.

#### **6. Wyszkolenie załogi**

Konieczność dokonania wymiany załogi okrętu po 6 miesiącach trwania misji unaoczniała wyraźnie potrzebę utrzymywania i szkolenia dwóch załóg dla każdego okrętu przewidzianego w przyszłości do wykonywania tego typu zadań.

Bardzo ważna jest dobra znajomość języka angielskiego przez załogę. Szczególnie jest to ważne dla obsady kabiny radio, mostka nawigacyjnego i lądowiska dla śmigłowców.

## Wnioski

Udział kontyngentu marynarki wojennej RP w przedmiotowej misji był źródłem bardzo bogatego doświadczenia pozwalającego wyciągnąć wnioski, które zostaną wykorzystane w procesie szkolenia i przygotowania podobnej misji z udziałem okrętu.

Do najważniejszych wniosków należy zaliczyć:

1. Przeprowadzenie rekonesansu przed misją znacznie ułatwia i przyspiesza proces jej przygotowania.

2. Dobór odpowiednich ludzi do udziału w misji jest ważnym jej elementem.

3. Proces przygotowania misji musi być poprzedzony dokładną analizą takich zagadnień, jak:

- rejon działania oraz jego oddalenie;
- zadania wykonywane przez okręt, uwzględniające oczekiwania sojuszników;
- organizacja ochrony sił (Force Protection);
- zasady użycia uzbrojenia (ROE);
- organizacja łączności;
- możliwości logistycznego zaopatrzenia okrętu w rejonie;
- możliwości opieki medycznej;
- wymiana załogi;
- działanie w sytuacjach nadzwyczajnych (Emergency Situations).

Zdobyte doświadczenia są szeroko wykorzystywane w MW RP i będą doskonałe w dalszym procesie szkolenia, podczas ćwiczeń okrętów w porcie i na morzu oraz w trakcie przyszłych zadań wykonywanych w ramach udziału w stałych zespołach NATO.

---

### THE POLISH NAVY EXPERIENCES IN PREPARATION AND COURSE AND THE MISSION

At the beginning of his speech Fleet Admiral Jędrzej Czajkowski gave general information about structure and tasks of the Polish Navy Detachment that was based in the Persian Gulf during operations "ENDURING FREEDOM" and "IRAQI FREEDOM".

Next Admiral Czajkowski briefed the most important lessons learned by the Polish Navy Detachment. He focused mainly on safety of navigation in the area, terrorist' threat attacks, climate's influence that exists in the Gulf on ship's tasks, as well as problems connected with communication, logistic supply and training.

In the end of the speech Admiral provided a short summary of key aspects of the Polish Navy Detachment and the benefits of taking part in the operations.

He expressed that these lessons have been already incorporated into ships training program and they will be taken into account in the future during programmed training and ships' exercises conducted at sea as well as during the cooperation with NATO forces.

**gen. Czesław PIĄTAS**

szeft Sztabu Generalnego WP

## **DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI Z PRZEBIEGU MISJI STABILIZACYJNEJ DLA ROZWOJU SZ RP**

Na wstępie mojego wystąpienia chciałbym przytoczyć wypowiedzi dwóch klasyków nauk wojskowych: znanego chińskiego myśliciela Sun-Tzu, który powiedział, że wygranie bitwy polega na postawieniu przeciwnika w takie położenie, żeby poddał się, przyjął nasze stanowisko i przyłączył się do nas. Czy osiągnęliśmy coś w tym obszarze w Iraku?

Carl von Clausewitz natomiast mówił, że wojna jest zjawiskiem trudnym do opisanego, a słynne określenie fog and friction wiele nam tłumaczy. Nikt nie twierdził, że w Iraku będzie łatwo i że wszystkie scenariusze, które nakreśliliśmy w kraju tam się sprawdzą. Wojna jest tego typu zjawiskiem, w którym plany służą rozpoczęciu działań, natomiast później trzeba je udoskonalać.

Celami politycznymi tej wojny rzutującymi na zadania sił zbrojnych były: usunięcie Saddama Husajna, ustanowienie demokracji, likwidacja broni masowego rażenia, ochrona pól naftowych oraz podniesienie poziomu życia Irakijczyków. W koalicji politycznej nie wszyscy zgadzali się co do formy rozwiązania problemu, jakim był niedemokratyczny Irak. Koalicja wojskowa była zaś na tyle silna, że w 42 dni rozbiła armię Saddama Husajna i rozpoczęła trudny okres, w którym nie ma granicy między wojną a stabilizacją.

Siły Iraku rozbito szybko, ponieważ Saddam Husajn narzucił strategię obronną, dążącą do obrony dużych miast, która nie była akceptowana w około 60% przez irackich wojskowych. Zgodnie z przewidywaniami Saddama Husajna, w rejonie Basry i w kilku innych miejscowościach występował nieznaczny opór. Nie toczono jednak walki o Bagdad, a część dowódców irackich odesłało swoje wojska do domów. W takiej sytuacji odwołując się do wypowiedzi Sun-Tzu, należałoby zrobić wszystko, aby Irakijczycy przeszli na naszą stronę, oczywiście nie ci zagorzali zwolennicy Saddama Husajna, ale zwykli ludzie, którzy powinni stanowić jeden z elementów odbudowy nowych irackich sił obronnych.

Przejście do operacji stabilizacyjnej odbyło się w trakcie prowadzenia działań wojennych. Ta sytuacja niewiele się zmieniła. W związku z tym rodzi się pytanie:

jakie są dzisiaj najważniejsze zadania wojsk koalicji? Otóż przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa Irakijczykom, różnym organizacjom międzynarodowym, które tam działają, oraz międzynarodowym siłom zbrojnym. Jest to główne zadanie, które będzie realizowała iracka policja, jak również i nasze wojsko. Poziom tego bezpieczeństwa będzie zależeć od postępu politycznych rozstrzygnięć, od przeprowadzonych wyborów oraz wprowadzanej demokracji. Jeżeli to wszystko pozytywnie uda się zrealizować, to stworzona zostanie możliwość przerwania sił z działań bojowych na CIMIC, nasza misja będzie trwała znacznie krócej i zakończy się powodzeniem. Dzisiaj główny wysiłek powinien być skierowany na neutralizację i likwidację bojówek antykoalicyjnych, destabilizujących sytuację w Iraku. W zwalczaniu bojówek musi nam pomóc społeczeństwo irackie (administracja państwowa, policja, wojsko, straż graniczna), bez niego przywrócenie stabilizacji będzie bardzo trudne i znacznie wydłużone w czasie.

Posiadamy w Iraku dużą ilość potężnych i dobrze umocnionych baz. Dziś je wykorzystujemy, ale myślimy o stopniowym wycofaniu się z nich poza obręb miast i świętych miejsc, tak ważnych dla Irakijczyków. Próbuje się różnych sposobów negocjacji. Staramy się, aby to było elastyczne działanie, takie jakie należy stosować w przypadku misji stabilizacyjnej. Rozwijamy programy CIMIC, dzięki którym ludność iracka przychylnie patrzy na nasze działania. Wielką zasługą pana generała Andrzeja Tyszkiewicza było to, że udało mu się nawiązać dobrą współpracę z liderami religijnymi.

Wojska koalicji z poszczególnych państw, biorące udział w działaniach stabilizacyjnych w Iraku, szkoliły się indywidualnie we własnych krajach, co było przyczyną problemów dotyczących wspólnego działania w rejonie misji. Wspólnie szkolił się jedynie sztab wielonarodowej dywizji oraz w niewielkim stopniu sztab brygad. Pozostali zgrywali się w trakcie działania.

Polskie oddziały doskonale spisują się w Iraku. Oficerowie, podoficerowie i żołnierze nadterminowi profesjonalnie wykonują swoje zadanie. Wynika to z przyjętej strategii przygotowania: szkolenia w garnizonach, wspólnych zgrupowań i ćwiczeń dowódczo-sztabowych. Po pierwszej zmianie zrezygnowaliśmy z obozów przejściowych, druga zmiana pojechała już bezpośrednio w rejon misji, w związku z tym było więcej czasu na przekazywanie zadań. Tak też zamierzamy robić przy kolejnej zmianie. Co należałoby zmienić w naszym działaniu? Należy poprawiać zdolność do zabezpieczenia bojowego działań, wszelkich jego elementów, ubezpieczenia rozpoznania oraz ochronę konwojów.

Istotnym elementem działań sił koalicji w Iraku jest przestrzeganie prawa międzynarodowego, chodzi tu o traktowanie więźniów, które może mieć zdecydowany wpływ na opór stawiany przez Irakijczyków.

Jakie wnioski wyciągnęliśmy z misji w Iraku? Wymiana żołnierzy co pół roku jest korzystna, ale w przypadku służby w niektórych pododdziałach musi być ona skrócona do 4 miesięcy. Doświadczenia – i to nie tylko nasze – pokazują, że częst-

sza wymiana pozwoliłaby na uniknięcie rutyny, która może powodować tragiczne w skutkach konsekwencje. Kadra pierwszej zmiany doskonale zniosła wysiłek psychiczny i olbrzymie trudy służby. Gorzej radzili sobie żołnierze służby nadterminowej. Jest to pole dla działań naszych psychologów. Myślmy o zorganizowaniu w rejonie dywizji miejsc odpoczynku i relaksu psychicznego.

Nasuwają się też wnioski co do systemu dowodzenia. Aby dobrze funkcjonowały bataliony muszą mieć dostęp do łączności KF, UKF, radioliniowej i satelitarnej. Łączność satelitarna musi nie tylko zabezpieczać rozmowę, ale również transmisję danych, w tym obrazu. Należy także uruchomić telekonferencje ze szpitali, w celu konsultacji z profesorami medycyny, co pozwoli na bardziej profesjonalne przeprowadzanie badań i operacji. Dwa kolejne istotne zadania to zdolność do obrony przeciwminowej oraz precyzyjnego uderzenia i odpowiedzi. Jest to całe spektrum działań, m.in. postępowania z minami, czy pułapkami. Zostało ono wzbogacone o wykorzystywanie wozów straży pożarnej i neutralizowanie min, znajdujących się na poboczach dróg poprzez ich wyfukiwanie.

W dalszym ciągu jednak musimy poprawiać gotowość do działania w małych grupach z dala od baz. Zmiany w strukturze sił zbrojnych. Siły zbrojne muszą być budowane na tyle elastycznie, aby struktura pokojowa jednostek w jak największym stopniu była zbliżona do struktury niezbędnej do realizacji misji. Tworzone będą na bazie batalionów zmechanizowanych, przez dodanie niezbędnych elementów wsparcia i zabezpieczenia bojowego, w pełni zawodowe moduły bojowe zdolne do samodzielnego prowadzenia różnego typu działań poza terytorium kraju. Realizacja tego przedsięwzięcia będzie dotyczyła sił przeznaczonych do Sił Odpowiedzi NATO, Grup Bojowych Unii Europejskich i zdolnych do przerzutu.

Musimy również wzmacniać potencjał logistyki manewrowej, rozwijając pododdziały logistyczne kosztem bojowych. Ograniczenia możliwości tych jednostek dotyczą również ukompletowania kadry zawodową i żołnierzami nadterminowymi. Ulegnie to zmianie po 1 lipca 2004 r., kiedy rozbudujemy korpus podoficerów oraz szeregowych zawodowych, którzy w przyszłości przejmą funkcje pełnione obecnie przez żołnierzy nadterminowych.

Ważną rolę w działaniach stabilizacyjnych spełnia żandarmeria operacyjna, której zadaniem powinna być nie tylko ochrona konwojów, ale również wykonywanie zadań policyjno-porządkowych. Potrzeba nam większej ilości tego typu specjalistycznych pododdziałów, zdolnych do wykonywania zadań, które odciążą pododdziały ogólnowojskowe.

Rozpoznanie osobowe, tzw. Human Intelligence musi przestać być domeną Wojskowych Służb Informacyjnych. Współczesne operacje pokojowe i stabilizacyjne pokazują konieczność wprowadzenia tego typu działań już na szczebel pododdziałów bojowych. Pozwala to na bardziej precyzyjne przygotowanie planowanych operacji oraz przyczynia się do podniesienia bezpieczeństwa w trakcie ich realizacji.

Obecnie w Iraku mamy pewną kumulację ataków, ponieważ irackie ugrupowania polityczne chcą mieć lepsze pozycje startowe przed ewentualnymi wyborami. Przekazując im pełnię władzy nie mamy jednak pewności, że wszystko potoczy się po naszej myśli.

Na zakończenie chciałbym dodać, że IV zmiana jest już wstępnie wyselekcjonowana. Będzie ona dobrze przygotowana i wyposażona, korzystać będzie w pełni z doświadczeń swoich poprzedników.

---

### **EXPERIENCES AND CONCLUSIONS FROM THE COURSE OF STABILIZATION MISSION CONTRIBUTED TO THE DEVELOPMENT OF THE POLISH ARMED FORCES**

The political and military aspects of the stabilization mission in Iraq, included in the presentation on experiences and lessons learned, are of substantial value to the modernization process of the Polish Armed Forces.

The political goals of the operation, in fact directly reflecting on current tasks assigned to the Armed Forces, include the eradication of Saddam Hussain's regime, Iraqi democratization, elimination of the Weapons of Mass Destruction as well as the improvement of living conditions of local population. The author also touched on the issue of strategy in the conduct of war by both sides.

The definition of the tasks assigned and performed by the Polish Contingent in Iraq constitutes a significant component of the presentation. The experience gained from their accomplishment, in the author's opinion, constitutes a key component in the development of the Polish Armed Forces, that is being prepared to face the challenges of the XXI century. Thus the ability to conduct the long-range small group operations, increasing structural flexibility of the Armed Forces, necessitated development of the CIMIC elements, as well as preventing and countering the international terrorism are identified as the most important.

The presentation itself serves as a source of valuable information revealing the priorities in the development of the Armed Forces, which were originally identified in the program for years 2005–2010. Furthermore, it reveals the complexity of the operation conducted by the Polish Armed Forces in Iraq, frequently referred to as the largest, out of area, organizational undertaking since the WW II.

**płk Waldemar GUT**

szef Zarządu Prewencji Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej

## **DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI Z UDZIAŁU ŻOŁNIERZY ŻANDARMERII WOJSKOWEJ W PIERWSZEJ ZMIANIE PKW W SKŁADZIE SIŁ STABILIZACYJNYCH W REPUBLICIE IRAKU**

Żandarmeria Wojskowa na etapie formowania Wielonarodowej Dywizji Południe-Centrum w ramach Force Generation Conferences brała czynny udział w pracach związanych z tworzeniem struktur wielonarodowej policji wojskowej, przyjmując rolę kraju wiodącego (Leading Nation).

Podstawą tych działań były zapisy **STANAG-u 2085** regulujące zasady tworzenia, organizacji i prowadzenia operacji przez **połączone policje wojskowe NATO (NATO COMBINED MILITARY POLICE)**, oraz instrukcja **APP-12** – doktryna policji wojskowej NATO (**NATO MILITARY POLICE DOCTRINE AND PROCEDURES**) regulująca rodzaje zadań i operacji wykonywanych przez pododdziały wielonarodowej policji wojskowej.

Mimo że misja w Republice Iraku nie jest misją NATO, to wymienione dokumenty stanowiły podstawę do organizacji MP i opracowania dokumentów normatywnych dla operacji „Iraqi Freedom”. Głównym celem utworzenia wielonarodowej policji wojskowej na potrzeby wojsk koalicyjnych było:

1. Wsparcie dowódcy dywizji w utrzymywaniu bezpieczeństwa, dyscypliny i porządku wśród wszystkich żołnierzy wchodzących w skład MND CS.
2. Prowadzenie postępowań wobec wszystkich żołnierzy, którzy naruszyli obowiązujące przepisy na terenie MND CS.
3. Zabezpieczenie przemieszczania sił i środków określonych przez dowódcę MND CS.
4. Zapewnienie bezpieczeństwa VIP (ochrona specjalna).
5. Utrzymywanie współpracy merytorycznej z lokalną policją oraz organami administracji publicznej.

Ponadto określono wielkość i rozmieszczenie elementów ŻW w pododdziałach tworzących Polski Kontyngent Wojskowy.

Określając umiejscowienie oraz wielkość wielonarodowego pododdziału policji wojskowej w strukturze MND CS, kierowano się zadaniami wynikającymi z ww. dokumentów oraz założono współczynnik 1% wielkości sił wielonarodowej policji wojskowej w stosunku do wielkości sił MND CS.

Na podstawie tak przyjętych założeń utworzone zostało stanowisko szefa Policji Wojskowej MND CS (Force Provost Marshal), podporządkowanego bezpośrednio dowódcy MND CS wraz z 5-osobową sekcją, oraz sformowano Wielonarodową Kompanię Policji wojskowej (Multinational Military Police Company) – w sile 43 żołnierzy, także pozostającą w bezpośrednim podporządkowaniu dowódcy MND CS.

Opracowano i określono zakresy obowiązków na poszczególnych stanowiskach, a także wyspecyfikowano rodzaj wyposażenia indywidualnego żołnierzy i zespołowego dla całości planowanych sił MP.

Realizacja powyższych założeń wymagała powołania specjalnego zespołu, który przeprowadził negocjacje z przedstawicielami innych państw biorących udział w operacji IF co do ich udziału w strukturach wielonarodowej policji wojskowej MND CS. Nawiązano kontakt z przedstawicielami wszystkich państw który zawoocował deklaracją wzięcia udziału w strukturach tworzonych przez: **Łotwę, Węgry, Ukrainę, Honduras, Litwę, Słowację i Filipiny.**

Jednocześnie trwały intensywne działania kwalifikacyjne i szkoleniowe zmierzające do wyłonienia grupy żołnierzy ŻW, spełniających wysokie kryteria gwarantujące pomyślne pełnienie przez nich służby w organizowanych strukturach MP (Military Police). Przeprowadzono szereg przedsięwzięć organizacyjno-szkoleniowych na podstawie wcześniej przygotowanego harmonogramu.

Z uwagi na charakter misji i specyfikę przewidywanych zadań związanych z zainicjowaniem działania MND CS, w pierwszej zmianie podczas doboru kandydatów wzięto przede wszystkim pod uwagę posiadane przez kandydatów doświadczenia z udziału w innych misjach pokojowych ONZ lub NATO.

Przygotowany komponent Żandarmerii Wojskowej rozpoczął wykonywanie zadań mandatowych PKW Irak już na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, zabezpieczając przegrupowanie sił i środków do punktów zgrupowań oraz nadzorując i ubezpieczając organizację transportu morskiego i lotniczego. Podczas przegrupowania sił z baz w Kuwejcie do rejonu odpowiedzialności w Iraku żołnierze ŻW kontynuowali realizowanie takich zadań zabezpieczenia prewencyjnego, jak: zabezpieczenie rozładunku i załadunku sprzętu wojskowego, formowania kolumn, a następnie ich pilotowanie.

Po przybyciu do rejonu operacji rozpoczął się intensywny okres implementacji wcześniejszych założeń. Oficerowie wchodzący w skład grupy czołowej, organizując niezbędne warunki socjalno-bytowe, zapoznając się z aktualną sytuacją w rejonie odpowiedzialności, tworząc system meldunkowy i obiegu informacji, umożliwili sprawne przejście siłom głównym ŻW z fazy przegrupowania i akli-

matyzacji do realizacji praktycznych zadań przewidzianych dla pododdziałów narodowych i wielonarodowych MP.

Jednakże ze względu na bieżącą sytuację w strefie odpowiedzialności wystąpiła konieczność przewartościowania zadań i położenia szczególnego nacisku na:

- udział w przedsięwzięciach związanych z tworzeniem oraz funkcjonowaniem sił policji irackiej;
- organizowanie współdziałania z pododdziałami policji wojskowej innych kontyngentów;
- udział w przygotowaniu i prowadzeniu szkolenia irackiej Straży Granicznej;
- współdziałanie z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości, administracji publicznej na szczeblu lokalnym i centralnym, a także kontakty z miejscowymi reprezentantami służby zdrowia;

Ponadto realizowano szereg dodatkowych zadań wynikających z rozkazów przełożonych, tj.:

- zabezpieczenie działań zespołu neutralizującego pułapki bombowe (USNAVY EOD Team);
- ochrona transportów cywilnych z paliwami płynnymi z rafinerii w m. Basra do miast w rejonie odpowiedzialności MND CS;
- nadzór nad zatrzymanymi Irakijczykami umieszczonymi w czasowym miejscu zatrzymań w m. Al-Hillah;
- konwojowanie zatrzymanych Irakijczyków do więzienia w Bagdadzie.

W dalszym ciągu priorytetem pozostało wsparcie dowódcy dywizji w utrzymaniu bezpieczeństwa, dyscypliny i porządku wśród wszystkich żołnierzy wchodzących w skład MND CS. Ponadto realizowano prowadzenie postępowań wobec wszystkich żołnierzy, którzy naruszyli obowiązujące przepisy na terenie MND CS, zabezpieczenie przemieszczenia sił i środków oraz udział w przedsięwzięciach zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa VIP-ów i delegacji.

W toku realizacji zadań pojawiło się jednak wiele trudności, które wynikały przede wszystkim z faktu iż państwa, które w czasie Force Generation Conferences zadeklarowały wydzielenie sił policyjnych do wielonarodowego pododdziału MP nie wywiązały się ze swoich zobowiązań. Doprowadziło to w konsekwencji do ukompletowania pododdziału jedynie w 37%. Tylko Łotwa i Filipiny wywiązały się z zobowiązań, kierując swoich przedstawicieli do MN MP COY (Międzynarodowe Komp. Żandarmerii).

Istotnym problemem okazało się również zadanie szkolenia miejscowej policji cywilnej oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej. Było to jedno z zadań nałożonych na policję wojskową, do którego nasi żandarmi nie posiadają odpowiedniego przygotowania. Dotyczy również zadania nadzorowania tymczasowego punktu zatrzymań Irakijczyków, ponieważ ŻW nie realizuje tego typu zadań w kraju i nie przygotowuje żandarmów o podobnej specjalności. Istotnym problemem był brak

kompatybilności systemów łączności, co uniemożliwiało współpracę radiostacji MP z innymi pododdziałami wielonarodowej dywizji.

W trakcie misji przeformowano narodowe elementy Żandarmerii Wojskowej, wydzielając sekcje do jednostek stacjonujących w Karbali i Al-Kut. Zakończono eskortowanie przez MP cywilnych konwojów z paliwami płynnymi. Przeprowadzono dodatkowe szkolenie ogólnowojskowe, w tym w zakresie obsługi uzbrojenia i sprzętu, pozostającego w dyspozycji żołnierzy pełniących służbę w Iraku.

Ponadto podczas rotacji I i II zmiany, na mocy porozumienia z Departamentem Ceł Ministerstwa Infrastruktury, funkcjonariusze Żandarmerii Wojskowej wspólnie z oficerami Wojskowych Służb Informacyjnych, saperami oraz doradcą dowódcy do spraw dziedzictwa kulturowego, przeprowadzili kontrolę bagażu całego stanu osobowego Polskiego Kontyngentu Wojskowego, której celem było zapobieganie próbom wywozu zabytków, amunicji, broni i elementów uzbrojenia, materiałów wybuchowych oraz substancji odurzających. Działania te poprzedzone były szeroko zakrojoną akcją informacyjno-profilaktyczną.

Analizując zadania realizowane przez pierwszą zmianę PKW Irak, należy wysnuć następujące wnioski dotyczące działań policji wojskowej:

- dla usprawnienia współpracy cywilno-wojskowej należałoby utworzyć etat dla przedstawiciela MN MP w strukturach CIMIC;
- zwiększyć udział żołnierzy MP innych państw tworzących MND CS w ramach wielonarodowej kompanii policji wojskowej oraz wydziału wspomagającego funkcjonowanie FPM;
- spowodować wyposażenie MP COY i narodowych sekcji ŻW w środki łączności kompatybilne z innymi komponentami MND CS;
- uzupełnić programy szkolenia przygotowawczego kolejnych zmian o niezbędne elementy szkolenia ogólnowojskowego.

Podsumowując, należy podkreślić, że główne zadania stojące przed pierwszą zmianą żandarmów, polegające na stworzeniu od podstaw struktur i procedur funkcjonowania wielonarodowej policji wojskowej działającej w składzie MND CS, zapewnieniu właściwych warunków socjalno-bytowych, nawiązaniu współpracy zarówno z dowództwem sił koalicyjnych, jak również z innymi komórkami (jednostkami) działającymi w rejonie odpowiedzialności wielonarodowej dywizji, nawiązaniu współpracy z ludnością lokalną i administracją cywilną zostały zrealizowane.

---

## IN THE STABILIZATION FORCES IN IRAQ

The information involved in the elaboration: "Experiences and conclusions of the first rotation of Military Police in the structure of Polish Military Contingent Stabilization Forces in Iraq" describe the process of preparation and qualification of Polish Military Gendarmerie soldiers taking part in operation "Iraqi Freedom" and experiences coming from practical tasks executed in the area of operation.

In the phase of organization of multinational MP formation as a combat support for the Commander of MND CS the basic line to consider were multinational agreements set during Force Generation Conferences, STANAG 2085 and an allied publication APP – 12 (NATO Military Police Doctrine and Procedures) describing organization and tasks of multinational MP units and MMP rules of engagement.

Stated criteria including knowledge of English language and experiences from other stabilization missions enabled formation of multinational and national military police units fully capable professionally fulfill its tasks.

Presented material allows for drawing practical conclusions useful for the future preparation of next rotations of Military Gendarmerie soldiers appointed to MND CS in Iraq.

**ppłk dypl. pil. Dariusz KOSTRZEWA**

dowódca pierwszej zmiany Samodzielnej Grupy Powietrzno-Szturmowej  
dowódca 7 Dywizji Lotniczej 25 Brygady Kawalerii Powietrznej

## **Z KABINY PILOTA – DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI Z UŻYCIA LOTNICTWA WOJSK LĄDOWYCH W STABILIZACYJNEJ MISJI**

Tematem wystąpienia są doświadczenia i wnioski z użycia lotnictwa wojsk lądowych w misji stabilizacyjnej. Zostaną one zaprezentowane przy wykorzystaniu żołnierzy i kadry Samodzielnej Grupy Powietrzno-Szturmowej.

SGPSz została powołana rozkazem dowódcy 25 BKPow, w pierwszych założeniach miała powstać z dwóch jednostek 25 BKPow (7 dul i 66 dlot). Przygotowując propozycje etatu Grupy wzięto pod uwagę specyfikę działania w strefie misji, a przede wszystkim możliwości jednostek w kraju i ich prawidłowe funkcjonowanie w rejonie misji.

W ugrupowaniu Wielonarodowej Dywizji SGPSz stanowiła odwód powietrzno-manewrowy dowódcy MND CS w rejonie misji. Jej rolą było wsparcie sił MND CS w sektorze odpowiedzialności.

Główne zadania wykonywane przez SGPSz na korzyść MND CS to:

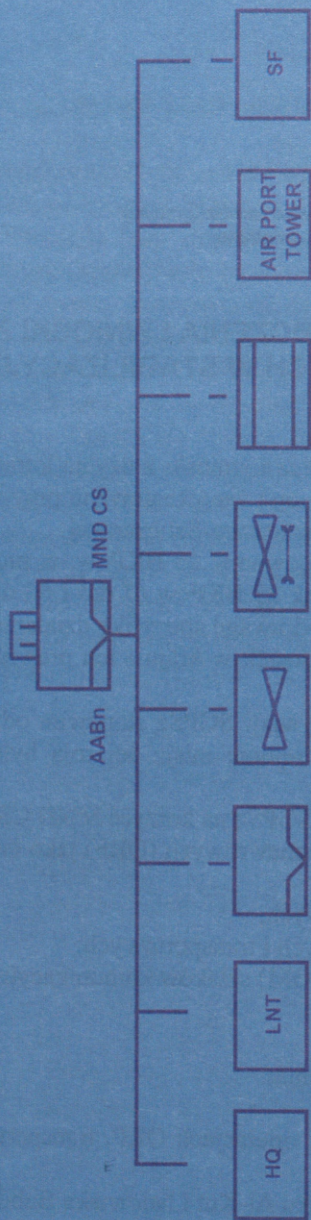
- prowadzenie działań powietrzno-manewrowych (QRF) jako odwód dowódcy w polskiej strefie odpowiedzialności;
- reagowanie w sytuacjach kryzysowych;
- prowadzenie działań rozpoznawczych i transportowych;
- zapewnienie swobody manewru (FOM) szlaków komunikacyjnych;
- zapewnienie ochrony konwojom;
- demonstrowanie siły;
- prowadzenie ewakuacji i zaopatrzenia;
- udział w MEDEVAC/CASEVAC;
- współdziałanie z 2-nd BCT UP w operacjach QRF, transportowych, rozpoznawczych i medycznych;
- kontrola ruchu lotniczego na lotnisku Al-Kut i lądowisku Babil.

Przyjęta struktura wydawała się optymalna i spełniająca wymogi prawdopodobnych zadań wykonywanych w Iraku. Jej trzon stanowiła mieszana eskadra śmigłowców z grupą zabezpieczenia technicznego (66 dlot, 37 dlot) wspierana przez szwadron kawalerii (7 dul). Działania powietrzne kontrolowała obsada Wojskowego Portu Lotniczego (66 dlot). Planowanie działań realizował sztab Grupy



# TRUDNA STABILIZACJA

## Struktura organizacyjna i wyposażenie SGPSz.



**Stan osobowy:**  
SGPSz - 289  
kspec - 56  
RAZEM - 345

**Zasadniczy sprzęt:**  
6 x W-3W  
4 x Mi-8  
60 x pojazdów

dobrych zadań wykonywanych w trybie. Jej użyciu stanowiła mieszana eskadra śmigłowców z grupą zabezpieczenia technicznego (66 dni), wspierana przez szwadron kawalerii (7 dni). Działania powołane kontrolowała Obrona Wojskowa Portu Lotniczego (66 dni). Planowane działania realizował sztab Grupy

wraz z pionem logistyki i pionem służby inżyniersko-lotniczej. Relacje pomiędzy Grupą a MND CS zabezpieczała Naziemna Komórka Łącznikowa. Grupa w początkowych założeniach miała liczyć 290 osób, jednakże w ostatniej chwili w jej skład włączono kspect (1 pspect), dlatego stan etatowy zwiększył się do poziomu prezentowanego na slajdzie.

Po przybyciu do rejonu misji okazało się, że zadania realizowane będą z dwóch miejsc bazowania, tj. z Babilonu i miejsca stacjonowania sił głównych – Al-Kut. Do Babilonu zgodnie z przyjętą koncepcją oddelegowano znaczne siły Grupy, które rozpoczęły realizację zadań jako Grupa Bojowa (AACT – ang.) w ramach Sił Natychmiastowego Reagowania (QRF – ang.) dowódcy MND CS.

W skład Grupy Bojowej wchodziły: szwadron kawalerii, cztery śmigłowce (2 x W3, 1 x Mi-8, 1 x Mi-8 – Medevac) oraz kspect.

Siły te dowodzone przez zastępcę dowódcy SGPSz, wspierane przez elementy sztabu, wojskowy port lotniczy i pododdziały zabezpieczenia pełniły całodobowe dyżury w Camp Babil, utrzymując wysoką gotowość bojową do podjęcia działania w każdym rejonie strefy stabilizacyjnej MND CS.

Struktura zadaniowa komponentu lotniczego oparta została na zespołach QRF i Medevac Zespołu Bojowego, z możliwością wsparcia działań przez śmigłowce z bazy Al-Kut.

Podstawowym sprzętem lotniczym wykorzystywanym przez SGPSz były 4 śmigłowce Mi-8, z czego jeden w wariantcie ewakuacji medycznej i 6 śmigłowców W-3W.

Czynnikiem determinującym użycie śmigłowców były uwarunkowania przestrzenne operacji. Obszar odpowiedzialności strefy MND CS obejmował 5 prowincji w pasie o długości 400 km i ponad 200 kilometrowej szerokości. Należało zatem dokonać szczegółowej analizy możliwości przestrzennych śmigłowców obu typów, ze skupieniem uwagi na taktycznych promieniach działania w warunkach wysokich temperatur. Rozmieszczenie lądowisk i przewidywane zadania, jak również doświadczenia wynikające z użycia śmigłowców w pierwszych tygodniach działania, pozwoliły na uogólnienie parametrów przy wariantowaniu uzbrojenia, typu misji i składu zespołu bojowego na pokładach śmigłowców.

Indywidualne wyposażenie członka personelu latającego składało się z:

- kompletu sprzętu wysokościowo-ratowniczego;
- uzbrojenia,
- szelek operacyjnych,
- kamizelki kuloodpornej,
- zasobnika na wodę Camelback.

Ponadto, w celu stworzenia korzystnych warunków bytowania w sytuacjach awaryjnych na pokładzie każdego śmigłowca znajdowało się:

- 3 dobowe racje żywnościowe na osobę,
- 6 litrów wody na dobę na osobę,
- kompas,



# TRUDNA STABILIZACJA

Rozmieszczenie SGPSz w rejonie misji

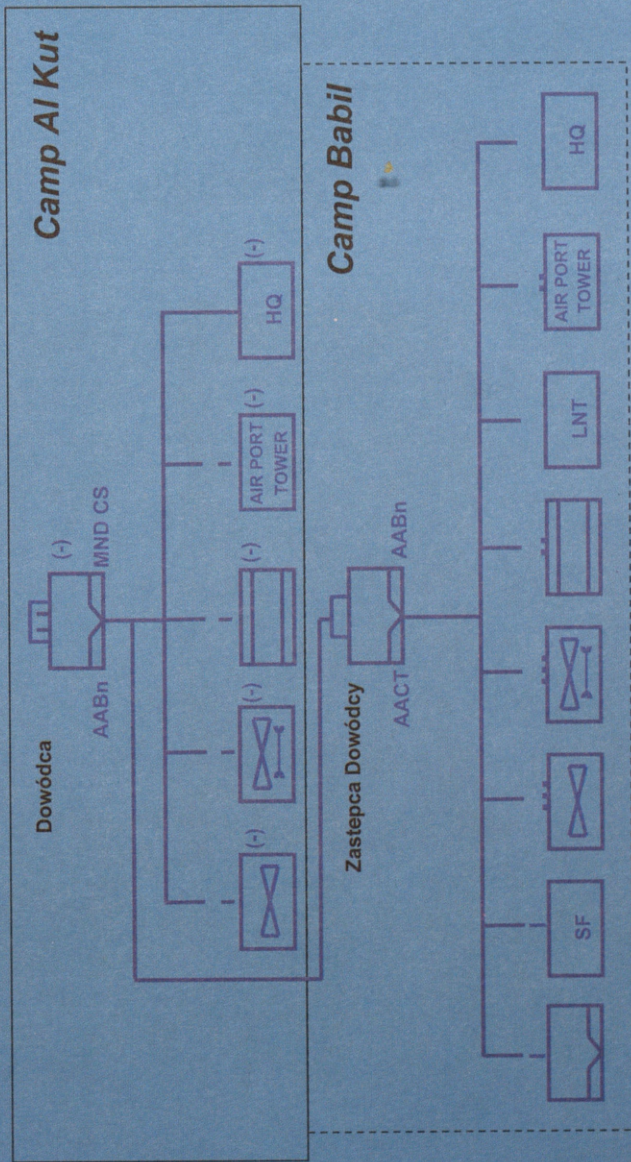




# TRUDNA STABILIZACJA

Roźmieszczenie SGPSz w rejonie misji

## Organizacja SGPSz (po dokonanyŁm podziale)



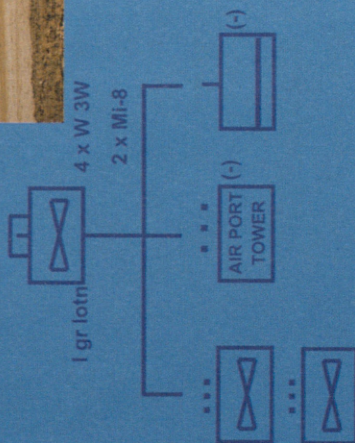


# TRUDNA STABILIZACJA

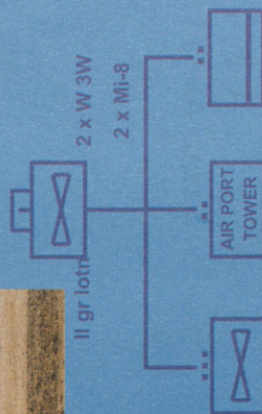
Struktura zadaniowa komponentu lotniczego



Camp Al Kut



Camp Babil





# TRUDNA STABILIZACJA

Mo liwo ci przestrzenne

**TAKTYCZNY PROMIEN DZIAŁANIA SMIGLOWCA W-3WA  
W WARUNKACH WYSOKICH TEMPERATUR W ZALEŻNOŚCI  
OD WARIANTÓW UZBROJENIA Z DESANTEM NA POKŁADZIE**

	Bez podwieszono- nego uzbrojenia + GSz-23Ł + 250 szt. amunicji	MARS-2M + 32 szt. rakiet S-5 + GSz-23Ł + 250 szt. amunicji	B8-10 + 20 szt. raket S-8 + GSz-23Ł + 250 szt. amunicji
Taktyczny promień działania (km)	219	172	120
Ilość paliwa (l)	1500	1240	940
Desant	4 żołnierzy	4 żołnierzy	4 żołnierzy



# TRUDNA STABILIZACJA

Mo liwo ci przestrzenne

**TAKTYCZNY PROMIEN DZIAŁANIA ŚMIGŁOWCA MI-8  
W WARUNKACH WYSOKICH TEMPERATUR W ZALEŻNOŚCI  
OD WARIANTÓW UZBROJENIA Z DESANTEM NA POKŁADZIE**

TYP ŚMIGŁOWCA	BEZ ZBIORNIKÓW DODATKOWYCH	Z JEDNYM DODATKOWYM ZBIORNIKIEM	Z DWOMA DODATKOWYMI ZBIORNIKAMI
Mi-8 R MEDAVAC	235 km ( Q= 2615 l) 6 rannych na noszach	-----	-----
Mi-8 T	135 km ( Q= 1870 l) 16 żołnierzy uzbrojenie ( 64 pociski S-5)	235 km ( Q= 2785 l) 8 żołnierzy uzbrojenie ( 64 pociski S-5)	335 km ( Q= 3700 l) uzbrojenie ( 64 pociski S-5)

- lusterko odblaskowe,
- latarki z filtrami światła,
- źródła światła chemicznego (lightstick),
- race sygnalizacyjne,
- apteczka pierwszej pomocy.

Potencjalnymi zagrożeniami dla śmigłowców i załóg, występującymi w obszarze misji, były przenośne zestawy raketowe typu „Strzała”, ręczne granatniki przeciwpancerne i broń strzelecka AK i PK. Minimalizacja zagrożeń osiągana była poprzez stosowanie dynamicznych manewrów przeciwko środkom ogniowym, jak również właściwą ochronę stref startów i lądowań.

Realizacja zadań lotniczych odbywała się przy pełnej koordynacji ruchu w przestrzeni powietrznej nad Irakiem, zgodnie z zasadą „see and avoid”, w przedziale lotów swobodnych do wysokości 200 metrów bądź wykorzystaniu elementów funkcjonalnych przestrzeni powietrznej sił koalicji.

Specyfika zadań, zwłaszcza w pasie granicznym Irak–Iran wygenerowała szereg ograniczeń, takich jak: konieczność ścisłej koordynacji zadań z 2 BTC, brak monitoringu sytuacji powietrznej w bezpośredniej bliskości granicy, aktualnie panujących warunków atmosferycznych czy wreszcie możliwość incydentalnego przekraczania granicy w przypadku utraty orientacji geograficznej lub prowokacji.

Działalność operacyjna komponentu lotniczego i zmiany grupy zamknęła się nalotem ponad 1200 godzin. Procentowy rozkład nalotu według klasyfikacji zadaniowej uwypukla transport wojsk – 46% nalotu globalnego, rozpoznanie powietrzne – 13% oraz współdziałanie z pododdziałami sił szybkiego reagowania 8%.

Realizując zadania przeprowadzono:

- 35 lotów zespołu QRF,
- 40 lotów rozpoznawczych,
- 5 zadań typu Medevac,
- 73 zadania związane z zapewnieniem swobody manewru na szlakach komunikacyjnych.

W trakcie realizacji zadań załogi śmigłowców współdziałały między innymi z:

- korpusem marines w zakresie prowadzenia działań bojowych QRF;
- US Army w procesie realizacji zadań Medevac i transportowych;
- zespołem UAV Rumunia w zakresie realizacji zadań rozpoznawczych.

Doświadczenia zdobyte w trakcie misji stabilizacyjnej pozwoliły na sformułowanie następujących wniosków:

- ze względu na uciążliwe warunki wykonywania lotów dążono do tego, aby nalot dzienny na załogę nie przekraczał 4 godzin, co oznaczało, że załoga może wykonywać jedną misję długotrwałą lub dwie krótkotrwałe, większość zadań planowano w godzinach do 10 rano i po 15;

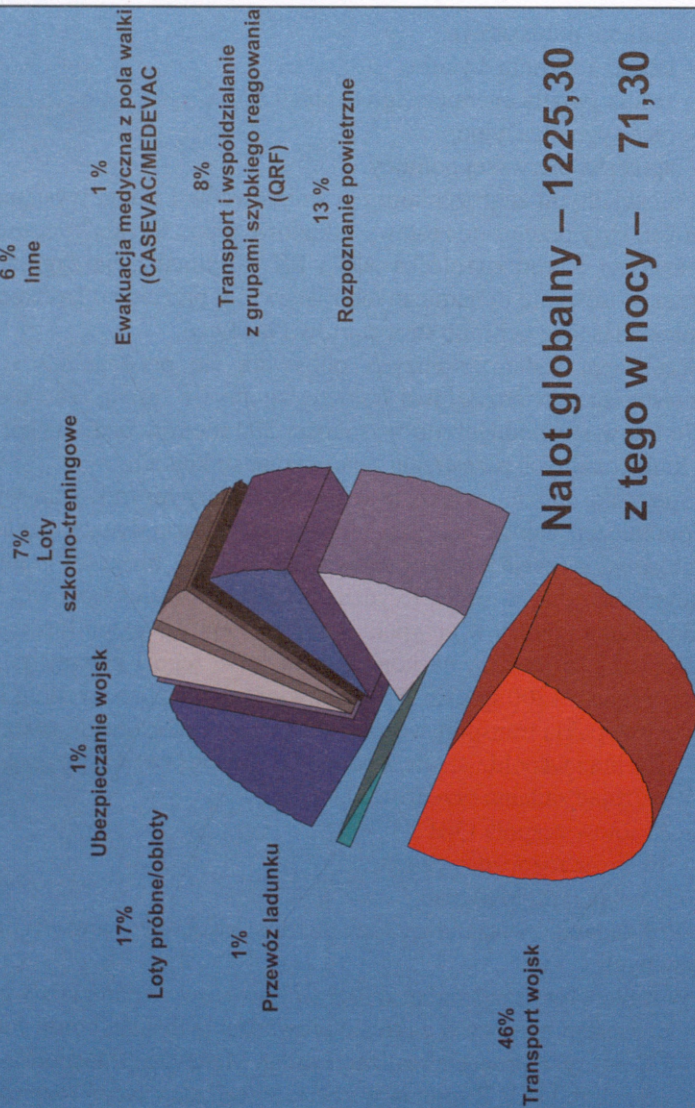
- wysoka sprawność sprzętu (80%–90%) osiągnięta została poprzez modyfikację systemu obsługowego i prace personelu technicznego;



# TRUDNA STABILIZACJA

## Działalność operacyjna i zmiany SGPSz

### PROCENT NALOTU WG KATEGORII



**Nalot globalny – 1225,30**  
**z tego w nocy – 71,30**

– wymagana była praktyczna umiejętność wykorzystywania przez personel latający danych zawartych w dokumentach regulujących zasady korzystania przestrzeni powietrznej Iraku, takich jak: HPG – Helicopter Procedures Guide, ATO Air Tasking Order, ACO – Airspace Control Order, SPINS – Special Instructions, NOTAM – Notice To Airmen, ATS – Air Traffic Services Update, SAAFR – Standard Use Aviation Flight Routes, AMR – Aviation Mission Request, jak również procedur opracowanych przez sztab SGPSz, takich jak: DART – Dawn Aircraft Recovery Team, Survival Guide, Pilot Handbook;

– konieczne było uzupełnienie wyposażenia radiowego śmigłowców Mi-8 w radiostacje pracujące w zakresie częstotliwości od 30 do 400 MHz, co pozwoliło na osiągnięcie kompatybilności podsystemu łączności lotniczej przy współdziałaniu z pododdziałami wojsk lądowych;

– zasadą było wykonywanie misji w ugrupowaniach nie mniej niż dwa śmigłowce połączone z manewrowaniem w grupie. Potrzeba taka wynika z wzajemnego ubezpieczania się w przypadku ostrzelania oraz udzielenia pomocy w sytuacjach awaryjnych.

W odniesieniu do procesu przygotowania kolejnych zespołów do udziału w misji stabilizacyjnej, podniesienia realnych możliwości bojowych załóg i śmigłowców zachodzi pilna potrzeba modyfikacji programów szkolenia lotniczego w celu ujednolicenia zasad szkolenia w kraju i przygotowania zadań do realizacji. Należy zachować stanowczość w dążeniu do zachowania realizmu w każdym etapie praktycznego szkolenia załóg, kluczy, eskadr. Niezbędna jest konieczność rozwoju i kontynuacji szkolenia załóg z wykorzystaniem gogli noktowizyjnych oraz rozwoju podsystemu rozpoznania w oparciu o śmigłowiec jako bazę-platformę kompleksu.

---

#### **FROM THE COCKPIT – EXPERIENCES AND CONCLUSIONS FROM THE USE OF AIR FORCES IN THE STABILIZATION MISSION**

Experiences and conclusions drawn from using the army aviation in the stabilization mission in the scope of the use of Self-Dependent Air Assault Team were briefed in the presentation.

The Team made up air mobile reserve force for the MND CS commander in the mission area. Its role was to support the division troops in its area of responsibility, and its tasks were carried out from two basing sites: Camp Babylon and the main force base – Al.-Kut. To accomplish the tasks in Iraq an optimal component, the core of which was a combined squadron of helicopters supported by air cavalry squadron, was established. The basic airborne assets used by the Team were 4 Mi-8 helicopters and 6 W-3W helicopters.

Airspace confinement of the operation was a determining factor to use helicopters. Therefore, a detailed analysis of airspace capacity for both helicopters, paying attention to tactical combat radius of vulnerability in high temperatures, was conducted. A potential threat for helicopters and their crews was a crucial issue. The threat minimising was achieved through using the dynamic manoeuvres facing firing measures as well as through a proper protection of the takeoff and landing zones.

The operational evaluation of the first rotation aviation component was also presented in the briefing. The proportional pattern of air assaults, the scope of co-ordination, as well as the conclusions and experiences gained during the stabilisation mission were specified.

It was stressed that in reference to the process of preparing the next teams to participate in the stabilisation mission and raising real combat effectiveness of the crews and helicopters, there is an urgent need to modify aviation training programmes. The primary aim of this is to unify Polish training procedures and preparations to accomplish the tasks in the mission area while maintaining moderate realism.

**ppłk mgr Dariusz SALETRA**

oficer łącznikowy w Kwaterze Głównej Dowództwa Sił w Iraku  
Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych AON



## **WYKONYWANIE ZADAŃ WSPÓŁPRACY CYWILNO- -WOJSKOWEJ I ICH WPŁYW NA STRUKTURĘ ORAZ DZIAŁALNOŚĆ DYWIZJI CENTRALNO-POŁUDNIOWEJ W IRAKU**

*...a może właśnie CIMIC powinien stać się polską specjalnością...*

Jerzy SZMAJDZIŃSKI

Uczestnicząc w konferencji naukowej „Trudna stabilizacja” nie można było się oprzeć wrażeniu, iż potrzebne jest spojrzenie bardziej krytyczne, robocze, otwarte, poszukujące nowych rozwiązań. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do omawiania potknięć, pomyłek czy błędów. Wszyscy są bardzo ostrożni w wyciąganiu wniosków, aby czasami nie urazić kogokolwiek. Analiza pełnego spektrum problemów, jakie spotkały siły zbrojne RP w związku z prowadzeniem misji stabilizacyjnej w Iraku, pozwoli na wyciągnięcie wniosków i być może uniknięcie popełnienia tych samych błędów podczas organizowania i przygotowywania kolejnej misji.

Jednym z najważniejszych wyzwań, które stanęły przed dowódcą Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej była współpraca cywilno-wojskowa. Niedocenienie tej problematyki podczas rekonesansu, czy poprzez grupę inicjatywną wymusiło podjęcie działań przez Sztab Generalny i Dowództwo Wojsk Lądowych, które korygowały opracowany etat „na gorąco”. Choć ogrom zadań stojących przed dywizją i dotyczących współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) nie powinien być nowością. Problemem było umiejętne przerzucanie środka ciężkości na zadania mogące wpłynąć na bezpieczeństwo w strefie odpowiedzialności, a zadania te zależały od sytuacji operacyjnej. Czasami większy nacisk należało kłaść na zadania bojowe, a następnie na zadania CIMIC. W swoich wystąpieniach gen. Ojrzanowski oraz płk Antczak pokreślili znaczącą rolę, jaką odegrały komórki odpowiedzialne za współpracę cywilno-wojskową (dowódca brygady zmuszony był do oddelegowania oficerów z innych komórek, aby móc sprostać zadaniom CIMIC).

Pan minister obrony narodowej powiedział *...nie ustajemy w swoje pracy nad przekształceniem misji stabilizacyjnej w misję pokojową...* Nie można wyobrazić sobie tego przekształcenia bez właściwie zorganizowanej współpracy cywilno-

-wojskowej. Współpraca ta obejmuje swoim zasięgiem wszystkie sektory życia w zrujnowanym państwie. Nie możemy mówić najpierw o stabilizacji, a później o misji pokojowej bez uregulowania podstawowych gałęzi życia publicznego. Mimo określenia zadań dla CIMIC w rozkazie dowódcy dywizji, życie natychmiast wносиło swoje poprawki. Obszar działań CIMIC obejmował:

- administrację państwową,
- sądownictwo,
- szkolnictwo,
- zdrowie publiczne,
- więziennictwo,
- bezpieczeństwo (policja, wojsko, ochrona zakładów pracy czy urzędzeń),
- sytuację paliwową,
- elektryczność,
- wodociągi, irygacje,
- budownictwo,
- bankowość,
- żywność,
- kulturę,
- archeologię itp.

Można by tak wymieniać inne dziedziny życia, dodając do nich programy re-alizowane w ramach tworzenia nowego państwa, takie jak wymiana pieniędzy, wypłaty dla byłych żołnierzy itp.

Jasno trzeba powiedzieć, że byliśmy zaskoczeni ilością i obszarem zadań wchodzących w zakres działalności CIMIC. Nasze struktury nie były dostosowane do wykonywania tych zadań. Należało zatem:

1. Zmienić strukturę kompanii CIMIC, gdyż nie zapewniała ona możliwości wykonywania zadań postawionych przed kompanią (ograniczenia w swobodzie poruszania).

2. Zmienić podległość zespołów wsparcia administracji (GST) w celu pełniejszej koordynacji przedsięwzięć.

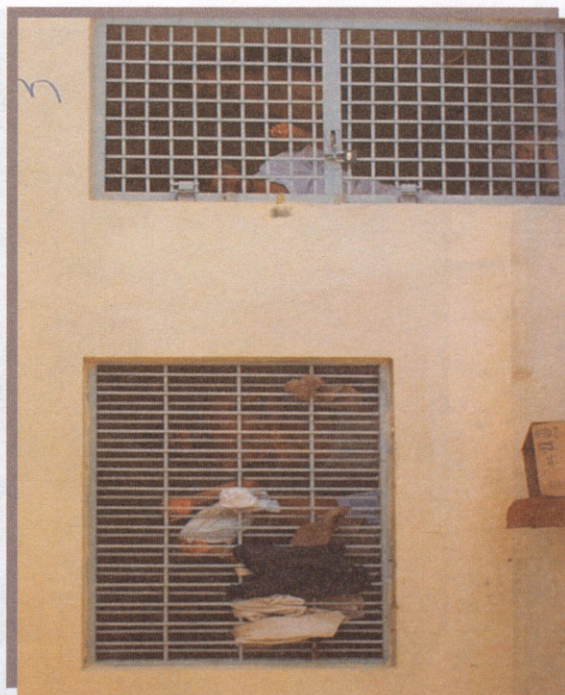
3. Wyznaczyć oficerów łącznikowych do CIMIC w CJTF7 oraz przy CPA w Bagdadzie.

4. Zmienić zasady koordynowania działalności Centrum Pomocy Humanitarnej (HACC).

Doświadczenia wyniesione z pierwszego okresu działania dywizji pozwoliły na zmianę struktur, tak aby mogły one w pełniejszym stopniu zabezpieczyć działalność CIMIC.

Dodatkowo sytuacja w rejonie misji jest bardzo skomplikowana, mamy bowiem dużą liczbę organizacji udzielających pomocy, wszystkie te organizacje oddziałują na sytuację i każda z nich realizuje własną politykę oraz dąży do osiągnięcia własnych celów. Stosunki pomiędzy wojskiem a organizacjami pozarządowymi bardzo często bywają z różnych powodów napięte. Czasami wina leży po stronie

## BEZPIECZEŃSTWO POWSZECHNE



### Wyposażenie Policji

- 5 prowincji - 155 000 \$

### Służba więziennicza

- Babil – 10 000 \$

### Odbudowa straży pożarnej

- Babil – 25 000 \$

## Edukacja Powszechna



**Renowacja szkół**

6 Szkół – 181 000 \$

## OCHRONA DÓBR KULTURY



### Ochrona miejsc zabytkowych

- Al Qadisyah - 1200 \$

### Wyposażenie ekip telewizyjnych

- Babil – 3 000 \$

## PRACE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ



### FUEL SUPPORT FOR LOCAL POPULATION

Babil – 171 150 \$

Stacja wydawania nafty w  
AD DYWANIYAH – 13 000 \$

Odbudowa rurociągów

Babil – 37 000 \$

wojska, a czasami – organizacji. Dużo nieporozumień i napięć we wzajemnych stosunkach wynika z różnic, jakie dzielią obie strony. Wojsko posiada określoną strukturę dowodzenia, zarządzania, rozkazy spływają w dół po szczeblach dowodzenia. Struktura organizacji pozarządowych jest bardziej pozioma, z większą ilością decyzji podejmowanych przez zarząd i z większą swobodą dla członków. W wojsku, aby dowodzić określoną strukturą, kontyngentem, wymagane jest wieloletnie doświadczenie, w organizacji pozarządowej wystarczy kilka lat pracy w strukturach, aby stanąć na czele organizacji. Prawdą jest, że 28-letnia osoba z organizacji pozarządowej może być szefem misji. W rzeczywistości osoby takie mogą być odpowiednikiem generała w armii i odpowiadać za miliony dolarów.

Podstawowym wnioskiem, jaki dziś się nasuwa, jest konieczność umieszczenia problematyki CIMIC już w początkowym etapie planowania i organizowania misji. Nie możemy rozpatrywać przygotowania jakiegokolwiek misji bez CIMIC. W rekonensansie oraz w procesie planowania struktury nie może zabraknąć specjalistów w zakresie współpracy cywilno-wojskowej.

---

#### **CIVILIAN-MILITARY COOPERATION TASKS PERFORMANCE AND THEIR INFLUENCE IN THE STRUCTURE AND CENTRAL-SOUTHERN DIVISION OPERATING IN IRAQ**

One of the main challenges which involved division was directed towards Civil military Cooperation. All issue connected with the CIMIC has a huge meaning. Lack of Iraqi authorities a lot of Non Government Organizations and many new civilian businessmen have created too many problems which division had to resolve. Structure of division, behaviour is the field and respect of the national rules was a one of the biggest problems which faced all the soldiers. All sectors of normal life was under our interest. We can not exist without cooperation with all important men, organization and religious leaders. We have to foresee that we can not think about other missions without Civil-Military Cooperation.

dr Raul A. KOSTA

## OPERACJA POKOJOWA W IRAKU W KONTEKŚCIE WOJNY Z TERRORYZMEM

Od rozpoczętej 20 marca 2003 r. operacji w Iraku upłynął rok. W omawianym okresie miały miejsce wydarzenia, które bulwersowały społeczność międzynarodową, a nawet zachwiały dotychczasowym układem sił wchodzących w skład koalicji biorącej udział w stabilizacji Iraku. Z wielu stron padają opinie kwestionujące sensowność prowadzonej pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych operacji w Iraku. Bez wątplenia można założyć, że częste ataki terrorystyczne w Iraku, na państwa sprzyjające Stanom Zjednoczonym mają prawo budzić poważne obawy. Ponadto brak widocznych sygnałów co do poprawy sytuacji w Iraku prowadzi do kwestionowania dotychczasowej strategii. W tych ocenach zapomina się często, iż specjaliści od spraw Bliskiego Wschodu ostrzegali, że proces stabilizacyjny nie jest kwestią kilku miesięcy, tylko jest operacją rozłożoną na dwa-trzy lata i to przy bardzo optymistycznych założeniach. Zwracał na to uwagę Z. Ścibiorek, twierdząc, iż *walka o pokój w Iraku nie będzie łatwa. Pesymizm wynika z kilku faktów. Przede wszystkim – ze specyfiki kraju muzułmańskiego, rozbicia narodu irakijskiego, co w połączeniu z brakiem silnych ugrupowań politycznych nie zapowiada szybkiego pokoju. Zjawisko to obserwujemy w Afganistanie, państwie, w którym nie tak dawno zakończyła się wojna, a normalizacja sytuacji staje się tam pobożnym życzeniem: im dłużej rząd w Kabulu nie ma kontroli nad watażkami, tym bardziej oddala się główny cel, jakim jest odbudowa kraju. W Iraku niewątpliwie na wiele procesów będzie mieć wpływ zadłużenie tego państwa, które należy oceniać ostrożnie, niewykluczone, że sięga ono wiele ponad 300 miliardów dolarów<sup>1</sup>.*

Ponadto, jak podkreślał M.M. Dziekan, Irakowi groziło, że walczące z Amerykanami organizacje terrorystyczne (przede wszystkim Al-Kaida) przeniosą swoje bazy do Iraku, tworząc nowe gniazda terroryzmu<sup>2</sup>. Zwracał też uwagę, że reżim

<sup>1</sup> Cyt. za: Z. Ścibiorek, „Gorące” refleksje z ostatniej wojny, (w:) L. Konopka, Z. Ścibiorek, „Iracka wolność”, „Myśl Wojskowa” – dodatek specjalny, Warszawa 2003, s. 65.

<sup>2</sup> Por. M.M. Dziekan, *Wnioski z przebiegu operacji „Iracka Wolność”* (w:) *Operacja „Iracka Wolność”*, materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony Narodowej, Warszawa 2003, s. 136–137.

Husajna ostrzegł Irak przed tym zagrożeniem, a operacja „Iracka Wolność” przyczyniła się do jego powstania<sup>3</sup>. W pewnym sensie jest to zgodne z prawdą, jeśli pamięta się o fakcie, iż wojska koalicji nie były należycie przygotowane do pilnowania granic. Zdaniem W. Konarskiego problemem jest też brak dokładnej delimitacji granic z Syrią, Arabią Saudyjską, a także z Iranem. Tamtędy dokonuje się infiltracja fanatycznych bojowników (w tym zamachowców – samobójców), którzy obok fedainów Saddama i funkcjonariuszy Muhabaratu (tajna policja Saddama) są autorami zbrojnych zamachów i ataków. Wewnątrzamerykańskie kontrowersje wojskowych i cywilnych ekspertów co do tego, jaka jest naprawdę rola infiltracji z zagranicy, są o tyle mało pouczające, że rozróżnienie np. Jordańczyka od Irakijczyka to zadanie trudne nawet dla bardzo wykwalifikowanego arabisty, a tych wojskom koalicji brak. W wielu krajach arabskich panuje pogląd, że przekroczenie granicy irackiej nie stanowi problemu dla sfanatyzowanych „męczenników”, którzy chcą zginąć w „świętej wojnie”. Takim właśnie preferowanym miejscem stał się już nie Afganistan, a Irak<sup>4</sup>.

Oprócz terroryzmu poważnym problemem stała się partyzantka prohusajnowska oraz paramilitarne oddziały szyickich duchownych, spośród których wybija się armia Mahidiego Muktady Al-Sadra, który w kwietniu 2004 roku rozpoczął wojnę z siłami koalicyjnymi. Wszystkie jego dotychczasowe działania mają nie tylko doprowadzić do wycofania wojsk sprzymierzonych, ale są przede wszystkim wynikiem rywalizacji między duchownymi szyickimi o władzę<sup>5</sup>. Dotychczas podejrzewano, iż może on stać za niektórymi zamachami, w których ginęli szyicy duchowni. Paradoksalnie dzięki zainicjowanej przez niego wojnie, zaistniała dziś realna możliwość zweryfikowania tych podejrzeń. Mianowicie w jednej z wielu akcji przeciw „sadrystom”, przeprowadzonych w dniach 3–5 maja 2004 roku, żołnierzom koalicji, w tym Polakom, udało się wykryć i zneutralizować potężny magazyn broni należącej do armii Mahidiego. Wśród różnego rodzaju sprzętu wojskowego znaleziono zapalniki do ładunków wybuchowych do złudzenia przypominające te, których użyto w zamachach. Na reakcję Al-Sadra nie trzeba było długo czekać. Wczesnym rankiem 7 maja 2004 roku został ostrzelany samochód, którym jechali dziennikarze Telewizji Polskiej. W wyniku ataku dwie osoby zginęły, a jedna została ranna. Wśród zabitych był długoletni korespondent wojenny Waldemar Milewicz<sup>6</sup>. Pomimo iż sprawcy zamachu nie zostali schwytani, to zbieżność w czasie opisywanych wydarzeń nie może być przypadkowa. Dotychczas bowiem polscy dziennikarze jako jedyni nie byli obiektem ataku. Podejrzewa się, iż to napis „Press” na samochodzie mógł sprowokować atak. Następnego dnia zginęło dwóch żołnierzy polskich. Jeden z nich zginął w bardzo dyskusyjnym wypadku samocho-

<sup>3</sup> Por. Ibidem..., s. 137.

<sup>4</sup> Cyt. za W. Konarski, *Uwagi o sytuacji w Iraku (w:) Operacja...*, op. cit., s. 196.

<sup>5</sup> Por. F. Zakaria, *Pobudka w piekle*, „Newsweek Polska” 2004, nr 17, s. 39.

<sup>6</sup> Por. *Sygnaty dnia*, Polskie Radio, program I, 07.05.2004 r., godz. 12<sup>05</sup>.

dowym (rozpędzona iracka ciężarówka uderzyła w samochód z żołnierzami). Drugi zginął w trakcie rozbrajania bomby. Al-Sadr musi się liczyć z tym, iż jeśli jego działania nie przyniosą widocznych rezultatów, to może stracić resztki autorytetu wśród społeczności szyickiej. Jak bowiem zauważa P. Vallely, to ajatollah al Husseini Sistani jest najważniejszym duchownym szyickim i największym irackim autorytetem. To on dwukrotnie zmusił Waszyngton do rewizji planów politycznych. Na jego żądanie USA odstąpiły od zamiaru ogłoszenia ostatecznej wersji konstytucji jeszcze przed wyborami. Sistaniem udało się również wymóc obecność przedstawicieli ONZ, którzy ocenią uczciwość wyborów<sup>7</sup>.

Sistani jest jednym z zaledwie pięciu żyjących wielkich ajatollahów. W tradycji muzułmańskiej uważany jest za przedstawiciela jej odmiany „umiarkowanej”, bądź co bądź współżył jakoś z reżimem Saddama Husajna, choć oznaczało to dla niego długie okresy aresztu domowego i nieobecności w życiu politycznym. Jego pierwszą reakcją na amerykańską inwazję była rada, aby *wierni nie stawiali oporu siłom wyzwolenczym, lecz starali się doprowadzić wojnę przeciw tyranowi do pomyslnego końca*. Uwadze Amerykanów uszło wszakże jedno: otóż współpracującym z nimi Irakijczykom ajatollah zalecił, aby przy każdej okazji pytali koalicjantów *kiedy zamierzają wyjechać*<sup>8</sup>. Zdaniem Sistaniego unormowanie sytuacji w Iraku i uspokojenie nastrojów antyamerykańskich będzie możliwe po spełnieniu następujących warunków:

Po pierwsze – przygotowania do wyborów muszą być w szybkim tempie doprowadzone do końca – decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ. I po drugie – kompetencje niewybranej instytucji, której 30 czerwca 2004 r. przekazana zostanie władza, muszą zostać radykalnie ograniczone. Ta instytucja nie będzie miała prawa podejmować ważnych decyzji politycznych, mających wpływ na przyszłość Iraku. Prawo do podejmowania takich decyzji przysługuje jedynie władzom wyłonionym drogą wolnych wyborów<sup>9</sup>.

Jest to pogląd słuszny, ale realizacja zamiaru przeprowadzenia w najbliższym czasie wyborów będzie na pewno utrudniona. Państwo, które nie posiada sprawnej policji, a wojsko jest dopiero w fazie tworzenia, ma małe szanse, by poradzić sobie z problemem terroryzmu, który nie zniknie nawet po ewentualnym odejściu wojsk koalicyjnych. Operacja wojskowa jest ściśle związana z wojną z terroryzmem. Praktycznie muszą być prowadzone równocześnie, a załamanie lub przerwanie którejsz z nich może doprowadzić do klęski tej drugiej. Zdają sobie z tego sprawę doskonale terroryści, którzy 11 marca 2004 roku podłożyli bomby w Madrycie<sup>10</sup>. Głównym celem zamachu było wymuszenie na rządzie hiszpańskim decyzji o wy-

<sup>7</sup> Zob. P. Vallely, *Pan i władca Babilonu*, „The Independent” 6.03.2004 r., „Forum”, nr 12, s. 9.

<sup>8</sup> Por. Ibidem..., s. 9–10.

<sup>9</sup> Zob. Wywiad z ajatollahem al Sistanim, *Musimy wreszcie mieć rząd*, „Der Spiegel” z 21.02.2004 r.

<sup>10</sup> Por. E. Skalska, *Madryt – 11 marca. Kto następny?* „Komandos” 2004, nr 4, s. 6–9.

cofaniu wojsk z Iraku. Zdaniem specjalisty w dziedzinie terroryzmu B. Hoffmana *terroryści wierzą w ożywczą moc spektakularnych zamachów. Al-Kaida tylko w taki sposób może przypomnieć światu, iż pokonanie jej w jednym miejscu powoduje akcje w zupełnie innym*<sup>11</sup>.

W komentarzach dotyczących tego wydarzenia pominięto zaskakującą zbieżność w czasie, trzy dni po przyjęciu przez Radę Zarządzającą tymczasowej konstytucji Iraku i na trzy dni przed wyborami parlamentarnymi w Hiszpanii – dokonano ataku na to państwo, którego wojska są zaangażowane w Iraku. Atak był kolejnym z serii „kontrataków” – Al-Kaidy w wojnie, którą prowadzi z USA. Zachwał on procesem stabilizacyjnym i miał wpływ na decyzję nowego rządu w Madrycie o natychmiastowym wycofaniu wojsk z Iraku, co zresztą było przedwyborczą obietnicą premiera efektem J.L. Zapatero<sup>12</sup>. Nie liczone się przy tym całkowicie z konsekwencjami, jakie ta decyzja może spowodować dla kolejnych etapów operacji irackiej. Zdaniem obserwatorów terroryści dostali jasny sygnał, iż demonstracyjny pokaz siły może wymusić pożądaną przez nich reakcję potencjalnej ofiary. Jednakże nie tylko Hiszpanie zaczęli obawiać się Al-Kaidy. F. Zakaria, jeden z obserwatorów i komentatorów wydarzeń bliskowschodnich, dwa lata temu zapowiadał rychły kres Al-Kaidy i zwycięstwo Zachodu<sup>13</sup>. Dzisiaj w swych ocenach jest bardziej stonowany, jego zdaniem jedynym sposobem walki z nowym globalnym terroryzmem jest zwalczanie ideologii leżących u jego podstaw. A więc „wojna z terroryzmem” w rzeczywistości powinna być wojną z niebezpiecznymi poglądami<sup>14</sup>. Autor ten dokonuje również analizy dotychczasowej polityki wojsk amerykańskich w Iraku, w której stwierdza, m.in. że Amerykanie już popełnili tam wiele politycznych błędów, które mogą się zemścić w przyszłości. Oto pierwsze zaniedbania. Ameryka wysłała do Iraku za mało wojska. Poza tym, głównym celem tych żołnierzy nie było zapewnienie bezpieczeństwa ludności irackiej. Od listopada siły amerykańskie opuszczają miasta i przenoszą się do warownych baz poza zasięgiem wzroku. W Bagdadzie wojska lądowe miały na początku ponad 60 niewielkich jednostek, rozrzuconych po mieście. Wkrótce będą skoszarowane w ośmiu bazach, w większości położonych za miastem. Kiedy wysyłają patrole, są to zazwyczaj szybkie objazdy z użyciem wozów opancerzonych i czołgów, nie zaś częste patrole piesze, dzięki którym panuje porządek i zawiązują się przyjazne stosunki z miejscową ludnością. Prezydent Bush od razu chciał naprawić ten błąd i przekazał odpowiedzialność za bezpieczeństwo siłom lokalnym. To interesujący pomysł, ale żeby się powiódł, potrzeba wielu miesięcy, nawet lat. Administracja rozwiązała ten problem, dramatycznie skracając czas szkolenia i wysłała na ulice

<sup>11</sup> Por. E. Pape, Ch. Dickey, S. Mc Guire, E. Wysocka, *11 września Nowy York, 11 marca Madryt. Gdzie teraz?*, „Newsweek Polska” 2004, nr 18, s. 20.

<sup>12</sup> Zob. E. Wysocka, *Siła spokoju*, „Newsweek Polska” 2004, nr 18, s. 76.

<sup>13</sup> Por. R. A. Kosta, *Bliski Wschód: szanse i zagrożenia*, „Wojsko i Wychowanie” 2003, nr 4, s. 140–141.

<sup>14</sup> Por. F. Zakaria, *Niewidzialny wróg*, „Newsweek Polska” 2004, nr 15, 29.

ledwie co zweryfikowanych irackich stróżów porządku. Ta nieporadna i źle wyekwipowana służba bezpieczeństwa nie budzi szacunku i nie cieszy się autorytetem. W minionych tygodniach na pierwszy znak niebezpieczeństwa – czy to na południu, czy na północy – iraccy żołnierze i policjanci znikali – czasami przystawali do rebeliantów, w innych przypadkach – po prostu uciekali. Współpraca amerykańskiego dowództwa z sojusznikami na południu kraju też nie zawsze wygląda dobrze. Amerykanie nie poinformowali dowództwa wielonarodowej dywizji odpowiedzialnej za spokój w kluczowych miastach, jak An-Nadżaf czy Karbala, że zamierzają zamknąć gazetę radykalnego duchownego Muktady Al-Sadra „Al-Hawżę” i aresztować jego współpracownika Mustafę Al-Jaakubiego. Wybuch przemocy, jaki nastąpił po tych wydarzeniach, sprawił, że żołnierze nie mogli odpowiednio przygotować się do odparcia rebelii<sup>15</sup>.

W dalszej części swojego wywodu F. Zakaria próbuje odpowiedzieć na pytanie, jak dalej powinni postąpić Amerykanie, by operacja zakończyła się sukcesem. Jego zdaniem Stany Zjednoczone *powinny zwiększyć swoje siły, by zapewnić obywatelom poczucie, że żyją w państwie prawa i porządku. 3 Dywizja Piechoty powinna zostać wysłana z powrotem do Iraku. Nie należy wykluczać możliwości zmobilizowania rezerw lub przesunięcia do Iraku wojsk działających gdzie indziej. A po 30 czerwca, jeśli przekazanie władzy Irakijczykom będzie nadzorowane przez ONZ, powinna istnieć możliwość zaangażowania wojsk innych państw. Oczywiście kraje te będą gotowe wysłać dużo mniejszą liczbę żołnierzy niż przed rokiem. Jednak lepsze nawet mniejsze siły niż zupełny brak uzupełnień. Tymczasem Rada Koalicyjna musi znaleźć sposób stworzenia prawomocnego rządu tymczasowego. Może to umożliwić ajatollah Sistani. Jego błogosławieństwo dla poczynąń Ameryki rozwiąże wiele drażliwych spraw. (...) To wszystko da się załatwić, bo w tej chwili Sistani i Stany Zjednoczone mają wspólne cele*<sup>16</sup>.

Zwiększenie liczebności żołnierzy i zawieranie sojuszy z wybranymi przedstawicielami kraju, na którego terytorium operują wojska innego kraju to schemat znany już z takich konfliktów, jak: Korea, Wietnam, Afganistan itp. Biorąc takie rozwiązania pod uwagę należy liczyć się z tym, że nie zawsze spełnia on swoją rolę. Zwracają na to uwagę w swojej analizie W. Rogacini i J. Czarniecki, stwierdzili, że Irak stał się dzisiaj drugim Afganistanem, krajem, który w latach 80. ścierał z całego świata islamskich bojowników gotowych walczyć z radzieckim agresorem. Koalicyjne władze chciałyby jak najszybciej przekazać samym Irakijczykom odpowiedzialność za utrzymanie bezpieczeństwa w kraju. Z każdym tygodniem łatwiej uwierzyć w szczerść tych deklaracji. Tyle tylko, że nie bardzo jest komu powierzyć rolę stróżów porządku. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy z rąk ekstremistów zginęło ponad 630 irackich policjantów – dwukrotnie więcej niż żołnierzy koalicji w tym samym czasie. Ponadto wielu z nich przechodzi na stronę

<sup>15</sup> Zob. F. Zakaria, *Pobudka w piekle*, „Newsweek Polska” 2004, nr 17, s. 38–39.

<sup>16</sup> Cyt. za. *Ibidem...*, s. 39.

przeciwnika. Amerykanie już zaczynają się zastanawiać, czy wojna i obalenie Saddama Husajna przyniosły światu więcej bezpieczeństwa, czy wręcz przeciwnie. Na początku kwietnia poparcie dla prezydenta USA po raz pierwszy od wybuchu wojny spadło poniżej 50%. Al-Kaida i jej sojusznicy prowadzą ofensywę na całym świecie. Przygotowania do wielkich akcji terrorystycznych udaremniono w kwietniu w Wielkiej Brytanii i na Filipinach. Były szef inspektorów rozbrojeniowych ONZ w Iraku Hans Blix oskarża wręcz amerykańskie władze o to, że wojna w Iraku i jej następstwa okazały się większym złem dla Irakijczyków i świata niż dyktatora Saddama Husajna, co, rzecz jasna, jest sprawą wielce dyskusyjną, zważywszy na fakt, iż wciąż odnajdywane są miejsca, w których ukryto ciała ofiar reżimu. To, że nie znaleziono broni masowego rażenia jest proste do wyjaśnienia. Broń ta mogła zostać ukryta na długo przed przyjazdem inspektorów ONZ i nie musiało to być wcale na terytorium tego kraju<sup>17</sup>. Zdaniem cytowanych autorów Amerykanie i ich sojusznicy nie mogą w tym momencie opuścić Iraku. Muszą jednak jak najszybciej i za wszelką cenę doprowadzić do zakończenia powstania. Każdy dzień walk zaognia bowiem sytuację i mobilizuje zastępy nowych fanatyków armii bin Ladena<sup>18</sup>.

Powstanie sunnitów i armii Mahdiego odwraca także uwagę od granic, którymi przepływają „żołnierze” Al-Kaidy. Jedynym rozwiązaniem może być zgoda na to, by nieskompromitowani żołnierze byłej armii Husajna znów włożyli mundury (jak to się stało w Faludży). Analitycy powinni także po znalezieniu nici porozumienia z Turcją i Iranem pokusić się o stworzenie armii narodowej złożonej z Kurdów i szyitów. Jest to tym bardziej naglące, że walcząca na kilku frontach koalicja może nagle się przekonać, iż to już nie tylko Irak, nie tylko Bliski Wschód są miejscami częstych ataków, ale cały świat. Najbliższe 6–9 miesięcy może być decydujące<sup>19</sup>. Tylko od nas (czyli całej koalicji) zależy, czy będziemy potrafili zamienić je w zwycięstwo, dzięki któremu pokój oraz stabilizacja (Iraku) staną się faktem.

Zdaniem politologa A. Kapiszewskiego przeprowadzenie wyborów powszechnych 30 czerwca 2004 roku będzie bardzo utrudnione, nie ma bowiem elit politycznych, które nie ulegają wpływowi sił zewnętrznych. Część z nich to długoletni emigranci będący pod silnym wpływem Ameryki. Pozostali to politycy realizujący interesy plemiennie-klanowe. To może doprowadzić do wybuchu wojny domowej. To nie będzie jeszcze wojna przez duże „W”, ale może się w taką przerodzić. A. Kapiszewski stwierdza dalej, iż naiwnością jest sądzić, że realizacja rezolucji ONZ poprawi sytuację w Iraku. Możliwy jest tylko „polityczny parasol” rozciągnięty nad procesem stabilizacji. Nie ma mowy natomiast o zamianie sił USA na

<sup>17</sup> Por. W. Rogacin, J. Czarnecki, *Czy warto było?* „Newsweek Polska” 2004, nr 16, s. 38.

<sup>18</sup> Por. *Ibidem...*, s. 38.

<sup>19</sup> Por. R.A. Kosta, *Operacja pokojowa w Iraku a wojna z terroryzmem – próba bilansu*, (w:) *Operacja...*, op. cit., s. 193.

wojsko ONZ, a tym bardziej na europejskich sojuszników USA<sup>20</sup>. Szansą dla Iraku nie jest wycofanie wojsk koalicyjnych, ale poprawa jakości działań na tym terenie: więcej gestów przyjaźni w stosunku do ludności miejscowej i mniej spektakularne, ale skuteczniejsze eliminowanie zagrożeń ze strony terrorystów. To wszystko z wymienionymi w niniejszym opracowaniu postulatami powinno zostać wdrożone w życie, by międzynarodowa opinia publiczna więcej mówiła o udanym procesie stabilizacji niż o okupacji Iraku.

---

### PEACE OPERATION IN IRAQ IN THE CONTEXT OF WAR ON TERRORISM

A year has passed since the beginning of the war operation on 20 March 2003. Events which shocked the international community and even unset the existing configuration of forces participating in the stabilisation of Iraq took place in the period under discussion. Many sides express their opinions questioning the grounds for waging the US-led war in Iraq. It is undoubtedly assumed that frequent terrorist attacks in Iraq on countries supporting the US may raise the worst fears. Moreover, the lack of evident signals concerning the improvement of the situation in Iraq leads to the negation of the implemented strategy. In these evaluations it is often forgotten that the experts on the Middle East issues warned that the process of stabilisation is not the matter of a few months, but it is the operation scheduled only for two or three years one assuming that everything goes perfect. Z. Ścibiorek noticed it claiming that "war and peace in Iraq will not be easy". This pessimism results from a few facts. First of all, the special character of the Muslim country, disintegration of the Iraqi nation what in conjunction with the lack of strong political parties do not promise a prompt lasting peace. This phenomenon has been observed in Afghanistan, the country in which the war has just ended while the situation stabilisation is still a wishful thinking: the longer the Kabul government does not keep control on local warlords, the more remote the main goal – the reconstruction of the country, is. Undoubtedly, the burden of this country's debts, which may amount to over 300 billion dollars, may affect many processes.

---

<sup>20</sup> Por. Wywiad z profesorem A. Kwapiszewskim, „Sygnały dnia”, Polskie Radio, program I, 10.05.2004 r., godz. 12<sup>15</sup>.

dr inż. Dominik STRASBURGER

redaktor naczelny Zeszytów Naukowych AON oraz Biuletynu AON

## „MIĘKKA” I „TWARDA” SIŁA STRATEGICZNEGO ODDZIAŁYWANIA

Wielu komentatorów uważa – w tym ludzie nauki, że po wydarzeniach z 11 września 2001 roku, rozpoczęła się wojna cywilizacji zachodniej (wbrew woli papieża Jana Pawła II) z cywilizacją islamską, w której religia odgrywa istotną rolę<sup>1</sup>. Dla zachodniej opinii publicznej stało się jasne, że jej cywilizacja została skonfrontowana z islamską krucjatą – dżihadem<sup>2</sup>, który ma w sobie „twardą” (m.in. terroryzm) i „miękką” siłę oddziaływania (m.in. religię)<sup>3</sup>. Etap, w którym się znajdujemy ma charakter jeszcze nie wojny, lecz sporu cywilizacji.

Muzułmanie mają niemal zakodowaną żarliwość w wyznawaniu religii, którą znaczna część Europejczyków już zatraciła. Nie godzą się na oddzielenie sfery świeckiej od religijnej – co jest typowe dla kultur europejskich. Domagają się jej upolitycznienia, w czym wyraża się ich bunt przeciwko Zachodowi<sup>4</sup>. Wyrazem tego jest m.in. wypowiedź szejka Omara Bakri z września 1988 roku dla dziennika „La Repubblica”: „*Po Konstantynopolu przyjdzie kolej na Rzym. Żaden muzułmanin nie ma wątpliwości, że Włochy ulegną islamizacji, a sztandar islamu powiewać będzie nad kopułą św. Piotra*”.

---

<sup>1</sup> Każda z trzech wielkich religii monoteistycznych uznaje się za najwłaściwszą i najpełniejszą drogę do Boga. Chrześcijanie nie odmawiają możliwości zbawienia innym, ortodoksyjnych Żydów w ogóle to nie interesuje, a większość muzułmanów uważa, że mogą osiągnąć raj tylko ci, którzy przyjęli naukę Mahometa. E. Czackowska, *Nikt nie wyzbędzie się swoich prawd*, [www.rzeczpospolita.pl/www.rp.pl](http://www.rzeczpospolita.pl/www.rp.pl) z dnia 23–24 IX 2000 r.

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat: K.P. Marczuk, *Dżihadu ciąg dalszy?*, Biuletyn AON 2004, nr 1(19), s. 26–29.

<sup>3</sup> „Miękką” siłą strategicznego oddziaływania wg Josepha S. Nye’a – dziekana harwardzkiej Kennedy School of Government, ma kluczowe znaczenie dla wygranej wojny z terroryzmem. Oznacza wzmocnienie multilateralizmu – polityki dialogu na różnych płaszczyznach, zorientowanego na porozumienie i włączenie do niego innych stron konfliktu. Przez „twardą” siłę strategicznego oddziaływania, autor niniejszej publikacji rozumie – prowadzenie walki zbrojnej, ze strony przeciwnej – działań terrorystycznych lub partyzanckich. Szerzej na ten temat w dalszej części artykułu.

<sup>4</sup> B. Olszewska-Dyoniak, *Człowiek i religia. Studium z zakresu genezy i społecznej funkcji religii*, Wrocław 2002, s. 88.

Ludzie wyznający wiarę Mahometa, pod płaszczykiem stowarzyszeń o charakterze religijnym i kulturalnym prowadzą intensywną robotę islamistyczną<sup>5</sup>, która mieści się w obszarze „miękkiej” oraz „twardej” siły oddziaływania. Często mają one wymiar strategiczny. W Europie jak grzyby po deszczu wyrastają meczety. Kościoły natomiast coraz częściej (nie w pełni dotyczy to Polski) – świecą pustkami. Muzułmanie legalnie korzystają z wielomilionowej pomocy finansowej. Warto się zastanowić, czy aby tak wielka tolerancja większości narodów Europy w stosunku do ludzi wyznających islam, poszerzy w przyszłości procesy demokratyzacji na Starym Kontynencie<sup>6</sup>?

Irak stanowi ważną część cywilizacji islamu<sup>7</sup>, która najprawdopodobniej w 2050 roku obejmie co najmniej 2 miliardy wyznawców. Nie ma ona centralnego ośrodka, ani jednego języka, gdyż wspólnota wiernych wyzwała lojalność wobec grupy, a nie w stosunku do jakiegokolwiek władzy. Pojęcie narodu jest jej obce<sup>8</sup>, stąd m.in. wprowadzenie demokracji po obaleniu władzy tyrańca Saddama Husajna, będzie możliwe dopiero po wielu latach, kiedy to uda się zmienić mentalność tamtejszych ludzi. Klasycznym przykładem w tej kwestii jest Afganistan, gdzie władza z woli okupujących ten kraj jest „punktacyjna”. W terenie, poza jego stolicą – Kابل, w znacznym stopniu należy do przywódców plemiennych i religijnych, którzy – jak się wydaje, po lekcji Amerykanów nie są tak radykalni jak talibowie. Jednak wprowadzenie demokracji w stylu Zachodu, obecnie okazało się tam niemożliwe.

„Twarde” oddziaływanie ze strony USA rozpoczęło się w nocy ze środy na czwartek dnia 20 marca 2003 roku ok. godz. 3.30 czasu warszawskiego. W ramach walki z terroryzmem globalnym jednostki armii Stanów Zjednoczonych skierowały swoje rakiety *Tomahawk* na określone wcześniej cele w Bagdadzie. Już wieczorem tego dnia rozpoczęto lądową inwazję na Irak. Zaczęła się wojna błyskawiczna – „blitzkrieg” w nowoczesnym – strategicznym wydaniu. Amerykanie uznali, że szybkość nacierających wojsk jest ważniejsza od ich wielkości. Wysokie tempo natarcia wzmacniało skuteczność działania, jednocześnie zmniejszając straty zarówno wojsk własnych, jak i wśród ludności cywilnej. Wyszli z założenia, że działania ich wojsk muszą wyprzedzać reakcje przeciwnika (zasada zaskoczenia), tak aby pozbawić go możliwości zastosowania alternatywnych wariantów działań.

<sup>5</sup> Zjawisko to ma także miejsce w Polsce. Szerzej na ten temat: J.W. Wilczak, *Islam w Polsce. Co mamy na imama*, „Polityka” 2004, nr 22 (2454), s. 21–22.

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat: D. Strasburger, *Uchodźcy*, Biuletyn AON 2003, nr 1 (13), s. 34–35.

<sup>7</sup> Wcześniej, na ziemi Iraku – dawnej Mezopotamii, narodziła się jedna z najstarszych cywilizacji świata. Państwo to posiadało bezcenne zbiory muzealne, które padły ofiarami grabieży zorganizowanych gangów.

<sup>8</sup> J. Attali, (przełożył B. Panek), *Słownik XXI wieku*, Wrocław 2002, s. 93. Islam zapewnia wprawdzie wolność religijną „narodom Pisma”, czyli Żydom i chrześcijanom. Stawia sobie jednak za cel zdobycie całego świata dla swojego orędzia. G. O’Collins SJ, E.G. Farrugia SJ, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych* (tyt. oryginału: *A. Concise Dictionary of Theology. A New Edition for the Third Millennium*), Kraków 2002, s. 120.

Inaczej mówiąc: zastosowano znane i wielokrotnie sprawdzone od czasów najdawniejszych niezmiennie zasady sztuki wojennej – zmieniając jednak ich sposoby realizacji, stosownie do zaistniałej rzeczywistości pola walki, w którym nowoczesna technika odgrywa istotną rolę<sup>9</sup>.

Wojna w sensie militarnym w znacznej mierze się skończyła. Główna część operacji „Iraqi Freedom” trwała 27 dni. 16 kwietnia 2003 roku poddało się ostatnie czynne dowództwo irackich sił zbrojnych – sztab korpusu wojsk lądowych, operujący blisko granicy z Syrią. Należy jednak pamiętać, że od 1991 roku, zwycięska koalicja po wyzwoleniu Kuwejtu rozpoczęła metodyczne osłabianie („miękkie” oddziaływanie) Saddama Husajna, izolując jego poczynania na arenie międzynarodowej. Wielopłaszczyznowe sankcje nałożone na Irak przez ONZ, również miały istotne znaczenie. Między innymi ekonomicznym efektem takich działań było blisko trzykrotne osłabienie siły militarnej armii tego państwa.

Irakijczycy przez własną nieudolność – w znacznym stopniu – nie wykorzystali właściwości obronnych miast, w małym zakresie prowadzili działania nieregularne oraz partyzanckie na tyłach aliantów. Ich armia z mocno osłabionym morale wojsk była stosunkowo łatwym przeciwnikiem, choć ciągle istniała groźba użycia przez nią BMR.

Obecnie występuje proces „sączenia” omawianej wojny<sup>10</sup>. Trudno jest przewidzieć jak długo będą goić się „rany” – głównie z powodu psychicznych i fizycznych cierpień ludności cywilnej. Nadal potrzebna jest pomoc humanitarna i materialna. Przyczyną jest niezwykle wysokie bezrobocie określane przez większość środków masowej informacji na ok. 70%. Bardzo ważna okazała się pomoc medyczna, gdyż siły armii amerykańskiej użyły kilkakrotnie więcej pocisków zawierających zubożony uran niż podczas pierwszej wojny z Irakiem<sup>11</sup>. Szacuje się, że w konflikcie tym zginęło już ok. 800 żołnierzy koalicji i kilka tysięcy Irakijczyków. Praktycznie każdego dnia jest kilkadziesiąt ataków terrorystycznych – głównie na żołnierzy amerykańskich. Stąd niemal codziennie są zabici i ranni.

Wyżej wspomniane „sączenie” ma – używając języka medycznego – coraz więcej stanów zapalnych. Przeliczono się w wielu wstępnych założeniach. Jeden z najbardziej znanych komentatorów przebiegu współczesnych wojen i konfliktów zbrojnych – Krzysztof Mroziwicz twierdzi wręcz, że „*Busha w Iraku oszukano tak samo jak kiedyś Breżniewa w Afganistanie. Obu im wmówiono, że jak tylko wyślą*

---

<sup>9</sup> Ocenia się, że broń precyzyjna zastosowana w operacji „Iracka Wolność” stanowiła ponad 90% całości, podczas gdy w „Pustynnej Burzy” – 8–10%, w Kosowie – ok. 40%, w Afganistanie blisko 70%. Warto zauważyć, że eksperci wojskowi charakteryzują ją, jako najbardziej z informatyzowaną w historii wojen, F. Gagor, „*Blitzkrieg*” *Rumsfelda*, „Polska Zbrojna” 2003, nr 18 (828), s. 3–4.

<sup>10</sup> Pisałem już o tym ponad rok temu w artykule pt.: *Krótką wojna i długa droga do pokoju*, *Biuletyn AON* 2003, nr 2 (14), s. 34–36. Wiele kwestii, które tam przedstawiłem nadal są aktualne, stąd ponawiam je w tej publikacji.

<sup>11</sup> W związku z tym np. władze Wielkiej Brytanii poddały badaniom swoich żołnierzy wracających z rejonu Zatoki Perskiej, o czym informowała prasa tego kraju.

wojska, miejscowa ludność kwiatami powita armię wyzwoleńczą<sup>12</sup>. Tak się nie stało z wielu powodów. Jednym z najważniejszych jest zbyt mały nacisk strony amerykańskiej na „miękką” siłę strategicznego oddziaływania w dobrze działającej dyplomacji. Ma ona kluczowe znaczenie dla wygranej wojny z terroryzmem<sup>13</sup>. Może uzyskać od innych to, co chcemy nie przez zastraszenie albo przekupywanie, lecz przez „przyciąganie” przeciwnika. Chlubną w tej kwestii kartę zapisała polska dyplomacja. Przedstawiciele naszego rządu, jak i urzędu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej już na początku misji wojsk polskich, przeprowadzili konstruktywne rozmowy z przedstawicielami rządów krajów sąsiadujących z Irakiem. Wyjaśniono im cele i zadania naszej misji w tym kraju. Dyplomatyczne rozmowy kolejnych dowódców Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej: gen. broni Andrzeja Tyszkiewicza i gen. dyw. Mieczysława Bieńka z przywódcami religijnymi znacznie „zmiękczyło” ich stanowisko w stosunku do naszych wojsk. Istotną rolę odegrała też dobrze prowadzona współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC) oficerów dywizji. Jest to jedna z najważniejszych przyczyn stosunkowo małych strat w ludziach naszego kontyngentu wojskowego.

Piętrzącym się problemem jest „miękką” siłę strategicznego oddziaływania w ekonomicznej stronie konfliktu. Opiewający na 60 miliardów dolarów rachunek za pierwszą wojnę w rejonie Zatoki Perskiej zapłaciły w większości Kuwejt, Japonia, Niemcy i Arabia Saudyjska. Tym razem trudno wyobrazić sobie taką koalicję portfeli<sup>14</sup>.

W sytuacji, gdy amerykański deficyt budżetowy w 2003 roku przekroczył 300 mld dolarów (3% PKB), w obecnym czasie żadne dodatkowe wydatki nie mogą być mile widziane. Jeśli jednak wojna i przeciągająca się okupacja Iraku mają być jednorazowym wydatkiem (co wcale nie jest pewne), rozłożonym w średniej perspektywie czasowej, to w porównaniu z sięgającym 3,7 biliona dolarów długiem publicznym Ameryki, wydaje się on całkiem niewielki<sup>15</sup>.

Sprawa skomplikuje się jednak, gdy Irak po Afganistanie stanie się tylko kolejnym etapem permanentnego i zarazem globalnego angażowania się USA w interwencje, zapobiegające agresywnym działaniom terrorystów, którzy obecnie zagrażają funkcjonowaniu cywilizacji zachodniej<sup>16</sup>. Warto przy tej okazji pamiętać, że żadne imperium w dziejach świata nie było wieczne. Upadły m.in. takie imperia, jak: Aleksandra Wielkiego, rzymskie, Czyngis-chana czy też Napoleona. Wielka

<sup>12</sup> K. Mroziewicz, *Dwa kraje, dwie wojny*, „Polityka” 2004, nr 22 (2454), s. 50–52.

<sup>13</sup> J.S. Nye, *Wojna na gesty, wojna na słowa*, „Forum” 2004, nr 21, s. 6, (przekład z „Herald Tribune”). Na dyplomację w całym świecie islamskim Amerykanie przeznaczyci w zeszłym roku zaledwie 150 mln dolarów. Tyle Pentagon „przejechał” w kilka godzin. Tamże.

<sup>14</sup> A. Beattie, *Kto za to zapłaci?*, „Forum” 2003, s. 14, (przedruk z „Financial Times” z dnia 15.03.2003 r.).

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Szerzej na ten temat m.in.: A. Targowski, *Wojna cywilizacji*, „Zeszyty Naukowe” AON, nr 1 (50), Warszawa 2003, s. 16–39.

Brytania wykrwawiła się w latach 1800–1906, wikłając się w 98 wojen i kampanii militarnych<sup>17</sup>. W tym samym czasie Stany Zjednoczone wystrzegały się udziału w walkach prowadzonych przez imperium brytyjskie. Amerykanie korzystali natomiast z ułatwień, jakie stwarzała brytyjska marynarka, zapewniając im korzystanie z głównych szlaków morskich. Takie warunki pozwoliły USA prowadzić ekspansywną gospodarkę, zwłaszcza handel zagraniczny<sup>18</sup>.

Amerykańskie wydatki na obronę w latach 50. ubiegłego wieku wynosiły aż 10% dochodu narodowego, spadły do 5–6% w latach 80. i do 3% w roku 2000. Obecnie, trend ten się odwraca. W świecie jednobiegunowym, jak można zaobserwować na przykładzie Turcji, każdy potencjalny partner w związanej ad hoc przez USA koalicji będzie miał bardzo silną pozycję przetargową. Warto podkreślić, że de facto wszystkie kraje należą do ruchu państw niezaangażowanych. W takiej sytuacji, po pewnym czasie Stanom Zjednoczonym grozi „wypompowanie” własnych sił na rzecz bezpieczeństwa innych narodów. Stąd czynione są próby tego kraju, aby odmienić ten stan rzeczy. Nie jest to jednak prosta operacja. Część polityków sugeruje, że Irak sam za siebie zapłaci wydobyciem i wprowadzeniem dużej ilości ropy na rynek, co automatycznie spowoduje spadek cen tego surowca na świecie<sup>19</sup>. Jednocześnie słychać głosy, że nie może być mowy o darowaniu jego zadłużenia, jak uznali w zeszłym roku w Waszyngtonie ministrowie finansów grupy siedmiu najbogatszych krajów świata (G7). Możliwa jest natomiast, w ramach Klubu Paryskiego, rekonstrukcja długu Iraku, który wynosi aż 300 mld dolarów. Kraj ten przyznaje się jednak do długu w wysokości 116,5 mld dolarów<sup>20</sup>.

Zdaniem analityków finansowych, powstałe po 30 czerwca 2004 r. tymczasowe władze w Iraku będą się starały o rekonstrukcję swoich zobowiązań. W ramach „miękkiej” siły strategicznego oddziaływania mogą próbować rozwiązać ten węzeł dwoma sposobami. Jeśli otrzymają pomoc finansową od USA (coś w rodzaju planu Marshalla<sup>21</sup>) – będą musieli spłacić dług wobec oficjalnych wierzycieli. W takim wypadku prawdopodobnie rozpoczną negocjacje z prywatnymi pożyczkodawcami. Jeśli nie uzyskają pomocy ze strony amerykańskiej, to będą musieli pozyskać nowe fundusze na odbudowę swojego kraju na prywatnym międzynarodowym rynku kapitałowym. Wtedy spłacą prywatnych wierzycieli w celu otrzymania nowej po-

<sup>17</sup> Obecnie USA często porównuje się do XIX-wiecznych imperiów. Istnieje jednak zasadnicza różnica. Tamte imperia czerpały z kolonii ogromne zyski lub pokrywały część kosztów imperialnych dzięki eksploatacji tanich surowców w koloniach i eksportowi gotowych towarów na podbity rynek.

<sup>18</sup> Więcej na ten temat handlu w skali globalnej: D. Strasburger, *Wojna handlowa*, „Biuletyn” AON 2003, nr 5 (17), s. 46–48.

<sup>19</sup> Obecnie, ze względu na częste akty terrorystyczne na rafinerie, cena ropy niepokojąco rośnie. Powoduje to „reakcję łańcuchową” (wzrost cen wielu artykułów) w gospodarce światowej.

<sup>20</sup> D.W., A.SŁ. (nie podano pełnego brzmienia nazwisk autorów). Sprawa Iraku zdominowała szczyt finansowy w Waszyngtonie, [www.rzeczpospolita.pl](http://www.rzeczpospolita.pl) z dn. 14.04.2003 r., dodatek: *Ekonomia i rynek*.

<sup>21</sup> Szerzej na ten temat: N. Ferguson, *Zróbmy to sami inaczej*, „Forum” 2004, nr 21, s. 4–5, (przedruk z „Los Angeles Times”, 17.05.2004 r.).

mocy. Państwowych wierzycieli prawdopodobnie zignorują i ogłoszą, że nie będą spłacać długu<sup>22</sup>.

Stany Zjednoczone już w ubiegłym roku wypłaciły pierwsze pensje około 2 milionom pracowników irackiego sektora publicznego<sup>23</sup>. Amerykanie utrzymują dużą część irackiej armii – z wyłączeniem lojalnej Saddamowi Gwardii Narodowej, w celu użycia jej do zadań odbudowy kraju. W znacznej mierze za pieniądze amerykańskie funkcjonuje polska jednostka wojskowa w sektorze naszej odpowiedzialności, gdzie polskiemu dowódcy podlegają także żołnierze innych państw.

Aby pokryć koszty planowanej transformacji, Stany Zjednoczone sięgną prawdopodobnie po irackie środki finansowe zablokowane na kontach USA. Departament Skarbu przejął już kontrolę nad depozytami tego kraju zamrożonymi od 1991 roku w bankach amerykańskich, których łączna wartość przekracza 1,4 miliarda dolarów. Ocenia się, że cała kwota zamrożonych irackich depozytów w bankach Wielkiej Brytanii i w dziesięciu innych państwach może sięgnąć 600 milionów dolarów. Są to jednak sumy niezwykle skromne w stosunku do olbrzymiego zadłużenia Iraku, które spłacać będzie wiele pokoleń ludzi zamieszkujących ten kraj.

W stosunkowo krótkim czasie Amerykanie ze względów ekonomicznych będą zmuszeni posłużyć się dochodami ze sprzedaży ropy naftowej, które do tej pory pozostawały pod kontrolą ONZ w ramach programu „ropa za żywność”. Jednocześnie próbują ożywić gospodarkę. Wybrali już pierwsze firmy, które będą realizowały kontrakty w Iraku. Jednak, według ocen części ich ekspertów, wojna antyterrorystyczna na terenie tego kraju staje się kampanią *szoku i przerażenia ekonomicznego*<sup>24</sup>. Uważają, że gospodarka supermocarstwa (także na podstawie wyżej przedstawionych wniosków z historii wojen – D.S.) może, jak już wspomniano, nie podołać długotrwałemu drenażowi narzuconemu przez obecną administrację. Ta jednak jest pewna, że aktualne kłopoty to tylko etap przejściowy na drodze ku bezpieczeństwu zewnętrznemu i wewnętrznemu oraz powrotowi gospodarki na drogę rytmicznego wzrostu<sup>25</sup>.

Po obaleniu Saddama należy stworzyć państwo niemal od podstaw. Czekają na to bardzo złożone przekształcenia, prawie niczym nieprzypominające zmiany, jaka w kwestii ustrojowej w ostatnich latach miała miejsce w Polsce. Tam problemy do rozwiązania są zdecydowanie trudniejsze.

---

<sup>22</sup> Taką drogę wybrała np. Nigeria.

<sup>23</sup> A. Beattle, G. Dinmore, S. Filer, H. Hamman, *Ostatni desant tej wojny*, „Forum” 2003, s. 7, (przedruk z „Financjal Times” z dnia 22 III 2003 r.).

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat: G. Hołdanowicz, T. Hypki, *Wojna na pustyni*, „Raport. Wojsko Technika Obronność” 2003, nr 4, s. 16.

<sup>25</sup> Warto przy tej okazji zauważyć, że Europejczycy w stosunku do Amerykanów są zdecydowanie większymi pesymistami. Często nie zauważają, że nie oplatca się być zaskakiwanym przez dekonunkturę. Znacznie lepiej jej przeciwdziałać, obniżając podatki, rozbijając monopole oraz redukując (w rozsądny sposób) zasiłkobiorców.

Generał Douglas MacArthur – dowódca sił okupacyjnych w Japonii, po zakończeniu drugiej wojny światowej (z użyciem broni jądrowej), swoimi słusznymi działaniami spowodował imponującą odbudowę tego państwa. Dał początek jego dzisiejszej potęgze. Realizacja podobnego scenariusza może być tylko niespełnionym marzeniem. Japonia, w przeciwieństwie do Iraku, była w orbicie innej cywilizacji. Dysponowała wykształconą i zarazem bardzo pracowitą ludnością, częściowo zachowaną infrastrukturą i nowoczesną wiedzą w zakresie produkcji. Prawie żaden z tych warunków nie zostanie spełniony w Iraku. Po działaniach militarnych na szeroką skalę nadal występują w nim siły, które gotowe są stanąć do walki o władzę z amerykańsko-brytyjską potęgą.

Do rozwiązania bliskowschodniego węzła, często sprzecznych ze sobą interesów, w ramach realnego stosowania „miękkiej” siły strategicznego oddziaływania, nieodzowny będzie bardzo ważny efekt pokoju między Palestyńczykami a Izraelczykami. W najbliższych jednak latach jest mało prawdopodobne, aby zakończyła się wspomniana już „sącząca” faza wojny, z której będzie wybuchał w różnych odcinkach czasu płomień terroryzmu, przemieszczający się po różnych niewralgicznych punktach naszego globu. Największą szansę skutecznej z nim walki upatruję w wydajnej walce informacyjnej („miękka” siła oddziaływania), dzięki której będzie można szybko i sprawnie przecinać przede wszystkim strategiczne źródła finansowania tego typu niemoralnych działań we współczesnym świecie. Istotną rolę odegra także ciągle doskonalona technika rozpoznania możliwości precyzyjnego oddziaływania na szczególnie istotne obiekty przeciwnika. Prawdopodobnie jesteśmy świadkami krystalizowania się nowego sposobu prowadzenia wojen – kampanii wymierzonych przeciwko wyselekcjonowanej grupie ludzi stojących u steru rządu potencjalnego przeciwnika. Oznacza to dominację technologii nad klasycznymi siłami zbrojnymi. W dalszej perspektywie kres działań nieregularnych<sup>26</sup>. Tego typu możliwości nie spowodują jednak zaniku działań partyzanckich w XXI wieku.

Oprócz stosowania walki zbrojnej zwalczającej działania terrorystyczne na różnych kontynentach, znacznie częściej powinien funkcjonować dialog między narodami („miękka” siła strategicznego oddziaływania), w którym muszą mieć miejsce także ustępstwa rozmawiających ze sobą stron. W kwestii tej, istotną rolę może odegrać gruntownie zrekonstruowana i prężna w działaniu, nadal potrzebna Organizacja Narodów Zjednoczonych, której zasięg ma charakter globalny.

---

<sup>26</sup> G. Hołdanowicz, *Koniec wojny 12-letniej*, „Raport. Wojsko Technika Obronność” 2003, nr 5, s. 36.

## "SOFT" AND "HARD" FORCE OF THE STRATEGIC INTERACTION

This article presents the notion and the principles of the operation called "soft and hard interaction force" in the context of civilisation argument. "The soft interaction force" according to Joseph S. Ney has a key significance for the won war on terrorism. This term means strengthening of multimilitarism – dialogue policy on different levels, oriented towards agreement of fighting parties. It is a not combat fighting. The author also presents "hard force of interaction" – armed fighting of the allies and terrorist actions taken by different interaction forces in Iraq. The author makes an attempt in finding "gravity center" skilled application of the presented interaction forces. However, the author suggests that the priority in operation should be given to "the soft interaction force" in which the key role is played by intelligence combat, diplomacy – especially based on huge knowledge in the field of religion, questions of economical nature including civilian - military cooperation (CIMIC).

prof. dr hab. Julian KACZMAREK

## WSPÓŁCZESNE TRUDNOŚCI W ZAPEWNIENIU STABILNOŚCI I MIĘDZYNARODOWEGO BEZPIECZEŃSTWA

Z tego co się we współczesnym świecie dzieje, a przede wszystkim z obu znanych na cały świat terrorystycznych ataków na Nowy Jork (Waszyngton) i Madryt oraz z wojen, które w związku z tym są prowadzone w Afganistanie i Iraku, a także z różnorodnych działań zbrojnych i niezbrojnych w wielu innych rejonach świata, które prawie codziennie mają miejsce, wyłania się *nowa rzeczywistość*.

Nie obawiam się stwierdzić, że *świat znalazł się w stanie ustawicznej wojny*, która prowadzona była przede wszystkim przez państwa czy koalicje państw, wykorzystujące do tego celu określone siły zbrojne, lecz ponadto prowadzone są z organizacjami, które – podobnie jak Al-Kaida – mają swoje „bazy” w wielu różnych regionach świata. Z nich w sposób niespodziewany uderzają, wykorzystując ludzi – którzy nie tylko wierzą, że jeżeli ktoś polegnie za wiarę, to osiągnie wszelkie dobra, których nie mógł osiągnąć na tym świecie, lecz również mają do dyspozycji współczesną technikę i odpowiednie środki bojowe.

Uznać to niewątpliwie należy za swego rodzaju *novum*, do którego świat nie był dotychczas ani odpowiednio przygotowany, ani należycie przystosowany. A liczyć się należy z tym, że owi przeciwnicy mogą posiadać najnowszą technikę niezbędną do tego rodzaju walki.

Nie wnikając w to, kto ponosi winę za to jaki jest obecny stan owej walki zarówno z państwami typu Afganistan i Irak, jak i organizacjami terrorystycznymi, a więc czy są to osoby lub organy zajmujące się *problemami wywiadowczo-rozpoznawczymi, decyzyjnymi lub wykonawczymi*, czy też organizacje zajmujące się tymi *problemami w skali państw, kontynentów lub całego globu* – stwierdzić należy, że *nadal znajdujemy się w początkowej fazie przygotowań do walki z tym obecnie nie tylko nowym, lecz i największym zagrożeniem*.

\* \* \*

Niewątpliwie zarówno osąd, jak i próby rozwiązania zaistniałej sytuacji nie są bynajmniej łatwe. Oceniając każdą sytuację można bowiem brać pod uwagę istniejącą lub przewidywaną rzeczywistość i jeżeli się chce i potrafi, to każdy prob-

lem można uzasadnić. Takim typowym i bardzo modnym problemem jest obecna walka w Iraku. Jedni nazywają ją *działaniami stabilizacyjnymi*, inni natomiast *dalszym ciągiem wojny*. Z prawnego punktu widzenia można uzasadnić, że są to *działania stabilizacyjne*. Operując faktami istniejącej rzeczywistości, nietrudno również wykazać, że jest to w dalszym ciągu *wojna*, w czasie trwania której dokonuje się próby dostosowania istniejących sił i środków do zmieniających się warunków prowadzenia współczesnej wojny.

W podobny sposób można również odnieść się do problemu decyzji politycznej zarówno dotyczącej rozpoczęcia tej wojny, jak i wycofania obcych sił i środków z Iraku, a więc rzeczywistego jej zakończenia.

Zdając sobie w pełni sprawę z prezentowanego stanu rzeczy, nie zamierzam jednak rozwijać tego wątku. Chodzi mi tylko o to, by patrząc na problematykę rozpatrywaną w niniejszym artykule, wszyscy, a więc Szanowni Czytelnicy, a także ja jako autor, nie tylko zdawali sobie sprawę z rzeczywistości istniejącej w tym obszarze, lecz również, stosownie do posiadanych argumentów, mieli na nią swój własny pogląd. Na przykład, by wojnę w Iraku bądź uznać – *jako słuszną i celową*, jeśli na przykład rozpatrywać ją z punktu widzenia zdobywania doświadczeń w prowadzeniu takich rodzajów wojen, jak to uczynił gen. broni A. Tyszkiewicz, bądź też, zgodnie z poglądem K. Pilawskiego można by powiedzieć – *że to już nie nasza wojna*<sup>1</sup>.

Dla poparcia tej tezy, pragnę przytoczyć dwie różne oceny dotyczące tej problematyki.

Autorem pierwszej jest były dowódca polskiej dywizji w Iraku, gen broni A. Tyszkiewicz, który odnosząc się do wyzwań stojących przed siłami zbrojnymi ocenił, że: *Poza sprawdzianem zdolności intelektualnych, organizatorskich i wojskowych, misja w Iraku jest dla naszych jednostek najtrudniejszym chrztem bojowym, jaki można sobie wyobrazić. Zdobywają oni masę doświadczeń, które zaowocują ulepszeniem struktur wojska. Przy okazji testujemy sprzęt – pojazdy, broń, systemy łączności. Już widzimy, że musimy „przepróczyć się” z ciężkim sprzętem. Niezbędne są też siły specjalne. To także wspaniały poligon dla kadry. Dowódcy plutonów i kompanii zdobyli bogate doświadczenie z zakresu zarządzania i współdziałania z innymi nacjami. Kolejna misja będzie dla nich „bułką z masłem”<sup>2</sup>.*

Wystarczy jednak, by na problem wojny spojrzeć z punktu widzenia autora wspomnianego wyżej artykułu pt. *To już nie nasza wojna*, by problem Iraku ocenić inaczej. Pisze on m.in.: *Amerykanie nie pomagają Polakom w zrozumieniu konfliktu, bombardując niewinnych weselników, torturując i hańbiąc więźniów. Burzenie świątyń, jak robią to nasi sojusznicy, nie wpisuje się również do polskiej tradycji. Wojna w Iraku miała być konfliktem cywilizowanego świata z barbarzyńcami kierującymi się hasłami dżihadu. Tymczasem elementy dżihadu przejęli ci, którzy*

<sup>1</sup> K. Pilawski, *To już nie nasza wojna*, „Trybuna” z 27.05.2004 r., s. 3.

<sup>2</sup> J. Grochowski, A. Goławski, *Rekord świata*, „Polska Zbrojna” 2004, nr 9, s. 10.

mieli go ujarzmić. Zaciera się różnica między mordującymi niewinnych ludzi terrorystami, a przelewającymi krew irackich cywili wojskami USA.

Można naturalnie spotkać się również z bardzo wieloma innymi ocenami, które pozwolą spojrzeć na rozpatrywany problem z jeszcze innych punktów widzenia, jak to na przykład przedstawił redaktor Zygmunt Słomkowski w swoim artykule, w którym stwierdza, że: „Miało być lepiej. Wojnę w Iraku przedstawiano nam jako decydujący cios w terroryzm międzynarodowy, likwidację zagrożenia bronią masowego rażenia, uporządkowanie Bliskiego Wschodu oraz stabilizację rynku naftowego. Nic się nie sprawdziło. Odczuwamy to nawet na własnej kieszeni.

Destabilizacja Iraku rozszerza się na kraje sąsiednie, przede wszystkim Arabię Saudyjską. Podważyło to bezpieczeństwo naftowe, bowiem Saudyjczycy są największymi dostawcami ropy...

Uproszczeniem byłoby twierdzenie, że wszystkiemu winna iracka wojna. Oczywiście jest jednak, że źle się przysłużyła rynkowi naftowemu. Umocniła bowiem niepewność będącą największym wrogiem gospodarki<sup>3</sup>.

Nie mniej jednak – mimo istnienia różnic w poglądach dotyczących współczesnych wojen – należy stwierdzić, że żyjemy w świecie, w którym następują rewolucyjne zmiany, m.in. w zakresie form i sposobów walki. Dopóki nie ukształtują się owe formy reagowania, będziemy mieli do czynienia w tym obszarze z bardzo wieloma różnorodnymi rozwiązaniami, które będą dążyły bądź do adaptacji dotychczasowych działań, bądź też do zastosowania różnego rodzaju nowości, względnie do znalezienia rozwiązań pośrednich.

Jak wiadomo 25 maja 2004 r. zakończyła się w Warszawie konferencja na temat wyzwań stojących przed Organizacją Narodów Zjednoczonych i przemian jakie powinna ona przejść, by dostosować się do nowych wymogów<sup>4</sup>. Na owej konferencji wiceminister spraw zagranicznych Adam Daniel Rotfeld – opierając się na irackich doświadczeniach – powiedział, że modernizacja ONZ powinna uwzględnić trzy główne problemy:

– po pierwsze – dzisiaj zagrożenie wyrasta często z terytoriów państw słabych i upadłych, nie jak dawniej – silnych i agresywnych, a to wymaga innych środków przeciwdziałania,

– po drugie – zagrożenie jest tworzone przez rozmaite struktury pozapaństwowe, co także wymaga innego podejścia,

– po trzecie – w związku z powyższym, istnieje konieczność przeciwdziałania rozprzestrzenianiu nie tylko broni jądrowej, lecz broni w ogóle.

Uczestnicy tej konferencji, mając na względzie nie tylko dobro sprawy, lecz i interesy swoich państw, względnie organizacji (np. Unii Europejskiej czy NATO) prezentowali różne poglądy dotyczące wyżej wymienionych problemów, lecz co

<sup>3</sup> Z. Słomkowski, *Cena strachu. Moim zdaniem*, „Trybuna” z 01.06.2004 r.

<sup>4</sup> M. Przeczek, *Dyskusja o modernizacji ONZ – Odpowiedzi na nowe zagrożenia*, „Trybuna” z 25.05.2004 r.

trzeba dodać, dyskutowano bez wielkich emocji. Z tego względu, należy oczekiwać, że w niedługim czasie pozwoli to na przedstawienie uzgodnionych poglądów.

Należy również dodać, że minister Rotfeld w dyskusji o potrzebie nowego zdefiniowania pewnych pojęć, zaproponował rozpoczęcie tej procedury od obszaru prawa międzynarodowego. Jako przykład podał *ideę nieinterwencji i suwerennej równości państw w kontekście masowego ludobójstwa i naruszania praw człowieka. W takim przypadku – stwierdził – trzymanie się zasady nieinterwencji byłoby przyzwoleniem na owe zbrodnie.*

Minister Rotfeld poruszył również inny ważny problem, który zawarł w pytaniu: *Czy prawo do samostanowienia ma być niczym nieskrępowane?* Jeśli tak, to w skrajnych przypadkach może to kolidować z *zasadą integralności terytorialnej*, np. w sytuacji, gdy jakiś region zechce się oderwać od reszty państwa, na przykład Kurdowie w Iraku lub Śląsk w naszym kraju.

Problemy te wskazują na to, że trzeba się nimi zająć, tym bardziej, że jest ich znacznie więcej i dotyczą nie tylko prawa (choć od niego niewątpliwie należałoby rozpocząć), lecz wszystkich dziedzin naszego życia, a więc również – ze względu na problematykę rozpatrywaną w niniejszym artykule – przede wszystkim *problemem stabilności i związanego z nim szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Znajdujemy się bowiem – jak to wskazał minister Rotfeld – na początku drogi prowadzącej do niezbędnych zmian w tym obszarze.*

Zasygnalizowane problemy wskazują, że szuka się nowych rozwiązań w sprawach stabilizacji i bezpieczeństwa międzynarodowego. Były one również rozpatrywane na niedawnym warszawskim seminarium dotyczącym wyzwania stojących przed ONZ.

Potwierdzeniem tego kierunku działania jest również ostatnio przedstawiony przez USA i Wielką Brytanię projekt nowej rezolucji w sprawie Iraku. Daje on szansę na przywrócenie właściwego porządku w tym kraju. W myśl tego projektu, to właśnie ONZ ma przejąć kontrolę nad stabilizacją w Iraku.

Zgodzić się więc należy z Władysławem Dębskim<sup>5</sup>, który stwierdza, że *przyszłość ONZ zależeć będzie od niej samej, w tym także od jej zdolności do reform i stanowczej walki o swoją pozycję, lecz także od przywódców USA, którzy albo zechcą podzielić się wpływem na losy świata, albo nadal pozostawiać będą pozostałym podmiotom (w tym ONZ) jedynie rolę sprzątających po amerykańskich awanturach.*

Zgodzić się również należy ze znanym rosyjskim dyplomatą Jewgienijem Primakowem, który stwierdził, że *ONZ powinna nadal pozostać główną organizacją zapewniającą stabilność na świecie. Do niej i tylko do niej, a ściślej do jej Rady Bezpieczeństwa, powinna należeć decyzja o użyciu siły w stosunkach międzynarodowych.*

---

<sup>5</sup> Gra w słówka, „Magazyn” Trybuny z 3.08.2003 r.

Dodać należy, że jest to sposób myślenia coraz większej grupy ludzi. Uważają oni jednak, że ONZ nie jest w stanie zajmować się wszystkim. Wobec tego powinna się skupić na tych dziedzinach, które są najważniejsze, a przy tym zdając sobie sprawę z tego, że jest w stanie je rozwiązywać. Do dziedzin tych zaliczyć należy rozpatrywaną w niniejszym artykule *stabilizację i bezpieczeństwo*. Pozostałe obszary działalności powinna natomiast oddać innym organizacjom. Realizacja tego projektu jest niewątpliwie trudna, lecz należałoby próbować doprowadzić ją do końca.

\* \* \*

Podstawę do niezbędności intensyfikacji rozważań w obszarze stabilności i bezpieczeństwa stanowią – jak to przedstawił w swoim wyżej przedstawionym wystąpieniu minister Rotfeld – *nowe zagrożenia*. Jednym z nich, które uznaje się jako „progowe”, stało się terrorystyczne uderzenie Al-Kaidy w dniu 11 września 2001 roku oraz dalsza aktywność tej organizacji, w tym także na terenie Iraku, względnie mająca ścisły związek z działaniami na terytorium tego kraju.

Warto więc zasygnalizować, że wyżej wspomniana Al-Kaida jest głównym sprawcą, powodującym niezbedność wypracowywania i wprowadzania do praktyki owych zmian w zakresie form i sposobów współczesnej walki.

Należy bowiem zauważyć, że mimo walki prowadzonej z tą organizacją, która w skali międzynarodowej rozpoczęła się od wojny w Afganistanie, organizacja ta nie tylko żyje, lecz nadal intensywnie się rozrasta i – jak donosi w swoim corocznym raporcie Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych z Londynu<sup>6</sup> – *posiada obecnie około 18 tys. bojowników gotowych w każdej chwili dokonać ataku terrorystycznego. Posiada ponadto bardzo liczne kontakty z wieloma innymi fundamentalistycznymi organizacjami, głównie islamskimi. Obecnie coraz aktywniej zaczyna również walczyć w Iraku i przygotowuje się do kolejnych uderzeń w USA oraz w Europie.*

Koordinator Unii Europejskiej do walki z terroryzmem Gijs de Vries stwierdził 3 czerwca 2004 roku, że: *wszystkie państwa europejskie są zagrożone atakami terrorystycznymi, niezależnie od poparcia przez nie interwencji w Iraku*. Dodał ponadto, że obok Al-Kaidy w Europie działa wiele mniejszych, trudnych do rozpoznania grup terrorystycznych<sup>7</sup>.

*Okupacja USA w Iraku* – jak twierdzą eksperci Studiów Strategicznych z Londynu<sup>8</sup> – *przyspieszyła rekrutację członków tej siatki we wszystkich rejonach świata, na której czele, jak się powszechnie uważa, nadal stoi Osama bin Laden.*

*Finanse Al-Kaidy są w dobrym stanie, a pozycja bin Ladena silna jak nigdy dotąd* – głosi raport wyżej wymienionych Studiów Strategicznych. Organizacja ta

<sup>6</sup> Aktualności TVP P133 z 26.05.2004 r.

<sup>7</sup> Aktualności TVP P132 z 3.06.2004 r.

<sup>8</sup> Tamże z 26.05.2004 r.

stale rozwija plany ataków na USA i Europę, w których *zamierza użyć broni masowego rażenia*.

Scigani po całym świecie ludzie Al-Kaidy ukrywają się w krajach afrykańskich – od Rogu Afryki po zachodnią część Sahary. Dowództwo amerykańskie odpowiedzialne za ów rejon doszło nawet do wniosku, że obszar ten może się przekształcić w nowy Afganistan z dobrze finansowanymi islamskimi ośrodkami rekrutującymi wielu bojowników.

Dlatego Amerykanie i na tym kontynencie podejmują działania prewencyjne. Nie chcą bowiem dopuścić do sytuacji jaka powstała w Afganistanie i w Iraku, gdzie w rezultacie trzeba było użyć dużych sił wyposażonych w nowoczesny sprzęt, a przy tym, ze względu na warunki terenowe (góry) oraz wpływy różnych miejscowych watażków i tam nie rozwiązano dotąd tego problemu.

Dlatego wysłano również specjalne siły do takich krajów afrykańskich, jak Mali, Czad i Mauretania. Prowadzą one tam szkolenie miejscowych żołnierzy oraz zaopatrywane są w sprzęt transportowy, łączność radiową i innego rodzaju sprzęt techniczny. Rozpoczęto także realizację programu mającego na celu zaostrezenie kontroli granicznej i przeszkodzenie w tworzeniu ośrodków Al-Kaidy. Na ten cel przeznaczono wstępnie 7 mln USD, a przewiduje się dalsze 125 mln USD.

Akcję tą rozpoczęto po zeszłorocznej fali porwań zagranicznych turystów w Algierii. Szef grupy terrorystycznej, która dokonała owych porwań – Ammari Saifi, stoi na czele skrajnego ugrupowania islamskiego (Grupa Modlitwy i Walki) mającego związku z Al-Kaidą.

Należy również nadmienić, że w kwietniu bieżącego roku (2004), dowództwo amerykańskich sił zbrojnych odpowiedzialne za Afrykę, zaprosiło na naradę przedstawicieli armii dziesięciu państw tego regionu. Wszyscy oni wyrazili niepokój aktywizacją islamskich ekstremistów i potwierdzili swą wolę współpracy z Amerykanami<sup>9</sup>.

Również w Japonii znajdują się komórki Al-Kaidy. Jak donosi *Reuters*, japońska policja w dniu 26 maja 2004 roku aresztowała pięciu cudzoziemców podejrzanych o związki z Al-Kaidą, którzy pochodzą z Bangladeszu oraz Indii i Mali. Japońska policja przeszukała również tego dnia domy w dziesięciu miejscowościach, w których mogli się ukrywać terroryści Al-Kaidy i kaszmirscy seperatyści.

Ponadto, w Japonii od kilku miesięcy panuje alert antyterrorystyczny, gdyż Osama bin Laden zagroził zamachami terrorystycznymi w Tokio, a Japończycy nie lekceważą tego rodzaju grózb.

Również Stany Zjednoczone – jak ogłosił Biały Dom – poczuły się poważnie zagrożone, bowiem celem terrorystów mogą być ważne wydarzenia w tym kraju, które trwać będą do stycznia 2005 roku. Według rzecznika Białego Domu Scotta Mc Clellana, *osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo kraju muszą być czujne*

---

<sup>9</sup> „The New York” z 4.05.2004 r.

przez 24 godziny na dobę i siedem dni w tygodniu, aby stawić czoło zagrożeniu terrorystycznemu w USA.

Amerykańskie służby wywiadowcze otrzymały bardzo wiarygodne informacje, które dowodzą, że Al-Kaida przygotowuje latem na terytorium Stanów Zjednoczonych nowy atak terrorystyczny. Stwierdzono, że w USA przebywa grupa Al-Kaidy i współpracujące z nią organizacje przestępcze. Amerykański kontrwywiad, w którego posiadaniu są informacje o działalności Al-Kaidy, bardzo obawia się ataku z użyciem broni chemicznej bądź radiologicznej. Taki zamach dokonałby dzieła zniszczenia i poczyniłby nieporównywalnie większe straty niż tragiczny w skutkach zamach w dniu 11 września.

Dodać należy, że działalność ta ma również istotny wpływ na poczynania Irakijczyków. Stwarza bowiem bardziej dogodną sytuację do walki z „amerykańską okupacją w tym kraju. Wciąż płynie nieprzerwany potok informacji, że chcą oni zaatakować i silnie w nas uderzyć” – powiedział anonimowy informator przedstawicielowi agencji AP.

Prokurator generalny John Ashcroft wspólnie z dyrektorem FBI Robertem Mullerem zorganizowali w środę 26 maja 2004 roku konferencję prasową. Mówili o sytuacji zagrożenia i przygotowywanym programie działań, który ma uniemożliwić powtórkę z 11 września i zapobiec kolejnemu atakowi terrorystów na cele amerykańskie. Natomiast prezydent George Bush w dniu 2 czerwca 2004 roku, w przesłaniu do uczestników inicjatywy przeciw Proliferacji Broni Masowego Rażenia obradujących w Krakowie stwierdził, że *oczekuje kontynuacji naszej współpracy na rzecz przeciwdziałania wspólnym zagrożeniom (...) Jesteśmy zdecydowani utrzymywać najbardziej niebezpieczną broń z dala od rąk najbardziej niebezpieczny ludzi.*

Prezydent A. Kwaśniewski w swoim przesłaniu do uczestników tego spotkania wskazał – moim zdaniem istotną myśl – by *jak najszybciej wypracować nowe metody zapewniające międzynarodowe bezpieczeństwo i stabilność*<sup>10</sup>.

Po 11 września 2001 roku wydawać by się mogło, że świat wkroczył w nowy etap, w którym nie będzie już „zimnej wojny”. Tymczasem, jak to zazaczyłem, mamy do czynienia, nie tylko z „zimną”, lecz również z dwoma „gorącymi” wojnami – w Afganistanie i Iraku (mimo iż oficjalnie wojny te zostały zakończone), przy czym ich końca, jak dotąd nie widać, a zaangażowane są w nie armie ze wszystkich kontynentów naszego globu. Co więcej, zamiast wspólnego frontu państw do „walki”<sup>11</sup> z owym przeciwnikiem, którym okazał się radykalny fundamentalizm islamski, pojawiły się różne poglądy dotyczące form i sposobów prowadzenia walki z tymi przeciwnikami, czyli nadal mamy do czynienia z „zimną wojną”.

<sup>10</sup> Aktualności TVP z 2.06.2004 r.

<sup>11</sup> Użyty termin – „walka” – nie należy rozumieć jako jedynie walkę zbrojną, lecz i niezbrojną.

Okazuje się ponadto, że nie „walczymy” ze słabym, lecz z „silnym” przeciwnikiem, który potrafi zastosować w tej walce nie tylko różne, niekiedy niespodziewane, jej formy, sposoby oraz środki działania, lecz również posiada silne zaplecze w różnych państwach świata, w tym także w tych, które z nim obecnie walczą. **Oznacza to, że mamy do czynienia z nowym podziałem współczesnego świata; podziałem, który nie jest już tak klarowny, jak to dotychczas bywało.**

\* \* \*

Osobiście nie mam najmniejszej wątpliwości, że walkę z przeciwnikiem, a w tym także, a nawet nade wszystko z fundamentalizmem, prowadzić trzeba **we wszystkich obszarach** przede wszystkim: **politycznym, społecznym, ekonomicznym i militarnym**. Ich **realizatorami** powinni być **wszyscy ludzie i wszystkie instytucje tego świata, które uznają owych przeciwników za wroga**. Zdawać sobie bowiem trzeba sprawę z tego, że retoryka owych przeciwników, a przede wszystkim radykalnych fundamentalistów islamskich okazuje się zadziwiająco jednolita. Sprowadza się bowiem do prostej formuły „**my**” przeciw „**nim**”, czyli „**my**” fundamentaliści, którzy walczymy o słuszną – w naszym przekonaniu – sprawę, przeciw „**nim**”, skorumpowanemu establishmentowi. Zdaniem fundamentalistów, jedynie po zniszczeniu tego skorumpowanego establishmentu, może powstać prawdziwe i lepsze w całym swym wymiarze społeczeństwo.

Z takim podejściem do psychologii, zabijanie ludzi uważanych za przedstawicieli establishmentu staje się „moralnie” dopuszczalne, a nawet może przybierać postać „moralnego” imperatywu, jako że w psychice fundamentalisty jawią się **oni** jako źródło wszelkich społecznych problemów, a przez to, problemów fundamentalisty działającego w imię wyższych idei i dla dobra społecznego – „**to nie my, to oni ponoszą odpowiedzialność za nasze problemy**”<sup>12</sup>.

Walka z fundamentalizmem islamskim staje się więc nieodzowna i zmusza – w zasadzie na wszystkich szczeblach – do następujących przedsięwzięć:

- wypracowania struktur organów niezbędnych do tej walki,
- odpowiednim zaplanowaniu działań,
- ustalenia sił, środków i form przeciwdziałania temu problemowi,
- określenia form i sposobów realizacji tej walki.

Prof. S.P. Huntington<sup>13</sup> stwierdza: **W dającej się przewidzieć przyszłości nie będzie uniwersalnych cywilizacji, natomiast istnieć będzie wielość rywalizujących ze sobą cywilizacji. Każda z nich musi się nauczyć, jak współżyć z pozostałymi. Musi więc istnieć dialog kultur.**

Jednakże porozumienie między kulturami i cywilizacjami jest możliwe na gruncie rozumu, nie zaś fundamentalizmu powstałego w wyniku upolitycznienia religii. Dlatego nie można go prowadzić z radykalnym fundamentalizmem, gdyż

<sup>12</sup> R.S. Robins, J.M. Post, *Paranoja polityczno-psychologiczna nienawiści*, Warszawa 1999.

<sup>13</sup> S.P. Huntington, *The Clash of Civilizations?*, wyd. Foreign Affairs, 1993, t. 72, s. 49.

jest on neoabsolutyzmem niezdolnym do dialogu, neguje bowiem potrzebę istnienia innych cywilizacji. Niezbędne jest natomiast otwarcie na inne cywilizacje i kultury, w tym islamskie, a więc również te irackie, które stoją w sprzeczności z fundamentalizmem islamskim.

W rozwiązywaniu przedstawionych problemów należy stosować odpowiednio do potrzeb oraz posiadanych sił i środków wszelkie formy działań. Naturalnie *siłowe rozwiązania* powinny być stosowane w ostateczności. Zdaję sobie sprawę z tego, że stosuje się je chętnie, gdy się ową siłą posiada. Tak było nie tylko w sprawie Iraku. Należy bowiem pamiętać, że państwa europejskie stosowały je często w XIX i pierwszej połowie XX wieku, a więc wówczas, gdy były mocarstwami i chciały zarządzać koloniami.

Uwzględniając rozwiązania siłowe należy wziąć pod uwagę, że ciągle jeszcze rozwiązania te widzimy jako działania sił zbrojnych minionego okresu. Doświadczenie z dotychczasowej walki podpowiada, że chodzi o całkiem nowe siły. Mało prawdopodobne jest byśmy, na przykład w Europie zmuszeni byli do prowadzenia działań zbrojnych analogicznych lub zbliżonych pod względem form i sposobów do minionego okresu. Trzeba te siły dostosować do obecnych działań. Należy, jak sądzę, stworzyć jakąś strukturę cywilno-wojskową odpowiadającą wymogom tej walki. Chodzi o strukturę, która będzie czymś pośrednim między wojskiem a siłami bezpieczeństwa i policji, głównie kryminalnej. Powinny to być siły, które mogą działać w każdych warunkach, a więc w różnorodnym terenie oraz w powietrzu i na morzu oraz współdziałać z jednostkami innych państw. Swego rodzaju przykładem w tej walce były niedawne wspólne działania sił Stanów Zjednoczonych i Pakistanu przeciwko talibom i terrorystom na granicy afgańsko-pakistańskiej.

Współpracy międzynarodowej, tak niezbędnej w tego rodzaju działaniach nie może również utrudniać dotychczasowy podział na *działania militarne* stricte zbrojne i *niemilitarne* (dyplomacja, zapobieganie konfliktom, środki rozwojowe i pomocnicze, które mają usuwać tak zwane dogłębne przyczyny terroryzmu). Współdziałanie to jest niezbędne we wszelkich rodzajach działań, nawet w sytuacjach, gdy trzeba uderzyć w źródła finansowania terrorystów, które jak piszą media są nie tylko liczne, lecz i różnorodne. Przywykliśmy bowiem do tego, że Al-Kaidę wspierają niektórzy wielcy kapitaliści z różnych krajów. Tymczasem – jak pisze Agnieszka Zakrzewicz z Rzymu<sup>14</sup> – *we włoskich meczetach islamiści dają aktywne wsparcie Al-Kaidzie przez zbiórkę pieniędzy. Innym źródłem są różnego rodzaju sklepy typu zakat, które nie tylko przekazują pieniądze pochodzące ze sprzedaży, lecz również z przemytu narkotyków i broni.*

O przeciwdziałaniu terroryzmowi należy jednak myśleć także długofalowo. Profesor Francis Fukuyama uważa, że jest tylko jeden obszar na świecie, który produkuje zamachowców-samobójców – to muzułmańska część globu. Nie jest

<sup>14</sup> A. Zakrzewicz, *Islam w cieniu San Petro*, wyd. „Magazyn Trybuny”, nr 13, Warszawa 2004, s. 6.

więc prawdą, że główną przyczyną tego stanu jest bieda. Afryka Subsaharyjska czy Ameryka Łacińska są biedniejsze niż ten obszar, a jednak nie powstają tam ugrupowania samobójcze. Problem polega więc nie na biedzie jako głównym stymulatorem terroryzmu, lecz przede wszystkim *na wybuchowej mieszance polityki i religii*.

W perspektywie długoterminowej – twierdzi profesor – należy zająć się przyczynami takich zjawisk, czyli *brakiem demokracji, możliwości gospodarczych i słabą integracją ze światową ekonomią*. *Proces analizy tych przyczyn i eliminacja tych problemów mogą ciągnąć się nawet przez wiele lat. Natomiast w aspekcie krótkoterminowym musimy się bronić*. Dodać do tego należy – kontynuuje profesor – że napływ emigrantów, w tym z krajów muzułmańskich, już doprowadził w niektórych państwach europejskich do poważnych problemów społecznych (choć ich fikcyjną przyczyną mogą stać się nawet tak drobne sprawy, jak na przykład przykrycia głowy muzułmanek, co – jak wiadomo – miało miejsce we Francji). Należy sobie bowiem zdawać sprawę z tego, że *żyjemy w epoce rasizmu bez rasistów* – jak to stwierdził nieżyjący już socjolog amerykański James Blaut<sup>15</sup>.

Przemysław Wielgosz<sup>16</sup> uważa natomiast, że *dyskurs o rzekomym zagrożeniu islamską przemocą wciąż dobrze sprzedaje się w mediach i prawie nikt nie zwraca uwagi na fakt, że samo wiązanie przemocy politycznej z jakąś tradycją religijną zasługuje na miano intelektualnego skandalu*. Zgadza się z tym stwierdzeniem, uważam, że polityka, religia, fundamentalizm i terror, to niewątpliwie cztery różne obszary teorii i praktyki. Ich wzajemne powiązania powodują, że mamy do czynienia ze zjawiskami, które w różny sposób oddziałują na naszą rzeczywistość. Nie wnikając w owe różnorodne powiązania, chciałbym jednak stwierdzić, że w niniejszej pracy – dla lepszego jej rozumienia – pod terminem *fundamentalizm islamski* rozumiem *ideologię polityczną*, która dla swoich celów wykorzystuje *niektóre aspekty islamu jako religii* (jak twierdzą: *fundamenty islamu* – stąd nazwa). Radykalne skrzydło owych *fundamentalistów islamskich*, wykorzystujących *terror* dla osiągnięcia owych celów nazywam *radykalnym fundamentalizmem islamskim* i o tym odłamie jest mowa w niniejszym artykule. Jest on więc *polityzacją wiary, a nie renesansem religijności*.

\* \* \*

Reasumując niniejsze rozważania, uważam, że każda z dziedzin naszego życia musi przeanalizować, ocenić i dać odpowiedź na pytanie – *co należałoby zrobić, by walkę we współczesnym świecie, w którym, obok różnego rodzaju państw, mamy do czynienia z różnego rodzaju organizacjami, a w tym szczególnie z radykalnym fundamentalizmem islamskim, preferującym działania terrorystyczne, uczynić bardziej skuteczną?*

<sup>15</sup> Za P. Wielgosz, *Islamofobia i korzenie fundamentalizmu*, wyd. „Aneks Trybuny” nr 297, Warszawa 2004.

<sup>16</sup> Tamże.

Na podstawie dotychczasowych rozważań oraz analizy działań radykalnego fundamentalizmu islamskiego, którą przeprowadziłem w czterech opublikowanych pracach<sup>17</sup>, sądzę, że można sformułować kilka zasadniczych wniosków:

1. **Bezpieczeństwo ma** – jak to uprzednio wspomniałem – **wymiar globalny**. Żadne państwo, nawet takie supermocarstwo, jakim niewątpliwie są Stany Zjednoczone, nie jest pod tym względem w pełni samodzielne.

2. Bezpieczeństwo państw, choć zależy od działań ich samych oraz skuteczności międzynarodowych organizacji, możliwe jest wówczas, **gdy jego problemy rozpatrywać się będzie kompleksowo, z uwzględnieniem wielu aspektów życia, a przede wszystkim: politycznym, gospodarczym, psychospołecznym i wojskowym**.

3. Bezpieczeństwo uwarunkowane jest bardzo wieloma czynnikami. Ze względu na ich znaczenie **szczególną uwagę należałoby zwrócić na problemy świadomości społecznej, władzy (przywództwa), stanu i rozwoju gospodarki, położenia geostrategicznego, zagrożeń oraz tworzenia systemów bezpieczeństwa**.

4. Istota współczesnej koncepcji bezpieczeństwa tkwi w zmianie paradygmatu myślenia strategicznego. **Chodzi o podporządkowanie go (myślenia) logice współpracy (współdziałania), a więc logice zmierzającej do utrzymania pokoju, a nie prowadzenia wojny**.

Zamiast dążyć do osiągania równowagi strachu i utrzymywać stan wysokiej gotowości bojowej sił zbrojnych, **należałoby zmierzać do rozszerzenia w stosunkach międzynarodowych odpowiedzialności (współodpowiedzialności) za zapewnienie stabilizacji i długotrwałego pokoju**. **Zasadniczymi elementami realizacji tej idei powinny być środki niezbrojne, a przede wszystkim polityka, psychosocjologia, gospodarka, nauka, technika, kultura i ekologia**. **Siły zbrojne spełniać powinny funkcję zabezpieczającą**.

5. Podstawowym celem koncepcji bezpieczeństwa jest zapewnienie, utrzymanie i utrwalanie pokoju. Natomiast zasadniczym sposobem jej realizacji muszą być ustawiczne dialogi, międzynarodowe zobowiązania oraz dochodzenia do konstruktywnych kompromisów.

Ze względu na istniejące współzależności, problemy stabilizacji i bezpieczeństwa żadnego z kontynentów nie mogą być odizolowane od stabilizacji i bezpieczeństwa globalnego. Jako bliższe zadanie strategiczne uznać by należało **usprawienie stabilizacji i bezpieczeństwa** poszczególnych kontynentów (regionów), a jako zadanie następne – bezpieczeństwa światowego. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby obu tych zadań nie realizować równolegle, tym bardziej, że niektóre z nich są już (lepiej lub gorzej) wykonywane.

---

<sup>17</sup> J. Kaczmarek, *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, wyd. Atla2, Wrocław 2001; J. Kaczmarek, *Unia Europejska, trudne dojrzewanie*, wyd. Atla2, Wrocław 2003; J. Kaczmarek, *Bezpieczny świat. Utopia czy realna szansa*, Wrocław 2003; J. Kaczmarek, *Stosunki transatlantyckie a bezpieczeństwo Europy*, Warszawa 2004.

6. Zgadzać się z poglądem S.P. Huntingtona, iż we współczesnym świecie mamy, i będziemy nadal mieli do czynienia z wieloma cywilizacjami i kulturami, chciałbym dodać, że rozumienie czy – dalej idąc – porozumienie między kulturami i cywilizacjami jest możliwe jedynie na gruncie rozumu. Jednak radykalny fundamentalizm islamski zna tylko fundamentalistyczny obraz świata. Nie dopuszcza żadnej refleksji nad innymi światopoglądami. Tym samym neguje istnienie innych cywilizacji, z którymi należy dzielić świat.

Neoabsolutyzm uznaje tylko tę moralność, która jest selektywnie wybierana z własnej religii i która podlega z jednej strony – polityzacji, a z drugiej – absolutyzacji. Uświadamiając sobie ten związek, łatwo zobaczyć, że tolerancja wobec dogmatycznego obrazu świata traci skuteczność jako sposób łagodzenia konfliktów. Dlatego niezbędne jest *otwarcie na inne cywilizacje i kultury oraz prowadzenie dialogu, ale konieczna jest tu dobra wola obu stron*.

7. Konieczna jest dogłębna i rzetelna analiza ostatnich wydarzeń na obszarze Kosowa, Macedonii, Turcji, Albanii, Afganistanu i Iraku oraz na innych obszarach, na których mamy do czynienia z islamem, a szczególnie z radykalnym fundamentalizmem islamskim. Jej celem powinna być w miarę dokładna diagnoza co do działań międzynarodowej społeczności, aby *zapobiec podobnemu rozwojowi wydarzeń i ustabilizować pokojowy rozwój stosunków między państwami*.

8. Po 11 2001 r. września należałoby sobie również postawić pytanie, czy i gdzie mogą nastąpić kolejne uderzenia radykalnego fundamentalizmu islamskiego oraz jak będą one realizowane. Uważam, że u podstaw próby odpowiedzi powinno leżeć stwierdzenie, że mamy do czynienia z zagrożeniem typu strategicznego w skali globalnej. Wskazują na to bowiem działania fundamentalizmu islamskiego w Azji, Afryce, Europie i ostatnio w Stanach Zjednoczonych. Wykorzystuje się w nich różne formy walki i w wielu wypadkach osiąga zamierzone rezultaty, pomimo zaangażowania w ich zwalczaniu lub przeciwdziałaniu przez takie organizacje, jak ONZ, OBWE, NATO i UE oraz prawie wszystkie mocarstwa.

Uważam, że *fundamentalizm islamski, a szczególnie jego radykalne skrzydło, stanowi poważne zagrożenie typu strategicznego*. Zakładam bowiem, że obecna forma walki religijnej za kilka (kilkanaście) lat może w znacznie większym stopniu niż obecnie, przenieść się z Azji i Afryki do Europy i Ameryki. Dotychczasowe działania są bowiem polem doświadczalnym dla wielu form walki i następnie mogą być zastosowane w dużej skali pod różnymi szerokościami geograficznymi. Mogą również stanowić przygotowanie do ostatecznego zniszczenia „*zniszczenia Wielkiego Szatana*”, czyli tak nazywanej przez fundamentalistów światowej demokracji.

9. Sądzę, że w owej koalicji państw przewidzianych do walki z fundamentalizmem, a w szczególności z radykalnym fundamentalizmem islamskim, powinny uczestniczyć wszystkie państwa demokratyczne. Nie wolno wykluczyć z tego grona także państw muzułmańskich, które nie zostały opanowane przez radykalnych

fundamentalistów, a przede wszystkim tych, które w związku z ewentualną inwazją fundamentalistów powinny być w pierwszej kolejności ekonomicznie wspierane przez kraje rozwinięte. Należałoby ponadto dążyć, by wszelkie konflikty regionalne były odpowiednio wcześniej deskalowane.

---

### **PRESENT-DAY DIFFICULTIES IN PROVIDING FOR STABILIZATION AND INTERNATIONAL SECURITY**

As a result of the commonly known terrorist attacks on New York (Washington D.C.) and Madrid as well as the wars in Afghanistan and Iraq including a large number of the armed conflicts a new reality began to emerge in a present-day world.

The world is in the state of permanent war. Because of this reality we are at the initial stage of preparations for fighting against this new, but also the biggest threat of stability and widely understood security connected with it.

That's why President Kwaśniewski in his speech against the proliferation of weapons of mass destruction delivered to the participants of the conference in Krakow, (02.06.2004) expressed the following thought, saying that it is necessary to work out as soon as possible the new methods of international security and stability. In a long term-perspective it is essential to deal with the causes of such phenomenon as lack of democracy and economic potential and a weak integration with the worldwide economy.

This process may continue for many years. But in a short time aspect we must defend ourselves, so it is important to do our best in order to make these activities more effective in this contemporary world, in which next to various types of countries, we deal with different kinds of organizations and particularly with radical organization of fundamentalists, those who prefer terror actions and want to make them more effective. The attempt of such solution of m. a. problems, I presented in nine points at a final portion of the shown material.

**dr hab. Jerzy GOTOWAŁA**

prorektor ds. naukowych AON

## PODSUMOWANIE KONFERENCJI

Afganistan i „drugi Irak” – jak podkreślało wielu uczestników konferencji pod znanym tytułem „Trudna stabilizacja” – mimo rzucających się w oczy podobieństw, różniły się nieco od siebie. W Afganistanie cel operacji wojskowej został szybko osiągnięty, choć bin Ladena nie udało się ująć. W Iraku przeciwnie – Saddam Husajn został pojmany, ale wciąż nie wiadomo, jak długo zapewnić trzeba będzie stabilizację. A przecież przebywająca w Stanach Zjednoczonych iracka emigracja utwierdziła wszystkich w przekonaniu, że naród iracki uwielbia demokrację i z utęsknieniem czeka na amerykańską interwencję. Z chwilą gdy tylko pojawi się armia USA – tłumaczyli Amerykanom ludzie pokroju Ahmeda Chalabaniego (dziś prominentnego członka Rady Rządzącej w Bagdadzie) – jej żołnierzy witac będą jedynie kwiaty i wyciągnięte do powitania przyjazne dłonie.

Niestety Chalabani mówił dokładnie to samo co Breżniewowi Hafizullah Amin, dyktator marksistowskiego Afganistanu w 1978 r., że jak tylko pojawi się ekspedycyjny korpus radziecki, Afganistan przekształci się w komunistyczną republikę miłującą pokój i Rosję.

Wiele tego rodzaju porównań i sądów przebiegało w referatach i dyskusjach w drugiej już, poświęconej Irakowi, konferencji naukowej. Wzięło w niej udział 148 osób, a wśród nich przedstawiciele BBN, MON, Sztabu Generalnego WP, reprezentanci dowództw rodzajów sił zbrojnych, wybranych jednostek oraz uczelni wojskowych.

We wstępach do swych wypowiedzi wielu specjalistów podkreślało, że sposób prowadzenia i krótkotrwałość operacji „Iracka wolność” upoważnia do prognozy, iż pojawił się nowatorski sposób rozwiązywania przyszłych konfliktów regionalnych. Będą to być może operacje mocno ograniczone, wymierzone przeciwko niewielkiej grupie ludzi rządzących z zastosowaniem zdecydowanej przewagi informacyjnej, nowoczesnej technologii, środków precyzyjnego rażenia i zadaniowego komponentu sił lądowych.

Celem drugiej konferencji, podobnie jak pierwszej, było sformułowanie wniosków dla naszych sił zbrojnych i systemu obronnego państwa, płynących z dotychczasowych dokonań i doświadczeń dotyczących reorganizacji armii, jej wyposaże-

nia, a przede wszystkim bojowego przygotowania do ewentualnych misji stabilizacyjnych podejmowanych w przyszłości. Bo stabilizacja to dalej wojna, tyle że prowadzona z trudniej uchwytym przeciwnikiem.

Irak został oswobodzony. Dziś, po usunięciu Saddama i jego ekipy rządzącej, trzeba pomóc zniszczonemu i przestawianemu na tory szeroko rozumianej demokracji krajowi. Trzeba chronić iracką społeczność, zapewnić i rozwinąć demokratyczne swobody i wybory, utrzymać porządek i jego stabilizację. Trzeba skutecznie przeciwdziałać przybywającym z zewnątrz Iraku zamachowcom oraz zagorzałym zwolennikom reżimu Saddama, aby nie dokonywali krwawych spustoszeń. Irakijczycy potrzebowali ochrony, pomocy i będą jej potrzebować dopóty, dopóki nowe irackie siły bezpieczeństwa nie osiągną pełnej sprawności. I z całą pewnością wolą rządy własnych ludzi niż kogokolwiek innego.

Byłoby niewątpliwie o wiele lepiej, gdyby operację wspierały wojska pod sztandarem ONZ, w których znalazłyby się zarówno oddziały z państw, które poparły wojnę, jak i z tych, które były jej przeciwnie – zwłaszcza z krajów arabskich. Ale czas na sformowanie takich sił już chyba bezpowrotnie minął.

Trzeba jednak dziś uczynić wszystko, co możliwe, aby szybko pozyskać Irakijczyków dla koalicji, bo to właśnie oni stanowić powinni główny budulec nowego społeczeństwa, nowej administracji, nowej policji i nowych irackich sił zbrojnych.

Przejęcie do operacji stabilizacyjnej zapoczątkowane zostało jeszcze w warunkach prowadzenia działań bojowych. Operacja stabilizacyjna na wyzwalanych terenach miała zapewnić bezpieczeństwo ich mieszkańcom, wspomagającym stabilizację międzynarodowym organizacjom humanitarnym oraz siłom angażującym się w przywracanie porządku. Skala tego bezpieczeństwa i podejmowane przez siły koalicyjne ryzyko w dużej mierze zależą od wyraźnego postępu w obszarze politycznych rozstrzygnięć, od zakorzenienia w społeczeństwie zasad demokracji, od przebiegu i wyników wyborów oraz możliwie najszerszego poparcia całego procesu przez irackie społeczeństwo. Przy tym najskuteczniejszym antidotum na niezadowolone i zbrojny opór byłby znaczący wzrost zatrudnienia i poziomu życia irackiej społeczności. Jeżeli cele te zostaną osiągnięte, misja stabilizacyjna ulec może znacznemu skróceniu, a jej ciężar szybko i trwale zostanie przeniesiony na barki sił CIMIC.

Obecnie główny wysiłek niestety musi być wciąż skupiany na neutralizacji zagrożeń, likwidacji wciąż dających o sobie znać opozycyjnych bojówek, zapewnieniu normalnych warunków życia ludności i jej spokoju. W uzyskaniu takiego właśnie stanu najbardziej pomóc może irackie społeczeństwo, pozyskane dla operacji, dążące do spokoju i oczekiwanej normalności. Siły stabilizacyjne nie mogły zatem stosować jedynie ogólnie znanych, standardowych przedsięwzięć i typowo wojskowych akcji. Wspólnie z nimi polski kontyngent musiał stosować znacznie rozszerzony wachlarz różnorodnych, nieraz bardzo stanowczych działań niekonwencjonalnych, czasem nawet bezwzględnych, ale zawsze przychylnych ludziom.

W ich skład wchodziła demonstracja siły, elementy zastraszania, ograniczenie korzystania z elektryczności i przerwy w dopływie wody. Natomiast wszelkiego rodzaju pomoc humanitarna, odbudowa zniszczonej wojną infrastruktury, szkół, szpitali, dostarczanie żywności i leków spotykają się z daleko idącą ludzką przychylnością. Coraz bardziej rozwijano działalność elementów CIMIC, coraz częściej korzystano z dyskretnego oddziaływania psychologicznego, przybliżano współpracę z miejscowymi i regionalnymi władzami oraz iracką społecznością. Częściej dochodziło do rozmów, dyskusji, zapraszano do siebie przedstawicieli miejscowej administracji.

Szybko również – mimo oczywistych trudności – rozszerzono zadania dla skromnej początkowo służby zdrowia i rozbudowano bazę szpitalną, która była jedną z głównych placówek zdobywania zaufania i przychylności irackiego społeczeństwa.

Tymczasem sytuacja, jaką zastała międzynarodowa dywizja, nie pozwalała na ograniczenie działań jedynie do zadań osłonowo-patrolowo-wartowniczych. Od pierwszych bowiem dni funkcjonowania w przyjętym sektorze siły dywizji zmuszone zostały do podejmowania operacji zaczepnych, zmierzających do wydatnego ograniczania, a później całkowitej eliminacji sił oporu, grup bojówkarzy i siłowego neutralizowania ugrupowań usiłujących destabilizować z trudem wprowadzaną i włączyć do normalności i demokrację. Równoległe z zapewnieniem spokoju i praworządności trzeba było wspierać tworzenie zupełnie nowych, lokalnych i regionalnych instytucji państwowych, nowych władz, należało prowadzić odbudowę niszczoną cyklicznie przez bojówkarzy, a służącej na co dzień ludziom infrastruktury i zapewnić normalność funkcjonowania życia publicznego. Opozycyjni bojówkarze i różnego rodzaju grupy systematycznie niszczyły lub uszkadzały instalacje elektryczne, linie przesyłowe i wodociągowe. Podejmowały akcje sabotażowe, zakłócające odbudowę kraju ze zniszczeń, burząc odbudowywane i odnawiane budynki administracji publicznej, siedziby instytucji państwowych i posterunki. Od zakończenia działań bojowych do grudnia 2003 r. irackie rurociągi atakowane były w polskiej strefie aż 86 razy. Do ich możliwie szczelnej osłony codziennie trzeba było angażować znaczącą ilość, tak potrzebnych niejednokrotnie w innych miejscach, żołnierzy.

Aby jednak sukcesywnie realizować zadania na rzecz stopniowego tworzenia demokratycznego systemu odbudowywanego państwa irackiego, konieczne było zapewnienie wystarczającego poziomu bezpieczeństwa oraz porządku publicznego i to najlepiej równocześnie we wszystkich prowincjach sektora i na całym jego obszarze. Poziom ten zapewniano głównie poprzez rozległą służbę patrolową. Tygodniowo realizowano 750–800 patroli, początkowo samodzielnych, a następnie prowadzonych wspólnie z praktycznie przeszkalanymi funkcjonariuszami nowej policji irackiej. W sumie w trakcie realizacji tych kontroli zatrzymano 6026 osób, z których 5992 jako nielegalnych emigrantów deportowano z powrotem do Syrii,

Arabii Saudyjskiej i Iranu. Tamtędy dokonywana była najczęściej infiltracja fanatycznych bojowników (w tym i samobójczych zamachowców), którzy obok fedainów Saddama i funkcjonariuszy Muhabaratu byli najczęstszymi autorami zbrojnych zamachów, ataków i kierowcami samochodów-pułapek.

Zdobyto przy tym zupełnie nowe doświadczenia w procederze skupywania od ludności różnego rodzaju broni: od przenośnych zestawów przeciwlotniczych (93), poprzez indywidualną broń strzelecką (2979), miny (44), granaty (157) aż po materiały wybuchowe, amunicję a nawet narkotyki.

Podjąć trzeba było również – i to natychmiast po przyjęciu sektora odpowiedzialności – szkolenie osób mobilizowanych lub ochotników do nowych sił zbrojnych Iraku, policjantów i funkcjonariuszy straży granicznej. Należało przygotować im jednocześnie przyszłe miejsca pełnienia służby: posterunki terenowe i miejscowe komisariaty. Znaczna część żołnierzy dywizji musiała zatem oprócz normalnej, regulaminowej służby podjąć niełatwe obowiązki instruktorsko-szkoleniowe i to bez skracania czasu szkolenia. Szybko bowiem zauważono, że nieporadna i źle wyposażona policja nie budzi respektu i szacunku, nie cieszy się należytych autorytetem. Notowano wypadki, w których na pierwszy objaw zagrożenia iraccy żołnierze czy świeżo przygotowani policjanci po prostu znikali, a czasami przystawali nawet do rebeliantów. Miarą zaangażowania dywizji w tym względzie było przeszkolenie aż 30 tysięcy żołnierzy i funkcjonariuszy nowych irackich sił bezpieczeństwa pozostających w służbie po opuszczeniu sektora przez pierwszą zmianę polskiego kontyngentu.

Dowództwo i sztab dywizji poświęcali wiele czasu na współpracę z ludnością. Realizowano ją przy pomocy nowych władz administracyjnych, miejscowych szejków, przedstawicieli partii politycznych i terenowych organizacji, policji i przedstawicieli odłamów religijnych, a także wznawiających funkcjonowanie mediów. Uczestnictwo przedstawicieli dowództwa w posiedzeniach Rad Miast i Prowincji było specyficzną płaszczyzną informowania o zadaniach i zamiarach, a także koordynacji niejednokrotnie wspólnie podejmowanych i realizowanych przedsięwzięć.

Niezmiernie ważna była wymagająca szczególnej delikatności współpraca z szejkami. Stojący na czele poszczególnych plemion szejkowie dysponowali bowiem ogromnym autorytetem i mieli silną władzę.

Na szczeblu miasta i prowincji funkcjonowały Rady Szejków z wpływowym przewodniczącym na czele. Umiejętna współpraca z nimi tworzyła polskiemu kontyngentowi sprzyjającą atmosferę w funkcjonowaniu, a z czasem i liczące się zaufanie. Kulminacją tych dobrych kontaktów było spotkanie dowództwa z wielkim ajatollahem Mudaresim, który publicznie wyraził poparcie dla działań stabilizacyjnych sił koalicyjnych i zadowolenie z obecności Polaków w Karbali.

Wyrazem troski o dobre stosunki z ludnością były tzw. „białe dni” nagłaśniane przez lokalnych wójtów, a później także w meczetach. W ich ramach polski perso-

nel lekarski docierał do najdalszych osiedli i wiosek. Średnio w jednym dniu akcji badaniami obejmowano 350–400 pacjentów, głównie kobiet i dzieci. Rozdawane z własnych zapasów za darmo leki chorym polepszały opinię o Polakach i sprzyjały budowie przychylniej atmosfery. W czasie „białych dni” z pomocy medycznej skorzystało ponad 8 tysięcy ludzi, przyjmując leki o wartości 8 tysięcy dolarów.

Ogólną przychylność i podziw zarówno władz, jak i ludności przynosiły systematycznie prowadzone akcje rozminowywania terenu. Częściej stosowano w Iraku metodę wyplukiwania min z piasku z zastosowaniem wozów bojowych straży pożarnej. W sumie saperzy zniszczyli ponad 520 ton różnego rodzaju materiałów niebezpiecznych (amunicja, pociski, granaty, domowej roboty miny-pułapki itp.).

Zdobyto nowe doświadczenia w odtwarzaniu lub powoływaniu nowych struktur władzy oraz odbudowie podstawowej infrastruktury zniszczonej działaniami wojennymi. W tym obszarze działania mocno oparto na współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC). W skład tych sił wchodziłi specjaliści różnorodnych dziedzin: ekolodzy, elektrycy, przedstawiciele służby zdrowia, policji, bankowości, rolnictwa, systemów irygacyjnych, prawa, archeologii, komunikacji, dystrybucji paliw, służby celnej, służby sanitarnohigienicznej, ekonomii i socjologii.

Główny wysiłek skupiono na realizacji zadań wzmacniających wojskowe dokonania i wizerunek Polski niosącej pomoc Irakowi, jego ludności, gospodarce i ekologii. Realizując zadania stabilizacyjne zarówno żołnierze, jak i inne osoby uczestniczące w operacji współpracy cywilno-wojskowej, stosownie do wymagań zastanej sytuacji wysiłki skupiali na codziennym udowadnianiu Irakijczykom, że nie są okupantami ich kraju, a jedynie pomagają im zorganizować się po wojnie. Lecz do realizacji tych bardzo rozległych przecież działań, do codziennego uwiarygodniania przyjaznych, humanitarnych intencji sił koalicyjnych trzeba było wykorzystywać również możliwości pododdziałów bojowych, w szczególności inżynierjno-saperskich. Codzienna ochrona i utrzymanie w eksploatacji mostów, remonty szkół, placówek służby zdrowia i budynków użyteczności publicznej powoli stawały się standardowymi zadaniami tych pododdziałów.

Niezmiernie ważną dziedziną działalności dywizji było wspomaganie pomocy humanitarnej, a w niej skrupulatna koordynacja działań organizacji międzynarodowych i prorządowych, nadzwyczaj delikatne i wymagające dużej intuicji i racjonalności rozdzielanie środków materiałowych i finansowych na realizację zadań nie tylko incydentalnych, cząstkowych, zadaniowych, jednorazowych, ale głównie długoterminowych projektów kompleksowych. W tego rodzaju dziedzinach coraz potrzebniejsi byli wykwalifikowani specjaliści. Za celowe uznano zasygnalizowanie potrzeby utrzymywania określonej ilości deficytowych specjalistów w dziedzinach pozawojskowych, będących na przydziałach mobilizacyjnych.

Cenne wnioski dotyczące wyposażenia wojsk i ich szkolenia zasygnalizowali w swych wystąpieniach dowódcy rodzajów sił zbrojnych. Problemem, który wciąż daje znać o sobie (i z pewnością będzie odczuwalny także w najbliższej przyszło-

ści) jest transport powietrzny. Wprawdzie w ciągłej gotowości, na potrzeby kontyngentu, pozostawały trzy samoloty transportowe C-295M CASA i An-26, ale była to jedynie przysłowiowa „kropla w morzu dywizyjnych potrzeb”. Transport lotniczy w operacjach stabilizacyjnych najbliższych lat będzie odgrywał podstawową rolę, a jego znaczenie z pewnością będzie wciąż rosło. Niebagatelną sprawą jest jego dostępność i możliwości transportowe znacząco oddziałujące na przebieg operacji. Transport powietrzny poprzez zapewnienie odpowiedniego poziomu mobilności umożliwia zapewnienie szybkiej (czasem nawet wystarczającej) reakcji na potrzeby wojsk. Przy tym odpowiednio zaplanowany manewr lotniskowy pozwala na skupienie wysiłku materiałowego we wskazanym regionie strefy stabilizacyjnej. W przewidywaniu ewentualności być może szerszego polskiego zaangażowania w kolejne misje stabilizacyjne problematyka ta stać się powinna przedmiotem oddzielnej dyskusji.

Żandarmeria Wojskowa była widoczna w każdym etapie i na każdym odcinku służby kontyngentu w Iraku. W kraju jej żołnierze zabezpieczali przegrupowanie sił i środków do rejonów zgrupowań, a także nadzorowali i ubezpieczali organizowanie transportu morskiego i lotniczego. W Iraku zadania uległy znacznemu rozszerzeniu: przedsięwzięcia związane z tworzeniem i funkcjonowaniem sił nowej policji irackiej, współpraca z miejscowymi władzami i służbą graniczną oraz wymiarem sprawiedliwości. Po szeroko zaplanowanej akcji wyjaśniająco-informacyjnej żandarmeria podjęła i zdobyła doświadczenie w kontroli bagażu całego stanu osobowego powracającego po zakończeniu misji do kraju. Tym sposobem niewątpliwie ustrzeżono się przypadków kradzieży niezużytej amunicji, materiałów wybuchowych, a być może kolekcjonerskich zabytkowych drobiazgów, dzieł sztuki, środków odurzających i narkotyków.

Znakomita większość wygłoszonych na konferencji referatów i wystąpień w bogatej dyskusji dotyczyła problematyki organizacji i realizacji przedsięwzięć zapewniających trwałą normalność i stabilizację sytuacji we wszystkich prowincjach polskiej strefy odpowiedzialności oraz wynikających z nich wniosków dla kolejnych zmian sił zbrojnych RP. Polska powinna, Polska musi brać udział – na miarę swych możliwości – w ogólnoświatowej wojnie z terroryzmem, bo to wojna o przetrwanie.

### **Zasadnicze wnioski:**

1. Polskie siły zbrojne uczestniczyły nie tylko w pierwszej wojnie nowego, XXI wieku. Podjęły również trud praktycznego rozwiązywania polityczno-militarnej stabilizacji nabrzmiałej sytuacji w posaddamowskim Iraku. Chcieliśmy bowiem być nie tylko obserwatorem, ale i widocznym współtwórcą światowego bezpieczeństwa. Chcieliśmy przy tym zdobyć potrzebne doświadczenia, by misje tego rodzaju realizować także w przyszłości na możliwie najlepszym, najwyższym poziomie.

Przygotowanie stabilizacyjnej operacji w Iraku oraz nasze w niej uczestnictwo umożliwiło polskiej armii zdobycie cennych doświadczeń zarówno teoretycznych, jak i zdecydowanie ważniejszych – praktycznych. Stanowiąc one będą odpowiedni budulec programów szkoleniowych przygotowujących wojska do udziału w podobnych misjach w przyszłości.

2. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że polscy żołnierze będą także w przyszłości uczestniczyć w kolejnych operacjach podejmowanych poza obszarem Polski i Europy, w warunkach znacząco odmiennych od tych, z którymi spotykają się podczas programowego szkolenia w kraju. Prognozy takie stwarzają nowe wymagania dotyczące zakresu ich szkolenia, wyposażania, uzbrojenia, a także psychofizycznej kondycji. Czy zatem nie należy pomyśleć o „polskiej specjalności militarnej”? Czy nie mieć na uwadze wymienności szkoleniowej z siłami zbrojnymi innych państw położonych w klimatycznie i terenowo odmiennych warunkach niż europejskie?

3. Bazując na doświadczeniach irackich, należy dążyć do wdrażania merytorycznych zmian w treściach kształcenia i przygotowania wojsk na potrzeby szeroko rozumianych operacji połączonych i stabilizacyjnych. Nieodzowne staje się, aby kwestie cywilno-wojskowej współpracy oraz ściślejszego współdziałania z cywilną ludnością rozpatrywać głębiej również na niższych, taktycznych szczeblach dowodzenia. Irak dowiódł, że dziś jest to wprost koniecznością.

4. Działania stabilizacyjne w Iraku potwierdziły rosnącą rolę logistyki. Konieczne staje się podjęcie działań zdecydowanie podwyższających jej mobilność. Niezbędne jest podtrzymanie potrzeby poszukiwania nowych rozwiązań organizacyjnych i technicznych zapewniających szybki przerzut z kraju, a następnie równie szybkie i wystarczające zaopatrywanie na miejscu sił wydzielanych do normalizacji sytuacji w zagrożonym regionie. Znacznie szerzej niż dotychczas trzeba traktować również realizację przedsięwzięć na korzyść ludności cywilnej w sektorze wojskowej odpowiedzialności.

5. Należy dokonać pogłębionej analizy przedsięwzięć dydaktycznych realizowanych ze studentami AON, więcej czasu przeznaczyć na doskonalenie umiejętności współpracy oficerów z władzami i ludnością kraju, w którym podejmowana jest misja stabilizacyjna.

W konferencyjnych wypowiedziach podkreślano, że znacznie szerzej niż dotychczas należy łączyć problematykę militarną z aspektami politycznymi i społecznymi, ekonomicznymi a nawet ekologicznymi. W ramach ćwiczeń zdecydowanie więcej uwagi należy poświęcać kwestiom nie tylko podejmowania uzasadnionych decyzji, ale również wyzwalania pomysłowości, inicjatywy, rozbudzania wyobraźni dowódców, a także przyjmowania odpowiedzialności za proponowane rozwiązania i podejmowane decyzje.

Wygłoszone na konferencji referaty oraz głosy w dyskusji dostarczyły odpowiedzi na wiele kwestii, pytań i wątpliwości, z którymi spotkaliśmy się w dotych-

czas realizowanych przedsięwzięciach stabilizacyjnych. Z całą pewnością umożliwią one przyjęcie nowych, właściwych kierunków zmian dotyczących składu, organizacyjnych struktur oraz wyposażenia naszych sił zbrojnych. Być może umożliwią także – przy racjonalnym podejściu do problemu – zachowanie odpowiednich środków finansowych na stosowną modernizację wyposażenia, a także ukierunkują prace badawcze z myślą o doskonaleniu techniki wojskowej adekwatnie do prognozowanych zagrożeń i podejmowanych w przyszłości misji.

---

### SUMMARY OF THE CONFERENCE

Afghanistan and “the second Iraq” – as it was underlined by many participants of the conference significantly entitled “difficult stabilization” – despite numerous standing out similarities some minor differences were quite evident. The main objective as military operation in Afghanistan was promptly achieved, though Bin Laden was not successfully seized. In Iraq, on the contrary – Saddam Hussein was captured but it is still enigmatic how long the stabilization must be secured. Yet it is true that the Iraqi emigration in the US confirmed on everyone that the Iraqi nation loves democracy and with desire is looking forward to welcoming American intervention. The moment the US Army appears – the people like Ahmed Chalabani (at present a prominent member of the Governing Council in Baghdad) – its soldiers will be encountered by people extending their arms full of flowers eager for friendly shake of hands. Havizulah Amin the dictator of Marxist Afghanistan told Brezniev in 1975 exactly the same what Chalabani is saying. These are his quoted words: “As soon as the Soviet expeditionary corps appears Afghanistan will reshape to the communist republic loving peace and Russia”. Many comparisons and judgements of this kind were pushed through the reports and discussions in the second scientific conference dedicated to Iraq. More than 148 persons and among them the representatives from National Security Bureau the Ministry of National Defense, General Staff of the Polish Army, representatives of Military Service Commands selected military units including military universities took part. In introductions to their speeches, most of the specialists stressed that the mode of conducting Iraqi Freedom Operation gives grounds for the prognosis that the innovative way of solving the future conflicts on disputed regions has appeared. It is likely that these operations can be greatly confined and directed toward the people remaining in power, utilizing largely prevailing Defense Intelligence, modern technology, weapons of pinpoint destruction as well as mission component of the Land Forces. The aim of the second conference like the first one was to formulate conclusions for our Armed Forces and National Defense System stemming from up to date achievements and experiences dealing with reorganization of the Army, its

equipment and first of all the combat preparation for possible stabilization mission undertaken in the future. Unfortunately, the stabilization is the same as the war but waged with the enemy hard to seize. Iraq has been liberated. Today after toppling Saddam and his ruling team it is necessary to help a devastated and tracked again to broadly understood democracy nation. It is essential to secure the Iraqi community, ensure and develop the democratic freedoms and choices and then to maintain the order and its stabilization. It is extremely important to counteract the bombers and assassins as well as the staunch followers of the Saddam's regime coming of the outside not to carryout blood shedding atrocities. The Iraqi citizens needed protection and help. They still will be in need unless the Iraqi Security forces achieve their full combat capacity. I am quite sure that they prefer the ruling teams composed of their own people to those who constitute the strange element. Undoubtedly it could be much better if the freedom operation were supported by the troops operating under the UN banners, where one could find the troops from the countries favoring the war and those disfavoring especially the Arabic countries. But the time for formation of such forces was gone forever. However, it is necessary to do our best to gain Iraqi people for the coalition forces. Since the Iraqi people themselves should constitute the building element of the modern society administration, police and Iraqi Armed Forces. Transition to stabilization operation was originally initiated under the conditions of combat operations The stabilization operations conducted in the liberated terrain aimed at securing the dwellers providing for stabilization to the international humanitarian organizations and forces engaging in restoring order. The scale of the security and the risk taken by the coalition forces depend mainly upon the clear-cut progress in the area of political considerations, rooting the principles of democracy in the society, course and results of the elections and finally supporting the entire process by the Iraqi people. The most effective antidote against dissatisfaction and armed resistance could be a significant increase in employment of the living standard of the Iraqi society. If these objectives are gained the stabilization missions may be cut down to the utmost extent, but its burden will be promptly and permanently transferred to the shoulders of the CIMIC Forces. But now the main effort must still be focused upon neutralization of the threats, eradication of existing militant groups ensuring normal living conditions of the people and their peaceful living. To gain such a condition the Iraqi society may seem to be the most helpful and won over for the freedom operation, striving for calm and peace and expecting normality. The stabilization forces therefore could not employ generally known standard ventures and typically military actions. In conjunction with the stab forces the Polish contingent had to employ considerably wider range of various non conventional actions., sometimes considered as strict or even ruthless, but also favorable to people. These actions included demonstrational strength intimidating elements, limitations in using electricity and break in supplying water. However any kind of humanitarian aid, reconstruction of

the infrastructure damaged by war, schools, hospitals, food and medicine supply, face with the far-reaching human favor.

The activity with the CIMIC elements were developed in more intensive way, discrete psychological interactions were used more often cooperation with the local and regional authorities and the Iraqi people became more and more tight. Talks and discussions took place more often. The representatives of local administration were invited. The tasks for the developing health care service were also extended fast despite evident obstacles and hardship. Hospital resources were also developed, since at the beginning they constituted the main outpost of gaining trust in favor on the part of Iraqi society. In the meantime the situation encountered by the international division did not allow confining actions only to covering, patrolling, and guarding tasks. Since the very beginning of functioning in designated sector the division forces were compelled to undertake offensive operations aiming at strict confinement and latter on the complete eradication of the resistant forces, militant groups and neutralization by force of the groupings attempting to destabilize still meager normality in a democracy imposed to society with great difficulty. Alongside with ensuring peace and law – abiding reality it was necessary to reinforce the formation of brand new local and regional state institutions, newly accepted authorities and furthermore it was essential to carry on rebuilding of infrastructure daily used by people, cyclically destroyed by militants as well as to ensure the normal functioning of public life. The militants in opposition and the various groupings systematically destroyed or damaged the electric wiring, high voltage lines and water supply system. The same groups undertook sabotage activities disturbing the reconstruction of the war-torn country, demolishing the rebuilt and reconstructed public administration buildings, state institution sites and police stations. Since the completion of the combat operations up to December 2003 the Iraqi pipelines were attacked in the Polish zone as many as 86 times. To cover them tight it was necessary to deploy a considerable number of soldiers so urgently needed in many other places. To accomplish the task with success in favor of gradual formation of democratic system in the reconstructed Iraqi state it was important to ensure the satisfactory level of security and public order simultaneously in all provinces and across the entire territory. This level was ensured mainly by the widespread patrol service. The patrols were carried out with the number of 150–500 weekly, originally without Iraqi support but latter conducted together with practically trained new Iraqi police officers. All in all, during the conduct of these controls 6026 persons were detained, out of which 5992 as illegal emigrants were deported back to Syria, Saudi Arabia and Iran. It was the usual route through which the infiltration of the fanatical fighters (including suicide bombers) was made. These fighters next to Saddam's fedains and Muchabarat's officers were the most frequent authors of the terrorists' attacks and drivers of booby traps. The brand new experiences were gained in the procedure of purchasing from people various kinds

of weapons: beginning from the mobile anti-aircraft kits (93) through individual small arms (2979) mines (44), grenades (157) all the way to the explosives, ammo and even drugs. It was necessary to undertake – almost immediately after taking over the responsibility sector – training of the mobilized persons or volunteers of the new Iraq's Armed Forces, policemen and border guards. It was essential to prepare for them simultaneously the future positions of performing duties: outposts and local police stations. The bulk of the division soldiers had to take up uneasy instructing-to-training duties without cutting down training time in addition to normal, standard operating duties. Therefore, it was easy to notice the incompetent and badly equipped police does not command and enjoy any respect. There were some incidents in which the Iraqi soldiers of fresh policemen at the first glance of threat disappeared or sometimes joined the rebels. In this regard the measure of threatening the division was to train as many as 30 000 soldiers and officers for the new Iraqi security forces remaining in service right after leaving the sector by the first rotation of the Polish contingent. The Command and Division Staff sacrificed much of time on cooperation with the local people. The cooperation was implemented by means of new administration authorities, local sheiks, representatives of political parties and the terrain organizations, police and representatives of various religious splinter groups. And also the mass media resuming their activity. Participation of the Command representatives in sessions of the municipal and provincial Councils was the specific field of informing about tasks and intentions as well as the coordination of ventures taken up and conducted many a time. Extremely important was the cooperation with sheiks demanding special delicate treatment. The sheiks leading particular tribes were having to their disposal an enormous prestige and strong authority. The Councils of sheiks led by the influential Chairmen were functioning on the city and province levels. The skillful cooperation with them created a good atmosphere favoring the functioning of the Polish contingent and sometimes the mutual trust was taken into consideration. The culmination of these good contacts was the meeting of the Command with Great Ayatollah Madaresim, who expressed in public, his support for stabilization activities conducted by the coalition forces and his satisfaction with the presence of Poles in Karbala. The expression of concern for good relations with the local communities manifested through so-called "white days" which were publicized by village administrators and later on in mosques. Within their frameworks the Polish medical personnel reached the most remote settlements and villages. On average, from 350–400 patients were covered by one-day medical screening action. The action dealt mainly with women and children. The unaided reserves of medical drugs distributed to patients free of charge improved the opinion about Poles and favored the creation of friendly atmosphere. During the "white days" more than 8000 people took advantage of help when admitting medical drugs valued \$ 8000. General approval and admiration both on the part of authorities and local communities were ex-

pressed due to systematic breaching of the terrain. The method of washing away the mines from the sand while using the combat fire trucks was more often employed. In sum, the sappers destroyed over 520 tons of various kinds of dangerous material. (Ammo, mines, grenades, homemade booby traps, etc.) New experiences in recreating or appointing the new structures of political power as well as reconstructing the basic infrastructure damaged by war operations. In this field of activity the civilian-military cooperation (CIMIC) was the main pillar. The newly existed powers incorporated many specialists from different walks of life: ecologists, electricians, representatives of medical health care, police, banking departments, agriculture irrigation systems, law, archeology, transportation and communication, fuel distribution, customs officers, sanitary surveillance, economy and sociology. The main effort was focused upon accomplishing the tasks, reinforcing the military ventures and the Poland's image of rendering aid to Iraq, its population, economy and ecology. When accomplishing the stabilization tasks, both the soldiers and other persons participating in the operation civilian-military cooperation according to the requirements of existed situation, focused their efforts on daily proving the Iraqi people that they are not the occupants of their country, but only helped them to be organized right after the war. To carry out these very extensive activities and to give credence to daily friendly humanitarian intentions of the coalition forces it was necessary to utilize the potential of the combat sub-units particularly engineering and sappers. Every day protection and maintenance in exploitation of the bridges, restorations of schools, health care utilities and public buildings steadily became the standard tasks of these sub-units. Extremely important division's field of activity was to support the humanitarian aid including the meticulous coordination of activities pertaining to the international and pro-governmental organizations as well as immensely delicate requiring great intuition and rational thinking, distribution of the material and financial means for accomplishing tasks not only incidental, partial, disposable, but mainly the long-term complex projects. In this kin of fields the highly qualified specialists were an urgent demand. Signaling the needs of maintaining a definite number of deficit specialists in non military scopes remaining on mobilization assignment was considered as intentional.

Commanders of different formations in their speeches signaled the precious conclusions concerning the Armies' equipment and their training. The problem that is always up to date (it will be also perceived in the near future) is the air transportation. Actually in constant combat readiness for the needs of contingent three transportation aircraft were left C-295M and An26, but it was only proverbial drop in the bucket of division's needs. The air transportation in stabilization operations of the nearest years will be playing the crucial role and its significance will certainly be rising. The important issue is its accessibility and transport possibilities considerably affecting the operation course. The air transportation through ensuring the proper level of mobility enables rapid reaction (sometimes even satisfactory)

for the armies' needs. The properly planned airfield maneuver allows focusing the material effort on the pointed region of stabilization zone. In predicting the eventuality of potentially wider Polish engagement in the succeeding stabilization missions this issue can become the subject of separate discussion.

The Military Police were visible at every stage and segment of the contingent service in Iraq. In the state its soldiers covered the redeployment of the forces and assets into regions of groupings and also supervised and covered the marine and air transport organization. The tasks in Iraq were considerably wider: ventures connected with creating and functioning the new Iraqi police, cooperation with the local authorities, the military service for borders and justice institutions. After a widely planned explanatory-informing action the Military Police took control of the luggage belonging to the whole personnel coming back to the State when the mission was terminated. It gave them also a great experience in this activity. This way they undoubtedly avoided cases of stealing the unused ammo, explosives and maybe the collectors' historical accessories, fine arts, drugs and narcotics. Most of the speeches delivered during the conference in rich discussion concerned the organizing and performing ventures ensuring the constant normality and situation stabilizing in all provinces of the Polish responsibility zone and the conclusions resulting from these speeches for the succeeding changes in the Polish Armed Forces of the Polish Republic. Poland should and must – according to its possibilities – take part in the worldwide war on terrorism, since it is the war for survival.

#### **Basic conclusions**

1. The Polish Armed Forces took part not only in the first war of new XXI century. They also took the effort for practical solution of political-to-military pressing situation in the Iraqi post Saddam's government. We wanted not only to be an observer but also a visible co-creator of the World security. We also wished to gain a necessary experience to perform such missions at the highest level in the future.

2. With great probability, it is possible to assume, that the Polish soldiers will take part in the consecutive operations taken out-of-Poland and Europe in the future under the conditions considerably different than those they meet during the program training in the State. Such prognoses create new requirements concerning the range of their education, equipment armament and psychophysical conditions. Why not think about "the Polish military specialization"? Why not take into account educational exchange with the Armed Forces of other nations located in territories with climate and terrain conditions different to European ones.

3. While basing upon the Iraqi experiences, it is necessary to implement the essential changes in the content of teaching and preparing the armies for the needs of widely understood joint and stabilizing operations. The issues of civilian-to-military cooperation and closer ties with the civilians must be more deeply consid-

ered at the lower tactical levels of command. The Iraqi State proved that there is a necessity in the above issues, nowadays.

4. Stabilization activities in Iraq confirmed a rising role of logistics. It is absolutely important to undertake operations definitely increasing its mobility. It is essential to maintain the need of searching for new organizational and technical solutions while securing a prompt airlift from the State and next to supply on the spot quickly and sufficiently the Forces set aside for normalizing situation in the endangered region. The accomplishments of ventures in favor of civilians staying in the sector of military responsibility should be treated in a diametrically wider aspect.

5. It is necessary to make deeper analysis of didactic ventures being realized with the NDU students, when designating more time on improving cooperation skills of the officers with the people of the country in which the stabilization mission is accomplished. It was underlined in conference speeches that it is necessary to combine the military problems with political, social, economic and even ecological aspects considerably wider than previously. Within a framework of military exercises more attention should be paid not only to the issues of taking justified decisions but also releasing inventiveness, initiative enlargement of commanders' imaginations as well as assuming responsibility for suggested solutions and taken decisions. The papers delivered during the conference as well as the floors taken in discussions concerned the responses to many issues, questions and doubts with which we have met in recent accomplished stabilization missions. All mentioned above issues will surely enable the acceptance of new and proper trends of changes concerning the component, organization structures and finally the equipment of our Armed Forces. It might be possible that they will also enable – with the rational approach to the problem – retaining appropriate financial means for applying equipment modernization as well as streamlining the research papers with a view of improving the military technology adequately to the predicting threats and the missions taken in the future.

**Jerzy SZMAJDZIŃSKI**

minister obrony narodowej

## **STANOWISKO MINISTRA OBRONY NARODOWEJ W SPRAWIE POLSKIEJ OBECNOŚCI W IRAKU**

1. Decyzja o udziale Polski w misji stabilizacyjnej wynikała przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa międzynarodowego, z przekonania o niepodzielności bezpieczeństwa we współczesnym świecie. Istnieje niepodważalny związek między tym, co miało miejsce w Afganistanie, co dzieje się w Iraku, a tym co stało się w Madrycie i może stać się w każdym innym miejscu.

Była to decyzja trudna. Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że obalenie reżimu Saddama Husajna nie oznaczało wygranej wojny. Potrzebna była dalsza walka, by nie zaprzepaścić tego zwycięstwa.

2. Obecna sytuacja wojskowa w Iraku to nie walka sił okupacyjnych z narodem irackim. To odpowiedź sił stabilizacyjnych na ataki podejmowane przez:

- byłych zwolenników Saddama Husajna,
- grupy międzynarodowego terroryzmu, w tym Al-Kaidy,
- grupy zorganizowanej przestępczości,
- a także odpowiedź na działania w nasilającej się walce o władzę w Iraku.

3. W tej sytuacji misja stabilizacyjna, jak również udział Polski są konieczne z tych samych względów, które kierowały naszą pierwszą decyzją.

Nie zamierzamy jednak pozostawać tam dłużej niż to niezbędne. Opracowane zostały plany pewnej redukcji sił już w drugiej połowie 2004 r. Jednak rozwój wydarzeń w Iraku oraz decyzje niektórych państw o wycofaniu swoich sił z wojsk koalicyjnych uniemożliwiły ich realizację. Liczymy, że rozwój wydarzeń w Iraku i wokół niego umożliwi taką redukcję. Próba określenia jakiegokolwiek daty nie miałyby obecnie żadnych realnych podstaw.

4. Głęboko przeżywamy straty w ludziach, które dotyczą także polskich żołnierzy. Współczujemy ich rodzinom i staramy się je otaczać jak najlepszą opieką. Będziemy utrzymywać zasadę dobrowolnego udziału w tej misji.

5. Rząd polski nadal będzie podejmował aktywne działania na rzecz stabilizacji w Iraku i znalezienia praktycznych rozwiązań dla sytuacji w tym kraju. Podstawowe elementy naszego myślenia przedstawiają się następująco:

– w obecnej sytuacji konieczne jest nadal utrzymywanie międzynarodowych sił stabilizacyjnych w Iraku. Wycofanie tych sił grozi nieobliczalnymi konsekwencjami dla Iraku, dla regionu oraz dla bezpieczeństwa światowego i międzynarodowej walki z terroryzmem;

– stabilizacja w Iraku leży w interesie całej społeczności międzynarodowej, zatem konieczne jest większe jej zaangażowanie w ten proces. Dotyczy to zarówno ONZ, jak i innych organizacji. Polska od początku opowiadała się za istotną rolą ONZ w Iraku. Niezmiennie pozostaje to naszym stanowiskiem.

Zaangażowanie ONZ, jak i innych organizacji, w tym zwłaszcza NATO może być zarówno całościowe, jak i *segmentowe*, w określonych kategoriach spraw wymagających pilnego rozwiązania. W szczególności chodzi o środki dla rozminowania kraju i zniszczenia (użyłizacji) olbrzymich magazynów amunicji i rozbrojenia pozostałych po armii Saddama Husajna. To swoisty otwarty arsenał dla grup terrorystycznych w Iraku i poza nim. Chodzi też o międzynarodowe wsparcie dla odbudowy policji, sił bezpieczeństwa i sił zbrojnych Iraku, aby mogły one możliwie szybko przejmować maksimum odpowiedzialności za sytuację w Iraku.

- Misja stabilizacyjna w Iraku powinna pozostać misją w imieniu cywilizowanego świata. Niedopuszczalne są jakiegokolwiek działania lub zachowania, które mogą podważać racje polityczne i etyczne, na których oparta jest misja. Do spraw tych polscy dowódcy przywiązują najwyższe znaczenie.

- Polska zdecydowanie popiera przyjęty i stopniowo realizowany proces polityczny, który powinien prowadzić do wyłonienia nowych władz, reprezentatywnych dla irackiego społeczeństwa. Określenia zasad ich suwerennego działania, kompetencji, a także przejścia przez nich pełnej odpowiedzialności za Irak.

- Polski kontyngent, który już wniósł istotny wkład do rekonstrukcji Iraku m.in. infrastruktury, gospodarki komunalnej, systemu oświaty, ochrony zdrowia, nadal będzie przywiązywał do tych spraw najwyższą wagę. Równocześnie szczególną uwagę zwrócimy na budowanie samorządu i innych lokalnych instytucji. Są to działania wspierające proces polityczny, budowanie w Iraku państwa prawa i przywracania Iraku Irakijczykom.

---

#### **STAND OF THE MINISTER OF NATIONAL DEFENSE IN THE ISSUE OF THE POLISH PRESENCE IN IRAQ**

1. The decision of Poland's participation in stabilization mission resulted, first of all, from the reasons of the international security, conviction about indivisibility of security in contemporary world. There is an unquestionable relation between that what was in Afghanistan and that what is in Iraq, and that what happened in

Madrid and what may happen in any place in the world. It was a difficult decision. It has been underlined many times, that toppling of the Saddam Husajn's regime does not mean a won war. It was necessary to continue fighting not to lose the victory.

2. The present military situation in Iraq is not the war of the occupation forces with the Iraqi nation. It is the response of the stabilization forces to the attacks undertaken by:

- former Saddam Husajn's followers;
- groups of international terrorist including Al Kaida;
- groups of organized crimes;
- and also the response to the operations in intensifying struggle for power in

Iraq.

3. In this situation the stabilization mission still remains important. Poland's participation is still needed for the same reasons, which guided our first decision, however, we do not intend to stay longer than it is required. Some plans of reducing forces have been already elaborated no sooner than in the second half of this year. Anyhow, the development of events in Iraq and the decisions made by certain countries concerning the withdrawal of their forces from the coalition armies made their implementation unable. We count, that the development of events in Iraq and its surrounding will unable such a reduction. The attempt to fix any date would not have any real grounds at present.

4. We deeply experience human losses which also concern the Polish soldiers. We feel sorry for their families and try to surround them with our best care. We shall maintain the principle of voluntary participation in this mission.

5. The Polish government will still undertake intensive activities for the issue of stabilization in Iraq and finding practical solutions for this situation in this country. The basic elements of our thinking are as follows:

**Firstly** – in present situation, it is necessary to continue the maintenance of the international stabilization forces in Iraq. The pullback of these forces threatens unpredictable consequences for Iraq, to the region as well as to the world security and international war on terrorism.

**Secondly** – stabilization in Iraq is in the interest of whole international community, therefore, it is essential to increase its engagement in this process. Both it concerns the UN and other organizations. Poland from the very beginning favored for the crucial role of the UN in Iraq. It is invariably our stand. The UN involvement like other organizations, especially the NATO can be both total and "segmentary" in defined categories of the issues requiring urgent solution. In particular, the issue concerns the means for breaching the country and destroying (utilization) huge depots of ammo and military equipment left after Saddam Husajn's army. It is the specific open arsenal for terrorist groups in Iraq and be-

## Publikacje

yond. The international support for recreating the police, the security forces and the Iraqi Armed Forces are also included for the reason of possibly rapid takeover with the maximum responsibility for the situation in Iraq.

### Summarizing

– The stabilization mission in Iraq should operate in the name of the civilized world. It is unacceptable to promote such activities or behaviors, which can undermine political and ethical rights upon which the mission is based. The Polish commanders attach the biggest significance to these issues

– Poland decidedly supports the accepted and steadily implemented political process, which should lead to the selection of new authorities representing the Iraqi society. This political process should define the principles of sovereign activity, competence as well as taking over by them full responsibility for Iraq.

– The Polish contingent, which contributed considerably to the reconstruction of Iraq, among others: infrastructure, municipal economy, education system, medical health care, still will attach utmost importance to these issues. Simultaneously, a special attention should be paid to constructing local government and other local institutions. These are activities supporting the political process creating in Iraq the state of law and taking over Iraq to Iraqi people.

...the international support for restoring the police, the security forces and the  
Iraqi Armed Forces are also included for the reason of possibly rapid takeover with  
the maximum responsibility for the situation in Iraq.

1. The stabilization mission in Iraq should operate in the name of the civilized  
world. It is unacceptable to promote such activities or behaviors, which can under-  
mine political and ethical rights upon which the mission is based. The Polish com-  
manders attach the biggest significance to these tasks.

— Poland decidedly supports the accepted and socially, implemented political  
process, which should lead to the selection of new authorities representing the Iraqi  
society. This political process should define the principles of sovereign activity,

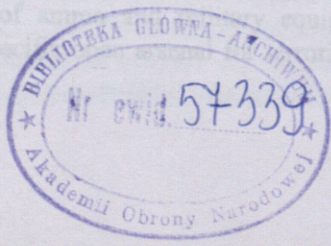
economic as well as taking over by them full responsibility for Iraq.  
The Polish contingent, which contributed considerably to the reconstruction  
of Iraq, among others: infrastructure, municipal economy, education system, medi-  
cal health care, will with special regard importance to these issues. Simultaneously,  
a special attention should be paid to constructing local government and other local  
institutions. These are activities supporting the political process leading to the  
state of law and taking over Iraq by Iraqi people. We consider that the Polish contingent  
will have any real grounds at present.

4. We deeply experience human losses which also concern the Polish soldiers.  
We feel sorry for their families and try to surround them with our best care. We  
shall maintain the principle of voluntary participation in this mission.

5. The Polish government will still undertake intensive activities for the issue  
of stabilization in Iraq and finding practical solutions for this situation in this  
country. The basic elements of our thinking are as follows:

Firstly — in present situation, it is necessary to continue the maintenance of the  
international stabilization forces in Iraq. The pullback of these forces threatens  
unpredictable consequences for Iraq, to the region as well as to the world security  
and international war on terrorism.

Secondly — stabilization in Iraq is in the interest of whole international com-  
munity, therefore, it is essential to increase its engagement in this process. Both it  
concerns the UN and other organizations. Poland from the very beginning favored  
for the crucial role of the UN in Iraq. It is invariably our stand. The UN-involvement  
like other organizations, especially the NATO can be both total and  
"segmentary" in defined categories of the issues requiring urgent solution. In particu-  
lar, the issue concerns the means for breaching the country and destroying  
(utilization) huge depots of military equipment left after Saddam  
Husain's army. It is the special interest of the Polish groups in Iraq and be-



---

## Publikacje Akademii Obrony Narodowej

---

**do nabycia w Wydziale Wydawniczym AON**  
**al. gen. A. Chruściela 103, bl. 2**  
**00-910 Warszawa,**  
**tel. 681 40 55, tel./faks 681 37 52**  
**e-mail: i.podemska@aon.edu.pl**

- R. Bartnik – Lotnictwo uderzeniowe. Zakres zastosowań i taktyka w działaniach bojowych – 18 zł
- Bezpieczne niebo. Materiały z konferencji naukowej – 14 zł
- J. Bieńkowski, R. Stępień (red.) – Edukacja pedagogiczna w wyższej uczelni wojskowej – 18 zł
- H. Binkowski (red.) – OBWE w procesie umacniania bezpieczeństwa europejskiego – 18 zł
- H. Binkowski, A. Ciupiński – NATO w systemie bezpieczeństwa euroatlantyckiego – 35 zł
- A. Bujak – Praca w terenie na szczeblach taktycznych według standardów NATO – 12 zł
- W. Chojnacki – Socjologiczne aspekty tendencji instytucjonalno-organizacyjnego rozwoju wojska – 18 zł
- R. Chrobak i in. – Działania bojowe dywizji – 17 zł
- M. Cieślarczyk, P. Krawczyk, Z. Korulczyk – Poradnik metodyczny autorów prac kwalifikacyjnych – 8 zł
- M. Cieślarczyk, M. Chojnacki, A. Radomyski – Współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC) w siłach zbrojnych (SP) RP – 15 zł
- M. Cieślarczyk (red.) – Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki – 13 zł
- M. Cieślarczyk (red.) – Kultura organizacyjna w siłach zbrojnych – 15 zł
- A. Ciupiński, M. Zając (red.) – Wybrane problemy walki z terroryzmem międzynarodowym – 20 zł
- A. Ciupiński (red.) – Dyplomacja wielostronna – 25 zł
- A. Ciupiński – Podstawowe elementy polityki bezpieczeństwa i obrony RP – 17 zł
- A. Ciupiński (red.) – Dissemination of international humanitarian law in Central European countries – 22 zł
- A. Ciupiński, R. Białoskórski – Wczesne ostrzeżenie i zapobieganie współczesnym konfliktom zbrojnym w strategii Sojuszu Północnoatlantyckiego – 8 zł
- A. Ciupiński, H. Binkowski, A. Legucka – Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych – 30 zł
- A. Ciupiński, K. Malak – Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe – 22 zł
- T. Compa – Zarządzanie przestrzenią powietrzną – 12 zł
- J. Czaja – Stolica apostolska wobec integracji europejskiej – 15 zł
- K. Czajka – Użycie artylerii w obronie oddziału – 9 zł
- P. Daniluk – Radiostacje pola walki – 12 zł
- A. Dawidczyk – Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI w. – 9 zł
- P. Dela, J. Wolejszo – Wsparcie komputerowe ćwiczeń wojskowych 18 zł
- W. Drażczyk – Logistyka sił powietrznych w działaniach wielonarodowych – 10 zł
- Drzewiecki D. – Wybrane zagadnienia z meteorologii lotniczej – 12 zł
- A. Fellner – Zautomatyzowane systemy kontroli ruchu lotniczego przestrzeni powietrznej – 23 zł
- M. Flemming – Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych – 45 zł
- P. Gawliczek, J. Pawłowski – Zagrożenia asymetryczne – 14 zł
- M. Gąska – Kompetencje organów władzy wykonawczej – 9 zł
- A. Glen, W. Marud – Kontrola przestrzeni powietrznej w czasie kryzysu i wojny – 18 zł
- J. Gotowała – Lotnictwo XXI wieku – 13 zł
- J. Gotowała – Zarys historii lotnictwa – 35 zł
- J. Groskrejc – Antropologiczne i aksjologiczne aspekty edukacji oficerów – 10 zł
- Z. Groszek – Walka elektroniczna w siłach powietrznych – 21 zł
- J. Halik – Metodyka opracowania pracy magisterskiej i studyjnej – 17 zł
- J. Halik, J. Wolejszo – Ćwiczenia wojskowe sił zbrojnych RP w aspekcie interoperacyjności w ramach NATO – 16 zł
- K. Jałoszyński – Terroryzm antyżydowski – 12,00 zł
- K. Jałoszyński – Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce? – 12 zł
- K. Jałoszyński – Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych – 12 zł
- K. Jałoszyński – Koncepcja współczesnych działań antyterrorystycznych (rozprawa habilitacyjna) – 23 zł
- J. Janczak – Właściwości organizacji łączności w specyficznych środowiskach i warunkach walki – 10 zł
- J. Janczak, P. Daniluk – Środki dowodzenia – 14,00 zł
- Cz. Jarecki – Użycie wojsk raketowych i artylerii w operacji – 15 zł
- T. Jemiolo, K. Malak (red.) – Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej – 25 zł
- A. Józwiak, Cz. Marcinkowski – Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych – 18 zł
- A. Juncewicz – Natarcie kompanii zmechanizowanej – 10 zł
- A. Juncewicz – System dowodzenia batalionu – 10 zł
- M. Juszczyk – Wsparcie działań przez państwo gospodarza – 14 zł
- W. Kaczmarek – Działania operacyjne wojsk lądowych – 15 zł

- J. Kaczmarek – Stosunki transatlantyckie a bezpieczeństwo Europy – 23 zł
- T. Kamiński, J. Zakrzewski – Wojskowy podmiot gospodarczy na rynku (wybrane problemy marketingu) – 14 zł
- L. Kanarski, P. Gawliczek – Przywództwo w armiach NATO – 9 zł
- L. Kanarski, B. Rokicki (red.) – Teoria i praktyka przywództwa wobec wyzwań edukacyjnych – 24 zł
- J. Kardas, K. Loranty – Wybrane problemy bezpieczeństwa i obronności państwa w opiniach pracowników administracji publicznej – 10 zł
- J. Kardas, K. Loranty – Instytucjonalizacja przygotowania obronnego kadr administracji – 15 zł
- J. Karpowicz – Ratownictwo lotnicze – 14 zł
- J. Karpowicz, E. Klich – Bezpieczeństwo lotów i ochrona lotnictwa przed atakami bezprawnej ingerencji – 23 zł
- J. Karpowicz, E. Cieślak – Lotnictwo wsparcia w sojusznickich działaniach powietrznych – 20 zł
- J. Karpowicz, K. Kozłowski – Bezzałogowe statki powietrzne i miniaturowe aparaty latające – 21 zł
- J. Karpowicz – Współczesne konstrukcje lotnicze – 23 zł
- J. Karpowicz, P. Krawczyk – Lotnictwo myśliwskie. Zakres użycia i taktyka działania – 21 zł
- Cz. Kącki – Siły wielonarodowe do misji pokojowych – 15 zł
- Cz. Kącki – Izrael. Jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu – 15 zł
- Kierowanie mobilnymi systemami łączności wojsk lądowych (praca zbiorowa) cz.I – 16 zł
- W. Kitler (red.) – Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP – 25 zł
- W. Kitler – Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System (rozprawa habilitacyjna) – 24 zł
- W. Kitler – Obrona narodowa w wybranych państwach demokratycznych – 13 zł
- T. Kochański – Logistyka międzynarodowa – 14 zł
- T. Kochański – Logistyka jako koncepcja zintegrowanego zarządzania – 18 zł
- T. Kochański – Marketing i logistyka – nowoczesne narzędzia gospodarowania w wojskowej jednostce budżetowej – 18 zł
- T. Kochański, S. Kurek – Międzynarodowy i globalny wymiar rywalizacji przedsiębiorstwa – 20 zł
- T. Kochański, S. Kurek – Konkurencyjność przedsiębiorstw – 15 zł
- S. Korzeniowski – Żandarmeria wojskowa w działaniach taktycznych – 13 zł
- M. Koziniński – Umowa offsetowa i inne formy udziału państwa w międzynarodowym obrocie gospodarczym – 10 zł
- M. Kozub – Lotnictwo w operacjach połączonych – 8 zł
- M. Kozub – Lotnictwo wojsk lądowych w operacjach połączonych – 9 zł
- M. Kozub – Lotnictwo w bojowym poszukiwaniu i ratownictwie – 9 zł
- J. Kręcikij – Współczesne kierowanie wojskami. Proces dowodzenia – 12 zł
- J. Kręcikij – Metodyka pracy sekcji dowodzenia oddziału i związku taktycznego – 15 zł
- J. Kręcikij – Wybrane problemy kierowania zgrupowaniami wielonarodowych sił połączonych – 16 zł
- R. Kuriata, J. Nowak, W. Marud – Dowodzenie siłami powietrznymi. Cz. 3 Planowanie użycia sił powietrznych – 11 zł
- R. Kwećka, M. Gryga – Siły specjalne w kontekście współczesnych zagrożeń – 15 zł
- K. Kubiak – Transport wojsk i ładunków wojskowych drogą morską przy użyciu statków handlowych – 14 zł
- Z. Lach, A. Łaszczuk – Geografia bezpieczeństwa – 48 zł
- L. Łukaszuk – Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa – 20 zł
- T. Majewski – Ankieta i wywiad w badaniach wojskowych – 9 zł
- T. Majewski – Kierownik – dowódca w organizacji – 12 zł
- T. Majewski – Miejsce celów, problemów i hipotez w procesie badań naukowych – 9 zł
- T. Majewski i in. – Planowanie w organizacji – 9 zł
- K. Malak – Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi – 18 zł
- K. Malak – Czynniki wojskowy w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej (1991-2000) (rozprawa habilitacyjna) – 15 zł
- J. Marczak (red.) – Samoorganizacja społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa powszechnego. Samoobrona powszechna III RP – 20 zł
- M. Marszałek – Siły powietrzne w operacjach ewakuacyjnych (według poglądów amerykańskich) – 15 zł
- M. Marszałek – Wybrane aspekty operacji pozawojennych – 12 zł
- M. Marszałek, A. Radomyski – Metodyka pracy zespołów funkcjonalnych na stanowisku dowodzenia brygady raketowej sił powietrznych – 29 zł
- Z. Maślak (oprac.) – Informacje w obronie powietrznej – potrzeby, wymagania, zagrożenia. Materiały z sympozjum naukowego – 20 zł
- M. Michalec (oprac.) – Kierunki rozwoju rosyjskiej myśli teoretycznej i praktyki w zakresie użycia lotnictwa w walce – 16 zł
- B. Michailuk – Broń biologiczna – 21 zł
- J. Michniak (red.) – Projektowanie struktury organizacyjnej dowództwa brygady zmechanizowanej (pancernej) – 14 zł
- J. Michniak – Stanowiska dowodzenia w wojskach lądowych – 12 zł
- G. Nowacki – Strategiczne siły jądrowe wybranych państw – 16 zł
- G. Nowacki (red.) – Militaryzacja kosmosu – 20 zł
- E. Nowak – Gospodarowanie zasobami majątkowymi – 17 zł
- J. Nowak, M. Chojnacki – Dowodzenie siłami powietrznymi. Cz. 2 Systemy dowodzenia siłami powietrznymi – 11 zł

- M. Obrusiewicz – Geneza i prognoza kooperatywnych stosunków wojskowych końca XX i początku XXI w. na tle bezpieczeństwa europejskiego – 15 zł
- Operacja „Iracka Wolność” – Materiały z Konferencji Naukowej – 25 zł
- J. Pawłowski, A. Ciupiński (red.) – Umędzynarodowiony konflikt wewnętrzny – 23 zł
- M. Pelc, M. Juszczak – Matematyka – 25 zł
- J. Płaczek – Ewolucja polskiej myśli obronno-ekonomicznej w latach 1976–2000 – 20 zł
- Podróż studyjna w systemie edukacji oficerów w AON. Materiały z sympozjum naukowego – 20 zł
- A. Polak – Wybrane zagadnienia obrony wybrzeża w Polsce (1920–2002) – 16 zł
- A. Polak – Teoria grup operacyjnych w polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego – 30 zł
- Praca w terenie na szczeblu taktycznym (praca zbiorowa) – 12 zł
- Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów (praca zbiorowa) – 35 zł (dwa tomy)
- Pułk przeciwlotniczy w działaniach operacyjnych (praca zbiorowa) – 20 zł
- A. Radomski – Metody i treść pracy zespołu OPL na stanowisku dowodzenia dywizji zmechanizowanej – 21 zł
- Rozpoznanie wojskowe (praca zbiorowa) cz. I – 16 zł, cz. II – 16 zł, cz. III – 16 zł
- W. Scheffs – Możliwości bojowo-rozpoznawcze pododdziałów walki elektronicznej – 14 zł
- A. Skrabacz – Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI w. – 15 zł
- J. Skrzyp (red.) – Informator geograficzny o państwach kandydujących do Sojuszu Północnoatlantyckiego – 16 zł
- J. Skrzyp, Z. Lach – Informator geograficzny. Państwa członkowskie NATO – 20 zł
- Z. Skwarek – Powietrzne systemy wczesnego wykrywania i powiadamiania – 16 zł
- K. Słaboń – Sytuacja jeńców wojennych w konflikcie iracko-irańskim (1980-1988) – 10 zł
- J. Słowik – Wybrane determinanty organizacji systemu dowodzenia brygady obrony terytorialnej – 17 zł
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego (praca zbiorowa) – 10 zł
- Słownik terminów z zakresu psychologii (praca zbiorowa) – 12 zł
- Słownik pojęć sojuszniczej obrony powietrznej (praca zbiorowa) – 12 zł
- Sobolewski G. – Wspólne działania obronne wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej – 21 zł
- H. Spustek – Wybrane zagadnienia badań operacyjnych i modelowania liniowego – 8 zł
- Z. Stachowiak – Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych (licencjackich, magisterskich i podyplomowych) – 9 zł
- Z. Stachowiak, J. Płaczek (red.) – Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa – 30 zł
- K. Stańczyk – Zarys rachunkowości wojskowych jednostek budżetowych – 20 zł
- R. Stępień (red.) – Edukacja w wyższych szkołach wojskowych – 21 zł
- M. Strzoda (red.) – Wybrane terminy z zakresu dowodzenia i zarządzania – 8 zł
- M. Strzoda – Zarządzanie informacjami w organizacji – 12 zł
- M. Strzoda – Słownik nazw, skrótów i akronimów państw, instytucji, dowództw, jednostek organizacyjnych i osób funkcyjnych – 8 zł
- M. Strzoda, N. Prusiński – Rola i zadania zespołu organizacji dowodzenia na stanowisku dowodzenia brygady – 13 zł
- W. Szczurowski – Kompania w obronie – 8 zł
- B. Szulc, T. Majewski – Rozwój kompetencji kierowniczych – 16 zł
- R. Szustek – Wybrane problemy nawigacji lotniczej – 21 zł
- R. Szpyra – Powietrzna sztuka operacyjna wybranych państw – 17 zł
- R. Szpyra – Powietrzny wymiar współczesnej wojny – 13 zł
- R. Szpyra – Militarne operacje informacyjne – 18 zł
- R. Szpyra – Doktryna powietrzna USA. Wybrane treści – 23 zł
- A. Szymonik – Logistyczne zarządzanie wojskową jednostką budżetową – 25 zł
- Środki dowodzenia (praca zbiorowa) – 14 zł
- Śladkowski S. – Aspekty militarne i niemilitarne zagrożeń środowiskowych – 18 zł
- Terroryzm a broń masowego rażenia (praca zbiorowa) – 18 zł
- Użycie wojsk raketowych i artylerii w operacjach (praca zbiorowa) – 20 zł
- J. Wolejszo – Wybrane problemy procesu planowania i rozliczania działalności szkoleniowej na szczeblach taktycznych w SZ RP – 18 zł
- J. Wolejszo – Trening sztabowy dowództw szczebla taktycznego SZ RP – 20 zł
- J. Wolejszo – Transformacja dowództwa szczebla taktycznego na stanowiska dowodzenia w trakcie realizacji ćwiczeń operacyjno-taktycznych – 16 zł
- J. Wolejszo – Wybrane aspekty projektowania struktury organizacyjnej zespołu dowodzenia stanowiska dowodzenia brygady zmechanizowanej – 13 zł
- J. Wolejszo – Wybrane problemy przygotowania i realizacji ćwiczeń sojuszniczych NATO – 18 zł
- J. Wolejszo – Wybrane aspekty projektowania struktur organizacyjno-funkcjonalnych ośrodków decyzyjnych – 18 zł
- J. Wolejszo – Rodzaje i formy ćwiczeń operacyjno-taktycznych prowadzonych w wybranych armiach NATO – 15 zł
- J. Wolejszo – Wybrane aspekty doskonalenia ośrodków decyzyjnych – 10 zł
- J. Wolejszo, Z. Fiołna – Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w obronie – 14 zł
- J. Wolejszo, Z. Fiołna – Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w marszu – 17 zł

- Wojsko wobec polskiego października'56. Rezolucje, uchwały, listy (wybór, wstęp i opracowanie: E. J. Nalepa) – 30 zł
- J. Wojtasik (red.) – Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku – 27 zł
- M. Wrzosek – Działania rozpoznawcze na obszarze kraju – 12 zł
- M. Wrzosek – Organizacja pracy taktycznej komórki rozpoznania – 20 zł
- M. Wrzosek – Koordynacja w działaniach taktycznych wojsk lądowych – 10 zł
- Wsparcie informacyjne obrony powietrznej. Materiały z sympozjum naukowego – 18 zł
- Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON – Ewolucja dla postępu. Materiały z konferencji – 18 zł
- E. Zabłocki – Dowodzenie siłami powietrznymi. Cz. 1 Podstawowe zagadnienia – 11 zł
- E. Zabłocki – Współczesne siły powietrzne – 13 zł
- E. Zabłocki, M. Chojnacki – Dowodzenie siłami powietrznymi NATO – 18 zł
- S. Załewski – Służby specjalne w państwie demokratycznym – 11 zł
- L. Zapala – W rembertowskiej Alma Mater. Wspomnienia – 18 zł
- B. Zdrodowski, M. Marszałek – Operacje pozawojenne sił powietrznych – 16 zł
- J. Zieliński (red.) – Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej – 16 zł
- J. Zieliński – Wojska lądowe jako rodzaj sił zbrojnych – 16 zł
- J. Zuziak – Dzieje Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie 1947–1997 – 25 zł

---

**Zamówienia przyjmujemy telefonicznie lub pisemnie**

---